WYBORY DO SEJMU USTAWODAWCZEGO NA MAZOWSZU PŁOCKIM W 1919 ROKU

ELECTIONS TO THE LEGISLATIVE SEJM IN PŁOCK MAZOVIA IN 1919

ВЫБОРЫ В ЗАКОНОДАТЕЛЬНЫЙ СЕЙМ В ПЛОЦКОЙ МАЗОВИИ В 1919 ГОДУ

Arkadiusz Meller

WYBORY DO SEJMU USTAWODAWCZEGO NA MAZOWSZU PŁOCKIM W 1919 ROKU

Издателство на Българската академия на науките
„Проф. Марин Дринов“

Sofia 2020

Autor

Dr Arkadiusz Meller
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Recenzenci

Prof. dr hab. Igor Britchenko

Prof. dr hab. Nina Dyulgerova

Dr hab. Zbigniew Girzyński
prof. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Dr hab. Grzegorz Radomski
prof. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Opracowanie redakcyjne i korekta

Mgr Ilona Radomska

Mapy

Dr Marcin J. Sobiech, www.exgeo.pl

Projekt okładki

Mgr Roman Bąbel, Hajstra sp. z o.o.

ISBN: 978-619-245-064-9

© *Copyright by Arkadiusz Meller*

Sofia 2020

Издателство на Българската академия на науките
„Проф. Марин Дринов“

Spis treści

WSTĘP 11

ROZDZIAŁ I
PIERWSZE DNI NIEPODLEGŁOŚCI NA MAZOWSZU PŁOCKIM 29
1.1 Pierwsze dni niepodległości w Płocku 29
1.2 Pierwsze dni niepodległości w Płońsku 64
1.3 Pierwsze dni niepodległości w Sierpcu i okolicach 68
1.4 Pierwsze dni niepodległości w Wyszogrodzie 76

ROZDZIAŁ II
ORGANIZACJA WYBORÓW 79
2.1 Uregulowania prawno-organizacyjne 79
2.2 Organizacja wyborów na Mazowszu Płockim 95

ROZDZIAŁ III
KAMPANIA WYBORCZA 109
3.1 Próby konsolidacji narodowej 109
3.2 Socjaliści 114
3.3 Komuniści 130
3.4 Narodowa Demokracja 137
3.5 Polskie Zjednoczenie Ludowe i Narodowy Związek Robotniczy 150
3.6 Środowisko płockiej postępowej inteligencji demokratycznej 154
3.7 Ludowcy 162
3.8 Społecznicy i środowiska kościelne wobec wyborów 165

ROZDZIAŁ IV
GŁÓWNE OSIE SPORU I PRZEŁOMOWE MOMENTY
KAMPANII WYBORCZEJ 169
4.1 Wydarzenia kozłowskie 169

4.2 Aktywizacja polityczna kobiet 174
4.3 Szkolnictwo świeckie 179

ROZDZIAŁ V
LISTY WYBORCZE DO SEJMU USTAWODAWCZEGO 195

ROZDZIAŁ VI
PRZEBIEG I WYNIKI WYBORÓW. 205
6.1 Ostatnie dni przed głosowaniem... 205
6.2 Przebieg głosowania i frekwencja.. 213
6.3 Analiza wyników wyborów.. 221
6.4 Podział mandatów i sylwetki posłów 240

ROZDZIAŁ VII
PO WYBORACH.. 251
7.1 Oceny wyborów i nadużycia wyborcze.. 251
7.2 Wydarzenia społeczno-polityczne od wyborów do wiosny 1919 roku.. . . 255
7.3 Aktywność parlamentarna posłów wybranych z Mazowsza Płockiego... . 264

ZAKOŃCZENIE. 289
BIBLIOGRAFIA. 293
SPIS MAP.. 303
SPIS TABEL I WYKRESÓW 303
SPIS FOTOGRAFII.. 305
SUMMARY OF THE BOOK.. 307
РЕЗЮМЕ КНИГИ 309

Table of contents

INTRODUCTION.. 11

CHAPTER I
THE FIRST DAYS OF INDEPENDENCE IN PŁOCK MAZOVIA 29
1.1 The first days of independence in Płock 29
1.2 The first days of independence in Płońsk 64
1.3 The first days of independence in Sierpc and the surrounding region 68
1.4 The first days of independence inWyszogród 76

CHAPTER II
ORGANIZATION OF THE ELECTIONS. 79
2.1 Legal and organizational regulations 79
2.2 Organization of the elections in Płock Mazovia 95

CHAPTER III
ELECTION CAMPAIGN 109
3.1 Attempts to consolidate the nation 109
3.2 Socialists 114
3.3 Communists 130
3.4 National Democracy 137
3.5 Polish (National) People's Union and the National Workers' Union 150
3.6 Circles of progressive democratic intelligentsia in Płock 154
3.7 Peasant Party 162
3.8 Social activists and the religious circles in view of the elections 165

CHAPTER IV
MAIN AXES OF THE DISPUTE AND TURNING POINTS
OF THE ELECTION CAMPAIGN 169
4.1 Historical events in Kozłowo 169

4.2 Political mobilization of women 174
4.3 Secular education 179

CHAPTER V
ELECTORAL ROLLS TO THE LEGISLATIVE SEJM 195

CHAPTER VI
THE COURSE AND RESULTS OF THE ELECTIONS 205
6.1 The last days before voting 205
6.2 The course and turnout of voting 213
6.3 Analysis of the results of the elections 221
6.4 Distribution of seats and the profiles of the deputies 240

CHAPTER VII
AFTER THE ELECTIONS 251
7.1 Assessment of the elections and electoral malpractices. 251
7.2 Social and political events of the election until the spring of 1919 255
7.3 Parliamentary activity of the deputies elected in the Płock Mazovia region 264

CONCLUSION 289
BIBLIOGRAPHY 293
LIST OF MAPS 303
LIST OF TABLES AND CHARTS 303
LIST OF PHOTOS 305
SUMMARY OF THE BOOK. 307
РЕЗЮМЕ КНИГИ 309

Содержание

ВВЕДЕНИЕ 11

РАЗДЕЛ I
ПЕРВЫЕ ДНИ НЕЗАВИСИМОСТИ В ПЛОЦКОЙ МАЗОВИИ 29
1.1 Первые дни независимости в Плоцке 29
1.2 Первые дни независимости в Плоньске 64
1.3 Первые дни независимости в Серпце и окрестностях 68
1.4 Первые дни независимости в Вышогроде 76

РАЗДЕЛ II
ОРГАНИЗАЦИЯ ВЫБОРОВ 79
2.1 Организационно-правовое регулирование 79
2.2 Организация выборов в Плоцкой Мазовии 95

РАЗДЕЛ III
ИЗБИРАТЕЛЬНАЯ КАМПАНИЯ 109
3.1 Попытки национальной консолидации 109
3.2 Социалисты 114
3.3 Коммунисты 130
3.4 Национальная демократия 137
3.5 Польское народное объединение и Национальный рабочий союз . . 150
3.6 Среда Плоцкой прогрессивной демократической интеллигенции . . 154
3.7 Народники 162
3.8 Общественные деятели и церковная среда в отношении выборов . . 165

РАЗДЕЛ IV
ОСНОВНЫЕ ОСИ СПОРА И ПЕРЕЛОМНЫЕ МОМЕНТЫ ИЗБИРАТЕЛЬНОЙ КАМПАНИИ 169
4.1 Козловские события 169

4.2 Политическая активизация женщин 174
4.3 Светское образование 179

РАЗДЕЛ V
ИЗБИРАТЕЛЬНЫЕ СПИСКИ В ЗАКОНОДАТЕЛЬНЫЙ СЕЙМ 195

РАЗДЕЛ VI
ХОД И РЕЗУЛЬТАТЫ ВЫБОРОВ 205
6.1 Последние дни перед голосованием 205
6.2 Ход голосования и явка. 213
6.3 Анализ результатов выборов 221
6.4 Распределение мандатов и описания депутатов 240

РАЗДЕЛ VII
ПОСЛЕ ВЫБОРОВ 251
7.1 Оценки выборов и избирательные злоупотребления 251
7.2 Общественно-политические события от выборов до весны 1919 года 255
7.3 Парламентская деятельность избранных депутатов из Плоцкой Мазовии 264

ЗАВЕРШЕНИЕ 289

БИБЛИОГРАФИЯ 293

СПИСОК КАРТ 303

СПИСОК ТАБЛИЦ И ДИАГРАММ. 303

СПИСОК ФОТОГРАФИЙ 305

SUMMARY OF THE BOOK 307

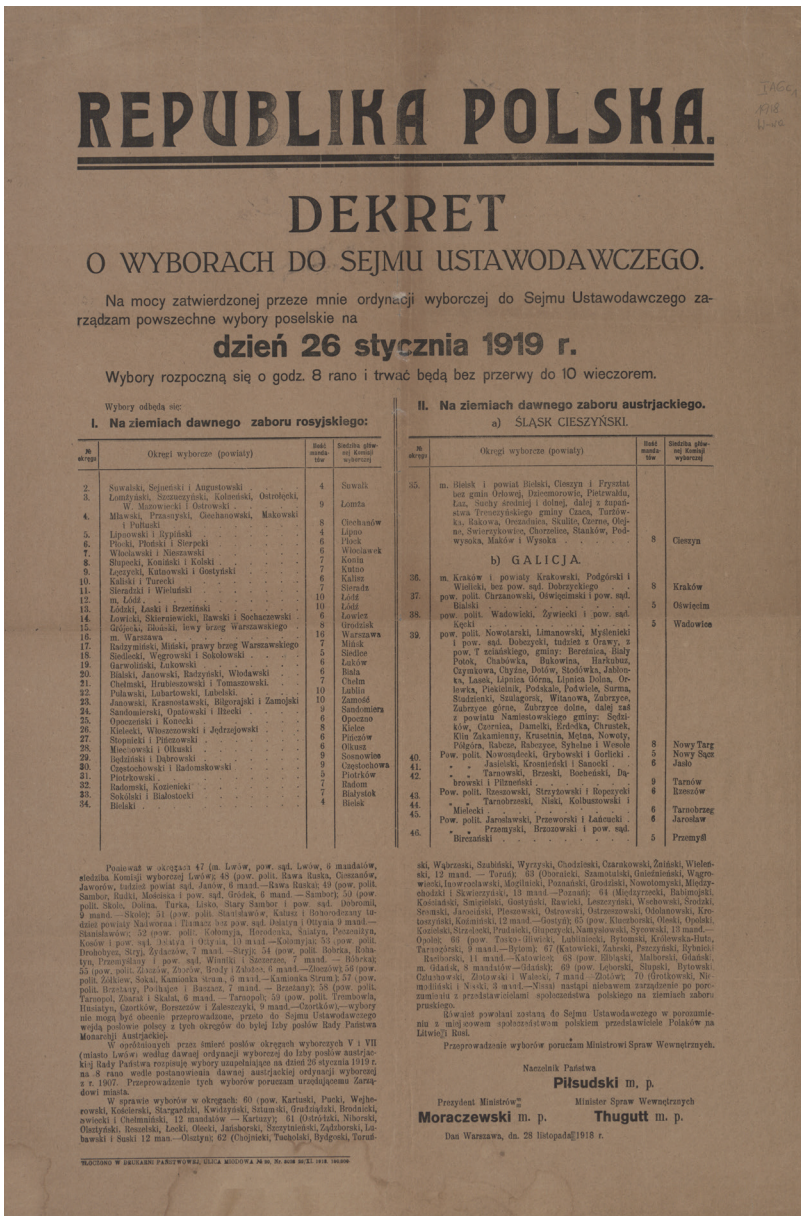
РЕЗЮМЕ КНИГИ 309

Wstęp

W powszechnej świadomości odzyskanie przez Polskę niepodległości funkcjonuje jako pojedynczy akt historyczny, który wydarzył się 11 listopada 1918 roku. Przyjmując taką optykę, zapomina się, że było to wydarzenie rozłożone na etapy, a jednym z ważniejszych z nich były wybory do Sejmu Ustawodawczego. Wybory szczególne, ponieważ były pierwszymi w historii Polski w pełni demokratycznymi, gdyż czynne prawo wyborcze zostało przyznane wszystkim obywatelom (niezależnie od płci, wykształcenia, posiadanego majątku), którzy do dnia ogłoszenia wyborów ukończyli 21. rok życia. Przypomnijmy, że na przyznanie kobietom praw wyborczych wcześniej od Polski zdecydowały się jedynie na przykład Nowa Zelandia, Australia, Finlandia, Dania, Norwegia.

Dla odrodzonej w listopadzie 1918 roku Polski niezwykle ważną sprawą okazała się budowa instytucji państwowych, które uzyskałyby powszechną legitymizację społeczną. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski i premier rządu Jędrzej Moraczewski zdawali sobie z tego sprawę i bardzo szybko przystąpili do tworzenia ram prawnych potrzebnych do przeprowadzenia wyborów do Sejmu Ustawodawczego (Konstytuanty). Celem istnienia tego organu miało być stworzenie, w drodze konsensusu politycznego, aktów prawnych najwyższego rzędu (na czele z konstytucją) akceptowanych przez wszystkich najważniejszych aktorów sceny politycznej. Za jedyną formę legitymizacji nowego porządku ustrojowego uważano powszechne wybory. Decyzja o ich przeprowadzeniu została poddana do publicznej wiadomości w „Monitorze Polskim" 29 listopada 1918 roku, kiedy to ukazały się dwa dekrety Naczelnika Państwa: pierwszy dotyczący ordynacji wyborczej,

a drugi dotyczący wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Termin wyborów został wyznaczony na dzień 26 stycznia 1919 roku.



REPUBLIKA POLSKA.

DEKRET

O WYBORACH DO SEJMU USTAWODAWCZEGO.

Na mocy zatwierdzonej przeze mnie ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego zarządzam powszechne wybory poselskie na

dzień 26 stycznia 1919 r.

Wybory rozpoczną się o godz. 8 rano i trwać będą bez przerwy do 10 wieczorem.

Wybory odbędą się:

I. Na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego:

№ okręgu	Okręgi wyborcze (powiaty)	Ilość mandatów	Siedziba głównej Komisji wyborczej
2.	Suwalski, Sejneński i Augustowski	4	Suwałk
3.	Łomżyński, Szczuczyński, Kolneński, Ostrołęcki, W. Mazowiecki i Ostrowski	9	Łomża
4.	Mławski, Przasnyski, Ciechanowski, Makowski i Pułtuski	8	Ciechanów
5.	Lipnowski i Rypiński	4	Lipno
6.	Płocki, Płoński i Sierpcki	6	Płock
7.	Włocławski i Nieszawski	6	Włocławek
8.	Słupecki, Koniński i Kolski	7	Konin
9.	Łęczycki, Kutnowski i Gostyński	7	Kutno
10.	Kaliski i Turecki	6	Kalisz
11.	Sieradzki i Wieluński	7	Sieradz
12.	m. Łódź	10	Łódź
13.	Łódzki, Łaski i Brzeziński	10	Łódź
14.	Łowicki, Skierniewicki, Rawski i Sochaczewski	6	Łowicz
15.	Grójecki, Błoński, lewy brzeg Warszawskiego	8	Grodzisk
16.	m. Warszawa	16	Warszawa
17.	Radzymiński, Miński, prawy brzeg Warszawskiego	7	Mińsk
18.	Siedlecki, Węgrowski i Sokołowski	5	Siedlce
19.	Garwoliński, Łukowski	6	Łuków
20.	Biała, Janowski, Radzyński, Włodawski	6	Biała
21.	Chełmski, Hrubieszowski i Tomaszowski	7	Chełm
22.	Puławski, Lubartowski, Lubelski	10	Lublin
23.	Janowski, Krasnostawski, Biłgorajski i Zamojski	10	Zamość
24.	Sandomierski, Opatowski i Iłżecki	9	Sandomierz
25.	Opoczeński i Koniecki	6	Opoczno
26.	Kielecki, Włoszczowski i Jędrzejowski	8	Kielce
27.	Stopnicki i Pińczowski	6	Pińczów
28.	Miechowski i Olkuski	6	Olkusz
29.	Będziński i Dąbrowski	9	Sosnowiec
30.	Częstochowski i Radomszczański	9	Częstochowa
31.	Piotrkowski	9	Piotrków
32.	Radomski, Kozienicki	7	Radom
33.	Sokólski i Białostocki	7	Białystok
34.	Bielski	4	Bielsk

II. Na ziemiach dawnego zaboru austrjackiego.

a) ŚLĄSK CIESZYŃSKI.

№ okręgu	Okręgi wyborcze (powiaty)	Ilość mandatów	Siedziba głównej Komisji wyborczej
35.	m. Bielsk i powiat Bielski, Cieszyn i Frysztat bez gmin Orłowej, Dziećmorowic, Pietrwałdu, Łaz, Suchy średniej i dolnej, dalej z łupańskiego gminy Czaco, Turzówka, Rakowa, Oseadnice, Skalice, Chotne, Olejne, Świerzykowice, Chorzelice, Stanków, Podwysoka, Maków i Wysoka	8	Cieszyn
	b) GALICJA.		
36.	m. Kraków i powiaty Krakowski, Podgórski i Wielicki, bez pow. sąd. Dobrzyckiego	8	Kraków
37.	pow. polit. Chrzanowski, Oświęcimski i pow. sąd. Bialski	5	Oświęcim
38.	pow. polit. Wadowicki, Żywiecki i pow. sąd. Kęcki	5	Wadowice
39.	pow. polit. Nowotarski, Limanowski, Myślenicki i pow. sąd. Dobczycki, tudzież z Orawy, z pow. T ucińskiego, gminy: Bereśnica, Biały Potok, Chabówka, Bukowina, Harkabuz, Czyrnkowa, Chyżne, Dotów, Stodółwka, Jabłonka, Lasek, Lipnica Górna, Lipnica Dolna, Orlowska, Piekielnik, Podszkle, Podwilcie, Surma, Studzienki, Szulagorsk, Witanowa, Zubrzyce, Zubrzyce górne, Zubrzyce dolne, dalej zaś z powiatu Nanistowskiego gminy: Sędzików, Czernica, Damelki, Erdódka, Chrustek, Klin Zakamienny, Krusetnia, Mętna, Nowiny, Półgóra, Sabcze, Rabczyce, Sybelne i Wenoke	8	Nowy Targ
40.	Pow. polit. Nowosądecki, Grybowski i Gorlicki	5	Nowy Sącz
41.	" " Jasielski, Krośnieński i Sanocki	6	Jasło
42.	" " Tarnowski, Brzeski, Dąbrowski i Pilzneński	9	Tarnów
43.	Pow. polit. Rzeszowski, Strzyżowski i Ropczycki	6	Rzeszów
44.	" " Tarnobrzeski, Nisko, Kolbuszowski i Mielecki	6	Tarnobrzeg
45.	Pow. polit. Jarosławski, Przeworski i Łańcucki	6	Jarosław
46.	" " Przemyski, Brzozowski i pow. sąd. Birczański	5	Przemyśl

Poseł na okręgach 47 (m. Lwów, pow. sąd. Lwów, 6 mandatów, siedziba Komisji wyborczej Lwów); 48 (pow. polit. Rawa Ruska, Cieszanów, Jaworów, tudzież powiat sąd. Janów, 6 mand.—Kawa Ruska); 49 (pow. polit. Sambor, Rudki, Mościska i pow. sąd. Gródek, 6 mand. — Sambor); 50 (pow. polit. Skole, Dolina, Turka, Lisko, Stary Sambor i pow. sąd. Dobromil, 9 mand.—Skole); 51 (pow. polit. Stanisławów, Kałusz i Bohorodczany tudzież powiaty Nadwórna i Tłumacz bez pow. sąd. Dolina i Otynia 9 mand.—Stanisławów); 52 (pow. polit. Kołomyja, Horodenka, Sniatyn, Peczenizyn, Kosów i pow. sąd. Dolina i Otynia, 13 mand.—Kołomyja); 53 (pow. polit. Drohobycz, Stryj, Żydaczów, 7 mand.—Stryj); 54 (pow. polit. Bobrka, Rohatyn, Przemyślany i pow. sąd. Wisnia i Szczerzec, 7 mand. — Bobrka); 55 (pow. polit. Złoczów, Zborów, Brody i Zółkiew, 6 mand.—Złoczów); 56 (pow. polit. Żółkiew, Sokal, Kamionka Strum, 6 mand.—Kamionka Strum); 57 (pow. polit. Brzeżany, Podhajce i Buczacz, 7 mand. — Brzeżany); 58 (pow. polit. Tarnopol, Zbaraż i Skalat, 6 mand. — Tarnopol); 59 (pow. polit. Trembowla, Husiatyn, Czortków, Borszczów i Zaleszczyki, 9 mand.—Czortków),—wybory nie mogą być obecnie przeprowadzone, przeto do Sejmu Ustawodawczego wejdą posłowie pobrzy z tych okręgów do byłej Izby posłów Rady Państwa Monarchji Austrjackiej.

W opróżnionych przez śmierć posłów okręgach wyborczych V i VII (miasto Lwów) według dawnej ordynacji wyborczej do Izby posłów austrjackiej Rady Państwa rozpisuje wybory uzupełniające na dzień 26 stycznia 1919 r. na 8 rano wedle postanowienia dawnej austrjackiej ordynacji wyborczej z r. 1907. Przeprowadzenie tych wyborów poruczam urzędującemu Zarządowi miasta.

W sprawie wyborów w okręgach: 60 (pow. Kartuski, Puck, Wejherowski, Kościerski, Starogardzki, Kwidzyński, Sztumski, Grudziądzki, Brodnicki, świecki i Chełmnińki, 12 mandatów — Kartuzy); 61 (Ostródzki, Niborski, Olsztyński, Reszelski, Lecki, Olecki, Jańsborski, Szczytnieński, Ządzborski, Lubawski i Suski 12 man.—Olsztyn; 62 (Chojnicki, Tucholski, Bydgoski, Toruński, Wąbrzeski, Szubiński, Wyrzyski, Chodzieski, Czarnkowski, Żniński, Wielenski, 12 mand. — Toruń); 63 (Oborzycki, Szamotulski, Gnieźnieński, Wągrowiecki, Inowrocławski, Mogilnicki, Poznański, Grodziski, Nowotomyski, Międzychodzki i Skwierzyński, 13 mand.—Poznań); 64 (Międzyrzecki, Babimojski, Kościański, Święciński, Gostyński, Rawicki, Leszczyński, Wschowski, Krotzki, Sremski, Jarociński, Pleszewski, Ostrowski, Ostrzeszowski, Odolanowski, Krotoszyński, Koźmiński, 12 mand.—Gostyń); 65 (pow. Kluczborski, Oleski, Opolski, Kozielski, Strzelecki, Prudnicki, Głubczycki, Namysłowski, Syrowski, 13 mand.—Opole); 66 (pow. Tarsko-Gliwicki, Lublinieckі, Bytomski, Królewska-Huta, Tarnogórski, 9 mand.—Bytom); 67 (Katowicki, Zabski, Pszczyński, Rybnicki, Rudzinski, 11 mand.—Katowice); 68 (pow. Śląski, Malborski, Gdański, m. Gdańsk, 8 mandatów—Gdańsk); 69 (pow. Lęborski, Słupski, Bytowski, Człuchowski, Złotowski i Wałecki, 7 mand.—Złotów; 70 (Drotkowski, Nimptschski i Kwidzyński, 3 mand.—Nowi mają niebawem zarządzenie po porozumieniu z przedstawicielami społeczeństwa polskiego na ziemiach zaboru pruskiego.

Szczegółowe powołani zostaną do Sejmu Ustawodawczego w porozumieniu z miejscowem społeczeństwem polskiem przedstawiciele Polaków na Litwie i Rusi.

Przeprowadzenie wyborów poruczam Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Naczelnik Państwa
Piłsudski m. p.

Prezydent Ministrów
Moraczewski m. p.

Minister Spraw Wewnętrznych
Thugutt m. p.

Dan Warszawa, dn. 28 listopada 1918 r.

DRUKARNI PAŃSTWOWEJ, ULICA MOKOWA № 30. Nr. NAKŁ. DEKRET. 1918. 180,000

Fot. 1. Dekret z dnia 28 listopada 1918 roku o wyborach do Sejmu Ustawodawczego
Źródło: www.polona.pl.

Na mocy wspomnianych dekretów przewidywano przeprowadzenie głosowania do Sejmu Ustawodawczego w 70 okręgach wyborczych. Podział na poszczególne okręgi przedstawiał się w sposób następujący:

- w byłym Królestwie Kongresowym i Podlasiu wybory miały odbyć się w 34 okręgach,
- dzielnica pruska miała zostać podzielona na 11 okręgów wyborczych,
- Galicja miała liczyć 24 okręgi,
- Śląsk Cieszyński został podzielony na dwa okręgi wyborcze[1].

Na mocy wspominanych wyżej dekretów Sejm Ustawodawczy miał liczyć 513 posłów, z czego 241 miało pochodzić z byłego Królestwa Polskiego, 160 z Galicji i Śląska Cieszyńskiego, zaś z byłego zaboru pruskiego miało zostać wybranych 112 posłów[2].

Ostatecznie 26 stycznia 1919 roku w wyniku pierwszych historycznych i w pełni demokratycznych wyborów na ziemiach polskich wybrano 291 posłów, z czego 220 z byłej Kongresówki, 69 z Galicji, a 2 posłów wybrano na podstawie austriackiej ordynacji wyborczej z 1907 roku oraz uznano 28 mandatów wcześniej wybranym posłom do parlamentu austriackiego z Galicji Wschodniej.

W powszechnym przekonaniu utrwalone jest przeświadczenie, że wybory do Sejmu Ustawodawczego były jednorazowym wydarzeniem mającym miejsce 26 stycznia 1919 roku. Otóż nic bardziej mylnego. Z racji toczonych walk o przebieg granic państwa polskiego wybory do Konstytuanty przebiegały w różnych częściach Polski w różnym okresie, a czasem z ich przeprowadzenia rezygnowano na rzecz kooptacji i tym samym powiększeniu ulegał skład Sejmu Ustawodawczego. Dla zobrazowania sytuacji można przywołać następujące przykłady rozłożonego w czasie procesu wyłaniania posłów do Sejmu Ustawodawczego w zależności od regionu Polski:

---

1 L. Krzywicki (red.), *Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego*, Warszawa 1921, s. VII.

2 Tamże; *Dekret o wyborach do Sejmu Ustawodawczego*, „Monitor Polski. Dziennik Urzędowy Republiki Polskiej" 29.11.1918, nr 216; *Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego*, „Dziennik Praw" 1918, nr 18, poz. 46.

- na mocy dekretu z 7 lutego 1919 roku uznano za posłów do Konstytuanty te osoby, które w 1918 roku posiadały mandat poselski do parlamentu Rzeszy Niemieckiej – tym samym z zaboru pruskiego do Sejmu Ustawodawczego trafiło 16 nowych posłów z obszaru Górnego Śląska, Wielkopolski i Pomorza;
- 16 lutego 1919 roku przeprowadzono wybory w okręgu, w którym nie mogły się one odbyć ze względu na okupację niemiecką, czyli w Okręgu wyborczym nr 2 obejmującym powiaty suwalski, sejneński i augustowski, w wyniku których wybrano 4 nowych posłów,
- uchwałą sejmową z 14 marca 1919 roku posłowie dokooptowali do Konstytuanty z okręgu cieszyńskiego kandydatów zgłoszonych przez jedyną listę wyborczą – tym samym powołano do Sejmu Ustawodawczego 6 nowych posłów,
- 1 czerwca 1919 roku na terenach wyzwolonych przez powstańców w Wielkopolsce przeprowadzono wybory uzupełniające do Sejmu Ustawodawczego, w wyniku których wybrano 42 posłów;
- 15 czerwca 1919 roku wybrano 11 posłów w okręgach białostockim i bielskim;
- na Pomorzu wybory odbyły się 2 maja 1920 roku, w wyniku których wybrano 20 posłów[3].

Ostateczny kształt Sejmu Ustawodawczego ukształtował się dopiero 24 marca 1922 roku, kiedy to do Konstytuanty weszło 20 posłów wybranych przez Sejm Litwy Środkowej. Tym samym Sejm Ustawodawczy liczył 442 posłów, z czego 406 pochodziło z bezpośrednich wyborów, a reszta została dokooptowana bądź uznano wyniki wyborów do parlamentów państw zaborczych.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego były niezwykle ważnym etapem w procesie budowania fundamentów odrodzonego, niepodległego państwa polskiego po 123 latach zaborów. Posłowie wybrani w 1919 roku musieli pracować w nadzwyczajnych warunkach związanych z toczeniem walk o wytyczenie i obronę granic odrodzonego państwa. Decyzje podjęte przez

3 L. Krzywicki (red.), *Statystyka…*, dz. cyt., s. VII-VIII.

posłów były niezwykle istotne, a o wadze i randze Sejmu Ustawodawczego świadczy jego dorobek. Tylko podczas 1. posiedzenia mającego miejsce 10 lutego 1919 roku posłowie zatwierdzili ponad 200 dekretów wydanych od połowy listopada 1918 roku do początku lutego 1919 roku przez Naczelnika Państwa, Prezydenta Ministrów (premiera) oraz poszczególnych ministrów. Do ostatniego to jest 342. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego mającego miejsce 27 listopada 1922 roku przyjęto prawie 600 ustaw. Wśród najważniejszych aktów prawnych ustanowionych przez posłów Konstytuanty należy zaliczyć:

- Małą Konstytucję z 20 lutego 1919 roku,
- Ustawę o Policji Państwowej z 24 lipca 1919 roku,
- Ustawę o tymczasowym ustroju władz szkolnych z 4 czerwca 1920 roku,
- Ustawę o utworzeniu Rady Obrony Państwa z 1 lipca 1920 roku,
- Ustawę o wykonaniu reformy rolnej z 15 lipca 1920 roku,
- Statut Organiczny Województwa Śląskiego z 15 lipca 1920 roku,
- Konstytucję z 17 marca 1921 roku,
- Ustawę o Kontroli Państwowej z 3 czerwca 1921 roku.

****

Celem niniejszej książki było dokonanie analizy wyborów do Sejmu Ustawodawczego z 1919 roku na obszarze Mazowsza Płockiego. Pojęcie to spopularyzował społecznik, lekarz i burmistrz Płocka Aleksander Maciesza. W 1925 roku podczas trwającego w Warszawie XII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników sformułował twierdzenie o konieczności wyodrębnienia Mazowsza Płockiego jako odrębnego regionu geograficzno-historycznego. Dostrzegał on odrębność Mazowsza Płockiego, będącego krainą rolniczą o urodzajnych glebach i będącą zarazem dzielnicą książąt oraz biskupów płockich, od Mazowsza Warszawskiego zawierającego się w obrębie dawnej dzielnicy książąt czerskich i mazowieckich, na którym to obszarze gleby miały być mniej żyzne, a osadnictwo miało rozwinąć się później niż na Mazowszu Płockim. Społecznicy i regionaliści, którzy będą się jeszcze przewijać na kartach tej książki – Tadeusz Świecki oraz Franciszek Wybult utożsamiali Mazowsze Płockie z obszarem dawnej gu-

berni płockiej (powiaty: płocki, sierpecki, mławski, ciechanowski, przasnyski, lipnowski, rypiński) poszerzonym o powiat płoński, który przed wybuchem I wojny światowej został włączony do guberni warszawskiej. Tak rozumiane Mazowsze Płockie poszerzone o powiaty ostrołęcki, pułtuski, makowski oraz ostrowski tworzyło diecezję płocką. Jednak w historiografii regionalnej nie odnajdujemy próby utożsamienia Mazowsza Płockiego z diecezją płocką. Natomiast w ślad za wybitnym geografem z okresu dwudziestolecia międzywojennego i zarazem ekspertem polskiej delegacji podczas konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 roku Antonim Sujkowskim oraz także ekspertami z dziedziny archeologii i etnografii za Mazowsze Płockie uchodzi obszar znajdujący się w obrębie trójkąta tworzonego przez rzeki: Wisłę, Skrwę oraz Wkrę. Przyjmując tę optykę, Mazowsze Płockie zarówno w okresie międzywojennym, jak i współczesnym tworzą powiaty: płocki, płoński i sierpecki. Powiaty te na potrzeby przeprowadzenia wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku tworzyły razem Okręg wyborczy numer 6. Warto także podkreślić, że Mazowsze Płockie nie jest tożsame z pojęciem i regionem Mazowsza Północnego, które tworzą ziemie położone na północ od Wisły, następnie na wschód od rzeki Skrwy i tym samym od Ziemi Dobrzyńskiej, dalej na południe od granicy z Prusami Wschodnimi oraz na zachód od rzeki Narwi i Puszczy Kurpiowskiej. W sumie Mazowsze Północne obejmowało obszar następujących powiatów: ciechanowski, makowski, mławski, płocki, płoński, przasnyski, pułtuski i sierpecki[4].

Dla zwizualizowania obszaru Mazowsza Płockiego poniżej zamieszczamy trzy poglądowe mapy. Pierwsza przedstawia położenie wzmiankowanego regionu na tle obszaru II Rzeczypospolitej. Druga mapa obrazuje

4 A. Sujkowski, *Płock (szkic geograficzny)*, [w:] *Księga Pamiątkowa Koła Płocczan*, Warszawa, s. 10-13; A. Maciesza, *Mazowsze Płockie jako odrębny region geograficzny*, „Przegląd Geograficzny" 1927, t. VII, s. 72-78; D. Kasprzyk, *Mazowsze Płockie – próby zdefiniowania regionu w okresie II Rzeczypospolitej*, „Notatki Płockie" 2007, nr 2 (211), s. 28-33; T. Piekarski, *Udział ziemian Mazowsza Płockiego w rozwoju przemysłu w okresie międzywojennym*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej" 2010, t. VIII, s. 293-294; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1933, s. VIII-IX.



Opracowanie kartograficzne: Marcin J. Sobiech, www.exgeo.pl

Mazowsze Płockie w granicach II Rzeczypospolitej

0 15 30 km

Rzeczpospolita
granice państw
Mazowsze Płockie
Płock miasta

Mapa nr 1. Mazowsze Płockie w granicach II Rzeczypospolitej
Źródło: opracowanie kartograficzne – Marcin J. Sobiech.



Mazowsze Płockie w obecnych granicach Rzeczypospolitej

0 15 30 km

Rzeczpospolita
granice państw
Mazowsze Płockie
Płock miasta

Mapa nr 2. Mazowsze Płockie w obecnych granicach Rzeczypospolitej
Źródło: opracowanie kartograficzne – Marcin J. Sobiech.



Opracowanie kartograficzne: Marcin J. Sobiech, www.exgeo.pl

Mazowsze Płockie w czasach II Rzeczypospolitej

0 15 30 km

- obszar Mazowsza Płockiego wg A. Sujkowskiego
- granice państwa
- granice województw
- granice powiatów
- PŁOCK – stolica powiatu
- POW. PŁOCKI – nazwa powiatu
- PŁOCK – wybrane miasta wzmiankowane w tekście
- GÓRZNO – *w tym poza granicami regionu*
- Drobin – wybrane wsie wzmiankowane w tekście
- Modzele – *w tym poza granicami regionu*
- lasy
- rzeki i jeziora; obszary podmokłe

Mapa nr 3. Mazowsze Płockie w czasach II Rzeczypospolitej
Źródło: opracowanie kartograficzne – Marcin J. Sobiech.

położenie Mazowsza Płockiego w obecnych granicach państwa polskiego. Z kolei ostatnia mapa jest bardziej szczegółowa i przedstawiono na niej miejscowości (zarówno miasta jak i wsie), które przejawiają się na kartach tej książki wraz z podziałem administracyjnym na poszczególne powiaty. Taki zabieg miał na celu umożliwienie Czytelnikowi lepszej orientacji w przedstawionej w niniejszej książce topografii Mazowsza Płockiego. Dla klarowności wywodu zdecydowaliśmy się na uwspółcześnienie pisowni wszystkich pojawiających się w pracy nazw miejscowości.

Ze względu na dostęp do materiałów źródłowych, wagę miasta dla całego regionu oraz okoliczność, że to w tym mieście znajdowała się siedziba głównej komisji wyborczej większość naszej uwagi została skoncentrowana na położonym nad Wisłą Płocku. Miasto to – obok znajdującego się niedaleko Wyszogrodu, zresztą wchodzącego w skład powiatu płockiego – jest jednym z najstarszych polskich ośrodków miejskich liczącym sobie prawie tysiąc lat. Płock był jedną z głównych siedzib monarchii wczesnopiastowej, zaś w latach 1079-1138 pełnił rolę stolicy państwa polskiego. Po śmierci księcia Bolesława III Krzywoustego w 1138 roku Płock został stolicą dzielnicy Bolesława IV Kędzierzawego, a następnie księstwa dzielnicowego. W 1495 roku Płock został ostatecznie włączony w skład Korony Królestwa Polskiego i został stolicą województwa. Okres świetności grodu nad Wisłą trwał do XVII wieku, kiedy to miasto zostało spustoszone przez pożary, epidemię, a przede wszystkich przez najazd wojsk szwedzkich. W wyniku II rozbioru Polski w 1793 roku Płock trafił pod panowanie Prus i miasto zostało stolicą Nowych Prus Wschodnich. W czasie istnienia Księstwa Warszawskiego Płock został stolicą departamentu płockiego. Natomiast w okresie funkcjonowania Królestwa Polskiego (inaczej nazywanego Królestwem Kongresowym) gród nad Wisłą został miastem wojewódzkim. W latach 1837-1915 Płock był miastem gubernialnym. Gubernia płocka w skład, której wchodziły powiaty: płocki, płoński, sierpecki, przasnyski, ciechanowski, mławski, lipnowski, rypiński, tuż przed wybuchem I wojny światowej była zamieszkiwana przez około 700 000 osób. Miasto w okresie międzywojennym było miastem powiatowym i zarazem największym ośrodkiem miejskim Mazowsza Płockiego. Szacuje się, że tuż przed odzy-

skaniem niepodległości, w sierpniu 1918 roku, gród nad Wisłą liczył ponad 30 000 mieszkańców. Zaś na podstawie danych uzyskanych z pierwszego spisu powszechnego przeprowadzonego 30 września 1921 roku wiemy, że Płock zamieszkiwało blisko 26 000 osób. Ówczesny Płock był miastem wieloetnicznym z dominacją Polaków, którzy licząc ponad 19 500 osób stanowili prawie 76% wszystkich mieszkańców. Jeśli chodzi o strukturę wyznaniową, to przeważało wyznanie rzymskokatolickie, gdyż przynależność do tej konfesji deklarowało 67,5% (to jest ponad 17 000) mieszkańców. Żydzi stanowili drugą pod względem wielkości grupę wyznaniową, gdyż 28% (ponad 7 000) osób zadeklarowało wyznawanie religii mojżeszowej. Pozostałe grupy wyznaniowe to:

- osoby przynależące do wspólnoty ewangelicko-augsburskiej, którzy stanowili niespełna 2% (ponad 400) mieszkańców;
- mariawici liczący 310 osób, co dawało ponad 1% całej populacji płoczczan;
- prawosławni w liczbie 300 osób stanowili 1% mieszkańców Płocka[5].

Na początku lat 20. XX wieku w Płocku istniało ponad 5900 mieszkań, co powodowało, że statystycznie jedno mieszkanie było zamieszkane przez 4,3 osoby. Gród nad Wisłą pod koniec lat 20. minionego wieku rozwijał się, co przełożyło się na liczbę mieszkańców. Rozwój ten był związany z przyłączeniem w obręb miasta Radziwia położonego na lewym brzegu Wisły. W 1929 roku liczba mieszkańców miała wynosić blisko 33 000 osób, a średnia gęstość zaludnienia wynosiła 14,9 osoby na 1 ha[6].

W Płocku ulokowane były największe przedsiębiorstwa regionu – były to fabryki narzędzi rolniczych należące do Stowarzyszenia Rolniczego oraz żydowskich przemysłowców: Izydora Sarny (odziedziczył fabrykę po swoim ojcu Mojżeszu) i Maurycego Marguliesa, który założył swoje zakłady w 1884 roku. Żydowskie fabryki maszyn rolniczych były największymi zakładami pracy, a wytwarzane w nich maszyny i narzędzia były cenione nie tylko w całej Polsce, ale i poza granicami. W grodzie nad Wi-

5 G. Gołębiewski, *Płock 1920*, Warszawa 2018, s. 23; J. Załęczny, *Ludność Płocka w latach 1918-1939 na tle społeczeństwa Polski*, „Notatki Płockie" 1986, nr 3 (128), s. 20.

6 J. Załęczny, *Ludność…*, dz. cyt., s. 20.

słą do dużych zakładów pracy należały także dwie prywatne elektrownie będące własnością Stanisława i Józefa Górnickich oraz Kazimierza Kühna. Ponadto mieszkańcy pracowali między innymi w: młynach, nadwiślańskiej przystani dla statków pasażerskich i barek, zakładach rzemieślniczych oraz usługowych[7].

Płock w okresie międzywojennym był ważnym dla regionu ośrodkiem edukacyjno-kulturalnym. W 1921 roku prawie 27% mieszkańców deklarowało się być analfabetami. W roku szkolnym 1921/1922 w ośmiu szkołach powszechnych uczyło się ponad 2 500 uczniów. Istniało silnie rozwinięte szkolnictwo na poziomie średnim, które tworzyły: trzy gimnazja polskie i jedno żydowskie, dwa seminaria nauczycielskie oraz trzy szkoły zawodowe. Pod koniec lat 20. XX wieku w płockich szkołach pracowało blisko 230 nauczycieli, z czego większość, bo prawie 150 uczyło w szkołach średnich[8].

Ważnymi dla regionu ośrodkami życia kulturalnego i społecznego były zlokalizowane oraz funkcjonujące w grodzie nad Wisłą:

- teatr miejski;
- Dom Ludowy;
- dwa kinoteatry;
- Towarzystwo Naukowe Płockie;
- Płockie Towarzystwo Wioślarskie;
- Polska Macierz Szkolna;
- Związek Ziemian;
- Towarzystwo Rolnicze[9].

O znaczeniu oraz roli Płocka dla regionu świadczy fakt, że miasto to zarówno w okresie zaborczym, jak i już w czasie odzyskania niepodległości pozostawało siedzibą biskupstwa płockiego wraz z seminarium duchownym, a także że właśnie w grodzie nad Wisłą mieścił się Sąd Okręgowy oraz Okręgowa Komisja Ziemiańska. Okoliczności te sprawiały, że Płock był niezwykle istotnym i ważnym ośrodkiem miejskim oraz centrum Mazowsza Północnego.

---

7 J. Przedpełski, J. Stefański, *Żydzi płoccy w dziejach miasta*, Płock 2012, s. 125, s. 149; G. Gołębiewski, *Płock…*, dz. cyt., s. 24.

8 G. Gołębiewski, *Płock…*, dz. cyt., s. 23; J. Załęczny, *Ludność…*, dz. cyt., s. 20.

9 G. Gołębiewski, *Płock…*, dz. cyt., s. 23.

Na podstawie danych pochodzących z pierwszego powszechnego spisu z 1921 roku wiemy, że na terenie powiatu płockiego liczącego blisko 110 000 mieszkańców 73% populacji (blisko 80 000 osób) zamieszkiwało na obszarach wiejskich, zaś pozostałe 27% (ponad 30 000 osób) żyło w miastach, czyli w Płocku i Wyszogrodzie. Na terenie powiatu płockiego ponad 51 000 osób było czynnych zawodowo. Z czego większość, bo aż 68% czynnych zawodowo (około 35 000 osób) trudniło się rolnictwem i hodowlą. Około 7 500 osób zatrudnionych było w przemyśle oraz handlu, a pozostali znajdowali zatrudnienie pełniąc zawody zaliczane do służby publicznej i wolnych zawodów lub pracując jako służba domowa. Z ponad 51 000 osób czynnych zawodowo zaledwie 6% (to jest około 3 000 osób) zaliczało się do osób bezrobotnych, zaś około 3% nie było w wstanie określić wykonywanego zawodu. W dwóch pozostałych powiatach tworzących Mazowsze Płockie struktura społeczna była podobna jak w powiecie płockim z większym udziałem osób mieszkających na wsi i trudniących się rolnictwem. W powiecie płońskim w 1921 roku mieszkało ponad 74 000 osób, z czego ludność miejska stanowiła 12% ogółu (ponad 9 000 osób), zaś 88% mieszkańców (65 000 osób) zamieszkiwało na terenach wiejskich. W powiecie płońskim 36 000 osób było czynnymi zawodowo, z czego najwięcej osób, bo aż 83% (30 000 osób) trudniło się rolnictwem oraz hodowlą. Natomiast w przemyśle i handlu zatrudnionych było około 10% całej populacji powiatu płońskiego. Pozostali mieszkańcy pełnili zawody określane mianem służby publicznej oraz wolnych zawodów. Natomiast około 2% osób czynnych zawodowo pozostawało bezrobotnymi, a kolejne 2,5% nie potrafiło wskazać wykonywanego przez siebie zawodu. W powiecie sierpeckim w 1921 roku zamieszkiwało blisko 69 000 osób, z czego 16% (ponad 11 000 osób) zamieszkiwało obszary miejskie, a pozostałe 84% (prawie 58 000 osób) było mieszkańcami wsi. W powiecie sierpeckim blisko 34 000 osób było czynnych zawodowo, z czego najwięcej utrzymywało się z pracy w rolnictwie i hodowli, bo prawie 79% (około 27 000 osób), a blisko 12% było zatrudnionych w przemyśle oraz handlu. Pozostałe osoby znajdowały zatrudnienie jako służba domowa bądź wykonując zawody zaliczane do służby publicznej i wolnych zawodów. Około 2,5% mieszkańców powiatu sierpeckiego było bezrobotnymi,

a kolejne 2,5% nie potrafiło określić wykonywanego przez siebie zajęcia dającego utrzymanie. W 1921 roku, a więc można powiedzieć z dużą dozą prawdopodobieństwa także w 1919 roku, na terenie powiatów: płockiego, płońskiego i sierpeckiego tworzących razem Mazowsze Płockie zamieszkiwało ponad 250 000 osób, z czego 20% populacji mieszkało w miastach, zaś pozostałe 80% na obszarach wiejskich[10].

****

Celem poniższej pracy było dokonanie analizy wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku na obszarze Mazowsza Płockiego. Główną tezą badawczą poniższej pracy było stwierdzenie, że w pierwszych powszechnych wyborach parlamentarnych w Okręgu wyborczym numer 6 obejmującym powiaty: płocki, płoński i sierpecki niezwykle ważną rolę odegrały kwestie związane z obroną obecności religii w szkołach publicznych, roli oraz miejsca Kościoła w życiu publicznym, a także sprzeciwu wyborców wobec radykalnych metod politycznych i radykalnych reform socjalnych. Przedmiotem badań w niniejszej książce były przygotowania, organizacja, przebieg oraz rezultat, a następnie polityczne skutki wyborów do Sejmu Ustawodawczego, które odbyły się w okręgu płocko-płońsko-sierpeckim.

Poniższa książka, oprócz wstępu i zakończenia, składa się z siedmiu rozdziałów, w których kolejno dokonano analizy procesu odzyskiwania niepodległości w poszczególnych mikroregionach (płockim, płońskim i sierpeckim) wchodzących w skład Mazowsza Płockiego, organizacji wyborów, przebiegu kampanii wyborczej, głównych wydarzeniach elektryzujących wyborców oraz przedstawieniu frekwencji, danych statystycznych, a także analizy wyników wyborów, przedstawieniu sylwetek posłów oraz wydarzeniach mających miejsce kilka tygodni po pierwszym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego. Ponadto w pracy znajduje się bibliografia, a dla lepszego zilustrowania poczynionych ustaleń badawczych, które obfitowały w liczne dane statystyczne, zamieszczono kilkadziesiąt: tabel, wykresów, zdjęć oraz map.

10 *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, Warszawa 1920, s. 3, s. 23, s. 209, s. 212, s. 230.

W poniższej książce, ze względu na przyjęty przedmiot i cel badań zastosowano następujące ograniczenia. Pierwsze z nich to ograniczenia czasowe, gdyż praca ma jasno określone ramy chronologiczne, które mieszczą się w przedziale lat 1918-1919. Jednak w niektórych przypadkach, dość marginalnych, wykroczono poza powyższe daty, co było spowodowane chociażby koniecznością ukazania kształtowania się procesu odzyskiwania niepodległości w regionie Mazowsza Płockiego czy też przedstawienia sylwetek i aktywności parlamentarnej posłów, która co zrozumiałe wykraczała poza rok 1919. Kolejne ograniczenia to: ogranicznik źródłowy i przedmiotowy, które są spowodowane brakiem kompletności dokumentacji archiwalnej. Dlatego też w poniższej pracy w zdecydowanej mierze skupiliśmy się na przedstawieniu działalności ugrupowań politycznych i tym samym polityków narodowości polskiej. Wprawdzie mniejszość żydowska uczestniczyła w rywalizacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego to jednak w wyniku przeprowadzonych kwerend archiwalnych i bibliotecznych nie udało nam się pozyskać informacji na temat aktywność ugrupowań żydowskich na obszarze Mazowsza Płockiego w interesującym nas czasookresie. Dlatego też ograniczyliśmy się do przedstawienia jedynie rudymentarnych informacji na temat kandydatów narodowości żydowskiej, a także osiągniętego przez nich rezultatu wyborczego.

Poniższa praca ma charakter politologiczny i dla osiągnięcia zamierzonych celów badawczych wykorzystano metodę historyczną, metodę analizy treści oraz metodę instytucjonalno-prawną[11].

Przedstawione w niniejszej książce ustalenia i wyniki są nowatorskie i do tej pory temat ten nie był przedmiotem pogłębionych badań naukowych. Jedyny wyjątek stanowi pochodzący sprzed dwóch dekad artykuł, podzielony na dwie części, autorstwa znanego regionalisty Grzegorza Gołębiewskiego[12]. Autor poniższej książki w 2018 roku opublikował artykuł dotyczący wyborów do Sejmu Ustawodawczego na Mazowszu Północnym, który był pokło-

11 Zob. A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 2004; D. Marsh, G. Stoker, *Teorie i metody w naukach politycznych*, Kraków 2006.

12 G. Gołębiewski, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. w Płocku i okręgu płockim (cz. I)*, „Notatki Płockie" 1999, nr 2 (179), s. 23-33; tenże, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. w Płocku i okręgu płockim (cz. II)*, „Notatki Płockie" 1999, nr 3 (180), s. 23-29.

siem referatu wygłoszonego podczas Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Mazowieckie drogi do Niepodległej", której organizaotrem było Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu Oddział Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Wzmiankowany artykuł ma charakter przyczynkarski, w którym wiele wątków z racji wymogów redakcyjno-edytorskich zostało pominiętych lub potraktowano zdawkowo. Ponadto w tekście tym autorowi nie udało się dotrzeć do wielu cennych archiwaliów i zasobów bibliotecznych, co było możliwe dopiero po przeprowadzeniu kolejnej szeroko zakrojonej kwerendy bibliotecznej i archiwalnej[13]. Należy zauważyć, że sama tematyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego z 1919 roku jest tematem, który do tej pory nie spotkał się z należytym zainteresowaniem ze strony badaczy – zarówno tych reprezentujących podejście historyczne, jak i też politologiczne czy też socjologiczne – i tym samym dotychczas nie powstała żadna monografia naukowa próbująca opisać pierwsze w historii Polski całkowicie demokratyczne wybory parlamentarne w sposób holistyczny ani z perspektywy regionalnej. Oprócz artykułów naukowych powstały jednak prace poruszające tematykę wyborów do Konstytuanty w określonym, wybranym aspekcie. Warto w tym miejscu wspomnieć o pracach: Andrzeja Ajnenkiela, który w swoich badaniach poświęconych dziejom polskiego parlamentaryzmu zwracał uwagę na znaczenie Sejmu Ustawodawczego[14]; Marcina Drewicza, który opisał kampanię wyborczą na podstawie analizy zawartości pięciu wybranych tygodników[15]; Kamila Kacperskiego dokonującego w części swojej pracy analizy ordynacji wyborczej i wyników wyborów do Sejmu Ustawodawczego[16]; Olgi Wiechnik, która przedstawiła sylwetki ośmiu pierwszych w historii polskiego parlamentaryzmu kobiet-posłanek[17]; Andrzeja Chwalby przedstawiającego w swojej

13 A. Meller, *Budowa państwowości na Mazowszu. Pierwsze wybory parlamentarne na Mazowszu Północnym w 1919 r.*, „Bieżuńskie Zeszyty Historyczne" 2018, z. 32, s. 117-164.

14 A. Ajnenkiel, *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975; tenże, *Spór o model parlamentaryzmu polskiego do 1926*, Warszawa 1972; tenże, *Historia sejmu polskiego. T. II, cz. 2: Druga Rzeczpospolita*, Warszawa 1989.

15 M. Drewicz, *Polskie wybory 1919. Agitacja w pięciu tygodnikach: „Gazeta Świąteczna", „Zorza", „Wyzwolenie", „Rząd i Wojsko", „Piast"*, Warszawa 2011.

16 K. Kacperski, *System wyborczy do Sejmu i Senatu u progu Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007.

17 O. Wiechnik, *Posełki. Osiem pierwszych kobiet*, Poznań 2019.

monografii poświęconej wydarzeniom mającym miejsce w polskiej historii w 1919 roku fragment poświęcony wyborom do Konstytuanty[18]. Warto wspomnieć, że w stulecie wyborów do Sejmu Ustawodawczego 8 lutego 2019 roku w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej uczczono to wydarzenie, organizując Ogólnopolską Konferencję Naukową pod nazwą: „Fundamenty Niepodległej. Sejm Ustawodawczy (1919-1922)", której towarzyszyła wystawa poświęcona dorobkowi Konstytuanty zatytułowana: „Dobro Rzeczypospolitej Najwyższym Prawem".

Bazą źródłową niniejszej pracy stały się archiwalia znajdujące się w: Archiwum Państwowym w Płocku, Bibliotece Naukowej im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Bibliotece Sejmowej, Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta Płońsk, Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta Sierpc, a także wspomnienia zarówno te opublikowane, jak i te w formie rękopisu, na przykład Marceliny Rościszewskiej, które są zdeponowane w Muzeum Mazowieckim w Płocku. Dodatkowo wykorzystano akty prawne, zapisy stenograficzne z posiedzeń Sejmu Ustawodawczego, opracowania, w tym artykuły naukowe. Nieocenionym źródłem informacji, wręcz kopalnią wiedzy o przebiegu kampanii wyborczej w interesującym nas regionie była ówczesna prasa, która na bieżąco śledziła i rejestrowała wszelkie wydarzenia związane z wyborami. Ówczesne czasopisma spełniały rolę dzisiejszych *mass mediów* i mediów społecznościowych zarazem, dlatego ich rola w rekonstruowaniu przeszłości jest niebagatelna. W wyniku przeprowadzonej kwerendy udało się dokonać analizy prawie 500 artykułów prasowych publikowanych zarówno w czasopismach o zasięgu regionalnym, jak na przykład „Kurier Płocki", „Przegląd Płocki", „Głos Ojczyzny" czy też w gazetach ogólnopolskich, jak na przykład: „Gazeta Świąteczna", „Robotnik", „Rząd i Wojsko", „Piast", „Wyzwolenie", „Zorza". Dokonano analizy zawartości periodyków niewspierających wprost żadnej z opcji politycznych, jak i też periodyków zarówno wspierających oraz związanych z socjalistami, narodowcami, ludowcami – tak by przedstawić całe *spectrum* ówczesnej regionalnej sceny politycznej.

18 A. Chwalba, *1919. Pierwszy rok wolności*, Wołowiec 1919.

Rozdział I

Pierwsze dni niepodległości na Mazowszu Płockim

1.1. Pierwsze dni niepodległości w Płocku

W lutym 1915 roku wraz z zajęciem Płocka przez wojska niemieckie zakończył się okres panowania Rosjan w mieście. Wraz z nastaniem okupacji nastąpił czas wzmożonej działalności niepodległościowej, czego wyrazem było powstanie w grodzie nad Wisłą w 1915 roku struktur Polskiej Organizacji Wojskowej. Płockie struktury POW należały do jednych z pierwszych na obszarze byłego Królestwa Polskiego. Płoccy „peowiacy" po raz pierwszy zaistnieli publicznie w nocy z 22 na 23 stycznia 1916 roku, kiedy to upamiętniono straconych przez Rosjan powstańców styczniowych, Zygmunta Padlewskiego i innych, umieszczając na ich grobach pamiątkową tablicę z napisem: „Z krwi naszej wstanie mściciel tej ziemi". Wiosną 1916 roku nastąpiło zakończenie prac związanych z organizacją struktur Polskiej Organizacji Wojskowej w tak zwanej Kongresówce. Kierowano się zasadą, iż okręg POW powinien odpowiadać terytorialnie zasięgowi dawnych rosyjskich guberni. W sumie powstało XI okręgów, a Płock otrzymał numer II, od sierpnia 1916 roku wchodzący w skład Grupy B obejmującej okręg włocławski i płocki. Okręg II POW obejmo-

wał zasięgiem powiaty: płocki, przasnyski, ciechanowski, mławski, sierpecki, rypiński, lipnowski. Po Akcie 5 listopada Niemcy zaczęli przekazywać część władzy Polakom. Ukoronowaniem tego procesu były przeprowadzone w styczniu 1917 roku wybory do płockiej Rady Miejskiej. W ich wyniku pierwszym przewodniczącym Rady został znany i szanowany społecznik Aleksander Maciesza, który w październiku 1917 roku został burmistrzem Płocka, a na jego miejsce jako przewodniczący Rady Miejskiej został wybrany mecenas Stefan Baliński. Z kolei 9 kwietnia 1918 roku odbyły się, wybory do *quasi*-parlamentu, kontrolowanego przez państwa centralne, jakim była Rada Stanu. Z Okręgu wyborczego numer IV obejmującego powiaty: płocki, płoński, sierpecki, ciechanowski, mławski, przasnyski, makowski zostało wybranych trzech przedstawicieli. Wybory do Rady Stanu miały charakter pośredni, gdyż kandydatów zgłaszały sejmiki powiatowe oraz rady miejskie. W wyborach, które odbyły się w Ciechanowie starli się tak zwani pasywiści zrzeszeni w Międzypartyjnym Kole Politycznym z tak zwanymi aktywistami, którzy zasilili szeregi Związku Budowy Państwa Polskiego. Do Rady Stanu zostali wybrani: Tadeusz Świecki, Damian Gniazdowski i Błażej Krzywkowski[1].

W Warszawie 19 stycznia 1918 roku, z inspiracji Polskiej Partii Socjalistycznej, wybuchł strajk powszechny przeciwko represyjnej polityce okupantów niemieckich. Strajk ten rozszerzył się także na inne ośrodki tak zwanej Kongresówki, w tym na Płock. W grodzie nad Wisłą robotnicy fabryczni powstrzymywali się od wykonywania swoich obowiązków, sklepy pozostały zamknięte, a do strajku dołączyli także robotnicy z papierni w Soczewce, znajdującej się nieopodal Płocka. Niecały miesiąc później, gdyż 16 lutego 1918 roku znów przez gród nad Wisłą przetoczyła się fala strajków i manifestacji. Zanim do tego doszło dzień wcześniej biskup płoc-

1 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze...*, dz. cyt., s. 122-123; G. Gołębiewski, *Płock...*, dz. cyt., s. 18; M. Sokolnicki, *Początki i rozwój działalności płockiej organizacji PPS do 1919 r.: (w stulecie powstania). Cz. II*, „Notatki Płockie" 2000, nr 2 (183), s. 23; A. J. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku Polskiej Organizacji Wojskowej*, „Notatki Płockie" 2009, nr 2 (219), s. 18-23. Więcej na temat Rady Stanu zob. W. Suleja, *Tymczasowa Rada Stanu*, Warszawa 1998.

ki Antoni Julian Nowowiejski wspólnie z Radą Miejską oraz magistratem stanowczo potępili traktat brzeski i zamiar przekazania Ukraińskiej Republice Ludowej ziemi chełmskiej. 16 lutego 1918 roku na skutek ogłoszenia przez płocką Radę Miejskiej decyzji o rozpoczęciu jednodniowego strajku powszechnego doszło do paraliżu szkół, urzędów i fabryk. Strajk spotkał się z akceptacją ze strony wszystkich liczących się ugrupowań zarówno z lewej, jak i prawej strony sceny politycznej. 17 lutego młodzież należąca do Polskiej Organizacji Wojskowej zorganizowała manifestację sprzeciwiającą się postanowieniom traktatu brzeskiego. Tego samego dnia pochód uformowany po zakończeniu nabożeństwa w katedrze został rozpędzony przez siły policyjne, które dokonały aresztowań kilku uczniów przeważnie z I Gimnazjum będących zarazem „peowiakami". Dzięki wpłaceniu przez księdza Ignacego Lasockiego[2] poręczenia aresztowanych uczniów zwolniono 1 marca 1918 roku[3].

Po zakończonych demonstracjach płocki gubernator wojenny Freiherr von Wangenheim oskarżył Radę Miejską, burmistrza oraz biskupa płockiego o przyczynienie się do zamieszek w mieście. Jednocześnie gubernator podkreślał zasługi niemieckiej policji w przywróceniu porządku publicznego. Niemieccy okupanci chcąc przeciwdziałać kolejnym manifestacjom, które mogłyby przerodzić się w zamieszki pod groźbą jednego roku pozbawienia wolności bądź grzywny w wysokości 3 000 marek polskich zabronili urządzania zgromadzeń z okazji imienin Józefa Piłsudskiego przypadających na 19 marca 1918 roku. W odpowiedzi na te szykany płocczanie masowo zrywali ze słupów ogłoszeniowych plakaty informujące o wprowadzeniu powyższego zakazu[4].

Wraz z oznakami kończącej się I wojny światowej środowiska socjalistyczno-niepodległościowe zaczęły się mobilizować przeciwko niemieckiemu panowaniu. Polacy zaangażowani w działalność niepodległościową

2 M. Rościszewska, *Pamiętnik*, Szaniec 1941, Muzeum Mazowieckie w Płocku, sygn. MMP/H/Rel.194, k. 70-74; A. Gretkowski, *Zakład św. Stanisława Kostki w Płocku (1907-1929)*, „Notatki Płockie" 2006, nr 2 (207), s. 24-28.

3 G. Gołębiewski, *Płock…*, dz. cyt., s. 18; M. Sokolnicki, *Początki i rozwój…*, dz. cyt., s. 23;

4 G. Gołębiewski, *Płock…*, dz. cyt., s. 18; M. Sokolnicki, *Początki i rozwój…*, dz. cyt., s. 23; A. J. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku…*, dz. cyt., s. 18-23.

podejmowali się nie tylko aktywności konspiracyjnej, lecz także sabotowali polecenia okupacyjnych władz niemieckich. Takim przykładem może być akcja zainicjowana latem 1918 roku przez Tadeusza Świeckiego podczas zebrania Towarzystwa Rolniczego, która polegała na zachęcaniu rolników do powstrzymania się od wykonywania narzuconych przez Niemców kontyngentów. Chłopi zaangażowani w to przedsięwzięcie mogli liczyć na pomoc Towarzystwa. Jesienią 1918 roku płoccy „peowiacy" przystąpili do gromadzenia broni oraz amunicji, którą składowano w magazynie sklepu żelaznego przy ulicy Tumskiej 12. Następnie magazyn przeniesiono do ogrodu należącego do Władysława Nowickiego, którego Niemcy aresztowali. Jednakże w toku przesłuchania z użyciem tortur Nowicki nie ujawnił miejsca składowania broni oraz amunicji przez członków Polskiej Organizacji Wojskowej[5].

Niezwykle ważnym sprawdzianem dla skuteczności i organizacji środowisk płockich działaczy niepodległościowych okazał się być październik 1918 rok. Krokiem ku mobilizacji społecznej i w kierunku przejmowania władzy z rąk niemieckich było zebranie zorganizowane 11 października w płockiej Radzie Opiekuńczej, któremu przewodził Aleksander Maciesza. W zebraniu tym uczestniczyło 30 osób reprezentujących Radę Miejską, Radę Opiekuńczą, Towarzystwo Rolnicze, Związek Ziemian, sądownictwo, a także środowiska robotnicze i nauczycielskie. Celem tego zebrania miało być zorganizowanie lokalnych liderów opinii na wypadek opuszczenia Płocka przez Niemców, a także zaplanowanie procesu demokratyzacji władz miejskich i gminnych. O wiele bardziej spektakularny charakter od powyższego wydarzenia miała konfiskata 20 000 marek polskich z płockiego monopolu tytoniowego przeprowadzona także w październiku 1918 roku przez Pogotowie Bojowe Polskiej Partii Socjalistycznej z inicjatywy Wincentego Kępczyńskiego. Pozyskane pieniądze odesłano do centralnych władz PPS. Także w październiku socjaliści na podbudowie Pogotowia Bojowego zaczęli tworzyć struktury Milicji Ludowej. 14 października 1918 roku Polska Partia Socjalistycz-

5 M. Sokolnicki, *Endecja w Płocku do 1919 r.*, „Notatki Płockie" 2000, nr 4 (185), s. 13-14; tenże, *Początki i rozwój…*, dz. cyt., s. 23.

na wezwała do przeprowadzenia strajku powszechnego. Do idei strajku negatywnie ustosunkowała się Narodowa Demokracja. Płock tego dnia został sparaliżowany – robotnicy fabryczni przestali pracować, a sklepy zostały zamknięte. W czasie strajku w celach porządkowych, a także nakłaniania do przyłączenia się do strajkujących została użyta po raz pierwszy Milicja Ludowa[6].

Październik 1918 roku miał być istotnym miesiącem także z tego względu, że Komenda Naczelna Polskiej Organizacji Wojskowej rozkazem z dnia 11 października zobowiązała wszystkie okręgowe struktury do podjęcia działań zaczepnych wobec Niemców jednego dnia, czyli 16 października, w celu wywarcia większego oddźwięku propagandowego. 12 października Komendant Okręgu II POW Władysław Chmielewski wydał rozkaz, w którym na 16 października członkowie podległych mu obwodów mieli między innymi spalić wszystkie niemieckie tartaki oraz polskie tartaki wykonujące prace na rzecz Niemców; dokonać rozstrzelania wszystkich niemieckich szpiegów; unieruchomić wszystkie pracujące dla okupantów młockarnie; uniemożliwić Niemcom wyprzedaż lasów, zaś wszystkie osoby, które odmawiałyby podporządkowania się wykonania poleceń „peowiaków" miały być traktowane na równi ze szpiegami. 16 października na terenie podległym Okręgowi II członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej wraz z Pogotowiem Bojowym PPS zorganizowali kilka akcji dywersyjnych[7], a do najważniejszych należy zaliczyć między innymi:

- akcję dywersyjną pod Trzcianką w powiecie lipnowskim, gdzie zabito trzech żandarmów;
- wysadzenie mostu pod Mławą;

---

6 G. Gołębiewski, *Płock…*, dz. cyt., s. 18-20; tenże, *Jan Gniazdowski (1889-1918) – ostatnia ofiara okupacji niemieckiej w Płocku*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny" 2017, t. VI, s. 51-74; M. Sokolnicki, *Endecja…*, dz. cyt., s. 13-14; tenże, *Początki i rozwój…*, dz. cyt., s. 23; A. J. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku…*, dz. cyt., s. 23-24; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 266.

7 A. J. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku…*, dz. cyt., s. 23-24; J. Pełka, *Listopad 1918 r. i pierwsze dni wolności na Mazowszu Północnym*, „Niepodległość i Pamięć" 2008, nr 28, s. 87.

- uszkodzenia linii telekomunikacyjnych w powiecie lipnowskim połączone z uszkodzeniem linii kolejowej;
- nieudany napad na posterunek niemieckiej żandarmerii 17 października w Strzegowie w okolicach Mławy, w wyniku którego zginął jeden Niemiec, a drugi został ranny, zaś 17-letni „peowiak" na skutek odniesionych obrażeń niedługo po zakończeniu akcji zmarł – akcja pod Strzegowem uchodzi za największą wówczas akcję dywersyjną zorganizowaną przez Polską Organizację Wojskową na Mazowszu Północnym;
- zniszczenie linii telefonicznej Drobin-Sierpc oraz Drobin-Raciąż;
- nieudany zamach przeprowadzony w Ciechanowie na zniemczonego policjanta o nazwisku Filtsczek, który został ranny, jeden z zamachowców natomiast został zabity, a drugi ranny;
- walki mające miejsce 17 października w Sierpcu między „peowiakami" a Niemcami, w wyniku których zginęło czterech żandarmów;
- rozkręcenie szyn kolejowych w Chorzelach, co doprowadziło do wykolejenia pociągu;
- rozesłanie w Płocku do trzech wysokich rangą urzędników gróźb zabicia ich i skierowanie do niemieckiego naczelnika powiatu płockiego Knoblaucha pisma polecającego mu opuszczenie grodu nad Wisłą;
- walki w Bądkowie koło Sierpca 19 października, gdzie doszło do starcia między siłami POW a żołnierzami niemieckimi – w wyniku których dwóch Niemców zostało zabitych, a jeden ranny[8].

Należy wspomnieć także o zabijaniu szpiegów i osób podejrzanych o szpiegostwo – do takich sytuacji doszło chociażby w Staroźrebach, gdzie zabito Żyda czy też w Płocku, gdzie 24 października zabito nijakiego Gąsiorka – niemieckiego agenta pochodzącego ze Śląska[9].

Być może pod wpływem akcji dywersyjnych przeprowadzonych przez POW gubernator Freiherr von Wangenheim wydał 19 października ob-

8 A. J. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku…*, dz. cyt., s. 24; J. Pełka, *Listopad…*, dz. cyt., s. 87-89.

9 A. J. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku…*, dz. cyt., s. 24.

wieszczenie zapowiadające mające nastąpić wkrótce opuszczenie ziem polskich przez wojska niemieckie, apelując przy tym do mieszkańców o zachowanie spokoju. Nim opublikowane zostało to obwieszczenie, w nocy z 18 na 19 października życie straciła ostatnia ofiara niemieckiej okupacji Płocka. Otóż tego dnia Niemcy w odwecie za zabicie trzech żandarmów w Trzciance rozstrzelali 29-letniego nauczyciela, socjalistę i członka Polskiej Organizacji Wojskowej oraz Pogotowia Bojowego Polskiej Partii Socjalistycznej – Jana Gniazdowskiego z Turzy Wielkiej. Jednak Gniazdowski nie był ostatnią śmiertelną ofiarą niemieckiej okupacji w regionie podległym Oddziałowi II POW. Do tragicznych zdarzeń doszło 21 i 26 października w Mławie. Wówczas to na karę śmierci okupacyjne władze niemieckie skazały osiem osób. Na tym represje niemieckie się nie kończyły, gdyż okupanci nakładali nowe, niezwykle uciążliwe kontrybucje, brali zakładników, a także korzystali z informacji uzyskanych z bardzo dużej ilości donosów pisanych przez Polaków do niemieckich władz okupacyjnych. W odwecie za akcje dywersyjne gubernator von Wangenheim 24 października wprowadził w Płocku stan wyjątkowy, który na prośbę magistratu został kilka dni później odwołany[10].

Listopad 1918 roku, a zwłaszcza jego pierwsze dni w Płocku i okolicach przebiegały pod znakiem chaosu oraz stopniowego wyłaniania się instytucji, które miały kontrolować sytuację i tworzyć zręby polskiej państwowości. W tym celu w płockim Towarzystwie Rolniczym zwołano Radę Powiatową, w której uczestniczyli delegaci z terenów powiatów: płockiego, płońskiego i sierpeckiego. Na Komisarza Rządu Polskiego na powiaty płocki, płoński i sierpecki wybrano ziemianina, właściciela majątku Grodkowo – Kazimierza Dziewanowskiego. Wybór ten został zaakceptowany przez Stanisława Thugutta – Ministra Spraw Wewnętrznych w Rządzie Ludowym Republiki Polskiej Ignacego Daszyńskiego. W cza-

10 G. Gołębiewski, *Płock…*, dz. cyt., s. 19-20; tenże, tenże, *Jan Gniazdowski…*, dz. cyt., s. 51-74; A. J. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku…*, dz. cyt., s. 24; J. Pełka, *Listopad…*, dz. cyt., s. 88-89.
Więcej na temat wydarzeń związanych z Mławą i powiatem mławskim w 1918 roku zob. R. Juszkiewicz, *Rok 1918 w powiecie mławskim*, „Rocznik Mazowiecki" 1987, t. IX, s. 165-188.



Fot. 2. Kazimierz Ignacy Dziewanowski
Źródło: B. Dziewanowski-Stefańczyk, Dziewanowscy i ich dwór w Grodkowie. Zarys biografii, „Notaki Płockie" 2015, nr 3 (244), s. 13.

sie I wojny światowej Dziewanowski dał się poznać jako społecznik. Jako przewodniczący Kółka Sąsiedzkiego Ziemian Bodzanowsko-Wyszogrodzkiego w 1918 roku zainicjował akcję samoopodatkowania ziemian na rzecz mieszkańców miast. Był również członkiem Podkomitetu Sanitarnego w Wyszogrodzie, a także członkiem zarządu Rady Opiekuńczej Miejskiej, która zajmowała się między innymi prowadzeniem schronisk dla dzieci. Dziewanowski był również przewodniczącym Komisji Szacunkowej Rolnej w Święcicach i Rembowie działającej przy Płockim Okręgowym Towarzystwie Rolniczym. Celem komisji było oszacowanie strat poniesionych w czasie wojny przez mieszkańców wsi i miasteczek. W czerwcu 1916 roku został wybrany do Sejmiku Płockiego, stając jego nieformalnym przewodniczącym[11].

Należy podkreślić, iż Kazimierz Dziewanowski jako osoba związana ze środowiskami ziemiańskimi w ciągu swojego urzędowania był zmuszony zmagać się z presją i oczekiwaniami formułowanymi przez ugrupowania radykalne o proweniencji komunistycznej. Ponadto musiał wykonywać swoje liczne obowiązki, które tak wspominał:

„W czasie mojego czterotygodniowego urzędowania, pracując po 18 godzin dziennie, z konieczności organizowałem nie tylko władzę administracyjną, ale i skarbową, i sądową, a mając wielogodzinne posiedzenia Wydziału Wykonawczego, do którego weszli przedstawiciele różnych sfer

11 B. Dziewanowski-Stefańczyk, *Dziewanowscy…*, dz. cyt., s. 14-15; M. Sokolnicki, *Endecja...*, dz. cyt., s. 14; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze...*, dz. cyt., s. 266.

społecznych, musiałem i z cholerą walczyć, i podatki ściągać, i wybory do Sejmiku i do Sejmu przygotowywać, i być omnibusem do wszystkiego i dla wszystkich, którzy żądali ode mnie instrukcji, nie przypuszczając, że je sam muszę stwarzać, bo żadnych nie otrzymałem"[12].

Nastrój chaosu i niepewności co do dalszego rozwoju sytuacji w Płocku był podsycany przez rozprężenie, które wdzierało się w szeregi niemieckie oraz przez pojawiające się pogłoski o mającym nastąpić wkrótce opuszczeniu miasta przez żołnierzy niemieckich. Na podstawie danych związku ewangelickiego pochodzących z końca 1917 roku oraz marca 1918 roku można domniemywać, że w listopadzie 1918 roku stan żołnierzy niemieckich przebywających w grodzie nad Wisłą wynosił około 600, z czego niespełna 30 było oficerami, blisko 80 było podoficerami, zaś ponad 550 było szeregowymi. Zaś w okręgu sierpeckim stacjonowało blisko 200 żołnierzy, z czego 3 było oficerami, 16 podoficerami, a 190 było szeregowymi. W okręgu płońskim liczba żołnierzy niemieckich miała wynosić prawie 400, z czego 4 było oficerami, 36 podoficerami, zaś około 350 miało być szeregowymi[13].

Warto dodać, że niemieckim żołnierzom udzielało się w coraz większym stopniu zniechęcenie, podsycane przez rewolucyjne nastroje prowadzące do zaostrzania konfliktu między szeregowymi a oficerami, które w konsekwencji doprowadziły do utworzenia wieczorem 10 listopada 1918 roku Rady Żołnierskiej. Powstanie tej instytucji było następstwem abdykacji w dniu 8 listopada 1918 roku cesarza Wilhelma II i powstania dzień później socjalistycznego rządu Friedricha Eberta. Te wydarzenia spotęgowały nastroje rewolucyjne w niemieckiej armii, czego wyrazem było powstanie rad robotniczo-żołnierskich na wzór rad powstałych w Rosji podczas rewolucji lutowej w 1917 roku. Jeszcze w nocy z 10 na 11 listopada pertraktacje z niemieckimi żołnierzami stacjonującymi w grodzie nad Wisłą w celu przekonania ich do złożenia broni prowadzili zarówno przedstawiciele socjalistycznej Rady Robotniczej, jak i przedstawiciele ziemiaństwa oraz prawicy

12 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 286.

13 *Ilu Niemców trzymało nas w ryzach w czasie okupacji?*, „Przegląd Płocki" 5.01.1919, nr 4, s. 5.

w osobie Wincentego Orzeszkowskiego. W obu przypadkach negocjacje nie przyniosły rezultatu. Następnego dnia rano Tadeusz Świecki i Orzeszkowski ponownie podjęli rozmowy z niemieckimi żołnierzami dotyczące oddania przez nich broni, jednocześnie gwarantując im bezpieczeństwo. Niemcy deklarując zachowanie pokojowej postawy względem Polaków, odmówili oddania broni, zasłaniając się względami własnego bezpieczeństwa[14].

11 listopada 1918 roku w Płocku przebiegał pod znakiem przejmowania przez Polaków kluczowych instytucji kontrolowanych do tej pory przez Niemców. W południe delegacja polska złożona z: Aleksandra Macieszy – będącego burmistrzem Płocka, Antoniego Michalskiego – członka Sejmiku Powiatowego, Ryszarda Żółtowskiego – członka Rady Opiekuńczej, a także robotnika Dąbrowskiego udała się do naczelnika powiatu płockiego Knoblaucha – który dzień wcześniej deklarował chęć oddania władzy – domagając się jego ustąpienia i przekazania władzy stronie polskiej. Początkowo naczelnik powiatu stawiał opór. Dopiero po rozmowie z delegacją Rady Żołnierskiej niemiecki naczelnik powiatu zdecydował się na oddanie władzy Polakom. Jednak przed jej przekazaniem zdążył zniszczyć między innymi wykazy podatków gminnych i powiatowych, utrudniając tym samym stronie polskiej administrowanie. Zresztą proceder niszczenia dokumentacji przez Niemców rozpoczął się już w nocy z 10 na 11 listopada 1918 roku. 11 listopada płoczczanin, prokurator Kazimierz Mayzner bez większych problemów przejął kontrolę nad więzieniem, z którego zostali uwolnieni więźniowie polityczni oraz paskarze, zaś nad kryminalistami wzmocniono ochronę. Zgoła w inny sposób przebiegało przejęcie kontroli nad pocztą i telegrafem. Niemcy wprawdzie przekazali władzę nad pocztą Polakom, to jednak odmówili oddania przekazów pocztowych na kwotę ponad 20 000

14 *Jarzmo zrzucone!*, „Kurier Płocki" 13.11.1918, nr 258, s. 1-2; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 269-270; M. Sokolnicki, *Endecja…*, dz. cyt., s. 14; A. J. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku…*, dz. cyt., s. 25; G. Gołębiewski, *Płock…*, dz. cyt., s. 20; M. Macieszyna, *Pamiętniki Płoczczanki*, oprac. A. M. Stogowska, Płock 1996, s. 370.

marek polskich. Dopiero wezwana na miejsce asysta Milicji Miejskiej wymusiła na okupantach zmianę zdania[15].

Ogólna radość mieszkańców Płocka została zmącona przez niespodziewaną szarżę kilkunastu niemieckich jeźdźców, którzy zaatakowali zgromadzoną ludność na ulicy Dominikańskiej. Ta dramatyczna okoliczność sprawiła, że doszło do zawiązania sojuszu między trzema polskimi formacjami zbrojnymi, które do tej pory nie przejawiały woli współpracy. Najliczniejszą, bo liczącą około 100 członków grupą paramilitarną okazała się być Polska Organizacja Wojskowa dowodzona przez komendanta Chmielewskiego, a składająca się z dwóch kompanii, których dowódcami byli Michał Brzozowski i Stanisław Offenkowski. Wojsko wierne Radzie Regencyjnej, a dowodzone przez majora Józefa Wimmera dysponowało zaledwie, w zależności od źródeł, od 30 do 50 żołnierzami. Mankamentem polskich formacji militarnych było mizerne wyposażenie. „Peowiacy" nie dysponowali żadną bronią, zaś na wyposażeniu żołnierzy dowodzonych przez mjr Wimmera znajdowały się zaledwie dwa karabiny. Naczelnikowi płockiej Milicji Miejskiej Karolowi Bauerowi podporządkowanych było około 50 funkcjonariuszy dysponujących zaledwie czterema rewolwerami i bronią białą[16].

Braki w wyposażeniu nie stanowiły przeszkody dla entuzjastycznego nastawienia zwłaszcza młodzieży szkolnej, która ochoczo zasilała szeregi walczących z Niemcami. Jak to zapisała w swoim „Pamiętniku Płocczanki" żona burmistrza Płocka Aleksandra – Maria Macieszyna:

„tego dnia żadna siła nie była w stanie zmusić chłopców do siedzenia w klasach. Wszyscy biegali do biura werbunkowego zapisywać się, uzyskawszy od rodziców według prawa zezwolenie. Rodzice nawet nie próbowali im tego odmówić. Młodzież ta cała wprost gorączki dostała,

15 M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 370-371; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*…, dz. cyt., s. 269-272; *Jarzmo zrzucone!*, „Kurier Płocki" 13.11.1918, nr 258, s. 1-2; G. Gołębiewski, *Płock*…, dz. cyt., s. 20.

16 M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 371; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*…, dz. cyt., s. 268-270, s. 288; M. Sokolnicki, *Policja Państwowa w Płocku (1919-1939)*, „Notatki Płockie" 2009, nr 3 (220), s. 38; A. J. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku*…, dz. cyt., s. 26.



Fot. 3. Aleksander Maciesza i Maria Macieszyna
Źródło: zbiory Towarzystwa Naukowego Płockiego.

chodziła gromadnie po ulicach, gwarząc o sprawach wojskowych, karabinach, atakach, strategii, sile wojskowej. Takie tylko wyrazy dolatywały z ich rozmów”[17].

Ten stan patriotycznego uniesienia wśród młodzieży utrzymywał się przez kolejne dni. Przywołana już pamiętnikarka zapisała:

„W ogóle wszyscy chłopcy są, jak w gorączce. Nawet 12 letni pomagają w czym mogą, znikając z domu, ku wielkiemu strapieniu rodziców. Jadą z żołnierzykami, śpią z nimi, a na zapytanie matki, odpowiadają, że Ojczyzna ich wzywa i muszą się dla niej poświęcić. Dopiero wyczerpani, zajęci snem przychodzą do domu, zwalają się jak snopy i śpią, jak zabici. W szkołach w 7 i 8 klasie wykłady się nie odbywają, gdyż wszyscy uczniowie zapisali się do wojska. W młodszych klasach odbywają się dodatkowo po 2 godziny musztry, wskutek czego, jak mówiły matki, chłopcy są tak zmęczeni, że o odrabianiu lekcji mowy być nie może”[18].

W atmosferze radości i podekscytowania 11 listopada mieszkańcy Płocka gromadnie przystąpili do rozbrajania Niemców. Wieczorem zarówno

17 M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 371.
18 Tamże, s. 380.

żołnierze podlegający Radzie Regencyjnej, „peowiacy", członkowie Milicji Miejskiej, jak i też cywile, w tym liczna młodzież, posiłkując się naprędce konstruowaną bądź zdobywaną bronią otoczyli odwach. Co istotne, strzały, które oddawano przy zdobywaniu niemieckiej wartowni, były przeważnie skierowane w powietrze. Niemcy opuścili odwach, zostawiając w nim broń. Kolejnym punktem, do którego skierował się tłum, chcący zmusić niemieckich żołnierzy do opuszczenia grodu nad Wisłą, była komendantura znajdująca się przy Rynku Kanonicznym. W tym wypadku także Niemcy nie stawiali większego oporu. Warto dodać, że mimo ogromnego entuzjazmu uczestnicy tych historycznych wydarzeń zachowali racjonalne myślenie i newralgiczne obiekty, takie jak spichlerze, młyny czy składy towarów dotychczas zajęte przez Niemców były chronione przez Milicję Miejską oraz Straż Ogniową. Dzięki przejęciu kontroli nad odwachem, komendanturą, a także nad spichlerzami, młynami płocczanie zdobyli zarówno, tak potrzebną, broń palną oraz znaczne zapasy żywności. Należy zaznaczyć, że rozpoczęte 11 listopada rozbrajanie Niemców było ułatwione poprzez masowe nadużywanie alkoholu przez żołnierzy. W cieniu rozbrajania Niemców i przejmowaniu kontroli nad kolejnymi instytucjami miały miejsce wydarzenia, które mogłyby przybrać zupełnie inny zgoła, niepokojowy przebieg. Niewiele brakowało, a 11 listopada 1918 roku dla Płocka i jego mieszkańców zakończyłby się tragicznie. Otóż pod koniec tego dnia niemieccy żołnierze stacjonujący w tak zwanych koszarach ułańskich podpalili beczki z benzyną. Gdyby nie szybka i skuteczna reakcja Straży Ogniowej doszłoby do niewyobrażalnej katastrofy – z 21 beczek, 9 spłonęło, a reszta została ugaszona. Cała akcja gaśnicza trwała około półtorej godziny. Przyczyną pogromów bądź samosądów nad ludnością żydowską mogłaby stać się kolportowana przez mieszkańców Płocka informacja o tym, że Żydzi od uciekających Niemców masowo skupowali broń, którą planowali użyć przeciwko chrześcijanom, czyli Polakom. O tym, że informację tę potraktowano z całą powagą świadczy fakt, że do dokonania rewizji u podejrzanego o ten czyn Żyda wysłano dwóch żołnierzy, którzy podlegali majorowi Wimmerowi. W czasie rewizji doszło do pobicia jednego z żołnierzy. Jednakże, ze względu na dynamiczną sytuację związaną z rozbrajaniem Niemców prze-

bywających w wartowni, nie doszło do eskalacji przemocy[19]. Wobec powyższego w nocy z 11 na 12 listopada 1918 roku:

„Większość płocczan […] nie spała, oczekując napadu ze strony żołnierzy niemieckich, Żydów lub mętów społecznych"[20].

Znamienny jest przykład pani sędziny Rokitnickiej, w której mieszkaniu umieszczono srebra i inne kosztowności skonfiskowane z gmachu Rządu Gubernialnego. Całą noc rodzina sędziny spędziła w strachu przed przybyciem rabusiów. Z kolei następnego dnia służąca sędziny całą Mszę Świętą leżała krzyżem, okazując w ten sposób wdzięczność za wyzwolenie Polski[21].

Wieczorem, około godziny 18, 11 listopada do Płocka przybył i od Niemców przejął władzę Kazimierz Dziewanowski – Komisarz Rządu Polskiego na powiaty płocki, płoński i sierpecki. Komisarzowi do pomocy w wykonywaniu obowiązków przydzielono w Płocku: Tomasza Kujawskiego i Ignacego Biskupskiego, w Płońsku: Romana Wybranowskiego, a w Sierpcu: Stanisława Trepkowskiego i Włodzimierza Rudowskiego. Dziewanowski przystępując do pracy jako Komisarz Rządu Polskiego, musiał borykać się z wieloma niedogodnościami, spośród których najbardziej uciążliwe były problemy natury logistyczno-komunikacyjnej. Kazimierz Dziewanowski nie mógł liczyć na żaden samochód ani nawet na sprawnie działające telefony czy telegrafy, w związku z czym w naturalny sposób pojawiły się problemy w sprawnym przekazywaniu do Sierpca i Płońska informacji oraz dyspozycji zapadających w Płocku. Dzięki ofiarności Jana Karczewskiego z Drobina, który zaoferował się pełnić rolę łącznika możliwy był w miarę sprawny przepływ informacji na linii Płock-Płońsk-Sierpc[22].

---

19 Tamże, s. 373; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 269-272; *Jarzmo zrzucone!…*, dz. cyt., s. 1-2; *Echa przejmowania władzy*, „Kurier Płocki" 14.11.1918, nr 259, s. 1; G. Gołębiewski, *Płock…*, dz. cyt., s. 21; A. J. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku…*, dz. cyt., s. 26.

20 M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 374.

21 Tamże, s. 374-375.

22 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 271.

Wieczorem 11 listopada 1918 roku miało miejsce nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem Stefana Balińskiego, którego celem było dokonanie reorganizacji poprzez poszerzenie składu Rady. W imieniu Zjednoczenia Narodowego, Narodowego Związku Robotniczego, Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, Stronnictwa Niezależności Narodowej oraz Polskiej Partii Socjalistycznej głos zabrał Kazimierz Mayzner, który oświadczył, że z powodu upadku okupacji niemieckiej dotychczasowy skład Rady Miejskiej powinien być potraktowany jako tymczasowy. W związku z tym wymienione ugrupowania polityczne domagały się przeprowadzenia w pełni demokratycznych wyborów, z uwzględnieniem równouprawnienia politycznego kobiet, do Rady Miejskiej. Ostatecznie Rada w związku z dokonującą się reorganizacją Sejmiku Powiatowego i jego Wydziału Wykonawczego wybrała przedstawicieli miasta, którymi zostali: Baliński, Mayzner, Gierłowski, Przybyszewski, Mierzejewski, Michalski, Dąbrowski, Rudziński, Lenkiewicz, Podczaski, Skupiński, Pełkowski, Sarna, Szczepański, Porębski. W celu zapewnienia mieszkańcom bezpieczeństwa radni postanowili wzmocnić funkcjonujące już jednostki milicji poprzez skierowanie jej do pomocy Straży Ogniowej. Wieczorem z 11 na 12 listopada udało się także przejąć kontrolę nad kasą miejską, w której miało znajdować się około 3 000 000 marek polskich[23].

Wszystkie powyższe wydarzenia spowodowały, że dzień 12 listopada 1918 roku rozpoczął się w Płocku niezwykle radośnie, niemal euforycznie. O północy umożliwiono około stu, wcześniej pojmanym, niemieckim żołnierzom opuszczenie Płocka. Niemcy na 15 płaskodennych statkach rzecznych, tak zwanych berlinkach, odpłynęli Wisłą w kierunku Torunia. Tego dnia Komisarz Dziewanowski rozpoczął swoje urzędowanie, wydając odezwę, w której wzywał wszystkich mieszkańców grodu nad Wisłą do wytężonej i zgodnej pracy na rzecz odbudowy państwa polskiego. Tego samego dnia doszło do oczekiwanego przez większość środowisk politycznych zdemokratyzowania składu Rady Miejskiej poprzez poszerzenie na drodze kooptacji składu z 24 członków do 50. Celem tego dzia-

23 Tamże, s. 270-271; G. Gołębiewski, *Płock…*, dz. cyt., s. 21.

łania było ograniczenie znaczenia środowisk konserwatywnych na rzecz przedstawicieli robotniczych. Radni miejscy dla zwiększenia poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom zadecydowali także o podjęciu działań mających na celu utworzenie jednolitej formacji odpowiadającej za bezpieczeństwo jaką miała być Straż Bezpieczeństwa. Decyzja ta spotkała się z pozytywną reakcją ze strony dyrektorów I oraz II Gimnazjum, a także harcerzy, którzy w godzinach popołudniowych pełnili funkcje łączników, ordynansów czy wartowników. Dla podkreślenia znaczenia tych przełomowych wydarzeń, których uczestnikami byli mieszkańcy Płocka w bazylice katedralnej odprawiono uroczyste nabożeństwo dziękczynne, które było celebrowane przez rektora płockiego Wyższego Seminarium Duchownego księdza profesora Piotra Bornińskiego. Zgromadzeni w świątyni dla podkreślenia wagi wydarzeń, w których przyszło im uczestniczyć odśpiewali hymn „*Te Deum Laudamus!*"[24]. Maria Macieszyna w swoim pamiętniku zapisała:

„Jesteśmy wolni! Niemców nie ma! Zdawałoby się, że naokół biją jakieś radosne dzwony. Zdawałoby się, że nastało jakieś niezmiernie uroczyste święto! Wszystkie przejścia dnia wczorajszego wydają się wprost nieprawdopodobne! Stał się cud! Zaborcy i krzywdziciele uzbrojeni od stóp do głów, ulegli woli bezbronnego narodu, pragnącego całą siłą wolności.

Miasto przystroiło się flagami. Lud i szkoła umawiając się biegli do kościoła dziękować Bogu za wolną Polskę. Ogólne podniecenie. Ogólna radość! Wszystko raduje, wszystko bawi!"[25].

Mimo niezwykle radosnej atmosfery panującej w Płocku pierwszego dnia po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej pojawił się problem z powstającymi ośrodkami władzy, które wzajemnie się nie uznawały. 12 listopada 1918 roku w grodzie nad Wisłą doszło do sytuacji, kiedy

---

24 *Jarzmo zrzucone!...*, dz., cyt., s. 1-2; *Echa przejmowania…*, dz. cyt., s. 1; *Odezwa Komisarza Rządu Polskiego na powiaty płocki, płoński i sierpski*, „Kurier Płocki" 14.11.1918, nr 259, s. 1; *Boże, coś Polskę*, „Kurier Płocki" 14.11.1918, nr 259, s. 1-2; G. Gołębiewski, *Płock…*, dz. cyt., s. 21; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 274-275; A. J. Papierowski, *Endecja i jej rola w Płocku i powiecie w latach 1918-1919. Walka o władzę*, „Notatki Płocki" 2011, nr 2 (227), s. 16.

25 M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 375.

to Władysław Chmielewski – Komendant VI Okręgu Polskiej Organizacji Wojskowej w Płocku, major Józef Wimmer – komendant płockiego garnizonu wierny Radzie Regencyjnej oraz Rada Robotniczo-Żołnierska miasta Płocka niemal jednocześnie ogłosili swoje odezwy dowodzące legitymizacji ich rządów oraz wzywające mieszkańców do podporządkowani się ich władzy. Dodatkowo major Wimmer nakazał mieszkańcom Płocka dokonania samorozbrojenia poprzez oddanie komendzie Polskiej Organizacji Wojskowej wszelkiej prywatnej broni palnej. Ponadto wzywał mężczyzn w wieku od 18 do 27 lat do wstępowania w szeregi wojska. Sytuacja wydawała się patowa. Jednakże już wieczorem doszło do podporządkowania się przez majora Józefa Wimmera i oddania dowództwa nad płockim garnizonem komendantowi płockiej Polskiej Organizacji Wojskowej Władysławowi Chmielewskiemu. „Peowiacy" w pierwszych dniach niepodległości wykazali się nie tylko profesjonalizmem, ale także pełnili rolę pośrednika między zwaśnionymi środowiskami politycznymi, czyli z jednej strony socjalistami, a z drugiej narodowcami. Warto dodać, że 12 listopada na mocy decyzji Komendy Głównej Polskiej Organizacji Wojskowej, czyli *de facto* Józefa Piłsudskiego dotychczasowy II Okręg POW został przekształcony w VI Okręg Polskiej Organizacji Wojskowej. Władza Komendanta VI Okręgu POW, czyli Władysława Chmielewskiego rozpościerała się na 5 obwodów, to jest na powiaty: płocki, płoński, lipnowski, sierpecki i rypiński[26]. Tego dnia też Władysław Chmielewski wydał swój pierwszy rozkaz skierowany do wszystkich obwodów. Jego treść brzmiała w sposób następujący:

1) „Komenda... obwodu natychmiast zmobilizuje obwód P.O.W., wejdzie w kontakt z radą powiatową, żądając od niej kwater, zaprowiantowania i ekwipunku dla garnizonu. Forma ubrania dla żołnierzy: całość – cywilne, z wyjątkiem czapki, u której lampas dookoła ma być obszyty taśmą od dołu do połowy amarantową, górną część – białą oraz orzełek strzelecki.

26 Tamże, s. 376-379; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 274-275; *Odezwa…*, dz. cyt., s. 1; A. J. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku…*, dz. cyt., s. 27.

2) Natychmiast zająć wszystkie lokale po wojskach niemieckich, pozostawione materiały wojenne i prowianty zgromadzić w jednym miejscu.
3) Nawiązać łączność telefoniczną i telegraficzną z Komendą Okręgu w Płocku.
4) Pomoc wojskową radzie powiatowej udzielać tylko w sprawach natury politycznej, to jest: przeciwko Żydom i tym czynnikom, które będą się chciały wyłamać z pod rozporządzeń i rozkazów rządu ludowego w Lublinie.
5) Kwestię żydowską należy rozstrzygnąć w następujący sposób: gdy będziecie mieli dostateczną siłę wojskową, należy aresztować kilku Żydów, jako zakładników, po czym zażądać od gminy żydowskiej wydania broni, znajdującej się w rękach Żydów.
6) Nie należy dopuścić do tworzenia siły zbrojnej obok naszej, za wyjątkiem Pogotowia P.P.S.
7) Zastosować się ściśle do załączonego rozkazu – odezwy [tj. odezwy -rozkazu Komendy Głównej POW z 12 listopada 1918 roku informującej o utworzeniu VI Okręgu POW – przyp. A.M.], którą należy rozkleić w mieście i po wsiach.
8) Zarekwirować rowery dla służby łączności"[27].

Mimo panującej powszechnej atmosfery triumfu, to w pierwszy dzień po przejęciu władzy przez Polaków nad Płockiem nie dochodziło do samosądów nad pokonanymi, a Niemców traktowano z szacunkiem i humanitarnie. Znamiennym jest, że płockiego gubernatora Freiherra von Wangenheima do granic miasta odwiózł osobiście komendant Władysław Chmielewski. W dowód uznania na pamiątkę otrzymał on od niemieckiego dowódcy laskę. 12 listopada doszło do potencjalnie niebezpiecznej sytuacji, która mogła przyczynić się do rozlewu krwi. Otóż tego dnia przed południem na Wiśle pojawił się statek z około 70 niemieckim żołnierzami na pokładzie. W ich kierunku „peowiacy" oddali strzały ostrzegawcze. W wyniku negocjacji Niemcy oddali posiadaną broń oraz amunicję, w zamian za to otrzymali prowiant i umożliwiono im skierowanie się do pru-

27 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 275-276.

skiej granicy. W nocy z 12 na 13 listopada na polecenie Józefa Piłsudskiego Wisłą przez Płock odpłynął, w eskorcie legionowych oficerów, generał gubernator warszawski Hans Hartwig von Beseler[28].

Wobec powyższych zdarzeń nie powinno dziwić, że noc z 12 na 13 listopada przebiegała już spokojnie i jak to zanotowała w swoim pamiętniku Maria Macieszyna:

„Wracając o pierwszej w nocy z posiedzenia Rady Miejskiej byłam zdumiona ciszą i spokojem, jaki panował na ulicach miasta. Od Starego Rynku do Więziennej, to jest na przestrzeni pół wiorsty nie spotkaliśmy nikogo, prócz warty na odwachu"[29].

Dużą aktywnością od pierwszych dni niepodległości wykazywali się aktywiści komunistyczni. Już w nocy z 11 na 12 listopada podczas wiecu zwołanego z inicjatywy Polskiej Partii Socjalistycznej-Lewica oraz Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy mającego miejsce w płockim teatrze doszło do utworzenia Rady Robotniczo-Żołnierskiej miasta Płock. Podczas zgromadzenia przemawiali przywódcy wyżej wymienionych ugrupowań, a byli to między innymi: Franciszek Piltz, Marian Pakulski, Emil Garboniak -Zabuski. W podjętej tego dnia odezwie skierowanej do mieszkańców Płocka pojawiło się stwierdzenie, że godłem Rady będzie czerwony sztandar. Podczas wiecu planowano dokonania aresztowania majora Wimmera oraz podporządkowania sobie struktur Milicji Miejskiej. Oba te cele nie zostały ostatecznie zrealizowane, ale wskazują na radykalizm osób zgłaszających takie postulaty. W początkach swojej aktywności niewiele osób zdawało sobie sprawę z komunistycznego charakteru Rady Robotniczo-Żołnierskiej. Do Rady należeli przede wszystkim zwolennicy radykalnych, socjalistycznych reform społecznych, wśród których znaleźli się członkowie: Polskiej Partii Socjalistycznej, byli żołnierzy rosyjscy, a także członkowie: Polskiej Partii Socjalistycznej-Lewica, Pogotowia Bojowego PPS, Związku Zawodowego Żeglarzy, Związku Zawodowego Robotników Niefachowych oraz byli legioniści. Podczas wspomnianego wyżej wiecu w drodze głosowania prze-

28 Tamże, s. 273; M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 377; G. Gołębiewski, *Płock*…, dz. cyt., s. 22.

29 M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 379.

forsowano skład Rady zaproponowany przez PPS. Komitet Wykonawczy Rady Robotniczo-Żołnierskiej był tworzony przez: Romualda Litewskiego, J. Chrzanowskiego, Wincentego Kępczyńskiego, zaś w skład Wydziału Wykonawczego weszli: Romuald Litewski, Leon Przybylski, K. Jakucki, Jan Marjański. W zamyśle socjalistów Rada Robotniczo-Żołnierska, następnie przemianowana na Radę Robotniczą miała stanowić platformę, w której dochodziłoby do ścierania się różnego rodzaju poglądów, następnie proponowanych do wdrożenia przez rząd Ignacego Daszyńskiego, a następnie Jędrzeja Moraczewskiego. Socjaliści nie traktowali Rady jako instytucji, dzięki której mogliby przejąć władzę nad państwem. W tym podejściu różnili się od socjalistycznych radykałów czy też od działaczy, którzy ostatecznie związali się z ruchem komunistycznym[30].

Chcąc poszerzyć zakres swojego oddziaływania i poszerzyć bazę swoich sympatyków 14 listopada Wydział Wykonawczy Rady Robotniczo-Żołnierskiej podjął uchwałę, by od 18 listopada we wszystkich płockich zakładach zatrudniających robotników ograniczono pracę dzienną do 8 godzin. Rada utworzyła liczącą, w zależności od źródeł, od ponad 200 do blisko 300 osób organizację paramilitarną – Milicję Ludową, którą także nazywano Czerwoną Gwardią. Dowódcą tej formacji był nijaki Wasilewski, wcześniej należący do Polskiej Organizacji Wojskowej, z której to został usunięty. Był on pracownikiem w Zakładach Elektrycznych należących do państwa Górnickich. Dał się poznać jako osoba niestroniąca od alkoholu i nieustanie domagający się od właścicieli podwyżki płac. Co istotne i ważne ze względów natury logistyczno-taktycznej, członkami Milicji byli niemal wszyscy robotnicy portowi i żeglugi wiślanej w Płocku. Trudnili się oni szmuglowaniem przede wszystkim artykułów żywnościowych do Warszawy. Na skutek ciągłych strajków, protestów i wymuszeń od pasażerów uiszczań dodatkowych opłat podróż drogą wodną z Płocka do stolicy uległa niemal dwukrotnemu wydłużeniu. Czerwonogwardziści w pierwszych dniach nie-

30 Tamże, s. 376-389, s. 416; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 270-273, s. 288; M. Sokolnicki, *Początki i rozwój…*, dz. cyt., s. 24; *Rada Robotniczo-Żołnierska w Płocku*, „Kurier Płocki" 14.11.1918, nr 259, s. 1; *Jarzmo zrzucone!...*, dz. cyt., s. 1-2; *Komunikat*, „Kurier Płocki" 17.11.1918, nr 262, s. 2; G. Gołębiewski, *Płock…*, dz. cyt., s. 21-22.

podległej Polski odnotowali na swoim koncie kilka sukcesów w rozbrajaniu Niemców. 12 listopada 1918 roku w podpłockich Borowiczkach przejęto statek płynący z Warszawy, na pokładzie którego znajdowało się 60 Niemców. W wyniku sprawnie przeprowadzonej akcji przejęto 70 karabinów. Wedle innych źródeł za przeprowadzenie tej akcji odpowiadali żołnierze Polskiej Organizacji Wojskowej. Równie bezproblemowo co przejęcie statku przebiegało zajęcie tak zwanych koszarów Blumberga, w wyniku czego przejęto znaczne zapasy żywności. Wieczorem tego samego dnia milicjanci aresztowali 200 Niemców, którzy opuścili koszary. Wart podkreślenia jest fakt współpracy czerwonogwardzistów z „peowiakami" przy rozbrajaniu Niemców. Największa tego typu wspólna akcja miała miejsce 14 listopada 1918 roku, kiedy to zatrzymano 5 berlinek, które płynęły z Narwi, a na pokładach których znajdowało się około 7 000 Niemców. Sami „peowiacy" przejęli około 100 karabinów. Milicjanci zajmowali się nie tylko rozbrajaniem Niemców, lecz także tropieniem szpiegów i osób posądzonych o współpracę z okupantami. Zdarzały się również pomyłki i fałszywe oskarżenia o szpiegostwo, jak to miało miejsce chociażby 16 listopada, kiedy to zatrzymano rzekomo siedmiu szpiegów, głównie Żydów, którzy jednocześnie służyli w szeregach Czerwonej Gwardii. Płoccy milicjanci strzegli porządku także poza grodem nad Wisłą. Najlepszym tego przykładem jest sytuacja z 23 listopada 1918 roku, kiedy to 8 czerwonogwardzistów na wezwanie miejscowych Żydów przybyło do Drobina w celu zapewnienia ochrony miejscowej ludności[31].

Ochotników do Czerwonej Gwardii nie przyciągały względy ideowe i wiara w sens przeprowadzenia rewolucji społecznej, lecz względy natury bardziej pragmatycznej. Otóż członkowie komunizującej organizacji paramilitarnej, z racji rozbrajania Niemców i przejmowania ich wyposażenia, mogli liczyć na dobre warunki bytowe, których często byli pozbawieni „pe-

31 M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 376-389, s. 416; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*…, dz. cyt., s. 270-273, s. 288; M. Sokolnicki, *Początki i rozwój*…, dz. cyt., s. 24; ***Rada Robotniczo-Żołnierska***…, dz. cyt., s. 1; *Jarzmo zrzucone!...*, dz. cyt., s. 1-2; *Komunikat*…, dz. cyt., s. 2; G. Gołębiewski, *Płock*…, dz. cyt., s. 20-22; A. J. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku*…, dz. cyt., s. 26.

owiacy" czy żołnierze. Ci ostatni mogli liczyć na bardzo skromne wyżywienie, którego podstawą była gorzka kawa i suchy chleb. Tragicznej sytuacji bytowej żołnierzy próbowała zaradzić Służba Narodowa Kobiet Polskich. Wśród społeczeństwa płockiego panowało przekonanie, że: „u czerwonych jedzenia mają w bród, i ubranie mają i w koszarach ciepło". To co negatywnie wpływało na morale żołnierzy, to była bezkarność czerwonogwardzistów, którzy przy użyciu terroru dokonywali rekwizycji oraz zajmowali najlepsze koszary i budynki wojskowe, w których wcześniej przebywali niemieccy żołnierze. Wśród płocczan panowała dezorientacja co do charakteru Czerwonej Gwardii, gdyż z jednej strony jawili się jako sojusznicy Polskiej Organizacji Wojskowej, a z drugiej nie zamierzali podporządkować się komendantowi Chmielewskiemu[32]. Charakterystyczny jest opis Marii Macieszyny, która przyglądając się tak zwanym koszarom Blumberga zauważyła, co następuje:

„Widziałam przed koszarami około 60 uzbrojonych, rosłych, tęgich mężczyzn. Niektórzy mieli czerwoną przepaskę na przedramieniu. Kilku było w rosyjskich szynelach i kilku legionistów. Jeden oddziałek wymaszerował i przez Plac Ewangelicki skierował się ku Wiśle. Za nim wkrótce poszedł drugi oddziałek. Nie byli ani nędzni, ani obdarci. Owszem wygląd mieli zdrowy i silny, a ubranie porządne. Nasza armia narodowa przedstawia się daleko gorzej. Drobne to zziębnięte, słabe, licho odziane i wychudzone"[33].

Siedziba Czerwonej Gwardii mieściła się w niemieckim kasynie oficerskim przy ulicy Kolegialnej, gdzie podczas przejęcia tego budynku znaleziono:

„moc zapasów i trunków. Toteż w lokalu tym stoły wciąż zastawione mięsiwem, bułkami i trunkami. Czerwonogwardziści otrzymują 10 marek dziennie"[34].

Należy zauważyć, że działania Milicji Ludowej często miały charakter bezprawny i tym samym przyczyniały się do anarchizacji życia publicznego. Najlepszym tego przykładem była sytuacja mająca miejsce 5 grudnia

32 M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 377, s. 407, s. 433.

33 Tamże, s. 377.

34 Tamże, s. 380.

1918 roku, kiedy to milicjanci na sesji Rady Miejskiej Płocka zażądali, by samorząd miejski zapewnił im utrzymanie. By wywrzeć presję na rajcach miejskich pod ratuszem zebrał się tłum, wznosząc okrzyki i śpiewając „Czerwony sztandar". Ostatecznie grupa socjalistów i komunistów, której przewodził Franciszek Piltz dała się przekonać, że adresatem ich żądań powinny być władze powiatu[35].

O tym, iż sytuacja za sprawą agitacji komunistów stawała się coraz bardziej niebezpieczna oraz że nastroje społeczne ulegały radykalizacji i być może niewiele brakowało do masowego wybuchu niezadowolenia mogącego przerodzić się w rewoltę oraz samosądy świadczy relacja Marii Macieszyny, która przedstawiając w swoim „Pamiętniku Płocczanki" wydarzenia z 5 grudnia 1918 roku, zapisała:

„Dowiedziałam się od osób, które z ciekawości znalazły się w tłumie towarzyszy pod ratuszem, że rozprawiali oni gorąco o tym, żeby zażądać wydania II Burmistrza Pana Olszańskiego, którego należy powiesić za to, że stróż w domu jego matki ma wilgotne mieszkanie, on sam jest brutalny i kazał rezerwistkom chodzić do roboty. Prócz tego zalecał się do jednej rezerwistki, z którą go widziano, gdy chodził. Zastanawiano się również, czy nie należy powiesić Pana Balińskiego, prezesa Rady Miejskiej, który chociaż jest dobry, ale ma majątek ziemski, więc na śmierć zasługuje. Pomiędzy tłumem uwijał się socjaldemokrata Piltz, starając się nakłonić do bardziej ożywionej demonstracji"[36].

Niezwykle ważnym zagadnieniem w początkach niepodległości, kiedy to upadły państwa zaborcze była kwestia zapewnienia obywatelom należytego poziomu bezpieczeństwa. Była to tym bardziej paląca kwestia, gdyż pierwszym dniom wolności w Płocku towarzyszyła nie tylko powszechna euforia, ale także miały miejsce karygodne zachowania. Dlatego też redakcja opiniotwórczego „Kuriera Płockiego" już 12 listopada 1918 roku zwróciła się z apelem o zachowanie spokoju i przestrzeganie prawa w sytuacji, gdy upadły państwa zaborcze, a jeszcze do końca nie ukształtowały się na-

35 Tamże, s. 397-398.

36 Tamże, s. 398.

czelne władze państwowe[37]. Mimo tego apelu tuż po ewakuacji żołnierzy niemieckich doszło do skandalicznego wydarzenia, jakim było oplucie na ulicy Płocka prawosławnego duchownego. Redakcja przywoływanego już wyżej „Kuriera Płockiego" w następujący sposób odniosła się do tego oburzającego incydentu:

„Są to niezawodnie wyskoki jednostek, ale trzeba im od razu przeciwdziałać w myśl zasady: Szanuj wiarę obcych, jeżeli chcesz, by twoje przekonania czy wierzenia szanowano. Nikt nie posądzi nas, jako pismo katolickie, o sympatię szczególną dla prawosławia, ale tu nie chodzi o sympatie czy antypatie, lecz o objaw chuligańskiej nietolerancji"[38].

W celu zapewnienia mieszkańcom Płocka należytego bezpieczeństwa w połowie grudnia 1918 roku Naczelny Oficer-Instruktor Policji miasta Płocka wystosował rozporządzenie, w którym wszyscy mieszkańcy grodu nad Wisłą posiadający broń palną i białą musieli ją w przeciągu dwóch dni od publikacji obwieszczenia zarejestrować pod groźbą konfiskaty[39].

Kolejnym krokiem ku ujednoliceniu systemu bezpieczeństwa była kwestia uregulowania statusu organizacji paramilitarnych afiliowanych przez ugrupowania polityczne, a także ujednolicenie wszystkich instytucji stojących na straży porządku publicznego. W takim kontekście należy rozumieć decyzję o upaństwowieniu 5 grudnia 1918 roku podporządkowanej Polskiej Partii Socjalistycznej Milicji Ludowej. W styczniu 1919 roku doszło do kolejnej zmiany organizacyjnej w instytucjach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo mieszkańców. Milicja Miejska została przekształcona w Policję Komunalną, zaś wszystkie organizacje paramilitarne utworzone bądź inspirowane przez ugrupowania polityczne zostały zdemobilizowane. Pomiędzy członkami byłej już Milicji Ludowej i Milicji Miejskiej, a od stycznia 1919 roku Policji Komunalnej, niemal nieustannie dochodziło do sporów kompetencyjnych i wzajemnej rywalizacji, zwłaszcza milicjanci związani z PPS zwalczali funkcjonariuszy Milicji Miejskiej, dowodząc ich nieprzydatności w zakresie zapewnienia porządku oraz bezpieczeń-

37 *Obywatele!*, „Kurier Płocki" 12.11.1918, nr 257, s. 1.

38 *Objawy nietolerancji*, „Kurier Płocki" 20.11.1918, nr 264, s. 3.

39 *Zakaz noszenia broni*, „Przegląd Płocki" 15.12.1918, nr 3, s. 7

stwa w mieście. Ostatecznie w czerwcu 1919 roku Policja Komunalna wraz z członkami byłej już Milicji Ludowej utworzyła jedną wspólną formację odpowiadającą za kwestie bezpieczeństwa, jaką była Straż Bezpieczeństwa. Wkrótce na mocy ustawy z 24 lipca 1919 roku doszło do przekształcenia Straży Bezpieczeństwa w Policję Państwową[40].

Pierwsze dni niepodległości sprzyjały rozwojowy i aktywizacji ruchu kobiecego. Już 12 listopada 1918 roku w Płocku powołano do życia Służbę Narodową Kobiet Polskich. O tym, że zainteresowanie wśród kobiet taką formą aktywności społecznej było duże, świadczy fakt, iż w pierwszym założycielskim zebraniu tej organizacji uczestniczyło 400 kobiet[41]. Główną inicjatorką utworzenia tej formacji, a zarazem pierwszą komendantką była Marcelina Rościszewska z Dąbrowskich, która już po latach w następujący sposób wyjaśniła motywy powstania tej organizacji i zaangażowania płocczanek:

„Żadna z jej członkiń [tj. Służby Narodowej Kobiet Polskich – przyp. A.M.] pewno nie myślała o budowaniu dla siebie pomnika we wdzięcznej pamięci potomnych. Ojczyzna dźwignęła się z grobu, wzywała pomocy. Mężowie, bracia i synowie nasi, ofiarowali Jej swą krew i życie. My – polskie kobiety – życie, serce i ręce. Jej, jakże krótkotrwała wolność, jest naszą chwałą i naszym pomnikiem"[42].

Celem Służby Narodowej Kobiet Polskich była finansowa i organizacyjna pomoc dla tworzącej się polskiej armii, a także skarbu oraz rządu polskiego. W tym celu organizowano koncerty, zbiórki pieniężne i prowadzono gospodę. Ta ostatnia forma pomocy była szczególnie rozwinięta, gdyż przy pomocy zatrudnionych kucharek oraz pomocy kuchennych codziennie przygotowywano posiłki dla ponad 400 osób. 23 grudnia 1918 roku Służba Narodowa Kobiet Polskich zorganizowała wigilię dla płockiego szwadronu 4. Pułku Ułanów, a przy okazji tej uroczystości matką chrzestną pułkowego sztandaru została Marcelina Rościszewska. Panie zrzeszone w Służbie Na-

40 M. Sokolnicki, *Policja…*, dz. cyt., s. 38; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 288.

41 M. Rościszewska, *Pamiętnik…*, dz. cyt., k. 108-109; M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 384, s. 405, s. 419; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 321-322.

42 M. Rościszewska, *Pamiętnik…*, dz. cyt., k. 108.

rodowej Kobiet Polskich wyposażały także ochotników zgłaszających się do walki o polskość Lwowa. Praca w Służbie była wyspecjalizowana i dzieliła się na poszczególne sekcje, takie jak na przykład: skarbowa, rządowa, wojskowa. Obszar aktywności Służby Narodowej Kobiet Polskich wykraczał poza Płock, gdyż istniały lokalne odziały między innymi w: Sierpcu, Płońsku, Bieżuniu, Żurominie, Bielsku, Bodzanowie, Bożewie, Staroźrebach. Warto dodać, że panie zrzeszone w Służbie zapisały chlubną kartę również w obronie Płocka przed bolszewikami w sierpniu 1920 roku[43].

W pierwszych dniach odrodzonej Polski miały miejsce ważne wydarzenia dla mieszkańców Płocka. Do takiej kategorii należy zaliczyć z całą pewnością uroczystość konsekracji biskupa sufragana płockiego Adolfa Piotra Szelążka, która miała miejsce w niedzielę 24 listopada 1918 roku w płockiej bazylice katedralnej. O wadze tej uroczystości traktowanej przez diecezjan jako święto świadczy fakt, że była to pierwsza konsekracja biskupia w płockiej katedrze od roku 1863. Powagę tej sytuacji wyczuwali też płoccy Żydzi, którzy poprzez rabina gminy żydowskiej złożyli biskupowi specjalne życzenia[44].

Jednym z ważniejszych wydarzeń pozostającym w cieniu kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, a które miało miejsce w pierwszych

---

43 M. Rościszewska, *Pamiętnik…*, dz. cyt., sygn. MMP/H/Rel.194, k. 108-109; M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 384; s. 405, s. 419; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 321-322.
Więcej na temat obrony Płocka w 1920 roku zob. G. Gołębiewski, *Płock…*, dz. cyt.

44 *Z okazji konsekracji*, „Kurier Płocki" 24.11.1918, nr 268, s. 1-2; *Konsekracja J. E. ks. biskupa Szelążka*, „Kurier Płocki" 26.11.1918, nr 269, s. 1-2; Życzenia dla J. E. Biskupa Sufragana płockiego, „Kurier Płocki" 26.11.1918, nr 269, s. 3; *Główna Komisja Wyborcza*, „Kurier Płocki" 24.01.1919, nr 18, s. 3; *Konsekracja biskupia*, „Zorza" 8.12.1918, nr 49, s. 479; *Konsekracja biskupów*, „Gazeta Świąteczna" 8.12.1918, nr 49, s. 3; M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 387-388.
Więcej na temat bpa Adolfa Piotra Szelążka zob. L. Zygner, *Biskupa Adolfa Piotra Szelążka koncepcja teologii (studium historyczno-teologiczne)*, Toruń 1998; B. E. Karwowska, *Ks. bp Adolf Piotr Szelążek – wierny świadek Chrystusa*, Podkowa Leśna 2000; B. E. Karwowska, W. Rozynkowski, L. Zygner, *Ks. Biskup Adolf Piotr Szelążek (1865-1950). Kapłan, biskup, wygnaniec*, Podkowa Leśna 2010; B. Karwowska, W. Rozynkowski, L. Zygner, *Gdy się kocha Boga, Kościół, swoją Ojczyznę… Adolf Piotr Szelążek (1865-1950)*, Warszawa 2011; A. Tomasik, *Działalność społeczna biskupa Adolfa Piotra Szelążka. Ludzie, miejsca, historia*, Siedlce 2016; L. Zygner, R. Dmowski (red.), *Sługa Boży Biskup Adolf Piotr Szelążek. Życie, działalność i duchowość*, Ciechanów 2017.

dniach niepodległości było zjawisko samoorganizowania się społeczeństwa w celu niesienia pomocy dla Polaków prowadzących walki z Ukraińcami o Lwów. Spontaniczna reakcja społeczeństwa na informację o wybuchu walk we Lwowie przybierała formę szeregu inicjatyw, takich jak: przeprowadzanie zbiórek pieniężnych przed kościołami, organizowanie odczytów, pogadanek na temat historii i roli Lwowa w dziejach Polski. Jeden z takich wykładów wygłosił w Płocku 26 grudnia 1918 roku znany historyk sympatyzujący z Narodową Demokracją – profesor Adam Szelągowski. Natomiast w płockim kinie „Sfinks" dnia 7 stycznia 1919 roku zostało zorganizowane przedstawienie teatralne, z którego dochód został przeznaczony na obrońców Lwowa. Prowadzono także sprzedaż okolicznościowych znaczków pocztowych, z których dochód był przeznaczony na pomoc walczącym Polakom we Lwowie. W niedzielę 12 stycznia 1919 roku przed płockimi kościołami przeprowadzono zbiórkę pieniężną przeznaczoną dla obrońców Lwowa. Tydzień później w Płocku miało miejsce wydarzenie o nazwie „Dzień Lwowa". W ramach tej inicjatywy prowadzono: sprzedaż znaczka-cegiełki o nazwie „Płock dla Lwowa", kwestowano przed płockimi kościołami na rzecz obrońców Lwowa, a w teatrze miejskim w ciągu dnia zorganizowano szereg pogadanek na temat tego miasta. Z kolei wieczorem wystawiono angielską komedię pod tytułem „Ciotka Karola", z której dochód został przeznaczony na pomoc Polakom walczącym we Lwowie. Sprzedaż znaczka-cegiełki przyniosła dochód w wysokości ponad 2 000 marek polskich, zaś w ramach zbiórek przeprowadzonych przed kościołami udało się tego dnia zebrać ponad 600 marek polskich. W akcję niesienia pomocy dla Polaków walczących w Galicji włączyli się również hierarchowie kościelni. Otóż dzięki apelowi biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego na terenie diecezji płockiej przeprowadzono zbiórkę żywności i pieniędzy dla Polaków walczących w Galicji Wschodniej. Dzięki inicjatywie biskupa płockiego udało się zebrać żywność o wartości 66 000 marek polskich oraz zebrano 69 000 marek polskich w gotówce[45].

45 Zob. *Dzień Lwowa*, „Kurier Płocki" 19.01.1919, nr 15, s. 3; *Odczyt o Lwowie*, „Kurier Płocki" 28.12.1918, nr 295, s. 3; *Odczyt o Lwowie*, „Przegląd Płocki" 9.01.1919, nr 6, s. 3; *Echa znaczka na obronę Lwowa*, „Kurier Płocki" 25.01.1919, nr 19, s. 4; *Płock*, „Gazeta

Instytucjonalny wymiar pomocy płocczan na rzecz lwowian przybrał formę Płockiego Komitetu Obrony Lwowa, który powstał w pierwsze Święta Bożego Narodzenia odrodzonej Polski. W specjalnym apelu z początku 1919 roku członkowie Komitetu zwrócili się z następującą prośbą do wszystkich mieszkańców Płocka:

„Wszyscy ponosimy odpowiedzialność za to, co stać się może ze Lwowem, wszyscy winniśmy z całej Polski dostarczyć najprędszej pomocy.

Potrzeba żywności i ludzi.

Wszystko, co można zdobyć z zapasów i dowozu, idzie dla wojska – ludność cywilna cierpi głód, ginie wprost z wycieńczenia i zimna. Najpilniejszą zatem sprawą jest aprowizacja.

Lwów potrzebuje i ofiar w naturze dla owej biedy i dostawy produktów żywności po cenach uczciwych, przede wszystkim zaś błaga o pośpiech w działaniu.

Musimy tedy zorganizować sprawnie i praktycznie wszystkie siły społeczne, aby przesłać jak najprędzej dla wygłodzonego miasta dary z Mazowsza: zboże, mąkę, tłuszcze i mięso solone, a następnie za gotówkę robić dostawy żywności ze wszystkich stron kraju. […]

Lwów potrzebuje ludzi.

Do tej pory jeszcze młodociani bohaterowie, kilkunastoletni chłopcy i młode dziewczęta pełnią służbę na posterunkach pod karabinem.

Te dzieci wyginą, jeżeli w dalszym ciągu spełniać będą zadania ponad siły.

Nie możemy na to pozwolić!”[46].

Założycielką i przewodniczącą Płockiego Komitetu Obrony Lwowa była Marcelina Rościszewska, natomiast inspiratorem był przybyły na święta Bożego Narodzenia ze Lwowa do Płocka kapitan Witold Bunikiewicz. Biuro Komitetu mieściło się w jednym ze skrzydeł płockiego Sądu Okręgowego. W ramach Komitetu istniały następujące sekcje: werbunkowa, którą kierowała Halina Rutska, agitacyjna na czele z Julią Kisielewską, aprowizacyjna, za którą odpowiadała Maria Machcińska oraz sekcja finansowa, kierowana przez

Warszawska” 3.01.1919, nr 3, s. 7; G. Gołębiewski, *Płock…*, dz. cyt., s. 28.

46 *Odezwa Komitetu Płockiego Obrony Lwowa*, „Przegląd Płocki” 2.01.1919, nr 1, s. 3.



Fot. 4. Marcelina Rościszewska
Źródło: W. Chrostowska, Marcelina Rościszewska – dyrektorka gimnazjum im. Reginy Żółkiewskiej w Płocku w latach 1908-1933 (w setną rocznicę urodzin), „Notatki Płockie" 1975, nr 4 (83), s. 26.

J. Rokitnickiego i A. Zaleskiego. Płocki Komitet organizował ochotniczy zaciąg do walki o polskość Lwowa wśród młodzieży od 17. roku życia. Co znamienne, pierwszym ochotnikiem został syn Marceliny Rościszewskiej – urodzony w 1898 roku Czesław. Ochotnicy zgłaszający się do biura werbunkowego, mieszczącego się w gmachu Sądu Okręgowego, byli kierowani do koszar, gdzie pod okiem oficerów rozpoczynali przyśpieszony kurs wojskowy. Ochotnicy mogli liczyć na umundurowanie i żołd. Pierwsza z grup młodzieży przewożąca dla walczących Polaków broń na czele z komendantką Marceliną Rościszewską, licząca, w zależności od świadectw, 25 bądź 39 ochotników została uroczyście pożegnana przez płocczan w dniu 3 stycznia 1919 roku. W czasie transportu pociąg z ochotnikami został zatrzymany na linii Przemyśl-Lwów i wtedy to płoccy ochotnicy przeszli swój chrzest bojowy, powstrzymując atak Ukraińców. Po dotarciu do Lwowa ochotnicy spotkali się z bardzo życzliwym przyjęciem ze strony mieszkańców[47] i zostali przekazani pod komendę pułkownikowi Władysławowi Sikorskiemu. Sama Rościszewska we Lwowie przebywał przez siedem dni. Zorganizowanie w przeciągu ponad tygodnia

47 Marcelina Rościszewska w swoim pamiętniku zapisała:
„Pociąg nasz zatrzymano na Persenkówce [dzielnica Lwowa – przyp. A.M.]. Zdemolowany dworzec był bezustannie obrzucany bombami. Do miasta brnęliśmy przez zaspy śnieżne. Witano nas wszędzie wprost entuzjastycznie. Na przedmieściu przechodziliśmy koło studni, przy której stały długie ogonki ludzi, czekających na swoją kolejkę. Gdy zobaczono ochotników z dalekiego Płocka – kolejki rozpadły się momentalnie. Ludzie odbiegali od upragnionej wody, aby uścisnąć nam ręce, aby dziękować i błogosławić. Wszędzie było to samo. Niech żyje Płock! – wołano. Niech żyją nasi obrońcy". M. Rościszewska, *Pamiętnik…*, dz. cyt., k. 113.

grupy ochotników i wysłanie ich na front świadczy o ogromnej determinacji oraz sprawności organizacyjnej członków Komitetu. Za każdym razem wyjazd ochotników na front walk z Ukraińcami stanowił dla mieszkańców grodu nad Wisłą ważne wydarzenie. Kolejny transport liczący 55 ochotników miał miejsce 18 stycznia, zaś następny transport liczący 25 ochotników wyruszył z Płocka do Lwowa 25 stycznia. Niezwykle uroczysty charakter miał wyjazd 3 lutego, z Płocka przez Kutno na front walk polsko-ukraińskich, ponad 30 ochotników wywodzących się głównie z rodzin chłopskich i rzemieślniczych z Sierpca oraz okolic. W tej grupie znalazł się również Cezary Wichrowski – chemik miejski, pochodzący z Cybulina, ale od lat mieszkający w grodzie nad Wisłą. Ostatni transport ochotników z Płocka do Lwowa miał miejsce 17 lutego, kiedy to wyjechało prawie 40 ochotników. W sumie do połowy lutego 1919 roku w pięciu turach na front walk polsko-ukraińskich do oddziałów bojowych drogą kolejową skierowanych zostało ponad 200, a według innych szacunków nawet 240 ochotników z Płocka i okolic, zaś kolejnych około 200 ochotników zasiliło szeregi tak zwanych wojsk technicznych. Najwięcej żołnierzy-ochotników, bo ponad 90 walczyło w oddziale rotmistrza Romana Abrahama. Do walk z Ukraińcami na początku stycznia 1919 roku został skierowany tworzony od listopada 1918 roku przez pułkownika Stanisława Rawicz-Dziewulskiego 4. Pułk Ułanów. Warto dodać, że w gronie walczących w Galicji Wschodniej znalazł się urodzony w Płocku poeta Władysław Broniewski. Płockich ochotników walczących we Lwowie można było poznać po charakterystycznej niebieskiej opasce z okrągłą pieczęcią z orłem, na której umieszczono napis: „Płock Obrońca Lwowa", a na otoku pieczęci zamieszczono następujący napis: „Komitet Płocki Obrony Lwowa". Akcję werbunkową w grodzie nad Wisłą prowadzono do połowy marca 1919 roku, kiedy to ogłoszono regularny pobór do wojska i tym samym 13 marca 1919 roku Komitet uległ rozwiązaniu. Do tego czasu wydatki sekcji werbunkowej przede wszystkim przeznaczone na zakup wyposażenia, wyżywienia i żołd wyniosły ponad 22 000 marek polskich. Równie dużymi osiągnięciami mogła pochwalić się sekcja finansowa, która poprzez organizację zbiórek, kwest oraz odpłatnych wydarzeń społeczno-kulturalnych typu odczyty osiągnęła przychód prawie 69 000 marek polskich. Z kolei sekcja aprowizacyjna

wyekwipowała do Lwowa różnego rodzaju dobra za równowartość ponad 66 000 marek polskich. Wsparcia płockiemu Komitetowi Obrony Lwowa udzielił Kościół katolicki w osobie biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, który 27 grudnia 1918 roku wydał odezwę zachęcającą duchowieństwo i diecezjan do angażowania się w pomoc dla mieszkańców Lwowa i Galicji Wschodniej. Warto dodać, że od połowy stycznia 1919 roku stałym łącznikiem między płockim Komitetem a polskim dowództwem we Lwowie był porucznik Stanisław Monasterski. Dzięki jego i Jana Machcińskiego osobistemu zaangażowaniu – polegającemu na organizowaniu spotkań z mieszkańcami, podczas których agitowano na rzecz ofiarności dla obrońców Lwowa – udało się utworzyć lokalne struktury płockiego Komitetu Obrony Lwowa między innymi w: Sierpcu, Mochowie, Łukomiu, Rościszewie, Lutocinie, Bieżuniu, Poniatowie, Raciążu, Drobinie, Bożewie. O wysokiej cenie, jaką przyszło zapłacić ochotnikom walczącym o polskość Lwowa świadczy fakt, że przynajmniej siedmiu z nich zginęło, a trzydziestu trzech zostało rannych. Pierwsze informacje o ofierze z życia złożonej w okolicach Gródka Jagiellońskiego przez ochotników pochodzących z Mazowsza Płockiego dotarły na początku lutego 1919 roku. Z tej tragicznej okazji w płockich kościołach zostały odprawione nabożeństwa. Do rangi symbolu bohaterstwa ochotników wyruszających z Płocka na pomoc lwowianom wyrosło rodzeństwo Grabskich (Jan, Tadeusz, Halina), którzy zginęli w czasie walk. Za swoje męstwo aż 30 ochotników pochodzących z grodu nad Wisłą zostało odznaczonych Orderami *Virtuti Militari* i Krzyżami Walecznych[48].

Warto dodać, że pomoc płocczan dla Lwowa nie była jedyną, jaką udzielili Polakom rozsianym w różnych regionach, których kwestia przy-

48 Zob. M. Rościszewska, *Pamiętnik…*, dz. cyt., k. 110-116; *Polska się kurczy!*, „Kurier Płocki" 3.01.1919, nr 2, s. 1; *Na obronę Polski*, „Kurier Płocki" 28.12.1918, nr 295, s. 3; *W sprawie wyborów*, „Kurier Płocki" 4.01.1919, nr 3, s. 3; *Na rzecz Lwowa*, „Przegląd Płocki" 8.01.1919, nr 5, s. 3; *Na Lwów*, „Przegląd Płocki" 3.01.1919, nr 2, s. 3; *Odezwa Płockiego Komitetu Obrony Lwowa*, „Głos Ojczyzny" 11.01.1919, nr 2, s. 5; *Odezwa Komitetu Płockiego Obrony Lwowa*, „Przegląd Płocki" 2.01.1919, nr 1, s. 3; *Dla Lwowa*, „Przegląd Płocki" 14.01.1919, nr 10, s. 3; *Obrońcy Lwowa*, „Przegląd Płocki" 3.01.1919, nr 2, s. 3; *Na obronę Lwowa*, „Przegląd Płocki" 9.01.1919, nr 6, s, 3; *Obrońcy Lwowa*, „Kurier Płocki" 6.02.1919, nr 29, s. 3; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 322-326; G. Gołębiewski, *Płock…*, dz. cyt., s. 27-29.

należności do państwa polskiego znajdowała się pod znakiem zapytania. Należy przede wszystkim wspomnieć o powstałym w lutym 1919 roku płockim Komitecie Obrony Warmii i Mazur oraz założonym w sierpniu tego samego roku Komitecie Niesienia Pomocy dla Górnego Śląska. Komitet Obrony Warmii i Mazur od 14 lutego do 20 lipca 1919 roku zebrał kwotę prawie 80 000 marek polskich, zaś na rzecz Polaków z Górnego Śląska w ramach zbiórek trwających do kwietnia 1920 roku udało się pozyskać prawie 1 000 000 marek polskich[49]. Wszystkie te fakty świadczą o ogromnym poczuciu solidarności i jedności płocczan z Polakami mieszkającymi poza terenem tak zwanej Kongresówki.

Pierwszym dniom niepodległości towarzyszyły istotne problemy socjalno-bytowe, jakim przede wszystkim było zagospodarowanie całych rzesz urzędników nagle pozbawionych pracy w wyniku upadku państw zaborczych i nie mogących się odnaleźć w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej rządzącej się nepotyzmem. Problemy ze znalezieniem zatrudnienia posiadali zwłaszcza urzędnicy polscy, którzy powrócili do Płocka z Rosji. W pierwszych tygodniach niepodległości budowanie instytucji państwowych przychodziło z olbrzymim trudem. Postawy anarchistyczne były do tego stopnia rozpowszechnione, że dochodziło do sytuacji, gdy sami milicjanci miejscy w styczniu 1919 roku dopuścili się samowolnego usunięcia ze stanowiska ich zwierzchnika Bauera i powołali na jego miejsce wcześniej usuniętego z szeregów Milicji Miejskiej nijakiego Jezierskiego. Dzięki przytomnej reakcji wówczas nowo powołanego Komisarza Rządu Polskiego na powiaty płocki, płoński i sierpecki inż. Antoniego Michalskiego nie doszło do zatwierdzenia tego wyboru. Olbrzymim problemem w pierwszych tygodniach odzyskania niepodległości była kwestia doboru kadr urzędniczych. Szczególną niekompetencją wykazywał się Tomasz Kujawski, zastępca Komisarza Kazimierza Dziewanowskiego, który od maja do czerwca 1919 roku stał na czele Urzędu Powiatowego Płockiego. Był on uważany „za nieznającego się na sprawach i człowieka bez taktu i z wielkimi pretensjami". Dużym utrudnieniem dla sprawnego funkcjonowania zarówno instytucji cywilnych, jak i wojskowych

49 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 327-328.

były ambicje związane z oczekiwaniem na awans. Znamiennym był tu przykład konfliktu między majorem Wimmerem a jego zastępcą, podporucznikiem hrabią Łosiem. Ten ostatni wykorzystując fakt, że jego przełożony był niepopularny wśród żołnierzy zadenuncjował go zwierzchnikom, oskarżając o wykorzystywanie biura dla celów prywatnych, popełnianie nadużyć i niestaranne prowadzenie dokumentacji. Jak się później okazało, oskarżenia te były fałszywe, co spowodowało tylko pogorszenie wzajemnych relacji między majorem Wimmerem a podporucznikiem Łosiem[50]. Niezbyt dobrą opinią cieszył się także Komisarz Wyborczy adwokat Ryszard Żółtowski, który zdaniem płockiej pamiętnikarki:

„do 17 biur wyborczych powołał żywioły skrajnie demokratyczne. Wszyscy ci nieszczęśliwcy nie są w stanie zrozumieć manipulacji wyborczych. W jednym z biur na przykład prezesem jest szewc, a jego pomocnikiem Pan Dominik Staszewski, który narzeka sobie ogromnie, że jego prezes gębę rozwali, a on musi za wszystkich pracować"[51].

Niekiedy sprawowanie wysokich urzędów w administracji wiązało się z okazją do wzbogacenia się i korzystania z atrybutów władzy. Taką postawę życiową reprezentował Komisarz Rządu Polskiego Antoni Michalski, który zastąpił na tym stanowisku poważanego i cieszącego się dużym szacunkiem społecznym Kazimierza Dziewanowskiego[52]. Surową ocenę wystawiła mu w swoich wspomnieniach Maria Macieszyna, która zapisała:

„Nareszcie i inżynierowi Michalskiemu uśmiechnął się los. […] Rewolucja wyniosła go także na wysokie stanowisko, a stosunki materialne poprawią się znakomicie, gdyż jako prywatny inżynier zaprowadzający kanalizację niewiele zrobił, tym bardziej, że jego chemik nie znał się na tym zupełnie. Ludzie jego robili tak, aby się ciągle psuło i aby przy ciągłym poprawianiu mieć stały zarobek. […]

Inżynier Michalski aczkolwiek się tłumaczył, że swój urząd uważa za czasowy, jednak objął nową posadę. Z dziecinną radością przyjmował oznaki swej władzy, jak np. klucze do kasy powiatowej, w której po Niem-

50 M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 405, s. 416.

51 Tamże, s. 409.

52 *Zmiana komisarza rządowego*, „Kurier Płocki" 11.12.1918, nr 282, s. 4.

cach zostało 2 miliony marek. Pan Kujawski też na prośbę Pana Michalskiego pozostał na stanowisku, jako już do pewnego stopnia obeznany ze sprawami, tym bardziej, że już od pół roku praktykował przy Niemcach i jak sam powiada, wiele się od nich nauczył”[53].

Dodatkowym utrudnieniem w sprawnym funkcjonowaniu administracji był problem z implementacją postanowień rządowych na szczeblu lokalnym i tak na poziomie gminnym dochodziło do formowania się systemu dwuwładzy, gdzie jednocześnie funkcjonowały dwie rady gminne oraz rządziło dwóch wójtów. Sytuacji nie ułatwiał fakt, że instrukcje rządowe dochodziły z dużym opóźnieniem.

Formą integracji płockiego środowiska urzędniczego było utworzenie 14 listopada 1918 roku Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych. Wiodącą rolę w utworzeniu tej organizacji odegrali: prokurator Kazimierz Mayzner, Roman Lutyński – prezes płockiego Domu Ludowego oraz Tadeusz Czapczyński – nauczyciel języka polskiego w płockim gimnazjum i założyciel Instytutu Nauczycielskiego w Płocku. Głównym celem Związku miało być uświadomienie urzędnikom i szerzej inteligencji zgubnego wpływu na życie publiczne radykalizmu społecznego i ideologii komunistycznej, a także podjęcie starań o poprawę warunków bytowych, co też miało immunizować te grupy społeczne na infiltrację ze strony ugrupowań rewolucyjnych. O tym, że urzędnicy i inteligenci znajdowali się w orbicie zainteresowań komunistów może świadczyć fakt, że w spotkaniu założycielskim Związku brał udział jeden z liderów płockich komunistów Emil Garboniak-Zabuski, będący zarazem nauczycielem w płockim żydowskim gimnazjum. Domagał się on od Kazimierza Mayznera podjęcia deklaracji określającej wprost stosunek płockiej inteligencji do klasy robotniczej i burżuazji. Takie oświadczenie nie zostało wygłoszone, gdyż prokurator stwierdził, iż wrogiem inteligencji jest każda grupa społeczna, która chce wykorzystać jej pracę. Przybliżeniu sytuacji bytowej, w jakiej w nowej rzeczywistości znaleźli się urzędnicy, służyły organizowane w grodzie nad Wisłą zgromadzenia publiczne, jak

53 M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 399.

na przykład to z początku grudnia 1918 roku, kiedy to miał miejsce wiec byłych urzędników z Wielkopolski[54].

Dla mieszkańców Płocka największym problemem w pierwszych tygodniach po przejęciu władzy z rąk niemieckich było zaopatrzenie w żywność i towarzysząca temu drożyzna oraz spekulacja. Te negatywne zjawiska były wynikiem rosnącej pauperyzacji rzesz grup społecznych i towarzyszący temu wzrost bezrobocia w Płocku, które zimą 1919 roku szacowano na 9%, czyli ponad 2 000 osób pozostawało bez pracy. Równie trudna sytuacja panował na terenie powiatu płockiego. Dlatego też Komisarz Rządu Polskiego inż. Antoni Michalski zabiegał o rozwój robót publicznych. W kwietniu 1919 roku dzięki jego staraniom 700 osób poszukujących pracy znalazło zatrudnienie. W maju 1919 roku płocki sejmik powiatowy otrzymał od rządu pożyczkę na sfinansowanie remontów i budowę dróg, wobec czego przy robotach publicznych pracowało prawie 4 000 osób. Dotkliwym były także trudności związane z dostępem do bieżących informacji z kraju, co było wynikiem docierania z opóźnieniem prasy oraz jej wysokich cen. Trudności aprowizacyjne doprowadziły tuż przed Świętami Bożego Narodzenia magistrat płocki do podjęcia decyzji o przejęciu kontroli nad produkcją i dystrybucją mąki oraz kontrolą prac młynów. Sytuacji nie ułatwiało ciągłe podburzanie przez komunistów robotników do tego, by zgłaszali pracodawcom postulaty podwyżki płac. Powszechnym zjawiskiem były spóźnienia się do pracy przez robotników i wykonywanie swoich dotychczasowych obowiązków w sposób lekceważący. Wiele do życzenia pozostawiał, odziedziczony po okupantach, stan finansów samorządowych. W sierpniu 1919 roku wyemitowano obligacje miejskie na kwotę miliona marek polskich. Nie poprawiło to znacząco sytuacji, gdyż budżet miasta zaplanowany na rok 1919/1920 odnotował deficyt sięgający ponad 1 000 000 marek polskich[55].

---

54 *Skrzynka do listów*, „Kurier Płocki" 31.12.1918, nr 297, s. 3; *Wiec poznańczyków*, „Kurier Płocki" 6.12.1918, nr 278, s. 3; *Słówko wiecowe*, „Kurier Płocki" 5.12.1918, nr 277, s. 1; *Wezwanie z Poznańskiego*, „Kurier Płocki" 14.12.1918, nr 285, s. 1; *Z Komisji Organizacyjnej Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych*, „Kurier Płocki" 19.11.1918, nr 263, s. 3; M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 381-382, s. 392.

55 M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 383-394, s. 408, s. 415-419; *W sprawie młynów*, „Przegląd Płocki" 22.12.1918, nr 4, s. 6; G. Gołębiewski, *Płock…*, dz. cyt., s. 24, s. 26.

1.2. Pierwsze dni niepodległości w Płońsku

Proces odzyskania niepodległości w Płońsku przebiegał w sposób bardziej spokojny niż to miało miejsce w Płocku. Polska Organizacja Wojskowa działająca na tym terenie już od dłuższego czasu podejmowała działania skierowane przeciwko Niemcom i mające na celu doprowadzenie do przejęcia władzy. Jedną z większych akcji dywersyjnych było zniszczenie w powiecie płońskim, w nocy z 16 na 17 października 1918 roku, sieci telefonicznej i telegraficznej. Polacy bardzo szybko, gdyż już 11 listopada 1918 roku przystąpili do samoorganizacji i tworzenia instytucji mających na celu przejęcie władzy od Niemców. Najważniejszą cywilną instytucją był Komitet Obywatelski złożony z przedstawicieli Rady Miejskiej i płońskiego magistratu, a został on zdominowany przez narodowców. Prezydium tej organizacji tworzyli między innymi: Stanisław Łapiński – będący prezesem, a także: przyszły burmistrz Płońska Bolesław Nowak, dr Salak, Guszkowski, Jan Syski. Organizacją paramilitarną, podporządkowaną Komitetowi była utworzona na polecenie pułkownika Jana Wroczyńskiego Straż Narodowa, na czele której stał Zygmunt Wierzbicki. Straż tworzyli członkowie miejscowego koła sportowego oraz członkowie ochotniczych straży pożarnych, pochodzący głównie ze wsi Baboszewo[56].

Członkowie Komitetu Obywatelskiego zwrócili się do Niemców z żądaniem oddania władzy. Rozbrojenie Niemców przeprowadzili członkowie Straży Narodowej oraz Polskiej Organizacji Wojskowej. „Peowiakami" w regionie płońskim dowodził Bolesław Bolesławski, który otrzymał stosowny rozkaz od stojącego na czele Głównego Urzędu Zaciągu w Płocku majora Józefa Wimmera, który podporządkował się władzy

56 *Z ostatniej chwili. Wydarzenia w Płońsku*, „Kurier Płocki" 13.11.1918, nr 258, s. 3; *Wydarzenia w Płońsku. Bogata zdobycz*, „Kurier Płocki" 14.11.1918, nr 259, s. 3; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 278; T. Krawczak, J. Sałkowski, *Płońsk i powiat płoński w latach 1914-1939*, [w:] *Dzieje miasta Płońska*, A. Kociszewski (red.), Ciechanów 1983, s. 94; J. Szczepański, *Płońsk i ziemia płońska w epoce walk o niepodległość 1806-1920*, [w:] *Płońsk i ziemia płońska w XIX i XX wieku na tle dziejów Mazowsza Północnego*, A. Kosecki, J. Szczepański (red.), Płońsk 1998, s. 42-43.

Józefa Piłsudskiego. Sprawnemu przejęciu władzy sprzyjało niskie morale panujące wśród niemieckich żołnierzy, którzy 11 listopada utworzyli Radę Żołnierską. Członkowie tej organizacji, pomimo oporu ze strony żandarmów, dążyli do jak najszybszego przekazania broni i władzy Polakom. Tematem spornym była ilość zostawionego przez Niemców sprzętu i dobytku, który miał przejść w polskie ręce. Ostatecznie niemieccy żołnierze przekazali Polakom 2 karabiny maszynowe, 250 karabinów, ponad 30 000 sztuk amunicji i ładunków wybuchowych, a Komitetowi Obywatelskiemu przekazali władzę cywilną. Straż Narodowa przejęła także kontrolę nad miejscową stacją kolejki wąskotorowej. Przed opuszczeniem Płońska Niemcy domagali się od Polaków przekazania im zakładników mających być gwarantem ich bezpiecznego przejazdu do granicy. Ostatecznie rozbrojeni niemieccy żołnierze – bez zakładników, trzema pociągami, eskortowanymi przez członków Straży Narodowej opuścili Płońsk 12 listopada 1918 roku[57].

Należy podkreślić, iż władza płońskiego Komitetu Obywatelskiego cieszyła się pełną legitymizacją ze strony społeczności lokalnej, w tym także ludności żydowskiej. Początki przejęcia kontroli nad Płońskiem przez Polaków wiązały się z problemami natury logistycznej, a konkretnie z problemami związanymi z komunikacją kolejową i powiązaną z nią komunikacją pocztową. 11 listopada 1918 roku pociąg jadący z Warszawy do Płońska został zmuszony do zatrzymania się w Nasielsku. Jednakże już trzy dni później została przywrócona komunikacja pocztowa między Płockiem a Płońskiem, Sierpcem i Bielskiem. Kolejne dni przebiegały spokojnie, bez żadnych niepokojów[58].

---

57 *Z ostatniej chwili…*, dz. cyt., s. 3; *Wydarzenia w Płońsku…*, dz. cyt., s. 3; *Wydarzenia w Płońsku. Bogata zdobycz*, „Kurier Płocki" 14.11.1918, nr 259, s. 3; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 278; J. Szczepański, *Płońsk i ziemia płońska…*, dz. cyt., s. 42-43; A. Kołodziejczyk, *Odzyskanie niepodległości w 1918 roku – przebieg wydarzeń na Mazowszu*, [w:] *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794-1920*, A. Kosecki, A. Stawarz (red.), Warszawa 2001, s. 305; A. J. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku…*, dz. cyt., s. 26.

58 *Wydarzenia w Płońsku…*, dz. cyt., s. 3; *Z poczty*, „Kurier Płocki" 15.11.1918, nr 260, s. 3; *Echa przejmowania władz. W Płońsku spokój*, „Kurier Płocki" 15.11.1918, nr 260, s. 2.

Pierwsze dni niepodległości w Płońsku przebiegały pod znakiem ukonstytuowania się władz lokalnych. 12 listopada w Płocku została ogłoszona odezwa komendanta II Okręgu Polskiej Organizacji Wojskowej Władysława Chmielewskiego i komendanta placu Wacława Lenkiewicza, na mocy której komendantem V Obwodu (płońskiego) został Bolesław Bolesławski. Następnego dnia odbyło się zebranie członków rad gminnych oraz płońskiej Rady Miejskiej. W zgromadzeniu tym uczestniczyło ponad 100 osób. W trakcie obrad podjęto szereg ważnych decyzji rzutujących na dalszą przyszłość Płońska i ziemi płońskiej. Na pierwszego burmistrza Płońska został wybrany, popierany przez Narodową Demokrację, Bolesław Nowak, który w niedalekiej przyszłości, bo w latach 1921-1924 zarządzał magistratem w Sochaczewie. Podczas wspomnianego już zebrania przeprowadzono wybory 31 członków do Rady Powiatowej, z której z kolei wyłoniony został Wydział Wykonawczy. Pierwszym starostą płońskim został ziemianin Zdzisław Wierzbicki, a wicestarostą Longin Kocięcki, zaś naczelnikiem odpowiedzialnym za milicję wybrany został Mieczysław Żółtkowski. Do władz powiatu płońskiego, czyli Wydziału Wykonawczego weszli jako członkowie także: Władysław Brenda, Roman Żochowski, Henryk Karczewski, Leon Anowski, Józef Siennicki, Franciszek Bońkowski, Wincenty de Thun oraz Adam Radzicki[59].

Pozostawiona przez Niemców broń została zdeponowana w płońskim magistracie. Broń ta, a w zasadzie jej dalsze losy stały się zarzewiem zatargu, który wybuchł już 13 listopada podczas posiedzenia Rady Powiatowej. Otóż w czasie obrad była rozpatrywana kwestia przekazania niemieckiej broni i amunicji Polskiej Organizacji Wojskowej, magistratowi bądź okolicznym gminom. W trakcie posiedzenia Rady Powiatowej pojawili się aż trzej delegaci POW (w tym sam komendant V Obwodu POW Bolesław Bolesławski) żądający od radnych wydania im zmagazynowanej w płońskim ratuszu broni oraz amunicji. Członkowie Rady Powiatowej nie będą-

59 *W ostatniej chwili. Odezwa P.O.W.*, „Kurier Płocki" 13.11.1918, nr 258, s. 2; *Płońsk*, „Robotnik" 8.12.1918, nr 339, s. 5; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 278; J. Szczepański, *Płońsk i ziemia płońska…*, dz. cyt., s. 43; T. Krawczak, J. Sałkowski, *Płońsk i powiat płoński…*, dz. cyt., s. 94.

cy przekonani o prawdziwości plenipotencji delegatów Polskiej Organizacji Wojskowej pozostali nieugięci i podjęli uchwałę o możliwości wydania pozostawionej przez Niemców broni jedynie w przypadku wyraźnego rozkazu ze strony polskich władz wojskowych. Wobec powyższego komendant Bolesławski zagroził możliwością przeprowadzenia zbrojnego zajęcia magistratu i przejęcia zgromadzonej broni oraz amunicji, obarczając przy tym winą za ewentualne ofiary radnych powiatowych. Sytuacja stawała się coraz bardziej napięta, gdyż część zgromadzonych żądała aresztowania miejscowego komendanta POW, a starosta zażądał od burmistrza Nowaka podjęcia stosownych kroków w celu zabezpieczenia broni i magistratu przed ewentualnymi próbami zbrojnego ataku. Ostatecznie spór udało się zażegnać. Mianowicie radni zadecydowali o wysłaniu do Warszawy kuriera-łącznika, którego zadaniem było zweryfikowanie u władz wojskowych pełnomocnictw komendanta Bolesławskiego, zaś on powołując się na honor oficerski zagwarantował, że do czasu wyjaśnienia sytuacji w Płońsku do żadnych ekscesów i niepokojów nie dojdzie. Ostatecznie niemiecka broń przechowywana w płońskim magistracie została oddana komendzie wojskowej twierdzy modlińskiej. Jednakże przybyły z Modlina po broń pewien podchorąży potajemnie część uzbrojenia przekazał miejscowemu oddziałowi POW. W wyniku konfliktu stanowisko komendanta V (płońskiego) Obwodu Polskiej Organizacji Wojskowej stracił Bolesławski i jego zastępca Józefkowicz. Decyzją komendanta VI Okręgu POW Władysława Chmielewskiego zwierzchnikiem lokalnych sił „peowiackich" został Mirosław Wojtulewicz, który wkrótce stanął na czele płońskiego biura werbunkowego do Wojska Polskiego. Być może to zatarg z POW spowodował, że wkrótce po tych wydarzeniach ze stanowiskiem starosty musiał się pożegnać Zdzisław Wierzbicki, którego na tym stanowisku, decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych, zastąpił Roman Wybranowski[60].

60 *W ostatniej chwili. Odezwa…*, dz. cyt., s. 2; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 278-279; J. Szczepański, *Płońsk i ziemia płońska…*, dz. cyt., s. 43; T. Krawczak, J. Sałkowski, *Płońsk i powiat płoński…*, dz. cyt., s. 94; A. J. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku…*, dz. cyt., s. 26.

1.3. Pierwsze dni niepodległości w Sierpcu i okolicach

Proces odzyskiwania niepodległości w Sierpcu i okolicach miał charakter bardziej dramatyczny niż to miało miejsce w Płońsku. Atmosfera wyczekiwania na przełomową chwilę udzielała się mieszkańcom grodu nad Sierpienicą już od 8 listopada 1918 roku. Wówczas to mieszkańcy Sierpca masowo gromadzili się na ulicach miasta. Stan wyczekiwania na dalszy rozwój wypadków był dodatkowo podsycany przez fakt, iż Niemcy urzędujący w magistracie oraz urzędzie powiatowy masowo palili akta, co miało oznaczać przygotowania do opuszczenia miasta. Tego dnia niemiecki zastępca naczelnika powiatu Fritz Grieshammer w liście skierowanym do cieszącego się dużym szacunkiem społecznym współzałożyciela sierpeckiego Progimnazjum męskiego rejenta Wacława Gurbskiego ostrzegał, że po wycofaniu się z miasta Niemców dojdzie do stanu anarchii, a nowe polskie władze nie miały co liczyć na to, że podporządkuje się im żandarmeria. W związku z powyższym zachęcał do tworzenia milicji obywatelskich, przy zastrzeżeniu, że ich działalność nie będzie zagrażała interesom niemieckim. Dodatkowo miały obowiązywać następujące obostrzenia w funkcjonowaniu tej formacji, a mianowicie: jej członkowie mieli posiadać pozwolenie na posiadanie broni, finansowanie miało być pokrywane przez stronę polską, a liczebność milicjantów miała nie przekraczać 10 na jedną gminę. Rejent Gurbski nie wyraził zainteresowania propozycją niemieckich władz okupacyjnych, zapewne zdając sobie sprawę z bliskiego końca ich panowania w Sierpcu. 9 listopada niemieccy żołnierze w liczebności dwóch kompanii odmówili oficerom posłuszeństwa, tworząc Radę Żołnierską, na której czele stanął Górnoślązak Jonasek. Wobec takiego rozwoju wypadków miejscowy komendant Polskiej Organizacji Wojskowej Chawłowski podjął się prowadzenia pertraktacji z Niemcami. Postawa Polaków była nieugięta i żądali od niemieckich żołnierzy wydania całości posiadanej broni i amunicji. Niemieccy żołnierze zwlekali z podjęciem decyzji między innymi stawiając warunek wydania im jako zakładników gwarantujących im bezpieczeństwo, cieszących się powszechnym szacunkiem: księdza prałata

Władysława Melchera i właściciela apteki Jana Radomyskiego. Sierpeccy „peowiacy" nie zgodzili się na takie warunki, proponując jedynie wystawienie jednego plutonu, który aż do granicy stanowiłby eskortę dla rozbrojonych niemieckich żołnierzy. Nie czekając na podjęcie decyzji przez Radę, „peowiacy" przystąpili do rozbrajania niemieckich urzędników i oficerów przebywających w kasynie[61].

Na dalszy rozwój wypadków miało zapewne wpływ wydarzenie, które posiada swój wymiar humorystyczny. Otóż gdy trwały negocjacje z Niemcami, „peowiacy" otrzymali informację od Józefa Prylińskiego, właściciela młyna w Borkowie, wsi położonej w pobliżu Sierpca, iż przed szkołą w Grąbcu zatrzymały się niemieckie samochody przewożące żołnierzy, którzy chcieli dokonać zapasów żywnościowych. Komendant sierpeckiego POW wydał rozkaz przejęcia samochodów wraz z ekwipunkiem. Z powodu braku uzbrojenia „peowiacy" otrzymali polecenie zaopatrzenia się w grube gałęzie wierzbowe, które to miały imitować karabiny. Tą niecodzienną akcją, wyposażony w rosyjski karabin pozbawiony zamka, a więc całkowicie bezużyteczny, dowodził Henryk Tułodziecki – miejscowy nauczyciel oraz członek Polskiej Organizacji Wojskowej oraz Pogotowia Bojowego Polskiej Partii Socjalistycznej. Wydarzenie to zakończyło się sukcesem „peowiaków", którzy przejęli, w zależności od źródeł, cztery bądź sześć samochodów i piętnaście bądź dwadzieścia kilka karabinów wraz z amunicją. Udane rozbrojenie niemieckich żołnierzy w Grąbcu zaaktywizowało Polaków do działania[62].

10 listopada 1918 roku Tymczasowy Zarząd Powiatu Sierpeckiego na czele z ziemianinem Ignacym Konarzewskim z Kuniewa jako naczelnikiem powiatu przejął od Niemców: urząd powiatowy, pocztę, telegraf, stację kolejki wąskotorowej, magazyn opałowy, urząd zbożowy, magistrat

61 *Jak Niemcy opuścili Sierpc w 1918 r. Relacja S. Pilkiewicza*, wyb. G. Gołębiewski, „Tygodnik Płocki" 9.11.1993, nr 45, s. 1-2; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 321-322.

62 *Jak Niemcy opuścili Sierpc…*, dz. cyt., s. 2; P. Lissowski, *Jak Feniks z popiołów. Oswobodzenie ziem polskich spod okupacji w listopadzie 1918 r.*, Łowicz 1998, s. 191-194; *Szczegóły wydarzeń w Sierpcu*, „Kurier Płocki" 16.11.1918, nr 261, s. 2; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 277; A. J. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku…*, dz. cyt., s. 26.

wraz z kasą skarbową i dokumentami. Oprócz tego przejęto kontrolę nad sierpeckim więzieniem, dokonując przy tym amnestii dla osadzonych za „przestępstwa aprowizacyjne" oraz Rosjanina i Ukraińca podejrzanych o dokonanie zabójstwa na nijakim Ukiercie – rzekomym niemieckim agencie. Ponadto w przededniu odzyskania niepodległości w Sierpcu Polacy przejęli od Niemców spichlerze pełne zboża i mąki, a także konie oraz 3 krowy[63].

W nocy z 10 na 11 listopada 1918 roku doszło do tragicznych wydarzeń w okolicach Sierpca, mianowicie w Babcu, gdzie miała miejsce nieudana próba przejęcia przez „peowiaków" dowodzonych przez Henryka Tułodzieckiego niemieckich taborów liczących około 150 wozów. Jeden z Polaków został wzięty przez Niemców do niewoli. Na wieść o walkach w okolicach Sierpca niemieccy żołnierze otoczyli kordonem garnizon, a na dachach koszar oraz na ulicach wystawili karabiny maszynowe. Prawdopodobnie w wyniku strzału oddanego przez niemieckiego żołnierza doszło do wymiany ognia. Około 70 członków Polskiej Organizacji Wojskowej musiało stawić czoła około 300 dobrze uzbrojonym niemieckim żołnierzom. Po ostrzale przeprowadzonym przez Niemców „peowiacy" byli zmuszeni do ustąpienia pola przeciwnikom. Na szczęście nie doszło do większego rozlewu krwi, gdyż ranny został tylko jeden członek POW[64].

Pierwszy dzień niepodległości rozpoczął się dość symbolicznie, gdyż tego dnia Sierpc opuścił niemiecki komisarz policji Barnert, cieszący się złą sławą wśród Sierpczan. Tego samego dnia Rada Żołnierska kategorycznie odmówiła wydania broni oraz amunicji, obawiając, że w przypadku

63 *Jak Niemcy opuścili Sierpc…*, dz. cyt., s. 2; *Szczegóły wydarzeń…*, dz. cyt., s. 2; *Dzień 11-ty listopada na Mazowszu Płockiem*, „Głos Mazowiecki" 11.11.1933, nr 257, s. 3; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 277; A. J. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku…*, dz. cyt., s. 26 .

64 *Jak Niemcy opuścili Sierpc…*, dz. cyt., s. 2; *Szczegóły wydarzeń…*, dz. cyt., s. 2; *W Sierpcu stoczono bitwę*, „Kurier Płocki" 15.11.1918, nr 260, s. 2; M. Chudzyński, *Sierpc i okolice w latach I wojny światowej (1914-1918)*, [w:] *Dzieje Sierpca i ziemi sierpeckiej*, M. Chudzyński (red.), Sierpc 2003, s. 357-358; *Dzień 11-ty listopada na Mazowszu Płockiem*, „Głos Mazowiecki" 11.11.1933, nr 257, s. 3; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 277; A. J. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku…*, dz. cyt., s. 26.

pozbawienia się uzbrojenia zostaną wymordowani przez Polaków. Wobec tego „peowiacy" na ulicach Sierpca przystąpili do rozbrajania napotkanych Niemców. 11 listopada 1918 roku w mieszkaniu Radomyskich doszło do spotkania osób wcześniej wybranych do sprawowania funkcji kierowniczych w mieście i powiecie. W naradzie wzięli udział: Ignacy Konarzewski reprezentujący starostwo powiatowe, Świerczewski z sierpeckiego magistratu, Grzybowski odpowiedzialny za kontrolę nad miejscowym więzieniem, rejent Gurbski, Cybulski odpowiadający za lokalną kolei wąskotorową oraz Borucki nadzorujący pracę policji. Zebrani ustalili, iż po opuszczeniu przez Niemców Sierpca jak najszybciej przystąpią do sprawowania władzy nad miastem i powiatem[65].

11 listopada 1918 roku na trwałe zapisał się w historii Sierpca, gdyż tego dnia Niemcy zaczęli opuszczać miasto. Jako pierwsi z grodu nad Sierpienicą wyjechali niemieccy cywilni urzędnicy, zaś rankiem następnego dnia wojsko niemieckie wymaszerowało z koszar[66]. Według relacji Kazimierza Germana:

„Wycofujący się w listopadzie 1918 r. Niemcy w niczym nie przypominali tych z pierwszych dni marca 1915 r. Teraz szli z opuszczonymi głowami, wynędzniali, od dawna nie goleni, pokaleczeni, często z zabandażowanymi głowami i rękami, straszliwie zabłoceni, ledwie poruszali nogami"[67].

Polacy nie posiadając wystarczającej ilości uzbrojenia, nie mogli wyegzekwować od Niemców zdania broni oraz amunicji. Świąteczny i podniosły nastrój został podkreślony przez zorganizowanie w kościele farnym uroczystego nabożeństwa dziękczynnego. W czasie hymnu „*Te Deum Laudamus!*" kompania „peowiaków" oddała trzy salwy z karabinów pozostawionych przez Niemców. Okolicznościowe kazanie wygłosił ksiądz prałat Władysław Melcher, w którym nawoływał do solidarności

65 *Jak Niemcy opuścili Sierpc…*, dz. cyt., s. 2; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 277.

66 *Jak Niemcy opuścili Sierpc…*, dz. cyt., s. 2; P. Lissowski, *Jak Feniks z popiołów…*, dz. cyt., s. 191-194; M. Chudzyński, *Sierpc i okolice w latach I wojny światowej…*, dz. cyt., s. 359; *Szczegóły wydarzeń…*, dz. cyt., s. 2.

67 K. German, *Głodny świt niepodległości*, [w:] *Wspomnienia Sierpczan 1900-1950*, J. Burakowski (red.), Sierpc 1998, s. 17.

i przestrzegał przed pokusą wykorzystywania współobywateli. Po zakończonym nabożeństwie tłum wiernych sformował pochód i udał się przed magistrat, gdzie z balkonu okolicznościowe przemówienie wygłosił cieszący się dużym szacunkiem znany społecznik rejent Wacław Gurbski, a w niedalekiej przyszłości także burmistrz Sierpca[68]. W swoim wystąpieniu stwierdził między innymi:

„Ci, którzy chcą korzystać z przełomu dziejów gwoli własnej korzyści, niech zwrócą uwagę na P.O.W., która jest naszą siłą zbrojną i która będzie reagować na każdy zamach stanu"[69].

W kolejnych listopadowych dniach przez Sierpc, Bieżuń, Żuromin i Rypin przemieszczały się grupy jeńców uwalnianych z Niemiec – byli to głównie Rosjanie, którzy byli ochraniani przez oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej. Pierwszy transport kolejką wąskotorową jeńców rosyjskich z Sierpca do Raciąża miał miejsce 14 listopada. Następnego dnia została przywrócona łączność telegraficzna i pocztowa między Sierpcem a Płońskiem[70]. Świadek tamtych dni, Kazimierz German tak zapamiętał Sierpc w pierwszych dniach niepodległości:

„Napływali również pierwsi inwalidzi. Najbardziej wstrząsający był dla mnie widok ludzi ociemniałych, bez rąk lub bez nóg. Każdej niedzieli w Sierpcu siadali oni na chodniku przy ul. 3 Maja, począwszy od mostu na Sierpienicy, aż do schodków klasztornych i prosili o jałmużnę. Wśród tych kalek widziałem po raz pierwszy kadłub człowieka, któremu amputowano nogi i obydwie ręce. Widok ten ciągle mnie prześladował, gdyż kaleka był młodym i przystojnym człowiekiem o bujnej, kruczoczarnej czuprynie. Twarz miał pociągłą, orli nos, a jego duże niebieskie oczy wpatrzone w przechodzących były, mimo cierpienia, uśmiechnięte. Zawsze widziałem go starannie uczesanego, ogolonego, z nienagannie zawiązanym krawatem.

---

68 *Jak Niemcy opuścili Sierpc…*, dz. cyt., s. 2; P. Lissowski, *Jak Feniks z popiołów…*, dz. cyt., s. 191-194; M. Chudzyński, *Sierpc i okolice w latach I wojny światowej…*, dz. cyt., s. 359; *Szczegóły wydarzeń…*, dz. cyt., s. 2; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 277.

69 *Szczegóły wydarzeń w Sierpcu*, „Kurier Płocki" 16.11.1918, nr 261, s. 2; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 277.

70 *Szczegóły wydarzeń…*, dz. cyt., s. 2; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 277; A. J. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku…*, dz. cyt., s. 26.

I mimo, że od tego czasu upłynęło wiele dziesiątek lat, nie jestem w stanie wymazać tego obrazu z mojej pamięci”[71].

Warto podkreślić, że w Sierpcu nie odnotowano żadnych ekscesów z udziałem zwalnianych przez Niemców jeńców. Zgoła inaczej sytuacja przedstawiała się w bliskim sąsiedztwie Sierpca na ziemi dobrzyńskiej, gdzie w Rypinie jeńcy stanowili na tyle poważne zagrożenie dla porządku publicznego, iż sierpeckie odziały Polskiej Organizacji Wojskowej zostały skierowane do tego miasta w celu przywrócenia porządku[72].

Nijako w cieniu opisywanych wyżej wydarzeń ukonstytuowały się pierwsze władze powiatu sierpeckiego w odrodzonej Polsce. Tymczasowym Naczelnikiem na Powiat Sierpecki został Ignacy Konarzewski z Kuniewa. W skład powołanego do życia Komitetu Wykonawczego sierpeckiej Rady Powiatowej weszli: Marian Chmielewski z Kosemina, rejent Wacław Gurbski z Sierpca, Marian Jabłoński z Zalesia, Janusz Jemielewski z Sierpca, Jan Kaplarczyk z Zamościa, Antoni Klicki z Grodkowa, Bronisław Kowalski z Studzieńca, Bronisław Markuszewski z Włók-Piasków, Henryk Tułodziecki z Grąbca. Dnia 12 listopada 1918 roku na sierpeckich murach zawisła następująca odezwa władz powiatowych:

„OBYWATELE!

Po długich latach niewoli wreszcie opadły pęta, które krępowały Naród o świetnej przeszłości, Naród, który pełnił świetne swe kulturalne posłannictwo wśród przodujących narodów Europy. Sprawiedliwości stało się zadość! Jesteśmy dziś wreszcie gospodarzami u siebie. Władze niemieckie opuszczają nas!

Wydział Wykonawczy Rady Powiatowej Sierpeckiej, jako najwyższa dziś u nas w powiecie i mieście władza, powołana do działania drogą wyborów powszechnych w gminach, wzywa Was, abyście w tej ważnej dla Kraju całego chwili, dali przykład dzielnej karności, na jaką zdobyć się winien obywatel kulturalnego kraju w chwili przełomowej.

71 K. German, *Głodny świt niepodległości…*, dz. cyt., s. 18.

72 *Szczegóły wydarzeń…*, dz. cyt., s. 2

Sami u siebie w powiecie utrzymacie porządek, jaki panuje już wszędzie dziś w Kraju!

Komitet wykonawczy oznajmia, że wszystkie władze, tak biurowe, jak i straży bezpieczeństwa są już zorganizowane i czynne. Życie zatrzymać biegu nie może!

Komitet Wykonawczy powołany do utrzymania ładu i opieki nad bezpieczeństwem osobistym wszystkiej ludności uprzedza, że wszelkie sprzeciwy i niewykonanie rozporządzeń władzy karane będą natychmiast.

Ufamy, że nas do tego nie zmusicie współdziałając w utrzymaniu porządku, pomożecie budować gmach Ojczyzny, Wy, Obywatele Wolnej już dziś, Niepodległej i Zjednoczonej Polski"[73].

Tego samego dnia, kiedy to ukazała się i była kolportowana powyższa odezwa władz powiatu sierpeckiego w Płocku została ogłoszona odezwa komendanta II Okręgu Polskiej Organizacji Wojskowej Władysława Chmielewskiego i komendanta placu Wacława Lenkiewicza, na mocy której komendantem III Obwodu (sierpeckiego) został Witkowski, a jego zastępcą Stanisław Pilkiewicz[74].

Bieżuń administracyjnie należący do powiatu sierpeckiego znajdował się w awangardzie polskich miejscowości, które przystąpiły do świętowania odrodzenia niepodległości. Zdarzeniem, które spowodowało ogólną radość i stało się impulsem do dalszych działań było opuszczenie przez Niemców Bieżunia 16 października 1918 roku. Wydarzenie to było interpretowane jako wyzwolenie i znak potwierdzający odzyskanie niepodległości przynajmniej w wymiarze lokalnym. Niedzielna, poranna Msza Święta mająca miejsce 20 października przerodziła się w wielką manifestację patriotyczną. Dużą rolę w takim przebiegu tej uroczystości odegrał miejscowy ksiądz kanonik Jan Szostakiewicz – odpowiadający w latach 90. XIX wieku za przebudowę bieżuńskiego kościoła. Po dziękczynnej Mszy wierni zarówno z Bieżunia, jak i okolic spontanicznie uformowali kolumnę marszową w kierunku rynku. W pochodzie na jego czele brały udział dzieci

73 Tamże, s. 2; zob. T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 277.

74 *W ostatniej chwili. Odezwa…*, dz. cyt., s. 2.

z biało-czerwonymi chorągiewkami, bieżuński oddział Polskiej Organizacji Wojskowej, strażacy-ochotnicy z orkiestrą, a następnie pozostali uczestnicy marszu[75].

Schody miejscowego szpitala stały się zaimprowizowaną trybuną, z której swoje przemówienia wygłaszali znaczący mieszkańcy Bieżunia w osobach:

- aptekarza Eugeniusza Wawrykiewicza,
- lekarza Antoniego Wolskiego,
- kupca Ludwika Węglewskiego, który wygłosił spośród wszystkich najbardziej płomienne przemówienie[76].

Warto podkreślić, że patriotyczny pochód miał wymiar ponadkonfesyjny, co najlepiej świadczy o podniosłości tej chwili, ponieważ wzięli w niej udział również bieżuńscy Żydzi. Po przemówieniach manifestanci z powrotem udali się do kościoła, gdzie ksiądz proboszcz Szostakiewicz zaintonował uroczyste „*Te Deum Laudamus!*" gremialnie odśpiewane przez wszystkich zgromadzonych. Zakończenie uroczystości nastąpiło w remizie strażackiej, gdzie Eugeniusz Wawrykiewicz apelował i prowadził wśród zgromadzonych zbiórkę pieniężną na rzecz skarbu odradzającego się państwa polskiego[77].

Mieszkańcy Żuromina i Bieżunia w listopadzie 1918 roku byli świadkami przemarszu wojsk niemieckich kierujących się z Polski centralnej do Lidzbarka Welskiego, to jest do granicy pruskiej. W Żurominie podczas rozbrojenia niemieckiego posterunku doszło do wymiany ognia, w wyniku której zginął rymarz Pajewski. Po tym wydarzeniu Niemcy opuścili tę osadę miejską i we wsi Chamsk połączyli się z głównymi siłami niemieckim kierującymi się do Lidzbarka Welskiego[78]. Z kolei w pobliskim Sierpca Bielsku podczas rozbrajania Niemców doszło do postrzelenia niemieckiego prowokatora znanego pod pseudonimem „Franek", nato-

75 Powrotny, *Z Bieżunia. Manifestacja patriotyczna*, „Kurier Płocki" 28.12.1918, nr 295, s. 4.

76 Tamże.

77 Tamże.

78 M. Chudzyński, *Sierpc i okolice w latach I wojny światowej…*, dz. cyt., s. 359; *W Sierpcu stoczono bitwę*, „Kurier Płocki" 15.11.1918, nr 260, s. 2; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 277; A. J. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku…*, dz. cyt., s. 26.

miast w Drobinie proces rozbrajania niemieckich żołnierzy przebiegał w spokoju[79].

1.4. Pierwsze dni niepodległości w Wyszogrodzie

W Wyszogrodzie duży udział w przejmowaniu władzy z rąk Niemców mieli stojący na czele miejscowej Rady Opiekuńczej ksiądz Tadeusz Skowroński i aptekarz Stanisław Węgierski. 10 listopada po południu z ich inicjatywy w miejscowej Książnicy-Czytelni Polskiej doszło do spotkania, w którym wzięli udział: rejent Apolinary Sowiński, felczer Bronisław Jankowski, lekarz Eugeniusz Górnicki, rolnik Ignacy Bojanowski, Henryk Nawrocki, Stanisław Rychter, dyrektor Syndykatu Rolniczego Wacław Jagodziński, sędzia Jan Zglinicki, Franciszek Łagodziński, Szymon Tarnowski, Władysław Krzemiński, Władysław Kiedrowski, ksiądz Tadeusz Skowroński. Zgromadzone osoby stanowiły szerokie *spectrum* wyszogrodzkiego społeczeństwa, gdyż znaleźli się wśród nich przedstawiciele Rady Opiekuńczej, radni miejscy, a także członkowie Towarzystwa Kredytowego, Syndykatu Rolniczego, Macierzy Szkolnej, kółek rolniczych oraz Straży Ogniowej. Podczas wspomnianego zebrania podjęto szereg kluczowych decyzji. Wszyscy zgromadzeni w Książnicy byli zgodni co do tego, że tymczasowym zarząd nad magistratem i tym samym tymczasowym burmistrzem Wyszogrodu powinien zostać ławnik Henryk Nawrocki. Zebrani dostrzegli konieczność utworzenia obywatelskiej instytucji odpowiedzialnej za zapewnienie bezpieczeństwa i przestrzegania prawa. Na stanowisko komendanta Straży Obywatelskiej wyznaczono Wacława Jagodzińskiego, zaś jego zastępcą został Franciszek Łagodziński. Byli oni podporządkowani tymczasowemu burmistrzowi Wyszogrodu. Członkowie Straży (Milicji) Obywatelskiej, której liczebność określono na 200 osób, mieli rekrutować się z Polaków, zwłaszcza z człon-

79 *Dzień 11-ty…*, dz. cyt., s. 3; *W Bielsku*, „Kurier Płocki" 15.11.1918, nr 260, s. 2; *W Drobinie*, „Kurier Płocki" 15.11.1918, nr 260, s. 2; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 277; A. J. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku…*, dz. cyt., s. 26.

ków lokalnej Straży Ogniowej, a możliwość uczestnictwa ludności żydowskiej była warunkowana ich bezwzględnym posłuszeństwem komendantowi i jego zastępcy[80].

Przejmowaniem władzy z rąk niemieckich zajęła się specjalnie utworzona podczas zebrania w Książnicy komisja, w skład której weszli: ksiądz Tadeusz Skowroński, Eugeniusz Górnicki, Wacław Jagodziński, Stanisław Rychter, Ignacy Bojanowski. Bezproblemowo przebiegało przejęcie władzy nad magistratem, którą objął Henryk Nawrocki. Również bez większych niepokojów udało się przejąć kontrolę nad pocztą. Z nominacji wspomnianej wyżej komisji naczelnikiem poczty został Roman Kotulski. Bez większych komplikacji przejęto także kontrolę, którą objął urzędnik z płockiego starostwa nazwiskiem Maciejowski, nad mostem na Wiśle, będącym niezwykle ważnym obiektem z punktu widzenia strategicznego i logistycznego. Z większymi trudnościami komisja musiała się zmagać przy przejęciu kontroli nad spichlerzem zbożowym, w którym niemieccy żołnierze zniszczyli wszystkie sprzęty oraz meble. Jednakże mimo tych trudności Polacy przejęli ostatecznie spichlerz, a kontrolę nad nim powierzono nijakiemu Dzierzgowskiemu – Polakowi będącemu zarazem niemieckim oficerem. Do poważniejszego incydentu doszło podczas rozbrajania niemieckiego komendanta. W trakcie drugiej wizyty u niego (podczas pierwszej okazało się, że został on rozbrojony przez Radę Żołnierską) komisja przejmująca władzę z rąk niemieckich została na kilka godzin uwięziona. Pijani niemieccy żołnierze doprowadzili do popłochu wśród dopiero co utworzonej Straży Obywatelskiej i dopiero po opuszczeniu Wyszogrodu przez żołnierzy członkowie komisji zostali uwolnieni. Pierwsze dni niepodległości dla mieszkańców Wyszogrodu były niezwykle trudne, gdyż przyszło im zmagać się z epidemią cholery azjatyckiej, która dotknęła 30 osób. Dzięki zaangażowaniu lekarza Lebruna oraz dozorcy sanitarnego Olszewskiego, którzy niekiedy wręcz przy użyciu broni zmuszali mieszkańców do poddania się szczepieniom przeciwcholerycznym udało się uniknąć rozprzestrzenienia się tej niebezpiecznej choroby. Oprócz widma epidemii mieszkańcy Wy-

80 *Dzień 11-ty…*, dz. cyt., s. 3; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 276.

szogrodu doświadczyli pożaru zagrażającego całemu miastu. Otóż 5 grudnia 1918 roku w pobliżu mostu w jednym z zabudowań robotniczych wybuchł pożar mogący łatwo się rozprzestrzenić. Jednak na skutek sprawnego działania mieszkańców, Straży Ogniowej oraz policji udało się zapobiec tragedii[81].

81 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 276-277, s. 286; A. J. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku…*, dz. cyt., s. 26; *Pismo Naczelnego Oficera Instruktora Policji Powiatowej Płocka z dnia 5.12.1918 r.*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Sprawy dot. policji [rozmieszczenie posterunków w powiecie i ich obsada personalna] [protokoły zebrań Rady Powiatowej w Płocku] 1918, sygn. 3, k. 112-113; *Raport Komisarza Obwodu Płockiego z dnia 7.2.1919*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Sprawy dot. policji [rozmieszczenie posterunków w powiecie i ich obsada personalna] [protokoły zebrań Rady Powiatowej w Płocku] 1918, sygn. 3, k. 90-91.

Rozdział II

Organizacja wyborów

2.1. Uregulowania prawno-organizacyjne

Treść Dekretu o ordynacji wyborczej z 28 listopada 1918 roku została opracowana przez trzy osoby, to jest: Ministra Spraw Wewnętrznych Stanisława Thugutta, dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego Józefa Buzka oraz Mieczysława Niedziałkowskiego, odpowiedzialnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych za Wydział Sejmowy, a w niedługim czasie posła wybranego z okręgu płocko-płońsko-sierpeckiego. Prace nad ordynacją trwały od 19 do 27 listopada 1918 roku. Za organizację wyborów odpowiadało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. To minister na mocy ordynacji wyborczej kontrolował powstawanie i funkcjonowanie komisji wyborczych, wydając im między innymi instrukcje. Minister Spraw Wewnętrznych mianował także komisarzy wyborczych, którzy byli na mocy Instrukcji do ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego traktowani jako „delegaci Ministra Spraw Wewnętrznych" mający uprawnienia do prowadzenia nadzoru nad czynnościami wyborczymi w określonym okręgu wyborczym, a także dokonywania wyjaśnień związanych z treścią ordynacji wyborczej i instrukcji do ordynacji wyborczej oraz przestrzegania terminarza wyborczego. Decyzją Józefa Piłsudskiego, na wniosek Rady Ministrów, Generalnym Komisarzem Wyborczym został Bronisław Sobolewski – Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie[1].

1 K. Kacperski, *System…*, dz. cyt., s. 72-79.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego były wyborami opartymi na 5-przymiotnikowym prawie wyborczym. Czynne prawo wyborcze zostało przyznane wszystkim obywatelom państwa polskiego, bez zróżnicowania na płeć. Warunkiem wzięcia udziału w akcie wyborczym było ukończenie 21. roku życia i zamieszkiwanie w obwodzie wyborczym „od przedednia" ukazania się zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego. W praktyce oznaczało to, że czynne prawo wyborcze posiadały wszystkie osoby, które zamieszkiwały obwód wyborczy co najmniej od 5 grudnia 1918 roku. Wyborcy mieli prawo do głosowania wyłącznie w jednym obwodzie głosowania. Na mocy zapisów Ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego czynnego prawa wyborczego zostały pozbawione dwie kategorie osób, mianowicie były to osoby sądownie pozbawione praw obywatelskich, a także wszyscy żołnierze służby czynnej. Instrukcja do ordynacji wyborczej rozszerzała katalog osób pozbawionych czynnego prawa wyborczego o funkcjonariuszy policji i milicji z dość mało precyzyjnym dopiskiem brzmiącym: „o ile obowiązki te pełnią w zawodzie głównym". W przypadku biernego prawa wyborczego o stanowisko posła mogli ubiegać się zarówno mężczyźni, jak i kobiety, a nawet wojskowi w służbie czynnej. W przeciwieństwie od wymogów stawianych przez czynne prawo wyborcze, kandydatów na posłów nie obowiązywał wymóg zamieszkiwania w obwodzie wyborczym, w którym chcieli uzyskać mandat poselski. Pracownicy władz administracyjnych, urzędnicy skarbowi oraz sądowi nie mogli kandydować na posłów w okręgu wyborczym, w którym wykonywali swoje czynności służbowe. Urzędnicy państwowi oraz wojskowi w przypadku wyboru na posła mieli mieć wstrzymaną wypłatę wynagrodzenia za wykonywaną pracę do momentu przyjęcia mandatu poselskiego. Z tej reguły zostali wyłączeni: ministrowie, podsekretarze stanu i profesorowie wyższych uczelni.

Zgodnie z zapisami Ordynacji wyborczej cały kraj został podzielony na okręgi wyborcze, a w każdym okręgu miały funkcjonować dwie komisje wyborcze: główna – dla danego okręgu oraz miejscowa – dla danego obwodu wyborczego. Odwołując się do czasów nam współczesnych i znajdować *paralele*, to odpowiednikiem głównej komisji wyborczej byłyby okręgowe komisje wyborcze, zaś odpowiednikiem miejscowych komisji wyborczych

byłyby obwodowe komisje wyborcze. Główne komisje wyborcze posiadały pięcioosobowy skład i złożone były z:

- przewodniczącego, którym obligatoryjnie był prezes miejscowego sądu okręgowego bądź sędzia przez niego powołany (w przypadku okręgu wyborczego, w którym nie znajdował się żaden sąd okręgowy wówczas przewodniczącego głównej komisji wyborczej wyznaczał Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie);
- zastępcy przewodniczącego, który także musiał być sędzią i był on powoływany przez prezesa sądu okręgowego;
- delegata wskazanego przez radę miejską (rada wybierała także zastępcę danego delegata-członka głównej komisji wyborczej);
- dwóch delegatów (wraz z zastępcami) wybranych przez zgromadzenia wójtów danego powiatu ze swojego grona; przy czym w skład zgromadzenia nie mogli wchodzić wójtowie mianowani przez dawne władze okupacyjne.

Wójtowie oraz radni miejscy mieli zostać powiadomieni o wyborach swoich przedstawicieli do głównej komisji wyborczej na trzy dni przed planowanym pierwszym posiedzeniem głównej komisji wyborczej. Miejscowe komisje wyborcze także pracowały w pięcioosobowym składzie złożonym z:

- przewodniczącego,
- zastępcy przewodniczącego,
- trzech członków.

Wszystkich członków miejscowych komisji powoływała główna komisja wyborcza. Zarówno w przypadku głównej, jak i miejscowej komisji wyborczej podjęcie prawomocnej uchwały wymagało *quorum* wynoszącego trzy osoby. Zarówno członkowie głównych, jak i miejscowych komisji wyborczych mieli otrzymać diety za swoją pracę. Wysokość diety była zryczałtowana i nie zależała ani od zajmowanej funkcji w komisji, ani od bycia członkiem głównej komisji czy też miejscowej. Stawka diety została w Ordynacji wyborczej ustalona na 10 marek polskich dziennie dla członków komisji pracujących w miejscu zamieszkania, a dla członków komisji pracujących poza miejscem swojego zamieszkania dieta wynosiła 15 marek polskich dziennie i dodatkowo przysługiwał zwrot kosztów podróży.

Zgodnie z Ordynacją wyborczą, a dokładnie zgodnie z dodatkiem nr 1 obszar całego kraju został podzielony na 70 wielomandatowych okręgów wyborczych. Z jednego okręgu miało zostać wybranych od trzech do maksymalnie szesnastu posłów. Można uznać, że przy konstruowaniu granic okręgów wyborczych kierowano się zasadą możliwie jak najpełniejszego odwzorowania woli wyborców i związania posła ze swoimi wyborcami, dlatego przyjęto zasadę, by jeden poseł przypadał na około 50 000 mieszkańców okręgu. Główna komisja wyborcza była jedyną uprawnioną instytucją do dokonania podziału okręgów wyborczych na obwody głosowania. W myśl postanowień Instrukcji do ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego przy określaniu granic obwodu wyborczego główna komisja wyborcza miał brać pod uwagę takie okoliczności, jak dostosowanie wielkości obwodu do lokalnych warunków i dotychczasowej praktyki wyborczej. Ponadto w wspomnianej Instrukcji wyznaczona została liczba mieszkańców obwodu wyborczego. I tak określono, że za wyjątkiem Galicji i Śląska Cieszyńskiego, liczba mieszkańców obwodu nie mogła przekroczyć 3 000, zaś w miastach liczących powyżej 10 000 mieszkańców dany obwód wyborczy nie mogło zamieszkiwać więcej niż 2 000 osób. Z oczywistych względów, jak na przykład toczone walki czy też niejasny status ziem wybory w tych miejscach nie zostały przeprowadzone. Jednak podział na okręgi wyborcze wyznaczał horyzont myślowy i oczekiwania co do ostatecznego kształtu granic odrodzonego państwa polskiego, w których to miały znaleźć się od dawna oderwane od macierzy ziemie wysunięte zarówno na północ, jak i południe jak na przykład: Olsztyn, Opole, Gdańsk czy Kołomyja.

Obszar byłego Królestwa Polskiego wraz z Ziemią Białostocką został podzielony na 34 okręgi wyborcze, w których do obsadzenia było od 4 do 16 mandatów poselskich. Najwięcej było 6- i 7-mandatowych okręgów wyborczych, bo w sumie aż 16. W będącym przedmiotem naszej analizy okręgu płocko-płońsko-sierpeckim (Okręg wyborczy numer 6) mandat miało uzyskać 6 posłów, a więc było to okręg wpisujący się w średnią dla tak zwanej Kongresówki. Najwięcej mandatów, bo aż 16, było do obsadzenia w Okręgu wyborczym nr 16, czyli obejmującym Warszawę. Natomiast najmniej mandatów, bo zaledwie 4, było do obsadzenia w:

- Okręgu wyborczym numer 2 (Suwałki),
- Okręgu wyborczym numer 5 (Lipno),
- Okręgu wyborczym nr 34 (Bielsk).

Interesujące i zarazem kuriozalne było to, że ustawodawca wprawdzie utworzył Okręg wyborczy nr 1 obejmujący powiaty: kalwaryjski, wołkowyski, marjampolski i władysławowski, to jednak nie przydzielono do tego okręgu konkretnej liczby mandatów, nie określono siedziby głównej komisji wyborczej, ani też nie określono zasad przeprowadzenia wyborów na tych ziemiach w późniejszym terminie. Szczegółowy wykaz okręgów wyborczych wraz z podaniem ich numeracji, tworzących je powiatów, liczby mandatów pozostających do obsadzenia, a także siedzibą głównej komisji wyborczej przedstawia poniższa tabela.

Tabela nr 1. Podział byłego Królestwa Polskiego i Ziemi Białostockiej na okręgi wyborcze

Nr okręgu wyborczego	Powiaty oraz miasta wchodzące w skład okręgu wyborczego	Siedziba głównej komisji wyborczej	Liczba mandatów
1	kalwaryjski, wołkowyski, marjampolski, władysławowski	–––	–––
2	suwalski, sejneński, augustowski	Suwałki	4
3	łomżyński, szczuczyński, kolneński, ostrołęcki, wysokomazowiecki, ostrowski	Łomża	9
4	mławski, przasnyski, ciechanowski, makowski, pułtuski	Ciechanów	8
5	lipnowski, rypiński	Lipno	4
6	płocki, płoński, sierpecki	Płock	6
7	włocławski, nieszawski	Włocławek	6
8	słupecki, koniński, kolski	Konin	7
9	łęczycki, kutnowski, gostyński	Kutno	7

Nr okręgu wyborczego	Powiaty oraz miasta wchodzące w skład okręgu wyborczego	Siedziba głównej komisji wyborczej	Liczba mandatów
10	kaliski, turecki	Kalisz	6
11	sieradzki, wieluński	Sieradz	7
12	miasto Łódź	Łódź	10
13	łódzki, łaski, brzeziński	Łódź	10
14	łowicki, skierniewicki, rawski, sochaczewski	Łowicz	6
15	grójecki, błoński, lewy brzeg warszawskiego	Grodzisk	8
16	miasto Warszawa	Warszawa	16
17	radzymiński, miński, prawy brzeg warszawskiego	Mińsk Mazowiecki	7
18	siedlecki, węgrowski, sokołowski	Siedlce	5
19	garwoliński, łukowski	Łuków	6
20	bialski, janowski, radzyński, włodawski	Biała	6
21	chełmski, hrubieszowski, tomaszowski	Chełm	7
22	puławski, lubartowski, lubelski	Lublin	10
23	janowski, krasnostawski, biłgorajski, zamojski	Zamość	10
24	sandomierski, opatowski, iłżecki	Sandomierz	9
25	opoczeński, konecki	Opoczno	6
26	kielecki, włoszczowski, jędrzejowski	Kielce	8
27	stopnicki, pińczowski	Pińczów	6
28	miechowski, olkuski	Miechów	6
29	będziński, dąbrowski	Sosnowiec	9

Nr okręgu wyborczego	Powiaty oraz miasta wchodzące w skład okręgu wyborczego	Siedziba głównej komisji wyborczej	Liczba mandatów
30	częstochowski, radomszczański	Częstochowa	9
31	piotrkowski	Piotrków Trybunalski	5
32	radomski, kozienicki	Radom	7
33	sokolski, białostocki	Białystok	7
34	bielski	Bielsk	4
Łączna liczba mandatów			241

Źródło: Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego. Dodatek 1. Spis okręgów wyborczych i ilości mandatów. I Królestwo Polskie i Białostockie, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 15.

Śląsk Cieszyński i Galicja został ostatecznie podzielony na 25 okręgów wyborczych, gdzie do uzyskania było 171 mandatów poselskich. Początkowo na Śląsku Cieszyńskim miały istnieć dwa okręgi wyborcze – Okręg wyborczy nr 35 (z siedzibą głównej komisji wyborczej w Cieszynie), gdzie do zdobycia było 8 mandatów oraz Okręg wyborczy nr 35A (z siedzibą głównej komisji wyborczej w mieście Frydek), gdzie z kolei miało zostać wybranych 3 posłów. Ostatecznie, już po ukazaniu się Dekretu o wyborach do Sejmu Ustawodawczego z 28 listopada 1918 roku zdecydowano się połączyć wspomniane wyżej dwa okręgi wyborcze w jeden, do którego przypisano 8 mandatów poselskich. Najwięcej, podobnie jak w przypadku tak zwanej Kongresówki, było okręgów 6-mandatowych, bo aż w 10 okręgach wyborczych. Najmniejsze były okręgi 5-mandatowe (z siedzibami głównych komisji wyborczych w: Oświęcimiu, Wadowicach, Nowym Sączu i Przemyślu), a największy okręg był 10-mandatowy – był to Okręg wyborczy nr 52 z siedzibą w miejscowości Kołomyja. Szczegółowy wykaz okręgów wyborczych wraz z podaniem ich numeracji, tworzących je powiatów, liczby mandatów pozostających do

obsadzenia, a także siedzibą głównej komisji wyborczej przedstawia poniższa tabela.

Tabela nr 2. Podział Śląska Cieszyńskiego i Galicji na okręgi wyborcze

Nr okręgu wyborczego	Powiaty oraz miasta wchodzące w skład okręgu wyborczego	Siedziba głównej komisji wyborczej	Liczba mandatów
35	miasto Bielsk i powiat polit. bielski, Cieszyn, Frysztat bez gmin Orłowej, Pietwałd,, Dziećmorowic, Łazy, Sucha średnia i dolna, dalej z żupaństwa Trenczyńskiego gminy Czaca, Turzówka, Rakowa, Oszczadnica, Skalite, Czarna, Oleśna, Świerczyno – wieś, Gorzelice, Staszków, Podwysoka, Maków, Wysoka, miasto Frydek i pow. frydek i gminy pow. frysztackiego – Orłowa, Dziećmorowice, Pietwałd, Łazy, Sucha średnia i dolna	Cieszyn	8
36	miasto Kraków i pow. polit. Kraków, Podgórze i Wieliczka bez pow. sąd. Dobczyce	Kraków	8
37	pow. polit. Chrzanów, Oświęcim i pow. sądowy Biała	Oświęcim	5
38	pow. polit. Wadowice, Żywiec i pow. sądowy Kęty	Wadowice	5
39	pow. polit. Nowy Targ, Limanowa, Myślenice, pow. sądowy Dobczyce, Orawa, ze Spiżu okręgi sądowe Kezmark, Lubowla i Stara Wieś	Nowy Targ	8
40	pow. polit. Nowy Sącz, Grybów i Gorlice	Nowy Sącz	5
41	pow. polit. Jasło, Krosno i Sanok	Jasło	6

Nr okręgu wyborczego	Powiaty oraz miasta wchodzące w skład okręgu wyborczego	Siedziba głównej komisji wyborczej	Liczba mandatów
42	pow. polit. Tarnów, Brzesko, Bochnia, Dąbrowa i Pilzno	Tarnów	9
43	pow. polit. Rzeszów, Strzyżów, Ropczyce	Rzeszów	6
44	pow. polit. Tarnobrzeg, Nisko, Kolbuszowa, Mielec	Tarnobrzeg	6
45	pow. polit. Jarosław, Przeworsk, Łańcut	Jarosław	6
46	pow. polit. Przemyśl i Brzozów i pow. sąd. Bircza	Przemyśl	5
47	miasto Lwów, pow. sądowy Lwów	Lwów	6
48	pow. polit. Rawa Ruska, Cieszanów i Jaworów, tudzież pow. sąd. Janów	Rawa Ruska	6
49	pow. polit. Sambor, Rudki, Mościska, pow. sąd. Gródek	Sambor	6
50	pow. polit. Skole, Dolina, Turka, Lisko, Stary Sambor i pow. sąd. Dobromil	Skole	9
51	pow. polit. Stanisławów, Kałusz i Bohorodczany, tudzież pow. Nadwórna i Tłumacz bez pow. sąd. Delatyn i Ottynia	Stanisławów	9
52	pow. polit. Kołomyja, Horodenka, Śniatyn, Peczeniżyn, Kosów, pow. sąd. Delatyn, Ottynia	Kołomyja	10
53	pow. polit. Drohobycz, Stryj, Żydaczów	Stryj	7
54	pow. polit. Bóbrka, Rohatyn, Przemyślany i pow. sąd. Winniki, Szczerzec	Bóbrka	7

Nr okręgu wyborczego	Powiaty oraz miasta wchodzące w skład okręgu wyborczego	Siedziba głównej komisji wyborczej	Liczba mandatów
55	Pow. polit. Złoczów, Zborów, Brody, Załoźce	Złoczów	6
56	pow. polit. Żółkiew, Sokal, Kamionka Strumiłowa, Radziechów	Kamionka Strumiłowa	6
57	pow. polit. Brzeżany, Podhajce, Buczacz	Brzeżany	7
58	pow. polit. Tarnopol, Zbaraż i Skałat	Tarnopol	6
59	pow. polit. Trembowla, Husiatyn, Czortków, Borszczów i Zaleszczyki	Czortków	9
Łączna liczba mandatów			171

Źródło: Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego. Dodatek 1. Spis okręgów wyborczych i ilości mandatów. II Śląsk Cieszyński. III Galicja, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 16.

W myśl Ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego z obszaru byłego zaboru pruskiego z 11 okręgów wyborczych miało zostać wybranych 112 posłów. Wśród okręgów wyborczych, bo aż w 4 przypadkach, dominowały duże okręgi, gdzie do uzyskania było po 12 mandatów. Ponadto były dwa okręgi wyborcze (poznański i opolski), gdzie do obsadzenia pozostawało aż 13 mandatów. Na drugim biegunie znalazły się okręgi najmniejsze, z których do Sejmu miało zostać wybranych zaledwie 3 posłów. Szczegółowy wykaz okręgów wyborczych wraz z podaniem ich numeracji, tworzących je powiatów, liczby mandatów pozostających do obsadzenia, a także siedzibą głównej komisji wyborczej przedstawia poniższa tabela.

Tabela nr 3. Podział ziem byłego zaboru pruskiego na okręgi wyborcze

Nr okręgu wyborczego	Powiaty oraz miasta wchodzące w skład okręgu wyborczego	Siedziba głównej komisji wyborczej	Liczba mandatów
60	kartuski, pucki, wejherowski, kościerski, stargardzki, kwidzyński, sztumski, grudziądzki, brodnicki, świecki, chełmiński, tczewski	Kartuzy	12
61	ostródzki, niborski, olsztyński, reszelski, ełcki, lecki, olecki, jańsborski, szczycieński, ządzborski, lubawski, suski	Olsztyn	12
62	chojnicki, tucholski, bydgoski, toruński, wąbrzeski, szubiński, wyrzyski, chodzieski, czarnkowski, żniński, wieleński	Toruń	12
63	obornicki, szamotulski, gnieźnieński, wągrowiecki, inowrocławski, mogilnicki, poznański, grodziski, nowotomyski, międzychodzki, strzeleński, skwierzyński	Poznań	13
64	międzyrzecki, babimojski, kościański, śmigielski, gostyński, rawicki, leszczyński, wschowski, środzki, śremski, jarociński, pleszewski, ostrowski, ostrzeszowski, odolanowski, krotoszyński, koźmiński, witkowski, wrzesiński, kępiński	Gostyń	12
65	kluczborski, oleski, opolski, kozielski, strzelecki, prudnicki, głupczycki, namysłowski, sycowski	Opole	13
66	tosko-gliwicki, lubliniecki, bytomski, Królewska Huta, tarnogórski	Bytom	9
67	katowicki, zabrzański, pszczyński, rybnicki, raciborski	Katowice	11

Nr okręgu wyborczego	Powiaty oraz miasta wchodzące w skład okręgu wyborczego	Siedziba głównej komisji wyborczej	Liczba mandatów
68	elbląski, malborski, gdański, miasto Gdańsk	Gdańsk	8
69	lęborski, słupski, bytowski, człuchowski, złotowski, wałecki	Złotów	7
70	grotkowski, niemodliński, nisski (nyski)	Nysa	3
Łączna liczba mandatów			112

Źródło: Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego. Dodatek 1. Spis okręgów wyborczych i ilości mandatów. IV Zabór pruski, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 17.

Wyznaczenie daty wyborów na 26 stycznia 1919 roku powodowało, że kalendarz wyborczy był bardzo napięty i dużą rolę w jego sprawnym przebiegu odegrały władze samorządowe. To na gminach spoczywał obowiązek dostarczenia urn wyborczych, zapewnienie odpowiedniego lokalu wyborczego oraz materiałów piśmienniczych dla członków komisji wyborczych. Warto dodać, że w przepisach prawnych regulujących przebieg wyborów do Sejmu Ustawodawczego nie określono sposobu zwrotu nakładów finansowych poniesionych przez komitety wyborcze i kandydatów związanych z prowadzeniem kampanii wyborczej. Dlatego też można założyć, że kandydaci musieli sami sobie zapewnić finansowanie licząc się z tym, że poniesione koszty nie zostaną im w żaden sposób zrekompensowane. To powodowało, iż na udział w wyborach mogły pozwolić sobie jedynie osoby dobrze sytuowane, co zaś można interpretować jako formę naruszenia zasady równości wyborczej.

Ordynacja wyborcza i instrukcja do niej określała, że 6 grudnia 1918 roku miało nastąpić ogłoszenie wyborów do Sejmu Ustawodawczego w „Dzienniku Praw Państwa Polskiego". Zgodnie z zapisami Ordynacji wyborczej 12 grudnia 1918 roku miały być dokonane zgromadzenia

wójtów, ewentualnie przewodniczących rad gminnych, w celu wyboru członków głównej komisji wyborczej. Na 16 grudnia wyznaczono termin pierwszego posiedzenia głównej komisji wyborczej, zaś na dzień 22 grudnia wyznaczono termin ustalenia przez główną komisję wyborczą podziału gmin na obwody wyborcze. Główna komisja wyborcza po dokonaniu podziału na obwody głosowania miała niezwłocznie zawiadomić o tym fakcie naczelników gmin i członków miejscowej komisji. W terminie do 20 dni od ogłoszenia wyborów, to jest do 26 grudnia miejscowe komisje wyborcze od wójtów i burmistrzów miały otrzymać alfabetyczne spisy wyborców uprawnionych do głosowania, a także wykaz osób, które mimo tego, że ukończyły 21. rok życia pozbawione były praw wyborczych. Do tego dnia miał być także ogłoszony podział gmin na obwody wyborcze, a także miało nastąpić wyznaczenie lokali wyborczych oraz siedzib miejscowych komisji wyborczych. Po otrzymaniu od władz samorządowych lokalu przewodniczący miejscowej komisji wyborczej wyznaczał godziny urzędowania, o czym miał powiadomić: wyborców każdego obwodu, wójta bądź burmistrza, zamieszczając stosowne obwieszczenia. W sporządzaniu list wyborców znaczącą rolę odegrali właściciele i zarządcy domów. Listy wyborców poświadczone przez wójta lub burmistrza, a zweryfikowane przez miejscowe komisje wyborcze miały być przekazane najpóźniej do 25 dnia od ogłoszenia daty wyborów, to jest do 31 grudnia 1918 roku, przez miejscowe komisje wyborcze do głównej komisji wyborczej w Płocku mieszczącej się w siedzibie Sądu Okręgowego. Miejscowe komisje były zobowiązane w czasie od 26 grudnia do 31 grudnia 1918 roku do sporządzenia drugiego egzemplarza list wyborców, które do 5 stycznia 1919 roku, po 8 godzin dziennie, miały być wystawione w lokalu miejscowych komisji wyborczych, celem zapoznania się z nimi przez mieszkańców i ewentualnego zgłaszania swoich uwag. Uzupełnienia w listach wyborców można było dokonywać do 5 stycznia 1919 roku, zgłaszając swoje uwagi ustnie, składając pisemne reklamacje (miejscowa komisja miała 3 dni na jej rozstrzygnięcie) bądź odwołując się do wyższych instancji, łącznie z zaskarżeniem decyzji komisji wyborczej do Sądu Najwyższego.

Administracja centralna od miejscowy władz wymagała nie tylko sprawnej organizacji, ale także zachowania bezstronności i tym samym powstrzymywania się od prowadzenia agitacji wyborczej tak, by jak na to zwracał uwagę 7 grudnia 1918 roku minister Stanisław Thugutt w piśmie skierowanym do komisarzy rządowych:

„istotna wola narodu mogła znaleźć swój wyraz bez najmniejszego skrępowania"[2].

Na mocy Ordynacji wyborczej Polacy, którzy powrócili do kraju po 5 grudnia 1918 roku do 20 stycznia 1919 roku mieli czas, by osobiście zgłosić się do właściwej, ze względu na miejsce zamieszkania, komisji wyborczej i żądać wpisania na dodatkową listę wyborców. Osoby, które powróciły do Polski przed wpisaniem na listę wyborców, były zobligowane do posiadania specjalnej legitymacji, wydawanej bezpłatnie przez naczelników gmin bądź komisarzy milicji miejskiej. W dokumencie tym zawarte były takie dane jak: imię i nazwisko, data urodzenia, wykonywany zawód, data powrotu do kraju oraz aktualne miejsce zamieszkania.

Termin zgłaszania na ręce przewodniczącego głównej komisji wyborczej kandydatów na posłów upływał 30 grudnia 1918 roku. Pisemne zgłoszenie miało zawierać: imię i nazwisko osoby ubiegającej się o mandat poselski, zawód, wiek, miejsce zamieszkania oraz wykaz poparcia udzielony przez 50 wyborców zamieszkałych w okręgu wyborczym. Co interesujące, nic nie stanowiło przeszkody, by ta sama osoba mogła kandydować w kilku okręgach wyborczych. Istotnym w przypadku zgłaszania kandydatów była kolejność umieszczenia ich na liście, gdyż to warunkowało pierwszeństwo uzyskania mandatu w przypadku dokonywania przez główną komisję wyborczą podziału mandatów. Ordynacja wyborcza przewidywała możliwość tworzenia do 2 stycznia 1919 roku związków wyborczych przez partie, zrzeszenia lub grupy wyborców, które w danym okręgu wyborczym wystawiły własne listy kandydatów na posłów. Celem takiego rozwiązania było zapobiegnięcie rozproszeniu głosów, gdyż do obliczenia wyniku brano pod

2 *Pismo Ministra Spraw Wewnętrznych do wszystkich obywateli komisarzy Rządu Ludowego z 7.12.1918 r.*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 61.

uwagę wszystkie głosy, jakie padły na wszystkie listy należące do związku wyborczego, a następnie dokonywano podziału mandatów pomiędzy poszczególne listy tworzące związek.

W myśl Ordynacji wyborczej i instrukcji do niej 7 stycznia 1919 roku mijał ostateczny termin ustalenia przez główną komisję wyborczą listy wyborców i przekazanie jej miejscowym komisjom wyborczym. Tego samego dnia miało nastąpić ogłoszenie przez główną komisję wyborczą listy kandydatów na posłów i tym samym komisja była zobowiązana do przyporządkowania zgłaszanych list wyborczych do odpowiedniego numeru porządkowego według kolejności dokonywanych zgłoszeń. Warto dodać, że numery list wyborczych, w przeciwieństwie do czasów nam współczesnych, nie miały charaktery ogólnopolskiego i obowiązywały jedynie w danym okręgu wyborczym. W przypadku zgłoszenia się w okręgu wyborczym jednej listy wyborczej lub zgłoszenia kilku list wyborczych, ale zawierających taką samą liczbę kandydatów, co liczba mandatów do obsadzenia – wówczas wybory się nie odbywały, a za wybranych na posłów uważano osoby zgłoszone.

Ustalenie wyniku głosowania w okręgu wyborczym miało nastąpić najpóźniej do 29 stycznia 1919 roku podczas posiedzenia głównej komisji wyborczej. Co najmniej na 24 godziny przed posiedzeniem komisji jej członkowie oraz pełnomocnicy grup wyborczych mieli być zawiadomieni o miejscu i czasie posiedzenia. Niezwłocznie po ogłoszeniu wyniku głosowania przewodniczący głównej komisji wyborczej wystawiał listy wierzytelne dla wybranych posłów zawierające następujące informacje: nazwa okręgu wyborczego, data wyborów oraz dane posła-elekta, to jest jego imię i nazwisko, zawód, miejsce zamieszkania oraz wiek wybranego. Poseł-elekt, który ubiegał się o mandat w więcej niż jednym okręgu wyborczym był zobowiązany najpóźniej do pierwszego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego złożenia oświadczenia, z którego okręgu wyborczego wybór przyjmuje. W innym przypadku na drodze losowania Marszałek Sejmu podczas publicznego posiedzenia izby rozstrzygał, z którego okręgu poseł otrzymał mandat.

Na dzień 12 lutego 1919 roku określono ostateczny termin wnoszenia pisemnych protestów wyborczych do głównych komisji wyborczych. Po otrzymaniu protestu wyborczego, który miał być sporządzony w dwóch egzempla-

rzach, przewodniczący głównej komisji wyborczej był zobligowany do wyznaczenia 10-dniowego terminu, w czasie którego to wyborcy mogli wnosić zarzut przeciwko protestowi wyborczemu. W czasie 10-dniowego terminu każdy wyborca posiadał prawo do zapoznania się w lokalu komisji wyborczej z treścią protestu wyborczego, dokonując również odpisów. Protest wyborczy wraz z uwagami do niego był przekazywany do rozpatrzenia przez Sąd Najwyższy oraz do Kancelarii Sejmu. Na 12 lutego 1919 roku wyznaczono także termin, w którym Sąd Najwyższy był zobowiązany do sporządzenia wykazu wyborów, wobec których spłynęły protesty i przesłania tego wykazu do Prezydium Sejmu Ustawodawczego. Warto dodać, że na mocy Ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego Sąd Najwyższy, zobowiązany do obradowania w składzie trzyosobowym, był traktowany jako „trybunał wyborczy". W przeciągu dwóch miesięcy od daty głosowania, czyli 26 marca upływał termin rozstrzygnięcia przez Sejm Ustawodawczy ważności wyborów nieoprotestowanych. Natomiast najdalszą datą w kalendarzu wyborczym, bo wyznaczoną na 26 lipca 1919 roku było rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy o ważności wyborów, wobec których zgłoszono protesty wyborcze. Sąd Najwyższy mógł unieważnić wynik wyborów jedynie w przypadku zaistnienia dwóch okoliczności. Pierwsza dotyczyła stwierdzenia, że w danym okręgu wyborczym mandat poselski został uzyskany na skutek wymuszenia, korupcji, fałszerstwa lub jakikolwiek czynności niezgodnych z obowiązującym prawem. Druga zaś przesłanka w Ordynacji wyborczej została ogólnie i nie dość fortunnie sformułowana, a dotyczyła ona okoliczności, w której przepisy Ordynacji wyborczej nie były w czasie elekcji przestrzegane. W przeciągu 15 dni od unieważnienia wyborów przez Sąd Najwyższy Minister Spraw Wewnętrznych był zobowiązany do zarządzenia w danym okręgu bądź obwodzie ponownego głosowania.

Początkowo nieco chaosu w organizację wyborów wprowadził sposób głosownia. W myśl pierwotnych, tych zawartych w Dekrecie o ordynacji wyborczej z 28 listopada 1918 roku, postanowień wyborcy mieli pobierać w komisjach wyborczych na 5 dni przed datą głosowania urzędowo wydrukowane karty wyborcze, zaopatrzone w stosowną pieczęć głównej komisji wyborczej, uiszczając przy tym opłatę w wysokości 5 fenigów. Karty wy-

borcze miały być jednakowe w cały okręgu wyborczym i zawierać wydrukowane numery porządkowe list kandydatów. Konieczność uiszczenia powyższej opłaty stała w sprzeczności z zasadą powszechności wyborów, gdyż osoby posiadające czynne prawa wyborcze ze względu na brak środków finansowych mogły zostać pozbawione możliwość oddania swojego głosu. Ostatecznie, na skutek protestów społecznych, z tego pomysłu zrezygnowano i według Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 26 grudnia 1918 roku o zmianach w ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego wyborcy mogli swoje głosy oddawać na prywatnych kartach z wydrukowanym lub napisanym odręcznie numerem listy wyborczej w formie cyfry arabskiej bądź rzymskiej. Istotnym było, by druga strona karty nie była zapisana lub zadrukowana, dlatego też bezwartościowe stawały się kartki z wydrukowanym numerem listy wyborczej, które były zamieszczane w gazetach, a następnie przez wyborców wycinane. Pod rygorem nieważności głosu zabronione było podpisywanie przez wyborców swoich kart. Regionalna prasa apelowała, by wyborcy w zaciszu domowym podejmowali wybór, nie zamieszczając na kartach wyborczych nic poza numerem listy, unikali ujawniania swoich preferencji politycznych podczas dyskusji z nieznajomymi. Przestrzegano także, by wyborcy nie przekazywali swojej karty wyborczej obcym osobom, a zwłaszcza unikali sytuacji korupcjogennych.

2.2. Organizacja wyborów na Mazowszu Płockim

Wiadomość o wyznaczeniu wyborów do Konstytuanty została przyjęta przez kręgi płockiej inteligencji z dużą aprobatą i nadzieją na uspokojenie rewolucyjnych nastrojów. Decyzja o przeprowadzeniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego uzyskała również aprobatę ze strony duchownych katolickich. To biskup diecezji płockiej Antoni Julian Nowowiejski był jednym z pierwszych znaczących mieszkańców Płocka, który wprost zadeklarował swoje poparcie dla wyborów do Konstytuanty. W swoim liście pasterskim z dnia 10 listopada 1918 roku, który był odczytywany przez księży w ca-

łej diecezji w następujący sposób przekonywał o przyznaniu parlamentowi prawa do określenia republikańskiego bądź monarchicznego ustroju politycznego odrodzonej Polski:

„Obecnie Polska nasza, nam Polakom oddana, mająca posiadać rząd własny i własne prawa – troska się przede wszystkim o to, jaką formę ma nadać temu rządowi. Każdy naród, aby mu dobrze było, swój rząd posiadać musi. Bez ojca rodziny lub tego, który go zastępuje, biada całej rodzinie; nie ma tam ładu, nie ma pomocy. Więc i my swój rząd mieć musimy. Dawniej w Polsce panował król, który nią rządził wraz z przedstawicielami narodu; obecnie w wielu państwach jest wybrany przez naród urzędnik, zwany prezydentem. Kto ma na przyszłość władzę najwyższą w Polsce sprawować? Król czy prezydent? – naród cały na sejmie określi. Tak naród żydowski wybierał Saula, Dawida i innych na władców swoich. Naród nasz wybierze posłów, aby oni w jego imieniu pojechali na Sejm do Warszawy i tam wybrali najważniejszego dla narodu władcę, postanowili, czy kraj nasz ma być królestwem czy rzeczpospolitą, i uchwalili prawa, dla pożytku państwa konieczne”[3].

Egalitarne w swojej istocie prawo wyborcze do Sejmu Ustawodawczego było w zasadzie powszechnie akceptowane, choć zdarzały się głosy przeciwne. I tak anonimowy publicysta „Kuriera Płockiego” wyrażał obawy co do sprawnego przebiegu wyborów oraz możliwego zwycięstwa populistów z powodu niskiego stanu świadomości społecznej, zwłaszcza wśród mieszkańców wsi. Najlepiej ten sposób myślenia odzwierciedla poniższy cytat:

„Wybory, podjęte na modłę, nie stosowaną dotychczas w wielu krajach o wysokiej kulturze, zapewnią wstęp do szeregów ogółu wybierającego licznym zastępom żywiołów zupełnie apolitycznych, nie zdających sobie w zupełności sprawy – ani z istoty, ani z celów zasadniczych zarówno Sejmu, jak i samej idei obieralności. Skala umysłowa znacznych mas wyborczych, szczególnie na wsi, jest bardzo niska. Już obecnie dochodzą wieści z niektórych wiosek, że ogół chłopski wrogo zapatruje się na wybory i nie chce brać w nich udziału, twierdząc, że wybory te są tylko zamaskowaną formą

3 *List pasterski*, „Kurier Płocki” 19.11.1918, nr 263, s. 1.

rekrutacji ludności od 21 roku życia – do wojska. Jeśli takie niedorzeczne wieści, szczerze przez żywioły destrukcyjne – znajdują chętny posłuch wśród ludu – nie wróży to zbyt wesoło o samym wyniku wyborów. O ile bowiem dość liczne warstwy ludności nie dorosły do wyborów, stać się mogą one bardzo łatwo łupem niesumiennej agitacji i głosować na kandydatów, w zupełności nie odpowiadających ich najżywotniejszym interesom zbiorowym"[4].


ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym podaję do wiadomości, iż w sprawach wyborczych do Sejmu Ustawodawczego przyjmuję osoby interesowane w mieszkaniu swym w Płocku przy ul. Kościuszki № 7 pomiędzy 2 i 5 godz. popoł.

Ryszard Żółtowski

Komisarz wyborczy na powiaty Płocki, Płoński i Sierpski.

Fot. 5. Ogłoszenie o dyżurach Ryszarda Żółtowskiego – Komisarza Wyborczego na powiaty płocki, płoński i sierpecki

Źródło: „Kurier Płocki" 20.12.1918, nr 290, s. 4.

Nad właściwym przebiegiem i organizacją wyborów na Mazowszu Płockim czuwał Komisarz Wyborczy na powiaty płocki, płoński i sierpecki – adwokat Ryszard Żółtowski, który przyjmował interesantów w swoim prywatnym mieszkaniu w Płocku przy ulicy Kościuszki 7 codziennie w godzinach od 14:00 do 17:00. Nad pracą administracji na obszarze powiatu płockiego, płońskiego i sierpeckiego czuwał Komisarz Rządu Polskiego. Niemal od razu po usunięciu Niemców z Płocka został nim pochodzący z Grodkowa Kazimierz Dziewanowski. Był on powszechnie szanowaną postacią, co nie uchroniło go przed utratą stanowiska, gdyż 8 grudnia 1918 roku nowym Komisarzem Rządu Polskiego został inż. Antoni Michalski, którego wybór na to stanowisko został bezskutecznie oprotestowany przez płocki Sejmik Powiatowy[5].

Pracom głównej komisji wyborczej w Płocku przewodniczył Jan Święcicki – Prezes Sądu Okręgowego, jego zastępcą był sędzia okręgowy Stanisław Zaleski. Funkcję sekretarza głównej komisji wyborczej sprawował Sta-

4 *Z chwili*, „Kurier Płocki" 20.12.1918, nr 290, s. 2.

5 *Zmiana komisarza rządowego*, „Kurier Płocki" 11.12.1918, nr 282, s. 4; *Przed wyborami*, „Kurier Warszawski" 7.12.1918, nr 338, s. 4.

nisław Betley, którego zastępował Ksawery Cygański. Pozostałymi członkami głównej komisji wyborczej (wliczając zastępców) byli: Antoni Zaleski – wójt gminy Rogozino, Stanisław Różański – wójt gminy Drobin, Ignacy Pawlak – wójt gminy Bielino, Teodor Starczewski – wójt gminy Brudzeń.

Warto nadmienić, że bardzo ważny element sprawnego przebiegu procesu wyborczego, jakim było sporządzanie list wyborców nastręczało pewnych problemów. Lokalna prasa informowała o licznych nieprawidłowościach towarzyszącemu temu procesowi, co przekładało się na wysoki, bo 25% wskaźnik odwołań i uzupełnień konstruowanych przez magistrat płocki list wyborczych. Dlatego też płocka prasa w połowie grudnia 1918 roku zwróciła się do swoich czytelników z następującym apelem:

„Sprawa sporządzania list wyborczych, tj. spisu osób uprawnionych do głosowania, sporządzanego przez magistrat czy naczelnika gminy, wobec tego, że czasem jeden nawet głos może zadecydować o wyborze, jest niezmiernej wagi. Nie darmo też przy wyborach w najrozmaitszych krajach wskrzeszają nieboszczyków, statkami, automobilami i furmankami, czasem nawet przemocą ściągają do urny niechętnych. Dziś wobec ważności zadań Sejmu ta powszechność musi być bezwzględnie przestrzegana. To też każdy powinien osobiście przekonać się, czy został na listę wyborców wciągnięty”[6].

Okręg wyborczy nr 6 (płocko-płońsko-sierpecki) przez główną komisję wyborczą został podzielony na mniejsze jednostki, czyli obwody wyborcze[7]. W Płocku utworzono ich łącznie 15, a rozmieszczenie przedstawiało się w sposób następujący:

---

6 t. c., *Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego,* „Przegląd Płocki” 15.12.1918, nr 3, s. 4.

7 Wszelkie informacje dotyczące podziału na okręgi wyborcze za: *Podział okręgów wyborczych i mandatów*, „Kurier Płocki” 3.12.1918, nr 275, s. 1; *Podział powiatu płockiego na obwody głosowania*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 26-36; *[Podział na okręgi wyborczy powiatu płockiego*], Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 40-53; *Lista kandydatów do komisji miejscowych wyborczych w pow. sierpecki*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 54-55; *Wyszogród [podział na obwody wyborcze]*, Archiwum Państwowe w Płocku, Sta-

- siedziba I obwodu mieściła się w szkole przy ulicy Płońskiej 7, a przewodniczącym był Henryk Czekalski;
- siedziba II obwodu zlokalizowana była w budynku gimnazjum żeńskiego przy ulicy Kolegialnej 23, a jej pracom przewodniczył Adolf Blumberg;
- siedziba III obwodu mieściła się w gmachu gimnazjum męskiego przy ulicy 3 Maja, zaś przewodniczącym był Władysław Robakiewicz;
- siedziba IV obwodu umiejscowiona była przy ulicy Tumskiej 9, gdzie mieściło się Towarzystwo Kredytowe Miasta Płocka, a przewodniczącym był Władysław Brzozowski;
- siedziba V obwodu mieściła się w szkole miejskiej przy ulicy Dominikańskiej 4, a jej pracom przewodniczył Czesław Pomirski;
- siedziba VI obwodu zlokalizowana była w urzędzie powiatowym na Placu Floriańskim, zaś przewodniczącym był Stefan Betley;
- siedziba VII obwodu mieściła się w budynku Sądu Okręgowego przy Rynku Kanonicznym, a przewodniczącym był Stanisław Jarzyński;
- siedziba VIII obwodu także znajdowała się w gmachu Sądu Okręgowego przy Rynku Kanonicznym, zaś jej pracom przewodził Stanisław Lendzion;
- siedziba IX obwodu zlokalizowana była w siedzibie Towarzystwa Drobnego Kredytu przy ulicy Grodzkiej 1b, a przewodniczącym był Jan Nowak;
- siedziba X obwodu umiejscowiona była w płockim magistracie przy Starym Rynku, zaś jej pracom przewodniczył Kacper Pełkowski;
- siedziba XI obwodu znajdowała się w szkole przy ulicy Dobrzyńskiej 8, a przewodniczącym był Stanisław Marankiewicz;
- siedziba XII obwodu zlokalizowana była w magistracie przy Starym Rynku, a jej pracom przewodził Franciszek Szczepański;
- siedziba XIII obwodu mieściła się w magistracie przy Starym Rynku, a przewodniczącym był Gustaw Szulc;

---

rostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 58; *Instrukcja do Ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 25-27.

- siedziba XIV obwodu znajdowała się w kancelarii gminny żydowskiej przy ulicy Szerokiej, a jej pracom przewodził Stanisław Jabłczyński;
- siedziba XV obwodu zlokalizowana była w gmachu żydowskiego stowarzyszenia „Makabi" przy ulicy Szerokiej 9, a przewodniczącym był Haskiel Wassercug.

W powiecie płockim zastosowano następujący podział obwodów wyborczych:

- w gminie Bielino: siedziba I obwodu znajdowała się w szkole we wsi Cekanowo, a przewodniczącym był Jan Florkowski; siedziba II obwodu zlokalizowana była we wsi Ośnica w urzędzie gminny, a przewodniczącym był Aleksander Wolibner;
- w gminie Brudzeń: siedziba I obwodu umiejscowiona była w urzędzie gminny w Brudzeniu, a jej pracom przewodniczył Ignacy Staśkowski; siedziba II obwodu mieściła się w szkole w Turzy Małej, a przewodniczącym był Teodor Starczewski; siedziba III obwodu zlokalizowana była w szkole w Myśliborzycach, zaś przewodniczącym był Edward Markowski;
- w gminie Brwilno: siedziba I obwodu znajdowała się w szkole w Sikorzu, a przewodniczącym był ksiądz Władysław Kamiński; siedziba II obwodu mieściła się w szkole w Brwilnie, a jej pracom przewodniczył Konstanty Jabłoński; siedziba III obwodu zlokalizowana była w urzędzie gminny w Białej, a przewodniczącym był Lucjan Ostrowski; siedziba IV obwodu znajdowała się w szkole w Proboszczewicach, zaś jej pracom przewodził Roman Gościkowski;
- w gminie Drobin: siedziba I obwodu mieściła się w szkole w Drobinie, a przewodniczącym był Wacław Gawski; siedziba II obwodu także mieściła się w drobińskiej szkole, zaś jej pracom przewodził Zbigniew Malinowski; siedziba III obwodu zlokalizowana była w szkole w Rogotwórsku, a przewodniczącym był Julian Sobociński; siedziba IV obwodu znajdowała się w folwarku w Dobrosielicach, zaś przewodniczącym był Bogumił Złotnicki;
- w gminie Kleniewo: siedziba I obwodu mieściła się w szkole w Ciachcinie, a przewodniczącym był ksiądz Aleksander Pęski; siedziba II obwo-

du zlokalizowana była w szkole w Zagrobkach, a jej pracom przewodził Jan Gawroński; siedziba III obwodu umiejscowiona została w szkole w Bielsku, a przewodniczącym był Kazimierz Dłużniewski;

- w gminie Lelice znajdował się tylko jeden obwód wyborczy, siedziba była zlokalizowana w kancelarii gminnej, zaś przewodniczącym był Józef Szewczykiewicz;
- w gminie Łubki: siedziba I obwodu mieściła się w kancelarii księdza Jana Marchewki; siedziba II obwodu znajdowała się w szkole w Daniszewie, zaś przewodniczącym był Antoni Szempliński;
- w gminie Majki: siedziba I obwodu znajdowała się w Domu Ludowym, a przewodniczącym był Adam Florczak; siedziba II obwodu umiejscowiona została w szkole w Łęgu, zaś pracom przewodził ksiądz Józef Salwowski;
- w gminie Mąkolin: siedziba I obwodu mieściła się w szkole w Bodzanowie, a przewodniczącym był Stanisław Cybulski; siedziba II obwodu znajdowała się w Karwowie w domu sołtysa, a przewodniczącym był Ludomir Sumiński; siedziba III obwodu znajdowała się w szkole we wsi Dobra, zaś przewodniczył jej pracom Czesław Bejt;
- w gminie Ramutówko: siedziba I obwodu została zlokalizowana w kancelarii gminnej w Miszewie Murowanym, a przewodniczącym był Józef Lasocki; siedziba II obwodu została umiejscowiona w szkole w Małoszewie, a przewodniczącym Jan Szewczykiewicz; siedziba III obwodu mieściła się w szkole we wsi Cieśle, zaś jej pracom przewodził Władysław Wawrzykiewicz;
- w gminie Rębowo: siedziba I obwodu znajdowała się w kancelarii gminnej w Rębowie, a przewodniczącym był Franciszek Zmysłowski; siedziba II obwodu umiejscowiona była w lokalu dworskim w Podgórzu, a jej pracom przewodził Bolesław Zboiński;
- w gminie Rogozino: siedziba I obwodu zlokalizowana była w szkole we wsi Boryszewo Nowe, a przewodniczącym był Jakub Małkowski; siedziba II obwodu znajdowała się w szkole w Radzanowie, a jej pracom przewodniczył Stanisław Waśniewski; siedziba III obwodu ulokowana była w szkole w Ciółkowie, a przewodniczącym był Bronisław Przybojewski;

- w gminie Staroźreby: siedziba I obwodu umiejscowiona była w szkole w Staroźrebach, a przewodniczącym był Eugeniusz Kolasiński; siedziba II obwodu mieściła się w szkole we wsi Góra, zaś przewodniczącym był Stefan Popkowski; siedziba III obwodu zlokalizowana była w folwarku w Rogowie, a jej pracom przewodził Józef Lamparski;
- w gminie Święcice: siedziba I obwodu znajdowała się w Domu Ludowym we wsi Orszymowo, a przewodniczącym był Wiktor Kawęcki; siedziba II obwodu znajdowała się w szkole we wsi Kobylniki, zaś przewodniczącym był Tadeusz Pomierny; siedziba III obwodu mieściła się w szkole we wsi Archutówko, jej pracom przewodził Cezary Wichrowski;
- w mieście Wyszogród: siedziba I obwodu mieściła się w budynku sądu przy ulicy Rębowskiej 25, a przewodniczącym był Władysław Zglinicki; siedziba II obwodu znajdowała się w szkole przy ulicy Ogrodowej 1, jej pracom kierował ksiądz Tomasz Skowroński.

W powiecie sierpecki zastosowano następujący podział obwodów wyborczych:

- w gminie Białyszewo: siedziba I obwodu znajdowała się w szkole we wsi Goleszyn, a przewodniczył jej Dominik Klicki; siedziba II obwodu mieściła się w szkole we wsi Bledzewo, zaś przewodniczącym był Antoni Bukowski;
- w gminie Bieżuń: siedziba I obwodu zlokalizowana była w szkole męskiej, a przewodniczącym był Antoni Wolski; siedziba II obwodu znajdowała się w szkole żeńskiej, a przewodniczył jej pracom Eugeniusz Wawrykiewicz; siedziba III obwodu umiejscowiona była w szkole we wsi Lutocin, a jej przewodniczącym był ksiądz Franciszek Grefkowicz;
- w gminie Borkowo: siedziba I obwodu umiejscowiona została w szkole we wsi Studzieniec, a przewodniczącym został Antoni Kowalewski; siedziba II obwodu mieściła się w szkole we wsi Włóki, a jej pracom przewodził Bronisław Kowalski; siedziba III obwodu znajdowała się w szkole we wsi Borkowo Wielkie, zaś przewodniczącym był Stanisław Oleksiak;

- w gminie Gradzanowo: siedziba I obwodu mieściła się w urzędzie gminny w Gradzanowie, jej przewodniczącym był ksiądz Jan Świderski; siedziba II obwodu znajdowała się w szkole we wsi Siemiątkowo Koziebrodzkie, a pracom przewodził Władysław Żórawski;
- w gminie Gutkowo: siedziba I obwodu znajdowała się w szkole we wsi Unieck, a przewodniczącym był Leopold Dramiński; siedziba II obwodu mieściła się we dworze we wsi Krzeczanowo, zaś jej pracom przewodniczył Władysław Kulesza;
- w gminie Kosemin: siedziba I obwodu zlokalizowana była w szkole we wsi Jeżewo, a przewodniczącym był Aleksander Rzeszotarski; siedziba II obwodu mieściła się w szkole w Zawidzu, a przewodniczącym był Zygmunt Racięcki;
- w gminie Koziebrody: siedziba I obwodu znajdowała się w urzędzie gminny, a przewodniczącym był Ignacy de Thun; siedziba II obwodu mieściła się w szkole we wsi Żabowo, zaś przewodniczącym był Władysław Waśniewski;
- w gminie Lisewo: siedziba I obwodu zlokalizowana była w szkole we wsi Lisewo Duże, jej pracom przewodniczył Henryk Winnicki; siedziba II obwodu umiejscowiona została w szkole we wsi Bożewo, a przewodniczącym był ksiądz Leonard Lipka;
- w gminie Raciąż: siedziba I obwodu mieściła się w szkole w Raciążu, a jej przewodniczącym był Klemens Michalski; siedziba II obwodu zlokalizowana była w ochronce, zaś jej pracom przewodził Wacław Paszkowski; siedziba III obwodu umiejscowiona została w urzędzie gminny w Raciążu, a jej przewodniczącym był Wacław Łaski;
- w gminie Rościszewo: siedziba I obwodu znajdowała się w szkole we wsi Stara Wieś, a przewodniczącym był Zygmunt Jaworowski; siedziba II obwodu mieściła się w szkole w Rościszewie, zaś przewodniczącym został Bronisław Giziński;
- w gminie Stawiszyn: siedziba I obwodu mieściła się w szkole we wsi Sławęcin, a przewodniczącym był Konstanty Reinhard; siedziba II obwodu znajdowała się w szkole we wsi Wieluń Zalesie, zaś przewodniczącym został Feliks Agor;

- w gminie Żuromin: siedziba I obwodu zlokalizowana była w szkole we wsi Poniatowo, a jej pracom przewodził Ludwik Chełmicki; siedziba II obwodu miała miejsce w szkole we wsi Kliczewo, a przewodniczącym był Jan Piątkowski; siedziba III obwodu mieściła się w szkole w Żurominie, zaś jej pracom przewodził Tadeusz Zaborowski; siedziba IV obwodu zlokalizowana była w żuromińskiej szkole, a przewodniczącym był Józef Kaźmierski.

Sierpc został podzielony na 3 obwody wyborcze:

- siedziba I obwodu umiejscowiona została w szkole przy ulicy Piastowskiej, a przewodniczącym był Stanisław Krygier;
- siedziba II obwodu znajdowała się w Domu Ludowym, a jej pracom przewodził Wacław Gurbski;
- siedziba III obwodu zlokalizowana była w szkole przy ulicy Warszawskiej, zaś przewodniczącym był Janusz Święcimski.

Powiat płoński podzielono na następujące obwody wyborcze:

- w gminie Modzele: siedziba I obwodu mieściła się w Nowym Mieście, a przewodniczący był Józef Chyliński; siedziba II obwodu zlokalizowana była we wsi Wólka Szczawińska, zaś przewodniczącym był Piotr Nowakowski; siedziba III obwodu znajdowała się we wsi Latonice, a jej pracom przewodził Adam Kondracki;
- w gminie Naruszewo: siedziba I obwodu znajdowała się w gmachu sądu w Naruszewie, a przewodniczącym był Stanisław Wierciński; siedziba II obwodu umiejscowiona była w Żukowie, a jej pracom przewodniczył Stanisław Domański; siedziba III obwodu zlokalizowana była w Zaborowie, zaś przewodniczącym był Edmund Brudnicki;
- w gminie Sarbiewo: siedziba I obwodu umiejscowiona została we wsi Dziektarzewo, a przewodniczącym został Kajetan Święcki; siedziba II obwodu znajdowała się w Sarbiewie, zaś przewodniczącym był Antoni Kocięcki; siedziba III obwodu zlokalizowana została w Baboszewie, a jej pracom kierował Zdzisław Wierzbicki;
- w gminie Sarnowo: siedziba I obwodu znajdowała się we wsi Dzie-

rządna, a przewodniczącym został Franciszek Borkowski; siedziba II obwodu umiejscowiona została we wsi Korytowo, zaś przewodniczącym był Józef Górecki;

- w gminie Sielec: siedziba I obwodu znajdowała się w Czerwińsku, a przewodniczącym był Antoni Paczowski; siedziba II obwodu zlokalizowana została w Chociszewie, zaś jej pracom przewodził Wacław Gospodarewicz; siedziba III obwodu umiejscowiona był w Garwolewie, a przewodził jej Jan Buhs; siedziba IV obwodu mieściła się w Radzikowie, a jej przewodniczącym był ksiądz Antoni Przedpełski;
- w gminie Sochocin: siedziba I obwodu umiejscowiona została w Sochocinie, a przewodniczącym był Wincenty Sinoradzki; siedziba II obwodu znajdowała się we wsi Pruszkowo, zaś przewodniczącym został Władysław Szatkowski; siedziba III obwodu ulokowana była we wsi Gutarzewo, a przewodniczącym był Tomasz Balcerzak; siedziba IV obwodu mieściła się we wsi Milewo, a jej pracom kierował Stanisław Ezman;
- w gminie Strożęcin: siedziba I obwodu ulokowana została we wsi Grajewo, a przewodniczącym został Zdzisław Popkowski, siedziba II obwodu mieściła się we wsi Mystkowo, a przewodniczącym był Wincenty de Thun;
- w gminie Szumlin: siedziba I obwodu znajdowała się we wsi Joniec, a przewodniczącym był Adam Radzicki; siedziba II obwodu została zlokalizowana we wsi Krajęczyn, a przewodniczącym został Józef Przygórski;
- w gminie Wójty-Zamoście: siedziba I obwodu umiejscowiona została we wsi Siedlin, a przewodniczącym został Józef Kołakowski; siedziba II obwodu mieściła się we wsi Skarżyn, zaś jej pracom przewodził Jan Syski.

Płońsk został podzielony na następujący obwody wyborcze:

- siedziba I obwodu umiejscowiona została w gmachu miejscowej Straży Ogniowej, a przewodniczącym został Gabriel Rupiewicz;
- siedziba II obwodu zlokalizowana była w gmachu Towarzystwa Drobnego Kredytu, zaś jej pracom przewodził Józef Paraś;
- siedziba III obwodu umiejscowiona została w budynku Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, a jej przewodniczącym został Mieczysław Wilczyński;

- siedziba IV obwodu znajdowała się w gmachu Towarzystwa Rolniczego, a przewodniczącym został Antoni Tyszka;
- siedziba V obwodu zlokalizowana została w siedzibie Płońskiego Związku Robotniczego, a jej przewodniczącym był Bronisław Szymański;
- siedziba VI obwodu zlokalizowana była w szkole, a przewodniczącym został Henryk Kotowski.

Cieniem na organizacji wyborów na Mazowszu Płockim kładł się sposób powoływania składów poszczególnych komisji wyborczych. Dziennikarze regionalnej prasy alarmowali, że głównymi kryteriami doboru członków komisji były względy towarzyskie i rodzinne. Jako przykład wskazywano komisję wyborczą w Bielsku, gdzie miejscowy wójt wyznaczył na przewodniczącego pisarza gminnego, a sołtys miał zostać zastępcą przewodniczącego komisji wyborczej[8]

8 Informacje zawarte w tym rozdziale za: *Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego*, „Dziennik Praw" 1918, nr 18, poz. 46; *Wykaz terminów prekluzyjnych, ustanowiony w Ordynacji Wyborczej do Sejmu Ustawodawczego i w instrukcji do niej*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 25-27; *Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 6-15; *Instrukcja do Ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 22-24; *Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego*, [w:] T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920, s. 9-26; *Sejm Ustawodawczy (Konstytuanta)*, [w:] *Parlament Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1927*, W. Dzwonkowski, H. Mościcki (red.), Warszawa 1928, s. 350-351; K. Kacperski, *System…*, dz. cyt., s. 76-107; M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 382-393; *Główna Komisja Wyborcza*, „Przegląd Płocki" 23.01.1919, nr 18, s. 1; *Dekret o zmianach w Ordynacji Wyborczej do Sejmu Ustawodawczego*, „Głos Ojczyzny" 4.01.1919, nr 1, s. 7; *Zawiadomienie*, „Kurier Płocki" 20.12.1918, nr 290, s. 4; *Do Miejscowej Komisji Wyborczej*, „Kurier Płocki" 28.12.1918, nr 295, s. 2; *Ponieważ kartki wyborcze…*, „Kurier Płocki" 26.01.1919, nr 20, s. 5; *Główna Komisja Wyborcza*, „Kurier Płocki" 24.01.1919, nr 18, s. 3; *Podział okręgów wyborczych i mandatów*, „Kurier Płocki" 3.12.1918, nr 275, s. 1; *Jak mamy głosować*, „Kurier Warszawski" 21.01.1919, nr 21, s. 4; *Zmiany w przepisach wyborczych*, „Wyzwolenie" 29.12.1918, nr 52, s. 502; *Niedołęstwo magistratu*, „Przegląd Płocki" 3.01.1919, nr 2, s. 2; *Pouczenie wyborcze*, „Robotnik" 29.12.1919, nr 373, s. 1; *Przed wyborami*, „Kurier Warszawski" 7.12.1918, nr 338, s. 4; R. Żółtowski, *Do miejscowej komisji wyborczej*, „Przegląd Płocki" 24.12.1918, nr 5,

s. 1; *Wybory do Sejmu Konstytucyjnego*, „Zorza" 15.12.1918, nr 50, s. 491; *Wybory do polskiego Sejmu Konstytucyjnego*, „Zorza" 8.12.1918, nr 49, s. 473-474; *Baczność wyborcy!*, „Głos Ojczyzny" 11.01.1919, nr 2, s. 3; *Wybory do polskiego Sejmu Konstytucyjnego*, „Zorza" 22.12.1918, nr 51, s. 506; *Zmiana w przepisach wyborczych*, „Gazeta Świąteczna" 5.01.1919, nr 1, s. 5; *Przygotowanie do wyborów sejmowych*, „Naprzód" 8.12.1918, nr 275, s. 1; *Zmiany w przepisach wyborczych*, „Robotnik" 20.12.1918, nr 361, s. 1; *Karty wyborcze*, „Robotnik" 16.01.1919, nr 23, s. 3; *Pouczenie wyborcze*, „Robotnik" 1.01.1919, nr 1, s. 2; *Karty wyborcze*, „Robotnik" 22.01.1919, nr 33, s. 3; *Jak należy głosować*, „Robotnik" 26.01.1919, nr 41, s. 1; *Jak należy wypełniać listy wyborcze*, „Robotnik" 23.01.1919, nr 36, s. 1; *Jak należy wypełniać listy wyborcze*, „Robotnik" 22.01.1919, nr 34, s. 3; *Jak należy wypełniać listy wyborcze*, „Robotnik" 24.01.1919, nr 37, s. 1; *Jak należy wypełniać listy wyborcze*, „Robotnik" 21.01.1919, nr 31, s. 3; *Jak należy wypełniać listy wyborcze*, „Robotnik" 24.01.1919, nr 38, s. 1; *Jak należy głosować*, „Robotnik" 25.01.1919, nr 39, s. 3; *Ordynacja wyborcza*, „Robotnik" 1.12.1918, nr 326, s. 1; *Okręgi wyborcze*, „Gazeta Warszawska" 2.12.1918, nr 17, s. 1; *Wobec Sejmu Konstytucyjnego*, „Rząd i Wojsko" 19.01.1919, nr 3, s. 3-4; *Sejm*, „Rząd i Wojsko" 2.02.1919, nr 5, s. 1-2; *Jak odbywać się będzie głosowanie?*, „Naprzód" 13.12.1918, nr 279, s. 1-2; *Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego*, „Naprzód" 1.12.1918, nr 269, s. 3; *Rozpisanie wyborów do Konstytuanty*, „Naprzód" 3.12.1918, nr 270, s. 3; *Dyktatura czy Konstytuanta*, „Naprzód" 4.12.1918, nr 271, s. 1; t. c., *Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego,* „Przegląd Płocki" 15.12.1918, nr 3, s. 3-5; *Z powodu protestu Rady Powiatowej*, „Przegląd Płocki" 15.12.1918, nr 3, s. 6; *Jak się zachowywać przy samych wyborach?*, Głos Ojczyzny" 11.01.1919, nr 2, s. 7; *Przed wyborami*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 20.01.1919, nr 19, s. 1; *Na czym polega związek wyborczy*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 11.01.1919, nr 10, s. 2; *Przed wyborami*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 1.01.1919, nr 1, s. 4; *Przed wyborami*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 9.01.1919, nr 8, s. 2; *Przed wyborami*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 12.01.1919, nr 11, s. 3; *Przed wyborami*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 25.01.1919, nr 24, s. 1-2; *Przed wyborami*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 26.01.1919, nr 25, s. 3; *Co powinni uczynić Polacy*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 14.01.1919, nr 13, s. 1; *Jarzmo zrzucone!*, „Kurier Płocki" 13.11.1918, nr 258, s. 1-2; *Z instrukcji do ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego*, „Naprzód" 14.12.1918, nr 280, s. 3; *Terminy w ordynacji wyborczej*, „Naprzód" 18.12.1918, nr 283, s. 1; *Z przepisów wyborczych*, „Naprzód" 24.01.1919, nr 20, s. 4-5; *Zawiadomienie*, „Kurier Płocki" 20.12.1918, nr 290, s. 4; *Wybory do Sejmu Ustawodawczego*, „Przegląd Płocki" 1.12.1918, nr 1, s. 7; *Wskazówki przedwyborcze*, „Piast" 19.01.1919, nr 3, s. 5-6; *Wybory do Sejmu*, „Gazeta Świąteczna" 8.12.1918, nr 49, s. 2-3; *Jak należy wypełniać kartki wyborcze?*, „Naprzód" 16.01.1919, nr 13, s. 3; *Jak się zachowywać przy wyborach?*, „Naprzód" 19.01.1919, nr 16, s. 4; *Zmiany w przepisach wyborczych*, „Naprzód" 22.12.1918, nr 287, s. 1; *Przed wyborami*, „Kurier Warszawski" 11.12.1918, nr 342, s. 3; *Przed wyborami*, „Kurier Warszawski" 27.12.1918, nr 356, s. 3; *Przed wyborami*, „Kurier Warszawski" 10.01.1919, nr 10, s. 2; *Przed wyborami*, „Kurier Warszawski" 14.01.1919, nr 14, s. 2; *Zmiana komisarza rządowego*, „Kurier Płocki" 11.12.1918, nr 282, s 4; *Ponieważ kartki wyborcze…*, „Kurier Płocki" 26.011919, nr 20,

s. 5; *Jak się zachowywać przy samych wyborach?*, „Kurier Płocki" 11.01.1919, nr 2, s. 7; *Co powinni czynić Polacy*, „Kurier Płocki" 17.01.1919, nr 13, s. 2; *Terminarz wyborczy*, „Przegląd Płocki" 22.12.1918, nr 4, s. 6-7; *Główna Komisja Wyborcza*, „Kurier Płocki" 21.01.1919, nr 16, s. 3; *Główna Komisja Wyborcza*, „Przegląd Płocki" 15.01.1919, nr 11, s. 1; *W sprawie wyborców*, „Kurier Płocki" 3.01.1919, nr 2, s. 3; *Karty do głosowania*, „Głos Ojczyzny" 4.01.1919, nr 1, s. 7; *Sprawdzanie list wyborców*, „Kurier Płocki" 5.01.1919, nr 4, s. 3; *Główna Komisja Wyborcza*, „Przegląd Płocki" 10.01.1919, nr 7, s. 3; *Komisje i obwody wyborcze w okręgu płockim*, „Kurier Płocki" 1.01.1919, nr 1, s. 5-6; *W sprawie wyborów*, „Kurier Płocki" 4.01.1919, nr 3, s. 3; *Ordynacja wyborcza do Sejmu już zatwierdzona*, „Kurier Płocki" 29.11.1918, nr 272, s. 2; Obserwator, *Z Bielska*, „Kurier Płocki" 19.01.1919, nr 15, s. 4; *Z chwili*, „Kurier Płocki" 20.12.1918, nr 290, s. 2; *Około wyborów*, „Przegląd Płocki" 14.01.1919, nr 10, s. 3; *Głosowanie na posłów*, „Zorza" 26.01.1919, nr 4, s. 46-47; *Głosowanie na posłów*, „Zorza" 26.01.1919, nr 4, s. 46-47; T.P., *Przygotowania do wyborów*, „Gazeta Świąteczna" 22.12.1918, nr 51, s. 2-3; *Przed wyborami*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 24.01.1919, nr 23, s. 2; *Jak głosować*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 22.01.1919, nr 21, s. 5.

Rozdział III
Kampania wyborcza

3.1. Próby konsolidacji narodowej

Głównym motywem kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego były hasła jedności i zgody narodowej. Jedność narodowa miała stanowić sposób na pokonanie zaszłości okresu zniewolenia. Zjednoczenie narodowe było także traktowane jako *remedium* na coraz częściej pojawiające się w przestrzeni publicznej hasła walki klas mogące doprowadzić do wybuchu rewolucji społecznej. Odłożenie animozji, sięgających często czasów zaborczych, miało przybliżyć odrodzoną Polskę do państw zwycięskiej *Ententy*, które to powinny stanowić dla polskich polityków punkt odniesienia w procesie budowy instytucji państwowych[1].

Warto zauważyć, że hasła dotyczące konsolidacji narodowej były wysuwane jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Jako pierwsza organizacja z takimi wytycznymi wystąpiło płockie Stowarzyszenie Nauczycieli Polskich skupiające głównie nauczycieli szkół średnich. 8 listopada 1918 roku podczas zebrania podjęto rezolucję, w której obok takich postulatów, jak powstanie niepodległego państwa polskiego złożonego z ziem trzech zaborów z dostępem do morza i przeprowadzenia powszechnych wyborów do Sejmu, znalazł się także punkt dotyczący

1 S. P., *Na życie nowe*, „Kurier Płocki" 22.12.1918, nr 292, 3; J-g, *Nie będzie Rewolucji w Polsce*, „Kurier Płocki" 13.12.1918, nr 284, s. 3; Miar, *Wigilia pojednania*, „Kurier Płocki" 13.12.1918, nr 284, s. 1; *Wielki dzień się zbliża*, „Głos Ojczyzny" 8.12.1918, nr 1, s. 2.

konieczności wyłonienia przez parlament rządu będącego reprezentantem całego narodu, a nie wyłącznie jednej grupy społecznej. Zwrócono się także z apelem o utworzenie przez Polaków w okręgu płockim jednej wspólnej listy kandydatów na posłów. Warto dodać, że płoccy nauczyciele podjęli decyzję o samoopodatkowaniu się, od listopada 1918 roku, na rzecz skarbu narodowego w wysokości 2% miesięcznych dochodów. Tego samego dnia w płockim Domu Ludowym z inicjatywy Stefana Sokołowskiego odbyło się zebranie organizacyjne dotyczące powołania do życia Klubu Demokratycznego. Uczestniczyli w nim głównie przedstawiciele płockiej inteligencji. Klub miał stanowić szeroką platformę porozumienia między ugrupowaniami prawicowymi i lewicowymi, które podzielały poglądy demokratyczne i chciały podjąć współpracę dla dobra wspólnego odstawiając na bok ideowe animozje[2].

Rozwinięciem powyższych postulatów była koncepcja Mieczysława Olszowskiego, który wysunął ideę powołania do życia Związku Pojednania Narodowego. Jak apelował w 1918 roku na łamach „Kuriera Płockiego":

„Wzywam wszystkich ludzi dobrej woli, bez różnicy płci, stanu, przekonań i obozów politycznych do stworzenia placówki, na której mężowie zaufania wszystkich sprzecznych odłamów i warstw społecznych mogliby spotykać się, porozumiewać i wzajemnie przekonywać w tych właśnie sprawach, które są najdotkliwszymi bolączkami dnia dzisiejszego. Niechaj staną w szeregach Związku Pojednania Narodowego przede wszystkim ludzie bezpartyjni czy nadpartyjni, jako centrum, fachowcy dla rzeczowych rozstrzygnięć i rozpraw, i niefachowcy – dla pracy czysto ideowej w kierunku ucierania i zbliżania zbyt krańcowo różniących się poglądów, programów, dążeń i żądań… Niechaj to będzie ośrodek, łączący wszystkie rozbieżnie dziś działające nerwy naszego życia społecznego i narodowego… Niechaj to będzie most do zgody, bez żadnych maskowych celów, bez roszczeń do sądzenia i potępiania kogokolwiek, do jakieś władzy partyjnej… Niechaj pracuje ten Związek Pojednania w kierunku zdobycia sobie

2 *Nauczycielstwo szkół średnich*, „Kurier Płocki" 10.11.1918, nr 256, s. 3; *Klub demokratyczny*, „Kurier Płocki" 12.11.1918, nr 257, s. 5; kw., *15-cie list*, „Przegląd Płocki" 11.01.1919, nr 8, s. 1.

powszechnej ufności i tym sposobem niechaj oddziałuje kojąco w małych bodaj na początek sprawach – i w małym kółku, w Płocku tylko na razie"[3].

Wobec powyższego nie dziwią głosy krytyki wobec inflacji powstających list wyborczych. Sytuację tę postrzegano jako próbę rozbicia jedności narodowej i przejaw nadmiernych ambicji politycznych, podając przy tym przykład Warszawy, w której zarejestrowano mniejszą liczbę list wyborczych. Wyrażano obawy, że Mazowsze Płockie będzie przedstawiane w całej Polsce jako przykład regionu, w którym dominują doraźne, partykularne interesy partyjne, a nie dążenie do solidarności oraz jedności narodowej. Jako optymalne rozwiązanie przedstawiono podział na trzy związki wyborcze odzwierciedlające trzy nurty ideowe w postaci: grupy prawicy, socjalistów i ugrupowania postępowego[4]. Wyłoniony w wyniku pierwszych powszechnych wyborów parlament polski miał stać się miejscem, gdzie swoją reprezentację posiadałyby wszystkie warstwy i grupy społeczne, bez uprzywilejowania żadnej z nich. Jak pisał pod koniec 1918 roku jeden z publicystów „Kuriera Płockiego":

„Klucz do tych wyborów jest bardzo prosty. Trzeba wybrać przedstawicieli: ziemian, duchowieństwa, inteligencji miejskiej i włościan. A dlaczego? Bo Sejm polski musi być wszechstanowy, bo wszyscy obywatele kraju bez żadnych różnic muszą mieć w nim swych przedstawicieli, bo Sejm polski nie może być ekspozyturą jednej partii, jednego odłamu społeczeństwa, nie może być wyłącznie ani w rękach burżuazji, ani w rękach proletariatu. Powrót do Sejmu szlacheckiego sprzed stu kilkudziesięciu laty jest zarówno niemożliwy, jak dyktatura proletariatu. Nie może w nim zabraknąć przedstawicieli żadnej warstwy naszego społeczeństwa. Tylko takie rozwiązanie będzie słuszne i sprawiedliwe, tylko taki skład sejmu daje gwarancję zachowania spokoju i ładu i oddania wszystkich sił twórczych narodu do odbudowy państwowej Polski"[5].

Płockie środowiska inteligencji od przyszłych kandydatów na posłów wymagały odpowiednich intelektualnych kwalifikacji i przygotowania,

3 M. Olszowski, *Związek Pojednania Narodowego*, „Kurier Płocki" 19.12.1918, nr 289, s. 1.

4 *Z ruchu wyborczego*, „Przegląd Płocki" 14.01.1919, nr 10, s. 3; kw., *15-cie…*, dz. cyt., s. 1.

5 Civis, *Kandydatury poselskie*, „Kurier Płocki" 29.12.1918, nr 296, s. 1.

zwłaszcza z zakresu znajomości prawa oraz zasad jego tworzenia. Merytoryczne przygotowanie miało zapobiec sytuacji, w której członkami pierwszego polskiego parlamentu wyłonionego drogą powszechnych wyborów byłyby osoby przypadkowe. Od kandydatów na parlamentarzystów oczekiwano tego, by swoją postawą życiową wdrażali zasady egalitaryzmu, a także by odznaczali się odwagą w wygłaszaniu własnych opinii. Przyszli posłowie powinni także cieszyć się powszechnym autorytetem oraz szacunkiem w swojej wspólnocie lokalnej[6].

Podobne oczekiwania wobec przyszłych posłów wyrażał biskup płocki Antoni Julian Nowowiejski w swoim liście pasterskim z 10 listopada 1918 roku, w którym przekonywał:

„A ponieważ dla narodu, aby był szczęśliwym i aby w nim panowała bojaźń Boża i sprawiedliwość, niezmiernie ważną jest rzeczą, jaki będzie władca, – więc w wyborze posłów na Sejm niesłychanie ostrożnym być należy. Jeśli bowiem to, co oni postanowią, ma się zgadzać z przykazaniami Bożymi, to ci posłowie muszą być ludźmi bojącymi się Boga i uczciwymi. Naród na posłów wybierać spośród siebie powinien ludzi najlepszych, to znaczy wysokich zalet umysłu i serca. Nie tych wybierać należy, którzy najwięcej krzyczą, najwięcej rzeczy niemożliwych do spełnienia obiecują i sami się gwałtownie na te odpowiedzialne stanowiska narzucają, – ale tych tylko, których życie nam znane daje pewność, że w Sejmie będą postępowali zgodnie z przykazaniami Bożymi, będą dbali o wiarę i religię naszą, która jest podstawą prawdziwego szczęścia. Na wybór posłów obojętnym być nie można, bo od nich zależeć będzie prawdziwa pomyślność narodu; dlatego wszyscy, jak jeden mąż do wyborów stanąć powinni. Przed wyborami należy gorąco prosić Pana Boga o pomoc dla tej gorącej sprawy, a o radę pytać nie ludzi złych lub nieznanych, ale ludzi pewnych, zacnych, życiem chrześcijańskim jaśniejących. Gdy prawa będą złe, słusznie będziecie za to odpowiedzialni, boście złych posłów wybrali”[7].

---

6 D. Staszewski, *W przededniu Sejmu*, „Kurier Płocki” 10.12.1918, nr 281, s. 1; Civis, *Kandydatury…*, dz. cyt., s. 1.

7 *List…*, dz. cyt., s. 1.

Zwierzchnik diecezji płockiej, w swoim liście pasterskim, określił nadal aktualne cechy jakimi powinni legitymować się przyszli radni, posłowie oraz urzędnicy. Biskup Antoni Julian Nowowiejski przestrzegał i radził:

„1) niechaj nigdy nie ubiega się nikt o urząd, do którego sprawowania nie posiada należytego uzdolnienia. Mojżesz, wódz narodu żydowskiego, kilkakrotnie chciał się zrzec swego urzędu włożonego nań przez Boga, bo nie czuł się na siłach do sprawowania należytego. Ale kto posiada naukę i uzdolnienie do pracy, z pożytkiem dla innych, podjąć się powinien.

2) urzędom nie należy nadymać się pychą, ale mieć zawsze na pamięci odpowiedzialność przed Bogiem i ludźmi, jaka jest złączona z urzędem. Raczej być należy sługą tych, nad którymi się urząd sprawuje, aniżeli wymagać od nich posługi. Dostojeństwa doczesne są krótkotrwałe i podobne do dymu, który prędko powstaje i równie prędko znika. […]

3) nad dobrem osób sobie powierzonych pracować należy z całych sił i być bezstronnym i sprawiedliwym względem wszystkich, tak bogatych jak i uboższych; nie dać się przekupywać niczym i nie potępiać nikogo przed wysłuchaniem jego sprawy. […]

4) podwładnym przyświecać należy dobrym przykładem, bo jacy są przełożeni, tacy są i podwładni […] i przełożeni więcej zdziałać mogą dla powszechnej pomyślności dobrym przykładem, niż słowem choćby najwymowniejszym”[8].

Poszczególni publicyści traktowali udział w wyborach w kategoriach obowiązku obywatelskiego, jak przekonywał anonimowy publicysta „Kuriera Płockiego” na początku grudnia 1918 roku:

„nie biadaniem, nie patrzeniem, lecz pracą, lecz walką musimy Polskę jakby na nowo zdobyć i Ojczyznę uratować. Każdy, kto tego obowiązku nie wykona, kto udziału czynnego w wyborach nie weźmie będzie zdrajcą sprawy narodowej, na nim zaciąży wina za wszystkie nieszczęścia, które na Ojczyznę potem spaść mogą. Żołnierz, który podczas walki opuszcza szeregi, według praw wojny staje się winnym śmierci: każdy Polak, który podczas walki wyborczej, nie wypełni swego obowiązku jest winien śmierci

8 Tamże.

moralnej. Gorszym on jest od sprzedawczyka, co ziemię lub dom obcym sprzedaje, bo ten tylko cząstkę Ojczyzny gubi, on zaś cały kraj na pastwę obcym rzuca”[9].

W podobnym tonie apelował o masowy udział w głosowaniu jeden z publicystów „Przeglądu Płockiego”, który w grudniu 1918 roku stwierdzał:

„Twierdzimy, że kto idzie do Sejmu, ten idzie ku Polsce, kto zaś przeciwko Sejmowi, ten – przeciwko Polsce.

I oto w tych masach, które chcą Polski, nie ma porozumienia.

Porozumienie to musi istnieć dla jednego, wspólnego celu, dla istnienia Polski samej. Istnienie Polski polega na zlaniu się trzech rozdartych jej części, na obronie jej granic i na spokojnej, choć wytężonej budowie jej fundamentów.

Porozumienie nie oznacza miłości kłamanej i nie oznacza zaniechania walki o życie i prawa do życia, oznacza, tylko niespychanie się wzajemnie z jednej drogi.

Równe prawa od Ojczyzny i równe względem niej obowiązki.

Na tym, według nas, polega demokratyczna jedność narodowa”[10].

3.2. Socjaliści

Należy stwierdzić, że pierwsze dni niepodległości były niezwykle „gorące” i obfitowały w szereg wydarzeń. Jako pierwsi, już od samego zarania niepodległości, swoją obecność w Płocku starali się zaznaczyć socjaliści, którzy w niedzielę 17 listopada 1918 roku wspólnie z Radą Robotniczo-Żołnierską zorganizowali pochód ulicami miasta. Celem manifestacji było upamiętnienie Jana Gniazdowskiego – 29-letniego nauczyciela z Turzy Małej, który 19 października 1918 roku został skazany przez Niemców na karę śmierci i rozstrzelany – tym samym stał się ostatnią ofiarą śmiertelną niemieckiej okupacji w Płocku. W pochodzie wzięło udział kilkaset osób, w tym około 150 czerwonogwardzistów uzbrojonych w broń i około

9 *Wielki dzień się zbliża*, „Kurier Płocki” 8.12.1918, nr 1, s. 2-3.

10 m., *Porozumienie*, „Przegląd Płocki” 22.12.1918, nr 4, s. 1.

300 milicjantów-rezerwistów. Wśród uczestników manifestacji widniały transparenty z napisami: „Niech żyje socjalizm!" i „Niech żyje Rewolucja!", a większość z nich śpiewała rewolucyjne pieśni jak „Czerwony Sztandar", „Cześć wam panowie". Na Placu Floriańskim zostały wygłoszone przemówienia i uczestnikom pochodu rozdawano czerwone kokardy. Radykalne nastroje zostały nieco uspokojone przez jednego z mówców, który wygłosił umiarkowane przemówienie z balkonu ratusza miejskiego, nawołując do obrony dokonań rządu Ignacego Daszyńskiego, zaś uczestnicy wiecu odpowiadali „okrzykami na cześć Republiki socjalistyczno-ludowej, rządu robotników i chłopów, Rad Robotniczych i Milicji Ludowej". Pochód został zakończonych w godzinach wieczornych i przebiegał w pokojowej atmosferze[11].

Kampania wyborcza socjalistów opierała się głównie na obronie reform wprowadzonych przez rząd Jędrzeja Moraczewskiego na czele z:

- 8-godzinnym dniem pracy,
- wolnością zrzeszania się w związki zawodowe oraz wolnością słowa,
- prawem do strajku,
- równością polityczną wszystkich obywateli,
- uspołecznieniem przemysłu,
- otoczeniem opieką społeczną inwalidów i starców,
- wprowadzeniem powszechnego świeckiego szkolnictwa,
- obroną republikańskiego charakteru państwa,
- demokratyzacją samorządu miejskiego oraz wiejskiego,
- krytyką grup społecznych uprzywilejowanych, zwłaszcza przemysłowców, szlachty i duchownych, których to majątki miały przejść na rzecz „republiki ludowej",
- wprowadzeniem wyborów na stanowiska sędziowskie i niektóre stanowiska urzędnicze,
- zagwarantowaniem istnienia jednoizbowego parlamentu,

11 *W sprawie pochodu socjalistycznego w Płocku*, „Kurier Płocki" 21.11.1918, nr 265, s. 4; *Manifestacja socjalistyczna*, „Kurier Płocki" 19.11.1918, nr 263, s. 3; M. Macieszyna, *Pamiętniki*..., dz. cyt., s. 384; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 289; ; M. Sokolnicki, *Początki i rozwój…*, dz. cyt., s. 24.

- zastąpieniem istnienia regularnej armii poprzez powszechne uzbrojenie ludu i upowszechnienie milicji ludowych utrzymywanych oraz organizowanych przez samorządy gminne.

Socjaliści szczególną uwagę zwracali na równouprawnienie polityczne kobiet, dostrzegając przy tym potrzebę ich aktywizacji. Grupami społecznymi, do których starali się dotrzeć płoccy socjaliści ze swoim programem byli głównie chłopi dominujący w strukturze społecznej regionu Mazowsza Płockiego, a także inteligencja oraz robotnicy. Adresowanie komunikatów politycznych zarówno przez komunistów, jak i socjalistów do grona tego samego elektoratu powodowało, że dochodziło między tymi stronnictwami politycznymi do rozlicznych konfliktów[12].

Większość postulatów programowych zgłaszanych przez socjalistów znalazło swoje odzwierciedlenie w wiecu wyborczym Polskiej Partii Socjalistycznej, który został zwołany 21 grudnia 1918 roku. Jeden z liderów płockich socjalistów Wacław Bruner, będący zarazem założycielem w 1917 roku komunizującego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej na Uniwersytecie Warszawskim przekonywał zebranych o przełomowym oraz postępowym charakterze reform wprowadzanych przez rządy Ignacego Daszyńskiego i Jędrzeja Moraczewskiego. Bruner w swoim wystąpieniu wskazywał, że jedyną siłą polityczną zdolną w Polsce do prowadzenia racjonalnej, niezależnej polityki wewnętrznej byli socjaliści. Ostrze krytyki w jego wystąpieniu było zwrócone przeciwko narodowcom, oskarżanym o sprzyjanie interesom burżuazji oraz sojuszowi z państwami *Ententy*. Komuniści zostali negatywnie ocenieni ze względu

12 *Z Płocka*, „Robotnik" 2.12.1918, nr 327, s. 3; Centralny Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej, *Do wszystkich robotników i włościan*, „Nowiny Socjalistyczne" listopad 1918, nr 4, s. 1-2; *Obywatele Wyborcy!*, „Naprzód" 8.12.1918, nr 275, s. 1; D. Kłuszyńska, *Kobiety wyborczyniami*, „Naprzód" 25.12.1918, nr 289, s. 4-5; M. B., *Wybory do Sejmu a kobiety*, „Robotnik" 24.12.1918, nr 368, s. 2; *Chłopi na wsi, a robotnicy w mieście*, „Nowiny Socjalistyczne" listopad 1918, nr 4, s. 4; *Kobiety wyborczyniami*, „Naprzód" 25.12.1918, nr 289, s. 4; *O Milicji Ludowej*, „Nowiny Socjalistyczne" listopad 1918, nr 4, s. 5; *Do Kobiet!*, „Robotnik" 28.12.1918, nr 371, s. 1; Wojtek, *O wyborach do Sejmu*, „Nowiny Socjalistyczne" listopad 1918, nr 4, s. 2-3; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 306; M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 408-409; ; M. Sokolnicki, *Początki i rozwój…*, dz. cyt., s. 24-25.

na wzorowanie się na bolszewizmie i transponowaniu komunistycznych rozwiązań na grunt Polski oraz za podawanie krytyce wszelkich reform wprowadzanych przez rządy socjalistyczne, a także odmówienia prawomocności istnienia Sejmu Ustawodawczego, ogłaszając bojkot wyborów. Zdaniem lidera płockich socjalistów to Polska Partia Socjalistyczna najlepiej wyrażała oraz reprezentowała interesy zarówno robotników, jak i kobiet, wprowadzając odpowiednie ustawodawstwo oraz organizując sieć związków zawodowych, kooperatyw, rad robotniczych. Wystąpienie Brunera spotkało się z gwałtowną reakcją ze strony komunisty Mariana Pakulskiego, który oskarżał socjaldemokratów o koniunkturalizm oraz zbyt powolne implementowanie reform socjalnych. Jednocześnie, co stanowiło pewnego rodzaju nowość, uważał, że komuniści powinni opowiadać się za dalszym istnieniem rządu Jędrzeja Moraczewskiego, gdyż w razie jego odwołania wisiała groźba powstania jeszcze bardziej reakcyjnego rządu[13].

Spokojny przebieg miał wiec przedwyborczy Polskiej Partii Socjalistycznej zorganizowany w niedzielę 29 grudnia 1918 roku. Wówczas to w Płocku na Placu Floriańskim szerszemu gronu zaprezentował się po raz pierwszy Mieczysław Niedziałkowski – wyznaczony przez Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej na przywódcę okręgowych struktur i zarazem lidera listy wyborczej socjalistów w okręgu płocko-płońsko-sierpeckim. W czasie tego wiecu ze strony mówców padły liczne słowa krytyki pod adresem ziemiaństwa jako klasy społecznej w przeszłości kolaborującej z zaborcami i wyzyskującej przy tym najuboższe grupy społeczne[14].

---

13 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 306; *Wiec informacyjno-polityczny urządzony przez P.P.S.*, „Przegląd Płocki" 22.12.1918, nr 4, s. 7; *Z wiecu P.P.S. (frakcji)*, „Przegląd Płocki" 2.01.1919, nr 1, s. 5; Centralny Komitet Robotniczy PPS, *Przed wyborami. Polska Partia Socjalistyczna w b. Królestwie do wyborców*, „Naprzód" 22.12.1918, nr 287, s. 3; *Polska Partya Socyalistyczna. Towarzysze i Towarzyski! Obywatele i Obywatelki*, „Robotnik" 19.12.1918, nr 359, s. 1; M. Sokolnicki, *Początki i rozwój…*, dz. cyt., s. 24-25; M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 408-409.

14 *Z wiecu P.P.S.…*, dz. cyt., s. 5; M. Sokolnicki, *Początki i rozwój…*, dz. cyt., s. 24-25; M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 408-409.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że Mieczysław Niedziałkowski jako jeden z nielicznych spośród wszystkich liderów politycznych biorących udział w wyborach na Mazowszu Płockim opublikował w trakcie kampanii wyborczej pod swoim imieniem oraz nazwiskiem artykuły publicystyczne w ogólnopolskiej prasie[15]. Biorąc pod uwagę zasięg i znaczenie ówczesnych czasopism można stwierdzić, że zamieszczając swoje teksty Niedziałkowski chciał dotrzeć ze swoim przekazem do możliwie jak największego *audytorium*. Świadczy to też o znaczeniu oraz pozycji tego polityka w środowisku socjalistycznym. Udało się ustalić, że w okresie od grudnia 1918 roku do lutego 1919 roku, a więc w czasie trwania kampanii wyborczej do Konstytuanty i ogłoszenia wyników wyborów lider płockich struktur socjalistów opublikował cztery artykuły w czasopismach sygnowanych przez Polską Partię Socjalistyczną, a mianowicie w adresowanym do szerokiego grona odbiorców „Robotniku" oraz w „Przedświcie" ukierunkowanym głównie do rzesz inteligencji socjalistycznej. W swoich tekstach Niedziałkowski przede wszystkim zwracał uwagę, że koniec I wojny światowej doprowadził do upadku światowy kapitalizm, a wraz z rozpadem dotychczasowych mocarstw, będących zarazem państwami zaborczymi skompromitowani zostali przede wszystkim pasywiści oraz zwolennicy trójlojalizmu. Ich miejsce, w jego przekonaniu, powinni zająć politycy odwołujący się do idei i wartości socjalistycznych. Jednakże lider płockiego PPS przestrzegał przed popadaniem w triumfalizm, wspominając, że socjaliści powinni przede wszystkim koncentrować swoje działania na edukowaniu, wychowywaniu oraz przekonywaniu do swoich racji społeczeństwa, gdyż w przeciwnym razie wszelkie próby przeprowadzenia gruntownych reform będą skazane na niepowodzenie i niezrealizowany zostanie główny cel, jakim było utworzenie stabilnych rządów cieszących się społecznym uznaniem oraz akceptacją dla dokonywanych zmian. Jednym ze sposobów dla zjednania sobie przychylności społeczeństwa miało być odwoływanie

15 Więcej nt. myśli politycznej Mieczysława Niedziałkowskiego zob. M. Śliwa, *Myśl polityczna Mieczysława Niedziałkowskiego 1893-1940*, Warszawa 1980; K. Piskała, *Mieczysław Niedziałkowski – początki politycznej działalności i kształtowanie światopoglądu (1893-1918)*, Warszawa 2014.

się przez socjalistów do polskich tradycji narodowych oraz podkreślanie związków z polską tożsamości narodową i tym samym odżegnywanie się od kosmopolityzmu. Warunkiem koniecznym do uzyskania społecznej akceptacji dla działań socjalistów miała stać się jak najszybsza odbudowa przemysłu i całej gospodarki ze zniszczeń wojennych oraz przestawienia jej na tory produkcji na czas pokoju. Niedziałkowski przestrzegał także sympatyków i członków Polskiej Partii Socjalistycznej przed uleganiem pokusie przyjmowania rozwiązań oraz działań rewolucyjnych, wskazując na potrzebę aktywności o charakterze ewolucyjnym. Tym samym stanowczo przestrzegał przed jakąkolwiek współpracą z komunistami[16], określając ją jako złudną i zgubną, prowadzącą wprost do powtórzenia sytuacji, w jakiej znalazła się Rosja po przewrocie bolszewickim. Odrzucając model rewolucyjny, Niedziałkowski wielką wagę przypisywał wyborom do Sejmu Ustawodawczego, które traktował w kategoriach „zero-jedynkowych", to jest albo zwycięstwa sił postępu utożsamianych z socjalizmem, bądź triumf sił „reakcji" identyfikowanych z prawicą. Zdaniem lidera płockich socjalistów posłowie wybrani do Sejmu Ustawodawczego posiadając niezwykle silny mandat do dokonywania zmian, rozpoczną ewolucyjny proces przemiany rzeczywiści społeczno-politycznej w kierunku urzeczywistnienia idei socjalistycznych[17].

16 Warto w tym miejscu zacytować fragment artykułu Mieczysława Niedziałkowskiego z nieco późniejszego okresu, kiedy to komentując kongres zjednoczeniowy PPS, stwierdzał:
„W przededniu nowych bojów Polska Partia Socjalistyczna miała określić swój stosunek do komunistów. I decyzja wypadła jasna, niedwuznaczna i żadnych kompromisów z ludźmi, którzy są nieświadomym czy świadomym narzędziem w rękach czerwonego imperializmu rosyjskiego; żadnej współpracy przyjaznej z grupą, która umie tylko niszczyć, nie potrafi niczego zbudować. Komunizm zdaje śmiertelny cios w plecy ruchowi socjalistycznemu. Wojna z komunizmem jest wojną za ocaleniem przyszłości socjalizmu. Tu dwóch dróg nie ma". M. Niedziałkowski, *Kongres krakowski*, „Przedświt" maj-czerwiec 1919, nr 5-6, s. 3. Zob. Tenże, *Uwagi o komunizmie*, „Przedświt" marzec -kwiecień 1919, nr 3-4, s. 11-15.

17 Tenże, *Polityka czy demagogia?*, „Robotnik" 15.12.1918, nr 352, s. 1; tenże, *Na pograniczu*, „Przedświt" 1.12.1918, nr 1, s. 3-9; tenże, *My albo oni*, „Robotnik" 22.12.1918, nr 365, s. 1; tenże, *Rzeczywistość*, „Przedświt" styczeń-luty 1919, nr 1-2, s. 2-6.



Fot. 6. Plakat Polskiej Partii Socjalistycznej z wyborów do Sejmu Ustawodawczego
Źródło: www.polona.pl.

Socjaliści byli na tyle zdeterminowani, by dotrzeć do jak najszerszej grupy wyborców, że podejmowali działalność agitacyjną przejawiającą się w zakłócaniu wieców i zebrań wyborczych swoich antagonistów politycznych nie tylko w samym Płocku, lecz także w innych miastach. Taka sytuacja miała miejsce chociażby w Płońsku 15 grudnia 1918 roku, kiedy to zwolennicy Polskiej Partii Socjalistycznej próbowali zakłócić przebieg wiecu narodowców. Do przerwania swoich przemówień tego dnia zmuszeni zostali między innymi redaktor „Głosu Ojczyzny" Klemens Jędrzejewski oraz Karol Mierzejewski, którzy byli związani z Narodową Demokracją. Dwa dni po powyższych wydarzeniach w Sierpcu odbył się wiec zorganizowany przez narodowych demokratów. Podczas tego zebrania, które miało charakter niezwykle burzliwy, na skutek obecności socjalistów i miejscowego proletariatu nie doszło do uchwalenia rezolucji potępiającej Polską Partię Socjalistyczną, rząd Jędrzeja Moraczewskiego i komendanta Józefa Piłsudskiego. Kolejny przykład obra-

nej przez socjalistów taktyki to udział w dyskusji – po wykładzie Zygmunta Maciejowskiego mającego miejsce w Płocku 23 grudnia 1918 roku – przedstawiciela Polskiej Partii Socjalistycznej Wacława Brunera. Przekonywał on zebranych, że powołaniem polskiej inteligencji jest popieranie proletariatu. Warto dodać, że debata ta przebiegała w spokojnej i kulturalnej atmosferze, co wówczas należało do rzadkości. Do kolejnego zakłócenia przez socjalistów spotkania organizowanego przez adwersarzy politycznych doszło w Płocku 27 grudnia 1918 roku. Wówczas to swój odczyt – dotyczący oceny bieżącej sytuacji politycznej Polski – wygłosił przedstawiciel prawicy Ludomił Czerniewski. Prelegent negatywnie ocenił działania socjalistycznego rządu Jędrzeja Moraczewskiego zarówno w zakresie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Początkowo spokojny przebieg odczytu został zakłócony przez zwolenników Polskiej Partii Socjalistycznej, którzy nie zgadzając się z tezami odczytu, domagali się przeprowadzenia debaty, przekrzykując się i śpiewając „Czerwony sztandar". Romuald Litewski – robotnik fabryczny, jeden z organizatorów pierwszych związków zawodowych (metalowców) w Płocku, współorganizator w 1914 roku płockiej Piekarni Robotniczej, członek utworzonego w nocy z 11 na 12 listopada 1918 roku płockiego Komitetu Wykonawczego Rady Robotniczo-Żołnierskiej – samowolnie ogłosił się przewodniczącym zebrania, co tylko dodatkowo podjudziło zebranych i zaowocowało chaotyczną dyskusją[18].

Jednym z najgłośniejszych wydarzeń przeprowadzonych przez ugrupowania lewicowe w czasie trwania kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego były demonstracje zorganizowane w połowie grudnia 1918 roku. W sobotę 14 grudnia w godzinach przedpołudniowych, za sprawą głównie komunistycznych agitatorów, w tym Franciszka Piltza, przed płockim ratuszem zgromadził się tłum złożony głównie z warstw robotniczych oraz bezrobotnych z płockiego Powiśla. Demonstranci

18 *Wiec informacyjno-polityczny urządzony przez P.P.S.*, „Przegląd Płocki" 22.12.1918, nr 4, s. 7; *Płońsk*, „Głos Ojczyzny" 4.01.1919, nr 1, s. 11; *Polska wobec Europy Zachodniej*, „Kurier Płocki" 29.12.1918, nr 296, s. 2; *Odczyt*, „Przegląd Płocki" 2.01.1919, nr 1, s. 5; *Z wieców*, „Przegląd Płocki" 9.01.1919, nr 6, s. 3-4; *Sierpce*, „Robotnik" 22.12.1918, nr 365, s. 5.

wdarli się do magistratu i od burmistrza Aleksandra Macieszyny domagali z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia zwiększania ilości chleba, otrzymania racji białej mąki oraz zlikwidowania kartek chlebowych. Dodatkowym postulatem było żądanie ustąpienia ze stanowiska II burmistrza miasta Płocka Olszańskiego, oskarżanego o molestowanie urzędniczek i zmuszanie rezerwistek do pracy ponad siły. Demonstranci osiągnęli połowiczny sukces, gdyż burmistrz Olszański podał się do dymisji, zaś w sprawie zniesienia kart chlebowych protestujący zostali odesłani do Komisarza Rządu Polskiego inż. Antoniego Michalskiego jako reprezentanta władzy centralnej w regionie, który jako jedyny był władny podjąć decyzję w tej sprawie. Na uspokojenie radykalnych nastrojów wpłynął wezwany na miejsce zwierzchnik Milicji Ludowej Wasilewski w asyście 10 uzbrojonych milicjantów, który demonstrantów oskarżył o podejmowanie działań bez konsultacji z władzami Polskiej Partii Socjalistycznej. Demonstrację powtórzono dwa dni później. Wówczas to ponownie pod ratuszem zgromadził się sfrustrowany tłum, wśród którego pojawili się komunistyczni agitatorzy. Demonstranci wtargnęli i zakłócili spokojny przebieg posiedzenia płockiej Rady Miejskiej. Sytuację próbowali uspokoić politycy PPS, wygłaszając z balkonu ratusza uspokajające tłum przemówienia. Sytuacja stała się na tyle poważna, że 17 grudnia Komisarz Michalski opublikował odezwę wzywającą do uspokojenia nastrojów społecznych, zapewniając, że sprawujący władzę rząd ludowy podejmuje szereg działań mających na celu poprawę warunków bytowych najuboższych grup społecznych. Komisarz wezwał mieszkańców Płocka oraz okolic do nieutrudniania i nieparaliżowania działań rządu ludowego poprzez organizację demonstracji czy też strajków. Wydaje się, że protesty przyniosły częściowy sukces, gdyż po nich władze centralne poinformowały o zwiększeniu dla płocczan dziennego przydziału mąki razowej z 180 gram na osobę do 300 gram. Pojawiły się także spekulacje przedstawiające przedświąteczne demonstracje w innym świetle. Wedle tych informacji robotnicy portowi trudnili się spekulanctwem polegającym na nielegalnym wywożeniu drogą wodną do Warszawy mąki oraz innych artykułów żywnościowych. Robotnicy

nienależący do ugrupowań lewicowych byli zmuszani do opłacania rodzaju haraczu Milicji Ludowej. Organizowanie demonstracji, których naczelnym postulatem było zniesienie kart chlebowych i zwiększenia przydziałów mąki miało służyć tylko zwiększeniu obrotów z prowadzonego przemytu i spekulacji[19].

Socjaliści nie ograniczali się tylko do debatowania ze swoimi oponentami, ale także bezpośrednio kontaktowali się z mieszkańcami grodu nad Wisłą, a najlepszą okazją do tego stanowiła kwesta na fundusz wyborczy przeprowadzona 8 grudnia 1918 roku. Ponadto socjaliści podejmowali się organizacji wydarzeń integrujących społeczność lokalną i tym samym pozwalającymi na zbliżenie się do swojego elektoratu. Takimi działaniami było zorganizowanie spotkania wigilijnego dla płockich milicjantów, w którym wzięło udział kilkaset osób, a także zorganizowanie w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia w koszarach mieszczących się za szpitalem Świętej Trójcy satyrycznego przedstawienia teatralnego[20].

Płoccy socjaliści tuż przed Świętami Bożego Narodzenia 1918 roku jako jedni z pierwszych zadeklarowali chęć stworzenia samodzielnej listy wyborczej. W związku z powyższym środowisko płockiej umiarkowanej inteligencji obwiniało socjalistów na równi z endekami za niepowodzenie w utworzeniu jednej wspólnej listy wyborczej zrzeszającej Polaków w okręgu wyborczym płocko-płońsko-sierpeckim. Za koordynację działań związanych z wyborami odpowiadał powołany do życia 29 grudnia 1918 roku Robotniczy Komitet Wyborczy Polskiej Partii Socjalistycznej. Na jego czele stanął Romuald Litewski, a jego zastępcami byli Wincenty Kępczyński i Jan Chrzanowski, zaś sekretarzem został Wacław Bruner. Siedziba komitetu okręgowego PPS usytuowana była w siedzibie płockiej Rady Robotniczej, a interesantów przyjmowano codziennie w godzinach

19 *Demonstracja*, „Kurier Płocki" 17.12.1918, nr 287, s. 3; *Demonstracja*, „Kurier Płocki" 18.12.1918, nr 288, s. 3; *Z Wydziału Aprowizacji m. Płock*, „Kurier Płocki" 18.12.1918, nr 288, s. 3; M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 402-403.

20 *Skrzynka na listy*, „Kurier Płocki" 10.12.1918, nr 281, s. 3; *Kwesta*, „Kurier Płocki" 8.12.1918, nr 280, s. 3; *Gwiazdka robotnicza*, „Przegląd Płocki" 9.01.1919, nr 6, s. 3.

od 10 do 12 oraz w godzinach od 14 do 20. Z kolei komitet lokalny socjalistów mieścił się w lokalu Związków Zawodowych w Płocku przy ulicy Królewieckiej 23, a wyborców przyjmowano codziennie w godzinach od 18 do 20[21]. Jako swój nadrzędny cel Robotniczy Komitet Wyborczy zaznaczał, że:

„występuje do walki wyborczej pod znakiem Socjalizmu i Niepodległej Zjednoczonej Rzeczypospolitej Ludowej. Robotniczy Komitet Wyborczy wystawi listę takich kandydatów do Sejmu, którzy bronić będą niezłomnie sprawy ludu pracującego w mieście i na wsi i sprawy całkowitego wyzwolenia Ojczyzny"[22].

Na dwa dni przed dniem głosowania socjaliści powołali do życia swój organ prasowy zatytułowany „Młot i Pług"[23].

Socjaliści z Mazowsza Płockiego nie ograniczali swojej kampanii wyborczej li tylko wyłącznie do Płocka. Zdawano sobie sprawę, że kluczowe dla odniesienia sukcesu było zdobycie jak najszerszego poparcia na prowincji, zwłaszcza wśród chłopów. Dlatego też od połowy listopada do połowy grudnia 1918 roku odbyły się gromadzące od kilkudziesięciu do kilkuset uczestników zebrania gminne organizowane przez członków i sympatyków Polskiej Partii Socjalistycznej w takich miejscowościach jak: Biała, Bielsk, Drobin, Łęg, Słupsk, Bonisław, Brwilno, Gozdowo, Susk, Grąbiec. Za każdym razem powyższe wiece kończyły się przyjmowaniem uchwał wyrażających aprobatę dla działań rządu Jędrzeja Moraczewskiego, Józefa Piłsudskiego i Polskiej Partii Socjalistycznej, a także dla aktywności milicji ludowych, którym domagano się przyznania statusu milicji gminnych oraz przyjmowano deklarację o konieczności ograniczeniu godzin pracy dla służby folwarcznej, a także podejmowano decyzje o tworzeniu lokalnych rad robotniczych. Z kolei w Płońsku i powiecie płońskim członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej i powstałego pod koniec listopada 1918

21 *Wokół wyborów*, „Kurier Płocki" 3.01.1919, nr 2, s. 3; *Prognostyki wyborcze*, „Przegląd Płocki" 22.12.1918, nr 4, s. 7; *Do ludu pracującego ziemi płockiej*, „Przegląd Płocki" 3.01.1919, nr 2, s. 2; kw., *15-cie…*, dz. cyt., s. 1.

22 *Wokół wyborów…*, dz. cyt., s. 3; *Do ludu pracującego…*, dz. cyt., s. 2.

23 *Nowe pismo*, „Kurier Płocki" 24.01.1919, nr 18, s. 3; *Kongres PPS*, „Przedświt" maj-czerwiec 1919, nr 5-6, s. 42.

roku Polskiego Związku Robotniczego koncentrowali się na walce z burmistrzem Bolesławem Nowakiem, którego wspierali narodowcy. Zarzucano mu, że ignoruje środowiska robotnicze, niedopuszczając ich do udziału w współrządzeniu miastem, a także zarzucano im tolerowanie procederu „szmuglu zbożem" i szereg innych nadużyć. Z tych też powodów socjaliści w styczniu 1919 roku podjęli próbę, jak się okazało nieskuteczną, usunięcia burmistrza z zajmowanego stanowiska poprzez złożenie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych stosownego memoriału[24].

Dość niespodziewanie 16 stycznia 1919 roku premier Jędrzej Moraczewski – naciskany przez Józefa Piłsudskiego, który dążył do porozumienia z prawicą oraz tym samym zapewnienia bezpieczeństwa i stabilizacji w nowo odrodzonym państwie polskim – podał się do dymisji. Nowym szefem rządu został Ignacy Jan Paderewski, który przez socjalistów oraz komunistów był uważany za depozytariusza interesów kapitalistów oraz ziemian. Należy stwierdzić, że płocka inteligencja o centrowych zapatrywaniach politycznych, w osobie na przykład Marii Macieszyny, z ogromną radością przyjęła wiadomość o powstaniu gabinetu Paderewskiego, traktując to wydarzenie jako zapowiedź stabilizacji politycznej oraz zapewnienie bezpieczeństwa na granicach nowo powstałego państwa[25].

Upadek socjalistycznego rządu Moraczewskiego i powstanie prawicowego rządu Paderewskiego zaaktywizowało w Płocku członków oraz sympatyków Polskiej Partii Socjalistycznej. 20 stycznia 1919 roku socjaliści wśród robotników oraz pracowników folwarcznych kolportowali ulotkę, w której zachęcali płocczan do masowego wzięcia udziału w strajku powszechnym zapowiedzianym na następny dzień. Strajk ten miał być formą artykulacji sprzeciwu klasy robotniczej oraz chłopskiej wobec odwołania rządu Jędrzeja Moraczewskiego i obrony wprowadzonych reform socjalnych. Strajkowi towarzyszyła manifestacja, której dokładnej liczebności nie jesteśmy w stanie określić, gdyż w zależności od źródeł podawana jest

24 *Z prowincji. Z płockiego*, „Robotnik" 13.12.1918, nr 348, s. 3; *Płońsk*, „Robotnik" 8.12.1918, nr 339, s. 5; *Płońsk*, „Robotnik" 12.01.1919, nr 17, s. 4.

25 M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 419.

informacja o 200 bądź 5 000 czy nawet 8 000 uczestników. Tłum zgromadziwszy się przed południem przed siedzibą Rady Robotniczej na ulicy Kolegialnej i wysłuchawszy przemówienia Wacława Brunera, ulicą Tumską skierował się do ratusza. Za bezpieczeństwo demonstrantów odpowiadała uzbrojona Milicja Ludowa, chcąc w ten sposób dowieść swojej przydatności i sprawności organizacyjnej. W czasie przemarszu uczestnicy zaopatrzeni w czerwone sztandary śpiewali takie pieśni, jak „Czerwony sztandar", „Gdy naród do boju" i wznosili antyrządowe hasła. Z balkonu miejskiego ratusza do zgromadzonych tłumów przemówienie wygłosili kandydaci na posłów z list Polskiej Partii Socjalistycznej – Mieczysław Niedziałkowski, Maria Łopuska, Adam Kozłowski oraz Marian Henryk Serejski[26]. Zgromadzeni przez aklamację przyjęli następującą rezolucję:

„My robotnicy, robotnice, włościanie i włościanki ziemi płockiej, zebrani na demonstracji ludowej w dn. 21 stycznia, piętnujemy uroczyście wrogą ludowi i zabójczą dla Polski politykę klas posiadających, wzywamy cały lud pracujący do nieubłaganej walki o socjalizm, Rzeczpospolitą Ludową, Wolność, postanawiamy głosować na listę Nr 4 Polskiej Partii Socjalistycznej"[27].

Następnie tłum robotników oraz pracowników folwarcznych przyozdobionych w czerwone kokardy i niosący czerwone sztandary udał się do teatru miejskiego, gdzie z okna pierwszego piętra przemówienia ponownie wygłosili: Mieczysław Niedziałkowski, Wacław Bruner oraz Maria Łopuska. W swoich wystąpieniach skoncentrowali się na przybliżeniu wyborcom mechanizmów działania ordynacji wyborczej i sposobowi głosowania w zbliżających się wyborach. Wieczorem w teatrze miejskim odbył się wiec przedwyborczy, którego temat przewodni brzmiał: „Inteligencja a socjalizm". W czasie zebrania przemawiali w większości kandydaci na posłów z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej z Mazowsza Płockiego, jak Mieczysław Niedziałkowski, Maria Łopuska, Leon Przybylski, Marian

26 Tamże, s. 419-422; *Strajk powszechny*, „Kurier Płocki" 23.01.1919, nr 17, s. 3; M. Sokolnicki, *Początki i rozwój…*, dz. cyt., s. 25; *Demonstracja ludowa w Płocku*, „Robotnik" 27.01.1919, nr 42, s. 2.

27 *Demonstracja ludowa…*, dz. cyt., s. 2.

Henryk Serejski, Wacław Bruner oraz jeden przedstawiciel komunistów – Franciszek Piltz. Mówcy, a szczególnie Maria Łopuska, przekonywali o potrzebie opowiedzenia się inteligencji po stronie proletariatu i krytykowali labilną postawę grup mieszczańskiej radykalnej inteligencji. Wszyscy zgromadzeni opowiedzieli się za oddaniem swojego głosu na przedstawicieli Polskiej Partii Socjalistycznej[28].

W dniu strajku Płock stał się widownią masowego wymuszania na właścicielach sklepów i sprzedawcach przyłączenia się do strajku pod groźbą wybijania szyb. Pod wpływem szantażu ugięło się wielu pracodawców, a także rolników, którzy przyjechali na miejscowy targ, by sprzedać swoje towary, w związku z czym sklepy oraz inne zakłady usługowo-produkcyjne były tego dnia nieczynne. W ramach sprzeciwu wobec takich barbarzyńskich praktyk około 110 kupców chrześcijańsko-narodowych wystosowało protest przeciwko takim praktykom uprawiania polityki i prowadzenia kampanii wyborczej[29].

Maria Macieszyna zwracała uwagę, że strajk powszechny przeprowadzony przez PPS i towarzyszące mu ekscesy zniechęcił wyborców do oddania swojego głosu na socjalistów:

„miasto całe trzęsło z oburzenia na socjalistów, a już najbardziej sklepikarze, nad którymi uczyniono gwałt, a także rzemieślnicy i robotnicy ze Związku Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji. Służące też nie lubiły ich, szczególnie te, które znajdują się pod wpływem księży. Służące obawiają się, aby podobnie, jak bolszewicy w Rosji, u nas socjaliści nie znieśli kościołów, nie zaprowadzili upaństwowienia kobiet i innych ››paskudztw‹‹. […]

Zdaje się, że ostatnia manifestacja socjalistów nie umocniła ich stanowiska i nie tylko nie przysporzyła, ale przeciwnie, zmniejszyła liczbę ich zwolenników”[30].

---

28 Tamże.

29 *Protest*, „Kurier Płocki” 23.01.1919, nr 17, s. 3; M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 422; *Protest*, „Gazeta Poranna 2 Grosze” 30.01.1919, nr 29, s. 5; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*…, dz. cyt., s. 289-290.

30 M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 422.

Ksiądz Jan Marchewka poruszony wydarzeniami z 21 stycznia 1919 roku pokusił się na wyrażenie gorzkich słów na temat sytuacji panującej w odrodzonej Polsce, gdyż jak stwierdzał:

„dziś gorzej człek czuje się w swej Ojczyźnie, niby wolnej. Dziś, czytając wieści hiobowe o napadach, rabunkach i bandytyzmie w najściślejszym tego słowa znaczeniu, jakie szerzą się w kraju naszym, ba nawet w bliskiej okolicy mojej, człek dziękuję Bogu, gdy rano wstanie cały i zdrów, a gdy zbliża się noc, lęka się najmniejszego szmeru”[31].

Takiej ocenie wypadków w Płocku wtórował ksiądz Józef Strojnowski – członek honorowy Stowarzyszenia Kupców Kolonialnych Chrześcijańskich w Płocku, który stwierdzał:

„Terror wszędzie i zawsze musi być potępiany. Terror rzuca nie wyznawca miłości, lecz nienawiści. Chrystus chciał i chce wszystkich zjednać dla siebie i swojej Ewangelii, lecz nigdy nie rzucał terroru na wolną wolę człowieka, – a wszakże on jest panem woli ludzkiej. Żaden więc rząd, tym bardziej żaden poszczególny człowiek rozumny, widząc w bliźnim brata swego, nie ma prawa rzucać terroru na nikogo, nie ma tego prawa żadna partia, nie ma tego prawa i Polska Partia Socjalistyczna. Partia rzucająca terror na swoich zwolenników, a tym bardziej na obcych sobie, mówi o swojej słabości moralnej – gniew złym jest doradcą”[32].

O tym, że dar wolnego państwa okazał się wymagający i nie wszyscy mu sprostali przekonany był także Mieczysław Olszowski, który stwierdzał:

„Gorący rumieniec wstydu i żalu pali oto oblicza nasze – że nie umiemy godnie przyjąć wielkiego na ziemi naszej gościa – Wolności! Stoimy wobec niej – skłóceni, warcząc na siebie wzajemnie, niepomni najwyższych, najświętszych dóbr i obowiązków narodowych, zasklepieni w skorupach interesów partyjnych i – uderzmy się w piersi, powiedzmy otwarcie – nieraz ambicji i ambicyjek osobistych… I tak zapamiętujemy się w zawziętości, tak po dziecięcemu zajadle cietrzewimi się jedni na drugich, iż gotowi jesteśmy wszystko zatracić, przegrać najgrubszą stawkę o najistotniejsze,

31 Ks. J. Marchewka, *Zgoda buduje – niezgoda rujnuje*, „Kurier Płocki” 25.01.1919, nr 19, s. 2.

32 *Cześć kupiectwu polskiemu m. Płocka*, „Kurier Płocki” 24.01.1919, nr 18, s. 1.

najżywotniejsze sprawy naszej przyszłości – byle tylko móc wreszcie powiedzieć: ››moje na wierzchu‹‹”[33].

Zasadnym jest stwierdzenie, że wydarzenia mające miejsce na pięć dni przed samymi wyborami, które w zamierzeniu ich inicjatorów miały być jedynie wyrazem sprzeciwu wobec prawicowych rządów wymknęły się spod kontroli organizatorów i stały się okazją do szantażowania oraz zastraszania kupców i rzemieślników. Można zaryzykować stwierdzenie, że mieszkańcy Płocka doświadczający negatywnych skutków strajku zniechęcili się do Polskiej Partii Socjalistycznej, traktując ją jako partię niedającą gwarancji bezpieczeństwa i stabilności dopiero co odrodzonemu państwu polskiemu.

Wydaje się, że dramatyczne wydarzenia z 21 stycznia 1919 roku zadziałały na lokalnych liderów Polskiej Partii Socjalistycznej otrzeźwiająco i tuż przed samymi wyborami próbowano podjąć działania o charakterze koncyliacyjnym. Egzemplifikacją tego twierdzenia niech będzie mający miejsce następnego dnia w Płocku wiec kobiecy zorganizowany przez socjalistów, w którym miało wziąć udział około 1 000 osób. W czasie tego zebrania przemawiała Maria Łopuska nawołująca do głosowania na kandydatów Polskiej Partii Socjalistycznej. To zgromadzenie przedwyborcze przebiegało w sposób pokojowy. Podobny pokojowy charakter miał ostatni wiec przedwyborczy zorganizowany przez PPS, który odbył się 24 stycznia 1919 roku w Wyszogrodzie. Przed liczącym prawie 1 000 osób tłumie przemówienia wygłosili: Mieczysław Niedziałkowski, Romuald Litewski oraz jeden z miejscowych chłopów, który przekonywał zebranych, że socjalizm nie jest sprzeczny z katolicyzmem, a nawet posiadają wspólny mianownik w postaci stanowczej walki z wyzyskiem społecznym[34].

Kontrowersje w prowadzeniu kampanii wyborczej przez socjalistów, a zwłaszcza rola Rady Robotniczej, która uzurpowała sobie prawo do władzy nad coraz to nowymi obszarami życia publicznego, w tym bezpieczeństwa doprowadziły w styczniu 1919 roku byłego Komisarza Rządu

33 M. Olszowski, *Związek Pojednania Narodowego*, „Kurier Płocki” 19.12.1918, nr 289, s. 1.

34 *Wyszogród nad Wisłą*, „Robotnik” 28.01.1919, nr 43, s. 3; *Demonstracja ludowa…*, dz. cyt., s. 2.

Polskiego Kazimierza Dziewanowskiego do wystosowania memoriału do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W swoim piśmie w imieniu „ogółu ziemian i obywateli" powiatu płockiego wskazywał na negatywną rolę Milicji Ludowej będącą *de facto* partyjną paramilitarną organizacją przejmującą zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa, a także na bezradność swojego następcy Komisarza Antoniego Michalskiego tolerującego uzurpatorski charakter działań Rady Robotniczej. Jego uwadze nie uszły także wydarzenia z podpłockich folwarków, o których będzie mowa szerzej w dalszej części książki, obwiniając za nie socjalistycznych oraz komunistycznych agitatorów podjudzających wiejską ludność do siłowych wystąpień przeciwko ziemianom i siłą porządkowym odradzającego się państwa polskiego[35].

3.3. Komuniści

Struktury organizacji komunistycznych w Płocku powstały na początku 1918 roku, kiedy to doszło do utworzenia Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy. Większość członków SdKPiL stanowili żydowscy rzemieślnicy bądź żydowscy uczniowie gimnazjum. Przywódcami Socjaldemokracji byli: Hersz Kurk, Natan Bresler, Emil Garboniak-Zabuski, Ariasz Goldkind-Złotnicki. Komuniści stopniowo tracący wpływ w Radzie Robotniczo-Żołnierskiej próbowali artykułować swoje poglądy podczas wieców partii politycznych, które zwalczano. O tym, że wewnątrz lewicy toczyła się ostra rywalizacji między nurtem socjalistyczno-niepodległościowym a komunistami świadczą wydarzenia z 25 listopada 1918 roku, kiedy to płocki teatr stał się areną, na której starli się zwolennicy Polskiej Partii Socjalistycznej-Lewica oraz Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy z sympatykami oraz członkami Polskiej Partii Socjalistycznej. Wówczas to podczas wiecu wyborczego PPS reprezentant PPS-Lewicy 23-letni Franciszek Piltz wygłosił referat pod wymownym tytułem „Konstytuanta czy rady żołniersko-robotnicze?". Należy dodać, że ukończył on płockie gimnazjum,

35 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 286; M. Sokolnicki, *Endecja…*, dz. cyt., s. 14.

a w wieku 16 lat związał się z Polską Partią Socjalistyczną-Lewica. Za swoją aktywność polityczną był więziony przez władze niemieckie, a nawet otrzymał wyrok śmierci, którego nie wykonano. Uchodził za doskonałego mówcę i zawodowego socjalistycznego agitatora. Po powrocie do Płocka u progu niepodległej Polski musiał borykać się z biedą, podejmując się dawania korepetycji. Treść jego wystąpienia świadczyła o tym, że tuż przed wyznaczeniem daty wyborów do Sejmu Ustawodawczego wśród płockich działaczy politycznych nie panowała powszechna zgoda co do przyszłego kształtu ustrojowego odrodzonej Rzeczypospolitej. Piltz wystąpił z ostrą krytyką Narodowej Demokracji, prezydenta Woodrowa Wilsona, a przede wszystkim przedstawił wizję dyktatury proletariatu mającą być *remedium* na wszelkie problemy społeczno-gospodarcze. W powyższej koncepcji politycznej nie było miejsca na parlamentaryzm i wolne wybory. Przedstawiciel PPS-Lewica podważył także sens istnienia armii, którą to miały zastąpić uzbrojone formacje robotników w postaci Milicji Ludowej, a także walk i starań o przyłączenie do odradzającego się państwa polskiego Lwowa oraz Poznania. Reprezentant komunistów uznawał, że istotniejsza od walki o poszerzenie terytorialne Polski była walka klasowa z grupami wyzyskującymi proletariat. W interpretacji Franciszka Piltza I wojna światowa była globalnym konfliktem między siłami kapitalistycznymi dążącymi do poszerzenia swoich rynków zbytu, a siłami proletariatu dążącego do emancypacji spod panowania burżuazji. Piltz w swoim wystąpieniu nawoływał robotników do kontynuowania walki z kapitalistami. Z takimi poglądami nie mogli się zgodzić obecni na sali: przedstawiciel Polskiej Partii Socjalistycznej w osobie Romualda Litewskiego oraz reprezentant Narodowego Związku Robotniczego – prokurator Kazimierz Mayzner, którzy bronili zasadności istnienia instytucji parlamentu, co też spotkało się z pozytywną reakcją ze strony zgromadzonych[36]. Wystąpienie tego ostatniego zapadło w pamięci Marii Macieszyny, która w swoim „Pamiętniku" zapisała:

36 *Konstytuanta czy rady żołniersko-robotnicze*, „Kurier Płocki" 28.11.1918, nr 271, s. 3; M. Sokolnicki, *Z dziejów organizacji politycznych w Płocku do 1919 r.*, „Notatki Płockie" 2003, nr 2 (195), s. 29; tenże, *Początki i rozwój…*, dz. cyt., s. 24; M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 390-391.

„Pan Mayzner posiada ogromny dar uspokajania słuchaczy, ani na chwilę nie wychodzi z równowagi i swą pogodą i humorem panuje nad tłumem. W swych przemówieniach stara się wpoić szacunek dla wiedzy i dla nauki”[37].

W czasie wspomnianego wyżej wiecu poruszającym okazało się wystąpienie poznaniaka, który został przez Piltza zaproszony do zabrania głosu z mównicy. Skrytykował on podważanie sensu walki o Poznań i Lwów, stwierdzając:

„ja jestem poznańczyk, Polak z krwi i kości i ja nie mogę słuchać spokojnie, jak ktoś mówi, że można oddać komuś ziemię polską. Ja w ogóle nie rozumiem, co to wszystko ma znaczyć, ja nie wiem wcale, gdzie ja jestem. Czyście wszyscy powariowali, żeby takie hańbiące rzeczy, jak te które tu wciąż słyszę wygadywać? Ja nie jestem przyzwyczajony do słuchania takich strasznych rzeczy!”[38].

Te słowa wyprowadziły z równowagi głównego mówcę tego dnia, czyli Franciszka Piltza, który:

„krzyczał w niebogłosy, że musi być dyktatura proletariatu, a sejm jest niepotrzebny”[39].

Wiec z 25 listopada 1918 roku zakończył się w atmosferze chaosu, wzajemnych oskarżeń, kłótni, krzyków, a także prób prowokacji poprzez wykrzykiwanie haseł przeciwko polskiej armii lub wznoszenie antysemickich okrzyków. To wszystko skłoniło Marię Macieszynę do smutnej konstatacji:

„Jednym słowem na wiecu i w życiu takiż sam zamęt panuje. Doznaję wrażenia, że duszę się w jakiejś ciemnej i ciasnej piwnicy i że już słońce nad nami nie zajaśnieje. Poznańczyk miał słuszność. Myśmy wszyscy zwariowali!”[40].

Następnego dnia, po wspomnianym wyżej wiecu, doszło do przekształcenia płockiej Rady Robotniczo-Żołnierskiej w Radę Robotniczą. W jej skład weszli delegaci między innymi: Polskiej Partii Socjalistycz-

37 M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 391.
38 Tamże.
39 Tamże.
40 Tamże, s. 392.

nej-Lewica, związków zawodowych, byłych żołnierzy służących w armii carskiej, byłych członków Pogotowia Bojowego PPS, byłych legionistów, kooperatyw robotniczych. Wprawdzie Polskiej Partii Socjalistycznej udało się utrzymać władzę nad Radą Robotniczą, to jednak zgodzono się na przystąpienie dwóch członków radykalnej PPS-Lewicy do władz Rady, nie godząc się jednakże na ustępstwa wobec Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy. Organizacją Rady zawiadywał Wydział Wykonawczy tworzony przez: Wincentego Majewskiego, Jana Marjańskiego, Zygmunta Pekrula, Wincentego Kępczyńskiego, Stanisławę Jaśkiewiczową. Na czele Wydziału Wykonawczego Rady Robotniczej znajdowało się Prezydium złożone z liderów płockiej Polskiej Partii Socjalistycznej w osobach: Aleksandra Klonowskiego będącego przewodniczącym Prezydium, Leona Przybylskiego – pełniącego funkcję zastępcy przewodniczącego, Zygmunta Pekrula – będącego sekretarzem Prezydium. Pod koniec listopada 1918 roku do Płocka zostali skierowani, przez Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej celem udzielania wsparcia lokalnym strukturom, dwaj studenci: Wacław Bruner i Marian Henryk Serejski. Obaj weszli w skład stałych komisji Rady Robotniczej to jest: mandatowej – powołanej do badania formalności i prawomocności wyborów do Rady oraz oświatowej. Dodatkowo Bruner zaangażował się w organizację Związku Zawodowego Robotników Rolnych. Rady Robotnicze powstały również poza Płockiem, między innymi w: Wyszogrodzie, Bodzanowie, Bielsku, Dobrzyniu nad Wisłą, Brwilnie[41].

Podobny przebieg, co wiec z 25 listopada miało zgromadzenie zorganizowane przez Stronnictwo Niezawisłości Narodowej w płockim teatrze w niedzielę 1 grudnia 1918 roku, któremu przewodził między innymi Bogumił Przybyszewski. Wbrew deklaracjom organizatorów wiec nie dotyczył omówienia bieżących problemów politycznych na czele z wyborami do Sejmu Ustawodawczego, lecz stał się okazją do rzucania oskarżeń w kierunku Narodowej Demokracji. Po utarczkach, które wywiązały się między zgromadzonymi, przemowę wygłosił lider płockiej

41 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 287-288; M. Sokolnicki, *Początki i rozwój…*, dz. cyt., s. 25.

Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy – Emil Garboniak-Zabuski, powszechnie nielubiany i uważany za anarchistę oraz wywrotowca. Skrytykował oraz podważył sens istnienia Sejmu Ustawodawczego, domagając się w jego miejsce zaprowadzenie Rad Robotniczo-Żołnierskich, wzywając jednocześnie robotników do zamieszek oraz prowadzenia walk ulicznych z wrogami proletariatu. Oburzenie zebranych wywołało zwłaszcza wezwanie Garboniaka-Zabuskiego skierowane do robotników rolnych oraz parobków do odbierania majątków należących do ziemian. W pewnym momencie w tłumie zebranych pojawiły się okrzyki sugerujące żydowskie pochodzenie Zabuskiego. Narastająca wrzawa i przepychanki doprowadziły do tego, że prowadzący wiec wyborczy nawoływali zebranych do opuszczenia teatru, co też nie nastąpiło. Wobec narastającego chaosu organizatorzy opuścili zgromadzenie, co spowodowało, że głos zaczęli zabierać przeciwnicy komunistycznej wizji świata. Wystąpienie Garboniaka-Zabuskiego spotkało się z żywiołową reakcją ze strony Kazimierza Mayznera. Bronił on instytucji Konstytuanty oraz przestrzegał socjalistów przed przyjmowaniem programu komunistycznego, który nieuchronnie doprowadziłby do stanu anarchii i wtoczyłby odrodzone państwo polskie na tory, w których znajduje się Rosja bolszewicka. Zgromadzona publiczność alergicznie zareagowała na przedstawioną wizję dyktatury proletariatu, domagając się usunięcia ze sceny Garboniaka-Zabuskiego, który zagroził, że w przypadku próby uniemożliwienia mu uczestnictwa w wiecu powtórzy gest Tadeusza Rejtana i uniemożliwi przemawianie kolejnym osobom. Ostatecznie do usunięcia płockiego komunisty ze sceny nie doszło, a kolejni mówcy w duchu rewolucyjnym krytykowali pozostałe partie polityczne za rzekome sprzyjanie i reprezentowanie interesów burżuazji. Ze szczególnym upodobaniem radykałowie atakowali narodowców oraz socjalistów. Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego sztandaru”[42].

42 *Odczyt*, „Kurier Płocki” 3.12.1918, nr 275, s. 3; *Wiec informacyjno-polityczny urządzony przez P.P.S.*, „Przegląd Płocki” 24.12.1918, nr 5, s. 2-3; M. Sokolnicki, *Z dziejów organizacji…*, dz. cyt., s. 29; tenże, *Początki i rozwój…*, dz. cyt., s. 24; M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 395.

16 grudnia 1918 roku w wyniku zjazdu zjednoczeniowego Polskiej Partii Socjalistycznej-Lewica z Socjaldemokracją Królestwa Polskiego i Litwy doszło do utworzenia Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, przemianowanej z kolei w 1925 roku na Komunistyczną Partię Polski. Z Płocka delegatami na ostatni zjazd SdKPiL i zarazem na zjazd połączeniowy wybrani zostali Mojżesz Becker-Kowalski oraz Ariasz Goldkind-Złotnicki. Obaj zostali zobligowani do głosowania za połączeniem obu partii. W skład władz płockiej Komunistycznej Partii Robotniczej Polski weszli między innymi: Franciszek Piltz, Emil Garboniak-Zabuski i Ariasz Goldkind-Złotnicki[43].

W połowie grudnia 1918 roku Franciszek Piltz, wówczas już członek Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, wygłosił w Płocku odczyt zatytułowany „Socjalizm a sprawa narodowa". W swoim wystąpieniu dowodził, że nacjonalizm, a szerzej idea narodowa mają charakter reakcyjny i służą petryfikacji interesów burżuazji oraz niewolniczego ze swej istoty systemu kapitalistycznego. Odczyt Franciszka Piltza zakończył się ożywioną dyskusją, sprowadzającą się do potępienia endecji, w której brali udział między innymi komunista Emil Garboniak-Zabuski oraz socjalista Romuald Litewski[44].

W chaotycznej atmosferze przebiegał odczyt jednego z inicjatorów powołania do życia Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w Płocku i tym samym jednego z liderów Polskiej Partii Socjalistycznej-Lewica, a następnie członka Komunistycznej Partii Robotniczej Polski – Mariana Juliana Pakulskiego. 3 stycznia 1919 roku wystąpił on z prelekcją zatytułowaną „Partie polityczne w Polsce". W swoim wystąpieniu skrytykował wszystkie partie polityczne za ich reakcyjność oraz reprezentowanie interesów klasowych burżuazji. Obiektem szczególnej krytyki stał się ruch narodowy. Mająca miejsce po odczycie Pakulskiego dyskusja przerodziła się w istną burzę. Dyskutanci nawzajem się przekrzykiwali, a ochraniająca całe to wydarzenie Milicja Ludowa w brutalny sposób usuwała z sali przeszkadzające osoby oraz nie wpuszczała kolejnych, co stało się pretekstem do

43 M. Sokolnicki, *Z dziejów organizacji…*, dz. cyt., s. 29; tenże, *Żydzi w życiu politycznym Płocka do 1919 r.*, „Notatki Płockie" 2004, nr 1 (198), s. 28.

44 *Socjalizm a sprawa narodowa*, „Przegląd Płocki" 15.12.1918, nr 3, s. 7.

wszczynania awantur. Spotkanie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego sztandaru". Wydarzenia te pokazują, w jak gorącej atmosferze prowadzono kampanię wyborczą, wykorzystując każdą nadarzającą się okazję do zaprezentowania swojego stanowiska[45].

Płoccy komuniści negując sens istnienia Sejmu Ustawodawczego ostatecznie zbojkotowali wybory z 1919 roku, nie zgłaszając żadnych kandydatów. W lutym 1919 roku do Płocka w celu kierowania partią komunistyczną przybył Gustaw „Śmiały" Augsburg. Członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej-Lewica po opuszczeniu 5 grudnia 1918 roku struktur płockiej Rady Miejskiej mającej być rzekomo „narzędziem panowania klas posiadających" swoją aktywność przerzucili na Radę Robotniczą. Instytucję tę traktowano jako narzędzie w głoszeniu radykalnego przekazu społeczno-politycznego. W wyniku wyborów do Rady Robotniczej z stycznia 1919 roku komuniści uzyskali w tej instytucji 3 mandaty, zaś 42 mandaty zyskali ich konkurenci polityczni – socjaliści. Natomiast sukcesem dla komunistów zakończyły się wybory do Rady Robotniczej przeprowadzone w lutym 1919 roku. Wówczas to socjaliści uzyskali 35 miejsc a komuniści aż 15, zaś żydowska organizacja polityczna Bund wprowadziła 8 członków, a *Poalej-Syjon* 1 członka. W Komitecie Wykonawczym Rady Robotniczej znalazło się 7 reprezentantów Polskiej Partii Socjalistycznej i 2 przedstawicieli Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. Wobec ciągłego podważania przez komunistów sensu istnienia niepodległego państwa polskiego zostali oni na skutek uchwały podjętej przez Polską Partię Socjalistyczną usunięci ze składu Rady Robotniczej. Na znak solidarności z komunistami 9 lipca 1919 roku żydowscy socjaliści („bundowcy") również opuścili Radę Robotniczą[46].

45 Słuchacz, *Z odczytu p. Pakulskiego: Partie polityczne w Polsce*, „Przegląd Płocki" 5.01.1919, nr 4, s. 5; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 308; M. Sokolnicki, *Z dziejów organizacji…*, dz. cyt., s. 30.

46 M. Sokolnicki, *Z dziejów organizacji…*, dz. cyt., s. 30; tenże, *Żydzi w życiu…*, dz. cyt., s. 28; tenże, *Początki i rozwój…*, dz. cyt., s. 25.

3.4. Narodowa Demokracja

Kampanią wyborczą Narodowej Demokracji w okręgu płocko-płońsko -sierpeckim zawiadywał – właściciel majątku Radomice znajdującego się w pobliżu Lipna, a cieszący się powszechnym autorytetem prezes płockiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego – Tadeusz Świecki[47]. Przez swoich adwersarzy politycznych był postrzegany jako elokwentny konserwatysta niechętny wszelkich zmianom społecznym:

„P. Świecki jest pasywistą społecznym, bezwzględnie zwalczającym wszelkie programy społeczne. Dobro ojczyzny widzi p. Ś[wiecki – przyp. A. M.] tylko w rozszerzeniu jej granic i w oddaniu się bez zastrzeżeń koalicji [tj. państwom *Ententy* – przyp. A. M.]. Kto myśli o reformach społecznych w Polsce, ten jest albo ciemnym nieukiem, albo wrogiem Polski. Rzadko, który endek potrafi w formę idei konserwatyzmu społecznego wlać tyle rzetelnego uczucia i tyle argumentów starannie dobranych, jak p. Świecki"[48].

W tak zwanym terenie dużą aktywnością wykazali się znani i cenieni ze swojej pracy społecznikowskiej działacze endeccy. W powiecie sierpeckim za działania wyborcze akcji katolicko-narodowej odpowiadał rejent Wacław Gurbski – w czasie wojny przewodniczący Rady Głównej Opiekuńczej w Sierpcu, a po odzyskaniu niepodległości pełniący funkcję burmistrza Sierpca. Przez jednego z czytelników „Kuriera Płockiego" został on określony jako:

„długoletni pracownik na niwie społecznej, na najniewdzięczniejszym terenie małomiasteczkowym, pomimo to liczący za sobą obfite owoce niezmordowanej swej pracy, które wraz z wysokim uzdolnieniem i zacnym charakterem zjednało mu duże uznanie u miejscowego społeczeństwa"[49].

---

47 Tenże, *Endecja…*, dz. cyt., s. 14; tenże, *Z dziejów endecji w Płocku w latach 1919-1939 (cz. I)*, „Notatki Płockie" 2007, nr 1 (210), s. 20; A. Meller, *Budowanie...*, dz. cyt., s. 123-126.

48 *Wybór kandydata na listę narodową m. Płocka*, „Przegląd Płocki" 2.01.1919, nr 1, s. 4.

49 Civis, *Kandydatury…*, dz. cyt., s. 1.

W powiecie płońskim za kampanię wyborczą endecji odpowiadał z kolei Bronisław Szymański. Płockie biuro narodowych demokratów mieściło się przy ulicy Królewieckiej[50].

W kontekście tego co zostało powyżej przedstawione zastanawiająca jest absencja lokalnych liderów endecji w osobach Tadeusza Świeckiego, Bronisława Szymańskiego oraz Wacława Gurbskiego na ostatecznych listach kandydatów na posłów. Być może w przypadku Tadeusza Świeckiego wpływ na jego nieobecność na listach wyborczych Narodowej Demokracji w 1919 roku miał fakt, że w 1918 roku wszedł w skład Rady Stanu, gdzie pracował w podkomisji do spraw gospodarczo-aprowizacyjnych przy Komisji Rolnej. Obecność na listach wyborczych antyniemieckiej formacji politycznej jaką była endecja polityka, który firmował swoim nazwiskiem organ powołany do życia i kontrolowany przez państwa centralne mogła zostać negatywnie odebrana przez wyborców. W styczniu 1919 roku pamięć o wszelkich formach współpracy z okupantem niemieckim była najwidoczniej bardzo żywa, co zmieniło się w kolejnych latach, gdyż zarówno w 1922 roku jak i w 1928 roku Tadeusz Świecki z powodzeniem brał udział w wyborach do Sejmu z list Narodowej Demokracji.

28 grudnia 1918 roku w sali Towarzystwa Rolniczego przy udziale ponad 200 osób – będących przedstawicielami różnego rodzaju instytucji, stowarzyszeń religijnych, związków zawodowych, handlowych i oświatowych – Tadeusz Świecki poinformował zebranych o ukonstytuowaniu się 12 grudnia 1918 roku w Warszawie Narodowego Komitetu Wyborczego Stronnictw Demokratycznych oraz powstaniu jego struktur lokalnych w Płocku. W skład ogólnopolskiego Komitetu wchodziły następujące organizacje społeczno-polityczne:

- Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe,
- Zjednoczenie Narodowe,
- Chrześcijańska Demokracja,
- Polska Partia Postępowa,
- Stronnictwo Odrodzenia Narodowego,

50 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 302; *Komitet Wyborczy*, „Kurier Płocki" 25.01.1919, nr 19, s. 2; *Komitet Wyborczy*, „Kurier Płocki" 26.01.1919, nr 20, s. 3.

- Koło Polskich Zrzeszeń Rzemieślniczych
- Narodowa Organizacja Wyborcza Kobiet Polskich[51].

Członkowie Narodowego Komitetu Wyborczego deklarowali, że ich inicjatywa była próbą ponadpartyjnego oraz ponadklasowego zjednoczenia wszystkich osób o narodowo-katolickich poglądach politycznych. Należy podkreślić, że zebranie z 28 grudnia 1918 roku oprócz zakomunikowania szerszemu gronu powołania do życia Narodowego Komitetu Wyborczego służyło wybraniu tak zwanego kandydata miejskiego. Miała to być osoba wyłoniona drogą głosowania przez delegatów najważniejszych płockich organizacji: religijnych w tym również mariawitów, oświatowych, handlowych czy też zawodowych. Tak zwanemu kandydatowi miejskiemu oferowano czwarte miejsce na listach wyborczych narodowców, gdyż trzy pierwsze miejsca już były obsadzone. Zgłoszono pięć kandydatur, z czego największe szanse posiadał pochodzący z Warszawy związany z chrześcijańską demokracją Ludomił Czerniewski oraz popierany przez Narodowy Związek Robotniczy Wacław Wojtulanis. W czasie prezentacji kandydatów na ogóle zebranych lepsze wrażenie wywarł Ludomił Czerniewski. W przeciwieństwie do swojego konkurenta wykazał się lepszą znajomości problematyki międzynarodowej, co było rezultatem jego kontaktów osobistych i utrzymywaniem bliskich relacji z działaczami Komitetu Narodowego Polskiego. Dodatkowo co mogło zaważyć na wyniku głosowania to fakt, że Wojtulanis był przedstawiany jako kandydat niezależny od duchowieństwa. Po dyskusji, w czasie której głos zabierali między innymi: ksiądz kanonik Stanisław Figielski, Antoni Gościcki, Bolesław Skupiński, Antoni Tyc, Tadeusz Świecki przystąpiono do głosowania, w wyniku którego zwyciężył Ludomił Czerniewski, otrzymując poparcie 124 osób. Chadecki kandydat pokonał tym samym Wacława Wojtulanisa, na którego padły 52 głosy[52].

---

51 *Zebranie przedwyborcze w dn. 28 b.m.*, „Kurier Płocki" 31.12.1918, nr 297, s. 2; *Odezwa i zawiadomienia*, „Kurier Płocki" 29.12.1918, nr 296, s. 3-4; *Wiec narodowy*, „Kurier Warszawski" 30.12.1918, nr 359, s. 3; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 302.

52 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze...*, dz. cyt., s. 302-309; *Odezwa i zawiadomienia…*, dz. cyt., s. 3-4; *Zebranie przedwyborcze...*, dz. cyt., s. 2; *Wybór kandydata na listę narodową m. Płocka*, „Przegląd Płocki" 2.01.1919, nr 1, s. 4; M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 409-410; M. Sokolnicki, *Z dziejów organizacji…*, dz. cyt., s. 29.

Wybór tak zwanego kandydata miejskiego miał stać się okazją do zamanifestowania jedności płockich środowisk politycznych skupiających Polaków ponad doraźnymi podziałami partyjnymi. Okazało się, że osiągnięcie owej jedności narodowej jest nierealne ze względu na konflikty interesów poszczególnych podmiotów politycznych. Podczas zebrania 28 grudnia 1918 roku delegaci Związku Nauczycieli Ludowych oświadczyli, że w wyborach do Sejmu Ustawodawczego będą popierać kandydatów Polskiego Stronnictwa Ludowego. Natomiast przedstawiciele związków zawodowych opowiedzieli się za kandydatami Polskiej Partii Socjalistycznej. Dodatkowo, politycy Narodowego Związku Robotniczego na skutek niepowodzenia ich kandydata poczuli się zmarginalizowani i 29 grudnia 1918 roku opuścili blok chrześcijańsko-narodowy. O tym, że była to jedynie chwilowa forma zamanifestowania swojej odrębności i ostatecznie zwyciężył polityczny pragmatyzm świadczy fakt, że ostatecznie w wyborach do Sejmu Ustawodawczego zarówno Narodowy Związek Robotniczy, jak i Polskie Zjednoczenie Ludowe zawarły związek wyborczy z Narodową Demokracją. Stronnictwo Niezawisłości Narodowej oskarżało o zdradę pozostałe środowiska inteligencko-postępowe, gdyż wbrew wcześniejszym ustaleniom udzieliły one poparcia Ludomiłowi Czerniewskiemu[53]. Tym samym, w ocenie komentatora „Przeglądu Płockiego", najgorętsi zwolennicy jedności narodowej oraz tworzenia struktur politycznych ponad podziałami politycznymi w największym stopniu sami przyczynili się do podziałów politycznych:

„w samym łonie zwolenników tzw. listy narodowej po chwili namysłu doszło do nieporozumień. Obleciał ich strach, pochodzący, zdaje się, z przeświadczenia, że rozbita przez nich jedność narodowa gotowa się na nich srodze zemścić i puścili się na płytką i śmieszną demagogię i parafiańską politykę. Ci, którzy o jedności krzyczeli, postawili aż 5 list kandydatów, wystawiając w każdym powiecie i mieście ››krajana‹‹, wielkość powiatowa, która

53 *Zebranie przedwyborcze…*, dz. cyt., s. 2; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze...*, dz. cyt., s. 309; M. Sokolnicki, *Z dziejów organizacji...*, dz. cyt., s. 29; *Odezwa i zawiadomienia…*, dz. cyt., s. 3-4; kw., *15-cie…*, dz. cyt., s. 1; *Wokół wyborów*, „Kurier Płocki" 22.12.1918, nr 292, s. 1; *Wybór kandydata…*, dz. cyt., s. 4.

by ściągała głosy. Czyż to nie śmieszne, czyż to nie dowód słabości sił, czyż to nie wstrętne schlebianie próżności powiatowej. I tu naprawdę sympatycznie przedstawiają się inne listy, które swych najlepszych ludzi i to inteligentów, nawet mało znanych w płockim okręgu wysuwają na plan pierwszy, wierząc w wyrobienie i karny posłuch ich programom oddanych rzesz. […]

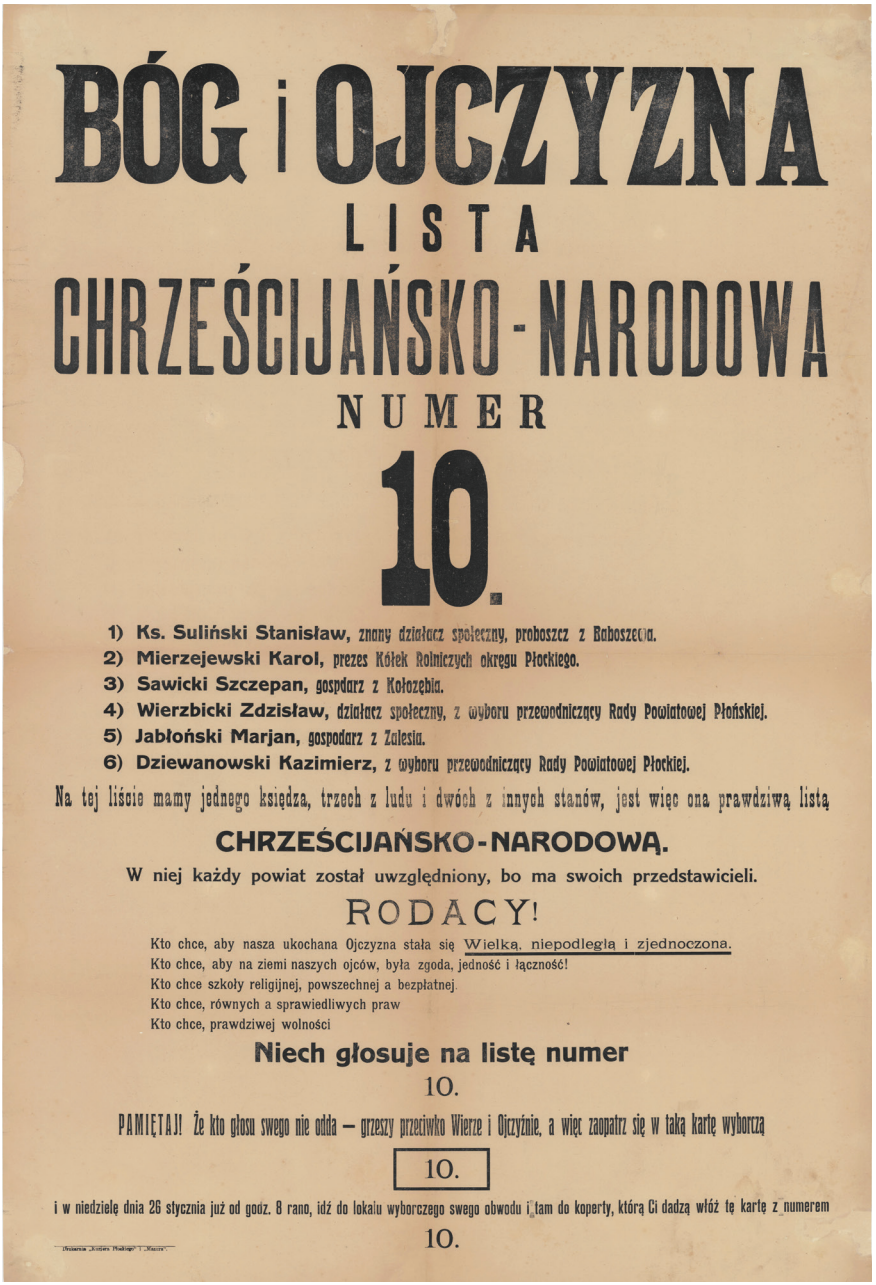
I oto mamy przykład, jak u nas na tym poczciwym Mazowszu, co to umiało zawsze robić wybory Króla Jegomości – wygląda jedność po odzyskaniu wolności. […]

Dzięki Wam Płock się stanie historycznym w całej Polsce i powróci dawniej o Mazowszu niezbyt pochlebna opinia.

Wstyd wam, małomiasteczkowi politycy!"[54].

Narodowi demokraci swoją kampanię wyborczą prowadzili starając się dotrzeć do jak najszerszego grona potencjalnych wyborców, wykorzystując w tym celu prasę – przede wszystkim zaś „Kurier Płocki" i „Głos Ojczyzny", w których to starano się przekazywać informacje o swojej działalności oraz propagować idee narodowo-katolickie. Ten ostatni periodyk okazał się być efemerydą powołaną na czas trwania kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego i by pozyskać do ruchu narodowego potencjalnych wyborców -czytelników głównie z obszarów wiejskich. Dlatego też często publikowano artykuły o wyraźnym wydźwięku klerykalnym i wymierzone w socjalistów. Redaktorem naczelnym „Głosu Ojczyzny" był Klemens Jędrzejewski – zaangażowany w rozwój płockiego harcerstwa nauczyciel języka polskiego w Państwowym Gimnazjum Męskim im. Króla Władysława Jagiełły w Płocku, a w czasie I wojny światowej przebywający w Piotrogrodzie, z którego przyjechał i po krótkim pobycie w Warszawie osiadł i rozpoczął swoją karierę zawodową w Płocku. Warto zaznaczyć, że nakładem „Głosu Ojczyzny" opublikowano trzy agitacyjne broszurki przeznaczone dla szerokiego grona odbiorców. W broszurze pod tytułem „Kto chce zaprowadzić w Polsce pańszczyznę" ksiądz kanonik Henryk Godlewski, który napisał tę broszurę pod pseudonimem Stanisław Gozdawa dowodził, że zwycięstwo w wyborach „żydowskiego socjalizmu" doprowadzi do powrotu pańszczyzny w Polsce. Ten sam autor

54 kw., *15-cie…*, dz. cyt., s. 1.



BÓG i OJCZYZNA

LISTA

CHRZEŚCIJAŃSKO-NARODOWA

NUMER

10.

1) **Ks. Suliński Stanisław,** znany działacz społeczny, proboszcz z Raboszewa.
2) **Mierzejewski Karol,** prezes Kółek Rolniczych okręgu Płockiego.
3) **Sawicki Szczepan,** gospdarz z Kołozębia.
4) **Wierzbicki Zdzisław,** działacz społeczny, z wyboru przewodniczący Rady Powiatowej Płońskiej.
5) **Jabłoński Marjan,** gospodarz z Zalesia.
6) **Dziewanowski Kazimierz,** z wyboru przewodniczący Rady Powiatowej Płockiej.

Na tej liście mamy jednego księdza, trzech z ludu i dwóch z innych stanów, jest więc ona prawdziwą listą

CHRZEŚCIJAŃSKO-NARODOWĄ.

W niej każdy powiat został uwzględniony, bo ma swoich przedstawicieli.

RODACY!

Kto chce, aby nasza ukochana Ojczyzna stała się Wielką, niepodległą i zjednoczona.
Kto chce, aby na ziemi naszych ojców, była zgoda, jedność i łączność!
Kto chce szkoły religijnej, powszechnej a bezpłatnej.
Kto chce, równych a sprawiedliwych praw
Kto chce, prawdziwej wolności

Niech głosuje na listę numer

10.

PAMIĘTAJ! Że kto głosu swego nie odda – grzeszy przeciwko Wierze i Ojczyźnie, a więc zaopatrz się w taką kartę wyborczą

10.

i w niedzielę dnia 26 stycznia już od godz. 8 rano, idź do lokalu wyborczego swego obwodu i tam do koperty, którą Ci dadzą włóż tę kartę z numerem

10.

Fot. 7. Plakat wyborczy listy narodowo demokratycznej z okręgu płocko-płońsko-sierpeckiego
Źródło: www.polona.pl.

w broszurze zatytułowanej „Raj w Polsce" polemizował z twierdzeniami socjalistów o konieczności przeprowadzenia radykalnej reformy rolnej, podkreślając zarazem konieczność rozbudowy pozostałych gałęzi przemysłu[55].

Autorem broszury zatytułowanej „Pobudka" był ksiądz prałat Ignacy Lasocki. Na potrzeby publikacji wcielił się w postać Starego Macieja, będącego „zwykłym", jednym z wielu mieszkańców wsi cieszącym się powszechnym szacunkiem oraz autorytetem, do którego zwracano się z radą w sprawach ważnych dla całej społeczności. Przestrzegał przed nieznanymi agitatorami głoszącymi radykalne hasła, którzy często okazywali się być socjalistycznymi bądź komunistycznymi prowokatorami. Probierzem pozwalającym wyborcom prawidłowo ocenić przyświecające politykom intencje była zgodność głoszonych deklaracji politycznych z moralnością chrześcijańską. Naczelnym celem mającym przyświecać wszystkim środowiskom politycznym miała być, w oparciu o silną pochodzącą z poboru armię, budowa niezależnego państwa posiadającego dostęp do morza. W ocenie autora „Pobudki" mniejszości narodowe zamieszkujące Polskę były zobligowane do zachowania lojalności wobec państwa polskiego, przy respektowaniu przez władze państwowe ich odrębności kulturowych oraz obyczajowych. Ksiądz Lasocki przestrzegał przed dokonaniem radykalnej reformy rolnej. Jak przekonywał, doprowadziłaby ona do powstania zbyt dużej liczby małych, nieefektywnych gospodarstw rolnych, które nie byłyby w stanie zaspokoić potrzeb żywnościowych mieszkańców miast. *Remedium* na przeludnienie wsi miała być emigracja ludności wiejskiej do miast oraz idąca za tym zmiana wykonywanego zawodu[56]. Stary Maciej przestrzegał przed powstaniem rządu, który kierowałby się jedynie interesem partyjnym, a nie ogólnonarodowym. Wyznaczył on przed rządem następujące cele:

„Rząd musi być mocny przez oparcie się na całym narodzie, a nie na jakiejś partyjce. Bo – cały naród go wybiera, by bronił interesów całego narodu.

---

55 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 306-307; M. Sokolnicki, *Endecja…*, dz. cyt., s. 14; M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 401; *Echa z prowincji*, „Kurier Warszawski" 14.01.1919, nr 14, s. 6; *Płock*, „Gazeta Warszawska" 18.12.1918, nr 33, s. 7.

56 Stary Maciej, *Pobudka*, Płock 1919, s. 1-19, s. 32-36; M. Rościszewska, *Pamiętnik…*, dz. cyt., k. 75.

Rząd musi być mocny – przede wszystkim siłą swej sprawiedliwości, jednającej mu słuszne uznanie i poparcie nie tylko u jakiegoś stronnictwa, lecz u całego narodu.

Rząd musi być mocny siłą swych mądrych praw i postanowień, siłą wypływającego z nich ogólnego dobrobytu w państwie, a stąd siłą uznania i wdzięczności ogólnej zasłużonej.

Rząd musi być mocnym przez wpajanie poczucia obywatelskości ofiarnej we wszystkich współczłonkach, poczucia jedności, co zawsze wołać zdolna: jeden za wszystkich – wszyscy za jednego!

Wreszcie – rząd musi być silny – mocą moralności niespożytej […], moralności pielęgnowanej i praktykowanej na wzór i przykład najprzód przez samże rząd, a wszczepianej siłą religii, siłą zdrowej, nie wypokraczonej oświaty następnie we wszystkich swych współobywateli”[57].

Autor „Pobudki” zwracał się do swoich czytelników z apelem o masowy udział w wyborach do Sejmu Ustawodawczego, gdyż jak przekonywał każdy głos był ważny i mógł przesądzić o ostatecznym rezultacie wyborczym. By zmobilizować wyborców, przybliżał oraz objaśniał zasady prawa wyborczego i przebieg samego głosowania, zachęcając przy tym do konsultowania swoich preferencji wyborczych z osobami cieszącymi się w danej społeczności powszechnym szacunkiem oraz autorytetem. Wśród rad znalazły się też i takie, jak na przykład: przygotowanie w domu karty do głosowania z wypisaniem na niej numeru listy wyborczej, niezwlekanie z oddaniem głosu do ostatniej chwili, niekontaktowanie się i nieuleganie sugestii nieznanych osób, a także w przypadku osób niepiśmiennych zwrócenie się do osób godnych zaufania o wyraźne wpisanie numeru wybranej listy wyborczej[58].

Według Starego Macieja władze państwowe były zobligowane do przestrzegania oraz wdrażania zasady sprawiedliwości, równości wobec prawa oraz zagwarantowania wolności politycznych. Autor „Pobudki” apelował do swoich czytelników nie tylko o powszechny udział w głosowaniu, lecz także o większą aktywność obywatelską wyrażającą się w świadomości wy-

57 Stary Maciej, *Pobudka*…, dz. cyt., s. 21.

58 Tamże, s. 23-31.

pełniania obowiązków obywatelskich oraz konieczności ponoszenia wyrzeczeń dla dobra państwa. Jak to stwierdzał:

„Ludziska sobie przedstawiają, że państwo wolne czy rząd, to taki tylko wielki worek, z którego każdemu obywatelowi będzie wolno brać i brać: pomoc, opiekę, ochronę, ziemię, lasy, pieniądze, tłustą posadkę itp.

Tak rzeczywiście! Państwo i rząd, a szczególniej teraz, w początkach tak trudnych w Polsce naszej kochanej, to nie tylko worek, lecz wielki wańtuch od wełny – szkoda, że dotąd zupełnie puściuchny, w któren trzeba długo tylko kłaść i kłaść. […]

A skoro ten wór ojczysty dotąd jeszcze puściuchny, to musimy wszyscy bez wyjątku najprzód co najrychlej go napełnić: siłą poświęcenia, trudu, krwi i życia, oraz ofiarnością na skarb i wojsko nasze państwowe. Kto ma więcej musi i powinien dać i w przyszłości dawać więcej na dobro ogólne państwowe.

Każden uczciwy Polak musi mieć prawo w wolnej Polsce skutecznie żądać od rządu swego, przez się wybranego, by mu zabezpieczył i dawał możliwie najobfitsze dobro duchowe i materialne.

Ale też każden Polak musi się poczuwać do posłuchu względem rozkazów swego rządu prawego, musi wyrobić w sobie to poczucie obowiązku obywatelskiego w nieskąpieniu sił i grosza swego na potrzeby państwowe”[59].

Oprócz działalności na polu wydawniczym drugim obszarem aktywności endeków było aktywizowanie społeczności lokalnych poprzez organizowanie wieców, na których podejmowano uchwały w sprawie istotnych kwestii politycznych czy też organizowanie zbiórek pieniężnych. Przykładem stosowania powyższej taktyki politycznej było zgromadzenie mające miejsce 1 grudnia 1918 roku we wsi Królewo znajdującej się pod Płońskiem. Zebrani chłopi i młodzież wyrazili swój stanowczy protest przeciwko istnieniu różnego rodzaju upolitycznionych organizacji paramilitarnych, takich jak na przykład milicje ludowe. Zgromadzeni opowiedzieli się za istnieniem niezależnego od wpływów politycznych wojska, co miało dopiero nastąpić w momencie ogłoszenia

59 Tamże, s. 32.

powszechnego poboru. Z kolei od początku 1919 roku we wsi Nowe Miasto w powiecie płońskim wśród mieszkańców przeprowadzono zbiórkę pieniężną i rzeczową na potrzeby polskich żołnierzy. Wszystkie dary przekazano żonie Ignacego Jana Paderewskiego – Helenie, która była jedną z inicjatorek i stała za utworzeniem struktur Polskiego Białego Krzyża, a następnie Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Jeden z pierwszych wieców przedwyborczych zorganizowanych przez narodowych demokratów miał miejsce w niedzielę 15 grudnia 1918 roku na płońskim rynku, w pobliżu siedziby Straży Ogniowej. Zebranie otworzył Klemens Jędrzejewski, zachęcając zebranych do oddania głosu na „Polaków-katolików". Podkreślał wagę głosowania i przełomowość tego wydarzenia w dziejach Polski. Redaktor „Głosu Ojczyzny" nawoływał do mobilizacji oraz jedności narodowej w obliczu zagrożenia bolszewickiego i tym samym przestrzegał przed zaufaniem politykom głoszącym hasła walki klas. Wystąpienie to podobnie jak Karola Mierzejewskiego spotkało się z entuzjazmem ze strony zgromadzonych osób. Mierzejewski w swoim wystąpieniu skoncentrował się na konieczności sprzeciwieniu się idei szkolnictwa świeckiego. Podkreślał także konieczność ewolucyjnego przeprowadzenia reformy rolnej, roztaczając przy tym wizje uzyskania przez Polskę dodatkowych olbrzymich połaci ziemi na Kresach Wschodnich, które to mogłyby zostać zaludnione i zagospodarowane przez polskich chłopów. Wiec narodowców został zakłóconych przez nielicznych socjalistów, którzy po porażce frekwencyjnej na swoim wiecu, mającym miejsce tego samego dnia, postanowili wyartykułować swoje postulaty wyborcze, co spotkało się z niezadowoleniem ze strony sympatyków endecji. Po opuszczeniu placu przez zwolenników Polskiej Partii Socjalistycznej zgromadzeni przyjęli rezolucję, w której opowiedziano się przeciwko rządowi Jędrzeja Moraczewskiego, określając go mianem rządu partyjnego i tym samym domagano się powołania do życia rządu narodowego będącego wyrazicielem interesów wszystkich grup społecznych oraz dzielnic Polski. Dodatkowo w rezolucji sprzeciwiano się wprowadzeniu szkolnictwa świeckiego, a także opowiadano się za utworzeniem silnej poborowej armii oraz domagano

się „zapewnienia wszystkim pracy i chleba". Wiec wyborczy w Płońsku zakończył się gremialnym odśpiewaniem „Roty"[60].

Kolejne wiece endecy organizowali już na finiszu kampanii wyborczej w Płocku. Jeden z nich odbył się 22 stycznia 1919 roku w Sali Towarzystwa Rolniczego w Płocku. Następne zebranie wyborcze zostało zorganizowane 24 stycznia 1919 roku w teatrze miejskim i zaprezentowani zostali kandydaci z wiodącej listy bloku katolicko-narodowego, czyli Listy numer 10, a byli to: ksiądz Stanisław Suliński, Karol Mierzejewski, Zdzisław Wierzbicki, Marian Jabłoński, Kazimierz Dziewanowski[61].

Narodowcy organizowali swoje zebrania wyborcze nie tylko w Płocku, lecz także w gminach wiejskich. Najlepszym tego przykładem był wiec zorganizowany w Gozdowie mający miejsce 19 stycznia 1919 roku z udziałem kandydatów na posłów z okręgu płocko-płońsko-sierpeckiego. Endecy próbowali także oddziaływać na mieszkańców wsi, inspirując ich do wydawania oświadczeń wymierzonych w rząd Jędrzeja Moraczewskiego. Do takiej sytuacji doszło chociażby 7 grudnia 1918 roku w podsierpeckiej wsi Lisewo, gdzie miejscowa rada gminna uchwaliła rezolucję, w której odmawiano socjalistycznemu rządowi legitymizacji i wzywano go do ustąpienia[62].

Warto dodać, że według relacji pamiętnikarskiej Marii Macieszyny wiece organizowane przez sympatyków obozu narodowego przeważnie kończyły się awanturami i burdami wszczynanymi przez socjalistów, którzy nie pozwalali na spokojny przebieg zebrań wyborczych swoich przeciwników politycznych[63].

Narodowi demokraci w swojej kampanii wyborczej przede wszystkim posługiwali się hasłem „Bóg i Ojczyzna", by dobitnie podkreślić wśród wyborców

60 Przejezdny, *Płońsk*, „Głos Ojczyzny" 4.01.1919, nr 1, s. 11; Czytelnik, *Z Nowego-Miasta*, „Gazeta Świąteczna" 2.03.1919, nr 9, s. 6; *We wsi Królewie*, „Gazeta Świąteczna" 22.12.1918, nr 51, s. 5.

61 *Z ruchu wyborczego*, „Kurier Płocki" 23.01.1919, nr 17, s. 3; *Komitet Wyborczy Chrześcijańsko-Narodowy*, „Kurier Płocki" 21.01.1919, nr 16, s. 3; *Komitet Wyborczy*, „Kurier Płocki" 24.01.1919, nr 18, s. 3.

62 *Zaproszenie*, „Kurier Płocki" 9.01.1919, nr 6, s. 4; *Rada gminna w Lisewie*, „Gazeta Świąteczna" 22.12.1918, nr 51, s. 9-10.

63 M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 420.

swoje związki z katolicyzmem. W okręgu płocko-płońsko-sierpeckim kampania endeków zasadzała się na następujących punktach programowych:

- uznaniu katolicyzmu za religię panującą przy jednoczesnym poszanowaniu dla innych wyznań;
- potrzebie budowy Polski niepodległej złożonej z ziem wszystkich trzech zaborów;
- konieczności zachowania jedności narodowej oraz nieuleganiu socjalistycznym i komunistycznym hasłom o potrzebie prowadzenia walki klasowej;
- przeprowadzeniu reformy rolnej i parcelacji, które to miały przyczynić się do zwiększenia ilość gospodarstw;
- zapewnieniu swobody nauczania religii w szkołach publicznych oraz sprzeciwu wobec prób wprowadzenia szkolnictwa świeckiego;
- rozwoju rodzimego przemysłu i handlu poprzez między innymi wprowadzenie ceł ochronnych;
- wprowadzeniu sprawiedliwego systemu podatkowego opartego na wysokości osiąganych dochodów oraz posiadanego majątku;
- uznaniu Sejmu złożonego z przedstawicieli wszystkich grup społecznych za jedyny organ prawodawczy i kontrolny w stosunku do rządu;
- równym i sprawiedliwym prawodawstwie przy jednoczesnej konstytucyjnej ochronie praw oraz wolności obywatelskich[64].

Olbrzymim wsparciem dla narodowych demokratów, być może przesądzającym o ich zwycięstwie, okazał się być Kościół katolicki. Podczas protestów społecznych przeciwko planom rządu Jędrzeja Moraczewskiego wprowadzenia świeckiego szkolnictwa, o czym będzie więcej w dalszej części książki, endecy zbliżyli się do stanowiska kościelnego. Tadeusz Świecki – lider narodowców w okręgu płockim – wykorzystując dobre, by nie powiedzieć, że serdeczne kontakty z biskupem Antonim Julianem Nowowiejskim spotkał się z nim i przekonał ordynariusza płockiego do poparcia

64 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 306; M. Sokolnicki, *Endecja…*, dz. cyt., s. 14; *Wszystkie Związki i Stowarzyszenia narodowo-katolickie w Okręgu Płockim*, „Głos Ojczyzny" 4.01.1919, nr 1, s. 8; *Przyszłość Polski*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 22.01.1919, nr 21, s. 2.

komitetu chrześcijańsko-narodowego[65]. Warto w tym miejscu odnotować także wskazania biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego w kwestii głosowania na kandydatów na przyszłych posłów, które zwarł w swoim liście pasterskim z 10 listopada 1918 roku, gdyż odzwierciedlają one postawę płockiego duchowieństwa do sprawy wyborów i kandydatów na posłów. Jak przekonywał biskup płocki w swoim liście pasterskim:

„A ponieważ dla narodu, aby był szczęśliwym i aby w nim panowała bojaźń Boża i sprawiedliwość, niezmiernie ważną jest rzeczą, jaki będzie władca, – więc w wyborze posłów na sejm niesłychanie oględnym być należy. Jeśli bowiem to, co oni postanowią, ma się zgadzać z przykazaniami Bożymi, to ci posłowie muszą być ludźmi bojącymi się Boga i uczciwymi. Naród na posłów wybierać spośród siebie powinien ludzi najlepszych, to znaczy wysokich zalet umysłu i serca. Nie tych wybierać należy, którzy najwięcej krzyczą, najwięcej rzeczy niemożliwych do spełnienia obiecują i sami się gwałtownie na te odpowiedzialne stanowiska narzucają, – ale tych tylko, których życie nam znane daje pewność, że w sejmie będą postępowali zgodnie z przykazaniami Bożymi, będą dbali o wiarę i religię naszą, która jest podstawą prawdziwego szczęścia.

Na wybór posłów obojętnym być nie można, bo od nich zależeć będzie prawdziwa pomyślność narodu; dlatego wszyscy, jak jeden mąż do wyborów stanąć powinni. Przed wyborami należy gorąco prosić Pana Boga o pomoc dla tej gorącej sprawy, a o radę pytać nie ludzi złych lub nieznanych, ale ludzi pewnych, zacnych, życiem chrześcijańskim jaśniejących. Gdy prawa będą złe, słusznie będziecie za to odpowiedzialni, boście złych posłów wybrali”[66].

Aby ułatwić swoim wyborcom dokonanie wyboru, endecy w czasie kampanii wyborczej za darmo rozdawali w swoim biurze wyborczym w Płocku karty wyborcze z nadrukowanym numerem listy, zaś dla mobilizacji wyborców stosowano hasła wyborcze, takie jak:

---

65 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 304.
Więcej na temat relacji między Narodową Demokracją, a Kościołem katolickim na Mazowszu Północnym zob. A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym, a Kościół katolicki 1898-1939*, Kraków 2008, ss. 290.

66 *List pasterski…*, dz. cyt., s. 1.

- „Głosujcie na szczerze demokratyczną i szczerze polską listę Chrześcijańsko-Narodowego Komitetu Wyborczego",
- „Kto przeciwko taniej demagogii, a za rzeczywistą pracą twórczą Narodu, niech głosuje na listę numer 15",
- „Wszyscy, którym na sercu leżą ideały chrześcijańsko-narodowe – niech wpisuje na kartkach wyborczych numer 15".

Dodatkową formą identyfikacji wyborców miało być to, by sympatycy Listy numer 15, czyli obozu narodowego w dniu wyborów po opuszczeniu lokalu wyborczego zamiast kurtuazyjnego „Dzień dobry" mieli witać się wypowiadając: „Piętnaście"[67].

3.5. Polskie Zjednoczenie Ludowe i Narodowy Związek Robotniczy

Polskie Zjednoczenie Ludowe wraz z Narodowym Związkiem Robotniczym utworzyło z początkiem stycznia 1919 roku wspólny komitet wyborczy, a następnie listę wyborczą, która wprawdzie nie weszła w skład bloku chrześcijańsko-narodowego, lecz wspólnie z kandydatami z list wspomnianego wyżej bloku 12 stycznia 1919 roku sformowano związek wyborczy[68]. Liderem Polskiego Zjednoczenia Ludowego był Antoni Zaleski. Powyższa formacja polityczna była rachityczna, choć posiadała swoje struktury na prowincji. Na podstawie szczątkowych informacji można uznać, że miejscowością, gdzie struktury tej partii politycznej były dość dobrze rozwinięte był podpłocki Radzanów. W miejscowości tej 26 grudnia 1918 roku odbyło się zebranie, w którym uczestniczyło około 400 mieszczan i chłopów, inicjujące powstanie miejscowego koła. Podczas wspomnianego zgromadzenia wybrano także delegatów na zjazd przedwyborczy do Sejmu. Swoją lokalną ekspozyturę Polskie Zjednocze-

67 *Ponieważ kartki wyborcze…*, „Kurier Płocki" 26.01.1919, nr 20, s. 5; [bez tytułu], „Kurier Płocki" 25.01.1919, nr 19, s. 2; [bez tytułu], „Kurier Płocki" 26.01.1919, nr 20, s. 2, s. 4-5; *„Dzień dobry" w formie „15"*, „Kurier Płocki" 26.01.1919, nr 20, s. 5.

68 *Związek wyborczy*, „Przegląd Płocki" 14.01.1919, nr 10, s. 3; *Komitet wyborczy N. Z. R. i S. L.*, „Przegląd Płocki" 3.01.1919, nr 2, s. 3.

nie Ludowe posiadało także w Bieżuniu. Do utworzenia struktur, którymi zawiadywał nijaki Kołodziejski doszło niemal na tydzień przed dniem wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Głównym postulatem wyborczym Polskiego Zjednoczenia Ludowego było:

- zjednoczenie państwa, w skład którego wchodziłyby ziemie trzech zaborów,
- dokonanie radykalnej reformy rolnej,
- obrona demokracji i parlamentaryzmu wobec postępujące anarchizacji kraju dokonywanej za sprawą socjalistów i komunistów[69].

Narodowy Związek Robotniczy starał się organizować jak najwięcej wieców i zebrań wyborczych mających miejsce przeważnie w płockim Domu Ludowym. Pierwsze z nich odbyło się 11 grudnia 1918 roku i otworzył je jako przewodniczący Bolesław Skupiński. W czasie zebrania przedstawiono program polityczny, który sprowadzał się do:

- dążenia do powołania rządu narodowego,
- unormowania relacji na linii prawodawca-pracownicy,
- swobodnego rozwoju apolitycznych związków zawodowych,
- oparcia gospodarki narodowej na własności państwowej,
- upaństwowienia kluczowych gałęzi przemysłu.

Obecny na sali przedstawiciel Polskiej Partii Socjalistycznej zainicjował debatę na temat różnic między socjalistami a zwolennikami Narodowego Związku Robotniczego. Kwestie sporne dotyczyły: obecności religii w życiu publicznym, której stanowczo sprzeciwiali się socjaliści, spraw dotyczących stosunków i sojuszy międzynarodowych, podejścia do kwestii kosmopolityzmu oraz własności prywatnej, a także antagonizowania wspólnoty narodowej na wrogie sobie klasy społeczne[70].

Kolejny wiec wyborczy z udziałem liderów płockiego Narodowego Związku Robotniczego to jest Wacława Wojtulanisa i Bolesława Skupińskiego miał miejsce 14 grudnia 1918 roku w płockim Domu Ludowym. Warto dodać, że Wojtulanis był postacią rozpoznawalną z racji swojej

69 *Z Bieżunia*, „Kurier Płocki" 19.01.1919, nr 15, s. 4; F. R., *Radzanów w Płockiem*, „Gazeta Warszawska" 9.01.1918, nr 8, s. 7; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 307.

70 *Zebranie polityczne*, „Kurier Płocki" 15.12.1918, nr 286, s. 3; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 307.

długoletniej pracy jako instruktor kółek rolniczych w okręgach płockim i sierpeckim. Otwarcia spotkania z wyborcami dokonał Bolesław Skupiński. Wojtulanis w czasie swojego przemówienia podkreślał, że rywalizacja polityczna w skali całego kraju toczy się między obozem, któremu są bliskie ideały narodowe i tożsamościowe, a ugrupowaniami socjalistycznymi oraz kosmopolitycznymi. Jeden z liderów Narodowego Związku Robotniczego przekonywał o potrzebie konsolidacji wszystkich narodowych ugrupowań demokratycznych. Miały one stanowić opozycję wobec socjalistycznych stronnictw politycznych głoszących prymat obrony interesów klasowych nad interesami narodowymi. Mówca domagał się takiej rekonstrukcji rządu Jędrzeja Moraczewskiego, by stał się on reprezentacją całego narodu, a nie jednej partii politycznej. Jako kolejny głos zabrał działacz endecki Karol Mierzejewski – nauczyciel matematyki, a przez krótki okres dyrektor Gimnazjum Polskiego w Płocku. Przekonywał zebranych o kluczowym znaczeniu Kresów Wschodnich dla polskiej racji stanu oraz jako miejscu będącym przeznaczonym do „kolonizacji", zwłaszcza przez tą ludność, która zamieszkiwała regiony zagrożone wysokim bezrobociem bądź przeludnieniem. Obecni na zebraniu socjaliści zarzucali Narodowemu Związkowi Robotniczemu zbyt bliskie związki z endecją i rozbijanie jedności robotniczej. Socjaliści zakłócali spokojny przebieg zebrania, wznosząc swoje hasła polityczne, a na koniec gremialnie odśpiewując „Czerwony sztandar". W równie gorącej atmosferze przebiegał wiec wyborczy zorganizowany przez Narodowy Związek Robotniczy w płockim teatrze 18 grudnia 1918 roku. Podczas spotkania, któremu przewodził Tadeusz Czapczyński, wywiązała się ożywiona debata z udziałem przedstawicieli Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, Polskiej Partii Socjalistycznej, a także ugrupowań narodowych oraz komunistycznych. Najgorętsza dyskusja wywiązała się między socjalistami a zwolennikami Narodowego Związku Robotniczego, którzy zostali zagłuszeni przez sympatyków PPS. W o wiele spokojniejszej atmosferze przebiegało kolejne spotkanie w płockim Domu Ludowym zorganizowane przez Narodowy Związek Robotniczy w dniu 20 grudnia 1918 roku. Wtedy to swój odczyt dotyczący omówienia bieżących wydarzeń politycznych, ze szczególnym uwzględnieniem roli i znaczenia stronnictw de-

mokratycznych oraz potrzeby wystawienia jednego wspólnego „miejskiego" kandydata wygłosił Tadeusz Czapczyński. Równie spokojny przebieg miał odczyt wygłoszony w Domu Ludowym w niedzielę 22 grudnia 1918 roku przez reprezentanta Narodowego Związku Robotniczego – Kazimierza Mayznera, w którym zaprezentował zjawisko paskarstwa i przedstawił różnice między uczciwą działalnością handlową a spekulacją[71]. Warto w tym miejscu przedstawić nieco stronniczą opinię Marii Macieszyny na temat prokuratora Kazimierza Mayznera:

„Pan Mayzner, zasiadający w Radzie Miejskiej i w Radzie Powiatowej dziwną odgrywa rolę. Jest niby trybunem ludu. Skoro tylko pomiędzy inteligencją czy burżuazją a robotnikami następuje po wzajemnych ustępstwach pewna ugoda, która by pozwoliła urzeczywistnić lub powziąć decyzję w sprawach miejskich lub powiatowych, Pan Mayzner z namiętnością stara się porozumienie zburzyć i bieg spraw zahamować. Nie wiadomo czy działa dlatego, aby popisać się swym krasomówstwem i uczynić bieg spraw zależnym od siebie, czy pragnie tylko wywołać zamęt. Pan Mayzner jest przechrzczonym Żydem i kto wie, czy nie otrzymuje jakich instrukcji w tej mierze z Warszawy"[72].

Oficjalnie Komitet Wybroczy Narodowego Związku Robotniczego został w Płocku utworzony 29 grudnia 1918 roku. Natomiast 3 stycznia 1919 roku odbyło się zebranie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. Warto dodać, że organizacja ta powstała 8 marca 1907 roku, a jej liderami byli ksiądz Jan Marchewka, będący głównym organizatorem Stowarzyszenia, a także: Maksymilian Ungerman, Ignacy Szygendowski, Edmund Kumosiński. Podczas wspomnianego wyżej zebrania swój akces do Narodowego Związku Robotniczego i poparcie dla tej partii udzieliły takie organizacje społeczne, jak Związek Katolicki, Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży i Dzieci, Stowarzyszenia Sług Katolickich św. Zyty. Związany-

71 *O konsolidację narodową*, „Kurier Płocki" 15.12.1918, nr 286, s. 3; *Wiec niedzielny*, „Kurier Płocki" 23.12.1918, nr 293, s. 3; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 307; *Wiec N. Z. R.*, „Przegląd Płocki" 24.12.1918, nr 5, s. 3; *Dom Ludowy*, „Przegląd Płocki" 22.12.1918, nr 4, s. 7; *Z ruchu wyborczego*, „Przegląd Płocki" 15.12.1918, nr 3, s. 6; *Z ruchu wyborczego*, „Przegląd Płocki" 24.12.1918, nr 5, s. 3-4; *Dom Ludowy w Płocku*, „Przegląd Płocki" 24.12.1918, nr 5, s. 5.

72 M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 389.

mi z Narodowym Związkiem Robotniczym były także płockie struktury Polskiego Związku Zawodowego Drukarzy i Introligatorów oraz Polskiego Związku Zawodowego Murarzy. Warto dodać, że płockie Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, na dzień przed głosowaniem, zadeklarowało swoje poparcie dla tak zwanej listy miejskiej numer 15[73].

3.6. Środowisko płockiej postępowej inteligencji demokratycznej

Stronnictwo Niezawisłości Narodowej prezentowało się jako ugrupowanie umiarkowane, postępowe, stroniące od radykalnych, zwłaszcza w wymiarze społecznym i gospodarczym haseł politycznych, przekładając je nad koniecznością ewolucyjnej przebudowy Polski, akcentując przy tym swój narodowy charakter. Aprobatywnie wyrażano się o proporcjonalnej ordynacji wyborczej obowiązującej podczas głosowania na posłów do Sejmu Ustawodawczego, gdyż dostrzegano w niej szansę na powstanie w Konstytuancie jak najszerszej reprezentacji politycznej. Dodatkową zaletę upatrywano w zaangażowaniu sędziów jako instancji kontrolnej w proces wyborczy, co miało gwarantować ich profesjonalny oraz bezstronny przebieg. W wyborach do Sejmu Ustawodawczego upatrywano nadzieję na powstrzymanie radykalnych deklaracji i postaw politycznych, a także na uzyskanie silniejszej legitymizacji przez rząd, który do tej pory miał charakter tymczasowy i wybitnie partyjny[74].

Środowisko płockiej inteligencji demokratyczno-postępowej z uznaniem wypowiadało się o ogólnej aprobacie najważniejszych sił politycznych potrzeby przeprowadzenia powszechnych wyborów do Sejmu Usta-

73 *Ze Świąt*, „Kurier Płocki" 28.12.1918, nr 295, s. 2; *Komitet Wyborczy*, „Kurier Płocki" 25.01.1919, nr 19, s. 2; *Wokół wyborów*, „Kurier Płocki" 3.01.1919, nr 2, s. 3; *Zarząd Stow. Rob. Chrześcijańskich*, „Kurier Płocki" 3.01.1919, nr 2, s. 3; *Ze Stow. Robot. Chrześcijan*, „Kurier Płocki" 25.01.1919, nr 19, s. 4; M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 422-423; M. Sokolnicki, *Z dziejów organizacji….*, dz. cyt., s. 28-29.

74 *Wybory do Sejmu*, „Przegląd Płocki" 15.12.1918, nr 3, s. 1; kw., *Pod znakiem partji*, „Przegląd Płocki" 2.01.1919, nr 1, s. 2.

wodawczego, który tym samym uzyskał silną legitymizację społeczną do przyjęcia ustawy zasadniczej, a także sprawowania najwyższej władzy kontrolnej nad życiem politycznym w Polsce. Jednocześnie wyrażano obawy co do świadomości i dojrzałości politycznej wyborców, głosząc potrzebę ich edukacji obywatelskiej. Zdawano sobie sprawę z ogromnych społecznych oczekiwań wobec Konstytuanty, przy jednoczesnej małej świadomości, co do jej zadań oraz możliwości. Jeden z publicystów „Przeglądu Płockiego" w grudniu 1918 roku stwierdzał:

„Ogół narodu […] od P.P.S. do najbardziej zachowawczych odłamów od dawna postulat Sejmu pomieścił w swoich programach i dziś z niecierpliwością oczekuje tak wyniku wyborów, jak i obrad polskiej Konstytuanty. Wszyscy wierzą w Sejm, jak w cudowną różdżkę czarodziejską, choć na ogół rzecz biorąc, niemal dla wszystkich Sejm jest tajemną księgą, zamkniętą na liczne pieczęci. Nie wiadomo dziś jeszcze, czyje programy zedrą te pieczęci"[75].

Stronnictwo Niezawisłości Narodowej starało się być wyrazicielem poglądów płockiej inteligencji, zwłaszcza liczono na poparcie ze strony nauczycieli ludowych. Płocka inteligencja demokratyczno-postępowa podkreślała swój brak identyfikacji zarówno z prawicą, jak i lewicą, próbując tym samym stać się ośrodkiem jednoczącym wokół siebie ugrupowania oraz polityków centrowych[76]. Jak to zaznaczał jeden z publicystów „Przeglądu Płockiego":

„Bezbarwności społecznej jednej partii przeciwstawiają socjaliści przejaskrawienie, a zestawienie tych dwóch krańcowości społecznych, starego i nowego świata, musi doprowadzić do wniosku, że znów jedynym wyjściem ów złoty środek.

A ten złoty środek to nie negacja postępu w ogóle, to też nie zostawianie przy życiu reakcji kapitalistycznej miejskiej czy wiejskiej, to liczenie się także z psychiką ludzką, jak i z prawami ekonomicznymi, które wspólnie orzekają, że nagłe przemiany muszą wywołać katastrofę dla organizmu. W stosunkach zaś naszych ta katastrofa może być tym fatalniejsza, że nasz

75 *Wybory do*…, dz. cyt., s. 1.

76 kw., *Pod znakiem*…, dz. cyt., s. 2; *Zawiązanie Okręgowego Demokratycznego Komitetu Wyborczego*, „Przegląd Płocki" 3.01.1919, nr 2, s. 2-3; *Wybory do*…, dz. cyt., s. 1.

organizm, nasze państwo jest przez długą rabunkową gospodarkę zaborczą i okupacyjną wycieńczone bezwzględnie i osłabione. Wszelkie zatem środki lecznicze muszą być ostrożnie stosowane.

Ale przy tej całej ostrożności dozwolić nie można, aby doprowadzić do stanu pierwotnej, przedwojennej nierówności i wyzysku. Nie możemy pozwolić, aby pod płaszczykiem świętych, a wspólnych haseł narodowych przemycać bezprogramowość społeczną, ażeby do Sejmu Ustawodawczego wprowadzać jeśli nie świadomych obrońców dawnego porządku to naiwnych ślepców, którzy zamknięci w ścianach swego samolubstwa, nie umieją dojrzeć niedoli społecznej, głodu, nędzy i ciemnoty.

Nie po to tysiące przelewały krew przez sto lat z górą, nie po to ginęły tysiące ludu w światowej wojnie, by robotnik czy chłop lub inteligent miejski cierpiał nędzę, Polska musi być nie tylko wolna, ale i sprawiedliwa.

Więc jeśli głosów swych oddać nie chcemy liście czerwonej, to ich też nie oddamy liście bezbarwnej, ukrytej pod ponętną szatą ››narodowej‹‹ – szukać musimy nowej”[77].

Powyższej opinii wtórował inny publicysta „Przeglądu Płockiego”, który dobitniej oraz precyzyjnie określił cele płockiego środowiska inteligencji demokratyczno-postępowej. Mianowicie przekonywał, że:

„najkorzystniej, dla nas wypadłyby wybory, które nie zapewniłyby żadnemu ze skrajnych skrzydeł dominującej większości, w każdym zaś razie, by mogło się wytworzyć dość silne centrum, które odgrywałoby rolę języczka u wagi i zabezpiecznika przy ścieraniu się nieprzejednanych kierunków zarówno z lewa jak z prawa.

Centrum musi mieć i będzie miało również swoje skrzydła lewe i prawe, którymi to skrzydłami, mówiąc językiem wojskowych, będzie w ciągłym ››czuciu‹‹ z lewicą i prawicą sejmową.

W ten sposób ukonstytuowałby się Sejm wedle normalnego wzoru i zapowiadałby się jak najlepiej zarówno pod względem twórczości, jak i popularności wśród ogółu”[78].

---

77 kw., *Pod znakiem…*, dz. cyt., s. 2-3.

78 m., *Przesilenie*, „Przegląd Płocki” 28.01.1919, nr 22, s. 1.

Zwolennicy Stronnictwa Niezawisłości Narodowej aprobowali przyznanie kobietom praw wyborczych. Przewidywano, że kobiety z racji swojej przewagi liczebnej nad mężczyznami mogły przesądzić o wyniku wyborów do Konstytuanty. Sympatycy Stronnictwa uważali, że równouprawnienie polityczne kobiet było aktem dziejowej sprawiedliwości za okres, gdy były one pomijane w prawodawstwie i traktowane na równi z osobami cierpiącymi na choroby psychiczne. Dyskryminacja polityczna kobiet powodowała, że wycofywały się one z życia publicznego, poświęcając się życiu rodzinnemu. Podkreślano, że nadanie kobietom praw wyborczych było wydarzeniem nagłym, którego nikt się nie spodziewał. Dlatego tak istotne stawało się uświadomienie kobiet o przysługujących im prawach. Dodatkowo należało podjąć szeroko zakrojone działania na rzecz zachęcenia kobiet do aktywności na rzecz ich społeczności lokalnych[79]. Szczególną wagę przypisywano konieczności uświadomienia obywatelskiego kobiet zamieszkujących wsie, gdyż:

„jeśli potrafimy intuicyjnie odczuć bieg myśli kobiety z inteligencji lub proletariatu, to naprawdę tajniki myśli kobiety wiejskiej, dla której początkiem i końcem programu życiowego był często krowi ogon i prosięta, warunki nam zgoła nieznane. Wszak dotychczas prawie nikt tam nie zaglądał, do serc ich nie wglądał, do myśli nie przemawiał, ni drogą żywego słowa, ni drogą pisma czy książki”[80].

Za równie istotne dla prawidłowego oraz sprawnego przebiegu głosowania uważano konieczność uświadomienia wyborców o powstrzymywaniu od się łatwego i jednoznacznego ferowania osądów wobec osób kandydujących na posłów. Zdawano sobie sprawę, że kandydaci na posłów do Konstytuanty będą musieli mierzyć się z zawiścią oraz insynuacjami kierowanymi pod ich adresem. Przyczynę tego stanu rzeczy upatrywano w tym, że:

„Prowincja mierzy ludzi własnym – płockim, sierpeckim czy rypińskim łokciem i jeżeli coś po za ten łokieć wystaje lub nie dostaje, w tej chwili puszczane są w ruch nożyce opinii.

Kandydaci na posłów są to ludzie, wystający poza zwykły łokieć, łatwo wtedy możemy sobie wyobrazić, jak będą pracowały nożyce naszej opinii.

79 kw, *Kobiety przy władzy*, „Przegląd Płocki” 15.12.1918, nr 3, s. 2.

80 Tamże, s. 2-3.

Plotka znajdzie tu żer łatwy, za plotką zaś wysunie się z przeciwnego obozu oszczerstwo partyjne i gdy pójdzie wedle zwykłej miary, będziemy mieli na listach poselskich samych łotrów i samych głupców”[81].

Próbą integracji środowiska płockiej inteligencji była inicjatywa powołania do życia 1 stycznia 1919 roku Okręgowego Demokratycznego Komitetu Wyborczego, w którym najważniejszą rolę odgrywało Stronnictwo Niezawisłości Narodowej. Głównym hasłem oraz motywem przewodnim kampanii wyborczej tego ugrupowania było unikanie sporów i konfliktów politycznych na rzecz twórczej pracy dla państwa oraz obywateli. Dlatego też w połowie grudnia 1918 roku zwrócono się z apelem do polskich ugrupowań politycznych działających w Płocku i okolicy o takie dokonanie rewizji w swoich programach, by możliwym stało się powstanie jak najszerszych związków, koalicji wyborczych, na czele których stanąć miały osoby wyróżniające się swoim zaangażowaniem na rzecz społeczności lokalnej. W ten sposób urzeczywistniona zostałaby idea konsolidacji narodowej[82].

Płockie środowisko inteligencji demokratycznej za jedno z głównych źródeł uniemożliwiających osiągnięcie jedności narodowej i tym samym wytworzenia się poczucia solidarności oraz więzi społecznych upatrywało w wzroście znaczenia ugrupowań skrajnych kierujących się jedynie partykularnymi interesami. Jak to w styczniu 1919 roku stwierdzał jeden z publicystów „Przeglądu Płockiego”:

„Krańcowości się stykają i oto nasza skrajna prawica i skrajna lewica zeszły się w jednym punkcie, w jednej ponurej myśli, która stanowi istotę taktyki obu kierunków: ››im gorzej, tym lepiej‹‹. Im gorzej dzisiaj, tym lepiej będzie jutro dla naszych partyjnych interesów”[83].

Interesującym i niewystępującym w innych programach ugrupowań politycznych rywalizujących na Mazowszu Płockim było dostrzeżenie

81 m., *Trudny wybór*, „Przegląd Płocki” 15.12.1918, nr 3, s. 3.

82 kw., *Pod znakiem*…, dz. cyt., s. 2; *Zawiązanie Okręgowego Demokratycznego Komitetu Wyborczego*, „Przegląd Płocki” 3.01.1919, nr 2, s. 2-3; t. c., *Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego,* „Przegląd Płocki” 15.12.1918, nr 3, s. 4; *Wybory do Sejmu*, „Przegląd Płocki” 15.12.1918, nr 3, s. 2.

83 m., *Rozklekotane dusze*, „Przegląd Płocki” 11.01.1919, nr 8, s. 2.

przez działaczy Stronnictwa Niezawisłości Narodowej konieczności odbudowy – wśród społeczeństwa polskiego zdemoralizowanego przez wojnę światową oraz ponad 100 lat zaborów – etosu pracy, a nawet wprowadzenia obowiązku pracy. Jak to pisał jeden z publicystów „Przeglądu Płockiego":

„Obecnie nastają mniej lub więcej normalne (?) czasy, w których wszyscy winni się wziąć do intensywnej pracy przy odbudowie kraju po tym strasznym zniszczeniu, jakie spowodowała wojna. Pracy będzie dużo dla każdego, a przy wprowadzaniu pewnych reform społecznych obowiązywać winny nie tylko prawo pracy tj., że każdy człowiek zdolny do pracy winien ją mieć, ale także i przymus pracy. Każdy człowiek zdrowy, fizycznie i umysłowo, winien pracować, nie może wyłamywać się od obowiązku pracy"[84].

Warto podkreślić, że płockie środowisko inteligencji demokratycznej duże nadzieje wiązało z rządowym programem tak zwanych robót publicznych, w którym upatrywano szansę na cywilizacyjny rozwój regionu. Zwłaszcza kluczowe znaczenie miała mieć budowa portu rzecznego w Płocku oraz wybudowanie magistrali kolejowej łączącej gród nad Wisłą z ważnym węzłem kolejowym w Łowiczu[85].

Politycy związani z Stronnictwem Niezawisłości Narodowej starali się dotrzeć do swoich wyborców głównie poprzez prasę. Ich organem prasowym był tygodnik „Przegląd Płocki", którego redaktorem był Bronisław Zwadło, a wydawcą było Towarzystwo Udziałowe „Przegląd Płocki". Większość artykułów w tym periodyku była niepodpisana, choć najczęściej autorami byli Kazimierz Mayzner, Adam Grabowski i Tadeusz Czapczyński. Zaś najaktywniejszymi działaczami Stronnictwa Niezawisłości Narodowej byli Zygmunt Maciejowski, Zygmunt Niklewski i Tadeusz Czapczyński. Jeden z nielicznych wieców wyborczych zorganizowany przez Stronnictwo Niezawisłości Narodowej miał miejsce 23 grudnia 1918 roku. Wówczas to Zygmunt Maciejowski w płockim teatrze wygłosił odczyt pod tytułem: „Polska wobec Europy Zachodniej". W swoim wykładzie sformułował zadania dla polskiej inteligencji, która to miała pełnić rolę pomostu między

84 *Prawo pracy i przymus pracy*, „Przegląd Płocki" 22.12.1918, nr 4, s. 3.

85 Tamże.

skrajną prawicą i skrajną lewicą. Dodatkowo opowiedział się za podjęciem przez Sejm Ustawodawczy decyzji o zawarciu strategicznego sojuszu między Polską a państwami *Ententy*, z wyłączeniem możliwości ingerencji tychże państw w politykę wewnętrzną naszego państwa. Warto podkreślić, że spotkanie zorganizowane przez Stronnictwo Niezawisłości Narodowej prowadzone przez Tadeusza Czapczyńskiego spotkało się z żywym zainteresowaniem ze strony zgromadzonych osób oraz doszło do merytorycznej i spokojnej dyskusji z udziałem przedstawicieli Polskiej Partii Socjalistycznej, Narodowego Związku Robotniczego, a nawet komunistów. Z dużym zainteresowaniem spotkał się kolejny wykład Zygmunta Maciejowskiego zatytułowany „O zadaniach chwili obecnej", który odbył się 6 stycznia 1919 roku w płockim Domu Ludowym. Mówca wskazywał na negatywne konsekwencje prowadzonej kampanii wyborczej przejawiające się w wytworzeniu dwóch zwalczających się obozów politycznych traktujących siebie z ogromną podejrzliwością oraz wzajemną niechęcią, przypisując drugiej stronie jak najgorsze intencje. Walka między prawicą i lewicą sprzyjała wytwarzaniu się w społeczeństwie postaw anarchistycznych. Maciejowski przekonywał, że najwłaściwszym miejscem do rozwiązywania sporów politycznych i ścierania się racji będzie Sejm Ustawodawczy. W burzliwej atmosferze przebiegał, mający miejsce pod koniec grudnia 1918 roku, wykład Zygmunta Niklewskiego dotyczący istoty oraz rozwoju władzy w Polsce. Inspiratorem chaotycznej dyskusji, której towarzyszyły gwizdy i okrzyki był komunista Marian Julian Pakulski[86].

Programowo do Stronnictwa Niezawisłości Narodowej zbliżone było efemeryczne Zrzeszenie Polskich Stronnictw i Grup Demokratycznych w Płocku, które ze względu na bliskość ideową w czasie kampanii wyborczej do Konstytuanty zasiliło szeregi Stronnictwa Niezawisłości Narodowej. Program Zrzeszenia sprowadzał się do następujących punktów:

86 *Polska wobec Europy Zachodniej*, „Kurier Płocki" 29.12.1918, nr 296, s. 2; *Stosunek Polski do Europy*, „Przegląd Płocki" 24.12.1918, nr 5, s. 3; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 307; *Władza w Polsce*, „Przegląd Płocki" 3.01.1919, nr 2, s. 2; *W Domu Ludowym*, „Przegląd Płocki" 5.01.1919, nr 4, s. 5; M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 400.

- uznanie Sejmu Ustawodawczego za najważniejszy organ prawodawczy,
- zagwarantowanie 5-przymiotnikowego prawa wyborczego z zachowaniem praw wyborczych dla kobiet, a także pełni praw i wolności obywatelskich na czele z zasadą równości, wolności słowa, wyznania, stowarzyszania się, zgromadzeń, strajków,
- wprowadzenie powszechnej, bezpłatnej oraz obowiązkowej edukacji szkolnej, realizowanej zarówno przez państwowe placówki oświatowej, jak i prywatne,
- wprowadzenie samorządu terytorialnego na poziomie gminnym i powiatowym,
- potrzeba przeprowadzenia gruntownych reform socjalnych obejmujących na przykład wprowadzenie powszechnego systemu emerytalnego i rentowego, zagwarantowanie 8-godzinnego dnia pracy, wprowadzenie systemu powszechnej opieki medycznej czy też określenia minimalnej płacy dla poszczególnych grup zawodowych,
- nacjonalizacja, wprowadzana drogą ewolucyjną, najważniejszych i strategicznych z punktu widzenia państwa sektorów gospodarki, takich jak: leśnictwo, sieć kolejowa, przemysł wydobywczy, system pocztowy i telegraficzny,
- wprowadzenie progresywnego podatku dochodowego,
- utworzenie silnej armii opierającej się na przymusowym poborze,
- upowszechnienie systemu kooperatyw,
- przeprowadzenie, drogą ewolucyjną, reformy rolnej i tym samym upowszechnienie własności rolnej,
- pokojowa oraz oparta na zasadach sprawiedliwości współpraca z narodami europejskimi[87].

Zrzeszenie Polskich Stronnictw i Grup Demokratycznych w Płocku ponadto opowiadało się za istnieniem niepodległego państwa polskiego złożonego z ziem trzech zaborów, powołując się przy tym na zasadę etnograficzną, w myśl której do granic Polski miały należeć terytoria zamieszkałe

87 *Odezwa*, „Przegląd Płocki" 22.12.1918, nr 4, s. 1-2.

przez Polaków w większości lub w tak zwanej zwartej masie. Co stanowiło *novum* koncepcji zgłoszonej przez Zrzeszenie i zarazem nie było obecne w programach ugrupowań politycznych działających w Płocku, to kwestia mniejszości narodowych. Bardzo silnie akcentowano konieczność równouprawnienia oraz zagwarantowania im szeregu praw i wolności obywatelskich przysługujących Polakom. Mniejszości narodowe, lojalne wobec państwa polskiego oraz niedążące do stworzenia alternatywnych struktur państwowych wobec państwa polskiego (obwarowanie to miało dotyczyć przede wszystkim mniejszości żydowskiej), miały mieć zagwarantowaną autonomię terytorialną[88].

Niemalże tożsamy program co Zrzeszenie Polskich Stronnictw i Grup Demokratycznych w Płocku oraz Stronnictwa Niezawisłości Narodowej posiadał Centralny Demokratyczny Komitet Wyborczy. Deklarację programową Komitetu redakcja „Przeglądu Płockiego" przyjęła pozytywnie, podkreślając jego postępowy oraz demokratyczny charakter[89].

3.7. Ludowcy

Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie" w ramach porozumienia z Polskim Stronnictwem Ludowym „Piast" na terenie byłego Królestwa Kongresowego występowało pod wspólnym szyldem Polskiego Stronnictwa Ludowego. PSL „Wyzwolenie" głosiło radykalne hasła takie jak:

- stanowcza krytyka szlachty, środowisk konserwatywnych i endeckich,
- przeprowadzenie reformy rolnej,
- odbudowa przemysłu poprzez nacjonalizację przedsiębiorstw,
- wprowadzenie przepisów uniemożliwiających dalszy rozwój rozwarstwienia społecznego,
- rozwój i upowszechnienie idei samorządności,

88 Tamże.

89 *Deklaracja Programowa central. dem. kom. wyborczego*, „Przegląd Płocki" 5.01.1919, nr 4, s. 2; *Deklaracja Programowa central dem. kom. wyborczego*, „Przegląd Płocki" 9.01.1919, nr 6, s. 2.

- zaprowadzenie świeckiego powszechnego szkolnictwa,
- dalsza emancypacja kobiet.

Z oczywistych względów ludowcy większość swoich komunikatów politycznych adresowali do elektoratu chłopskiego, przede wszystkim podnosząc postulaty przeprowadzenia, i to jak najszybszego, reformy rolnej. Co interesujące, ludowcy opowiadali się za ordynacją większościową, lecz nie podważali legitymizacji wyborów oraz przyjętej ordynacji proporcjonalnej[90].

Pracą organizacyjną zawiadywał Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego na okręg płocki, który został wyłoniony podczas zebrania delegatów ludowców w dniu 22 grudnia 1918 roku w Bielsku. Przewodniczącym Komitetu został Władysław Meller z Giżyna, a jego zastępcą 50-letni gospodarz z Sierpca Piotr Zalewski, natomiast skarbnikiem został Jan Piotrowski z Zakrzewa, zaś sekretarzem Wacław Gawski z Drobina. Swoją kampanię wyborczą PSL rozpoczęło od Walnego Zjazdu Chłopskiego zorganizowanego w Drobinie 26 grudnia 1918 roku, podczas którego przed szerszą publicznością zaprezentowali się po raz pierwszy liderzy ludowców w okręgu płocko-płońsko-sierpeckim. 29 grudnia 1918 roku w Płocku odbył się zjazd delegatów Polskiego Stronnictwa Ludowego, któremu przewodniczył Władysław Meller. W wydarzeniu tym uczestniczyli także przedstawiciele sojuszniczych organizacji: Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, Narodowego Związku Robotniczego oraz Związku Nauczycieli Ludowych. Podczas zjazdu Tadeusz Czapczyński omówił obecną sytuację polityczną panującą w kraju, zaś lider ludowców przedstawił kwestie dotyczące organizacji wyborów i kampanii wyborczej. Dużym wsparciem dla PSL była deklaracja przedstawiciela Związku Nauczycieli Ludowych o popieraniu w wyborach do Sejmu kandydatów przedstawionych przez ludowców. Podczas zjazdu ustalono, że ostateczny kształt list wyborczych zostanie ustalony do 31 grudnia 1918 roku. Być może obecność na zjeź-

90 Zob. J. Jachymek, *Myśl polityczna PSL „Wyzwolenie"*, Lublin 1983; *Budujemy Polskę ludową!*, „Wyzwolenie" 19.01.1919, nr 3, s. 33-34; *Z czem idzie Polskie Stronnictwo Ludowe na Sejm*, „Wyzwolenie" 19.01.1919, nr 3, s. 34-35; *O Sejmie*, „Wyzwolenie" 19.01.1919, nr 3, s. 35; *Do kobiet!, O ważności chwili obecnej i o tem co ich dotyczy*, „Wyzwolenie" 19.01.1919, nr 3, s. 45.

dzie PSL delegatów Stronnictwa Niezawisłości Narodowej i Narodowego Związku Robotniczego świadczyło o tym, że jeszcze pod koniec grudnia 1918 roku realnie rozważano możliwość zawarcia porozumienia wyborczego i tym samym stworzenia wspólnych list wyborczych. Jednakże koncepcja ta z niewiadomych przyczyn nie została ostatecznie sfinalizowana. Kandydaci na posłów z list Polskiego Stronnictwa Ludowego zostali po raz pierwszy publicznie zaprezentowani wyborcom podczas wiecu mającego miejsce w Płocku 6 stycznia 1919 roku. Na liście kandydatów do Sejmu Ustawodawczego znaleźli się: Włodzimierz Wakar, Wacław Gawski, Henryk Antkowski, Leopold Ciesielski, Józef Kępiński, Jan Cybulski. Lista ta nieco różniła się od tej ostatecznej, na którą mogli głosować wyborcy w dniu 26 stycznia 1919 roku[91].

Jedną z pierwszych okazji zaprezentowania się szerszemu gronu, jednak spoza okręgu wyborczego, z którego starał się o uzyskanie mandatu, przez lidera ludowców, to jest Włodzimierza Wakara był jego wykład zatytułowany „Samorząd gminny" wygłoszony w Warszawie 9 grudnia 1918 roku dla 60 ludowców z Kongresówki. Jednocześnie tego dnia Wakar przeprowadził kurs instruktorski dla członków Polskiego Stronnictwa Ludowego. Kolejną okazją do zaprezentowania się wyborcom była prelekcja Włodzimierza Wakara pod tytułem „Rola ludu w społeczeństwie i stanowisko jego w wyborach do Sejmu", która została wygłoszona już w Płocku 12 stycznia 1919 roku. Lider ludowców także opublikował artykuł na łamach ogólnopolskiego organu prasowego PSL, jakim był tygodnik „Wyzwolenie". W swoim tekście przede wszystkim z uznaniem wypowiadał się na temat Józefa Piłsudskiego i jego środowiska politycznego, przypisując mu znaczne zasługi w odrodzeniu państwa polskiego. Ponadto wskazywał na brak wystarczających tradycji parlamentarnych i zwyczaju angażowania się obywateli w sprawy polityczne, co powodowało wzrost społecznej apatii oraz bierność zwłaszcza wśród warstw chłopskich, co groziło stagnacją polityczną i niemożliwością dokonania znaczących reform społecznych[92].

---

91 Zob. *Nasi kandydaci na posłów do Sejmu Ustawodawczego*, „Wyzwolenie" 26.01.1919, nr 4, s. 52.

92 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 307-308; *Z ruchu wyborczego*, „Prze-

3.8. Społecznicy i środowiska kościelne wobec wyborów

Kampania wyborcza zaktywizowała nie tylko ugrupowania polityczne, lecz także społeczników oraz środowiska kościelne, dlatego można zaryzykować twierdzenie, że przyczyniła się do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Najlepszym tego przykładem była seria odczytów przybliżających procedury wyborcze i sposób głosowania. Jedna z takich pogadanek miała miejsce w niedzielę 8 grudnia 1918 roku, kiedy to prezes płockiego Domu Ludowego Roman Lutyński wygłosił referat zatytułowany „Ordynacja wyborcza do Konstytuanty", podczas którego apelował o wysoką frekwencję. W podobnym tonie był utrzymany kolejny wykład otwarty przeprowadzony 15 grudnia 1918 roku w Domu Ludowym. Wówczas to swoją prelekcję poświęconą zadaniom i roli Sejmu Ustawodawczego dla kształtu ustrojowego Polski wygłosił Tadeusz Czapczyński.

W toku kampanii wyborczej interesowano się sprawami wykraczającymi poza obszar okręgu wyborczego. Przykładem może być zorganizowany 4 grudnia 1918 roku w płockim teatrze miejskim wiec informacyjny zatytułowany „Sprawa Polska w dawnym zaborze pruskim". Dochód ze sprzedaży biletów na to spotkanie miał być przeznaczony na pomoc w adaptacji dla Polaków powracających z Niemiec do Wielkopolski. Warto dodać, że spotkanie to cieszyło się tak dużą popularnością, że bilety na to wydarzenie zostały wykupione na dwa dni przed jego rozpoczęciem. Mimo entuzjazmu ze strony publiczności podczas tego wiecu ponownie doszło do utarczek słownych zainicjowanych przez socjalistów, dla których problematyczne okazały się wygłaszane ze sceny pochwały pod adresem Wojciecha Korfantego. Pojawił się postulat aresztowania gości z Poznania za krytykę rządu premiera Jędrzeja Moraczewskiego. Socjaliści posunęli się nawet do prowo-

gląd Płocki" 9.01.1919, nr 6, s. 4; *Odczyt p. Wakara, kandydata na posła ze stronnictwa P.S.L.*, „Przegląd Płocki" 8.01.1919, nr 5, s. 3; *P.S.L. rozpoczyna pracę*, „Przegląd Płocki 24.12.1918, nr 5, s. 3; *Wybory do Sejmu*, „Przegląd Płocki" 15.12.1918, nr 3, s. 1; *Z Domu Ludowego*, „Przegląd Płocki" 6.01.1919, nr 9, s. 3; *Z ruchu wyborczego*, „Przegląd Płocki" 24.12.1918, nr 5, s. 5; *Kurs instruktorski Polskiego Stronnictwa Ludowego*, „Wyzwolenie" 5.01.1919, nr 1, s. 7; W. Wakar, *O jutro*, „Wyzwolenie" 19.01.1919, nr 3, s. 37.

kacji, zachęcając jedną z kobiet do oskarżenia głównego prelegenta o kradzież jej krowy[93].

Organizacje zrzeszające katolików były aktywne na niwie społeczno-politycznej i jednoznacznie opowiedziały się po stronie prawicowej, to jest Narodowej Demokracji. Poparcie dla tej grupy zostało wyrażone przez Związek Katolicki Parafii Płockiej w dniu 19 grudnia 1918 roku, kiedy to w obecności ponad 300 osób reprezentujących katolickie związki i stowarzyszenia głos zabrali między innymi: ksiądz kanonik Adolf Modzelewski, ksiądz Józef Umiński, Julia Kisielewska, Klemens Jędrzejewski, ksiądz kanonik Józef Strojnowski, ksiądz Stanisław Borniński, Stefan Gościcki, ksiądz Adam Pęski. Wszyscy zebrani byli zgodni co do znaczenia wyborów do Sejmu Ustawodawczego, a także popierania kandydatów, którzy publicznie głosili poglądy zgodne z nauczaniem społecznym Kościołem. Uczestnicy zebrania zgłosili rezolucję potępiającą kolportowanie przez Związek Młodzieży Socjalistycznej wśród uczniów płockich szkół ulotki agitującej za szkolnictwem świeckim. W podobnym tonie głos zabrali 20 grudnia 1918 roku na specjalnym posiedzeniu przedstawiciele Związku Katolickiego Diecezji Płockiej, który skupiał ponad 3 000 członków reprezentujących 27 związków parafialnych. Wówczas to opowiedziano się za konsolidacją narodową i wspieraniem tych kandydatów na posłów, którzy mieli spełniać warunki brzegowe w postaci:

- uznania katolicyzmu za religię panującą, przy poszanowaniu i tolerancji dla innych wyznań,
- aprobaty dla powszechnego oraz bezpłatnego nauczania w szkołach publicznych,
- zagwarantowania swobody nauczania religii w państwowych placówkach oświatowych,
- przeprowadzenia sprawiedliwej reformy rolnej połączonej z parcelacją,

93 *Z Domu Ludowego*, „Kurier Płocki" 8.12.1918, nr 280, s. 3; *Z „Domu Ludowego"*, „Przegląd Płocki" 15.12.1918, nr 3, s. 7; *Z Domu Ludowego*, „Kurier Płocki" 14.12.1918, nr 285, s. 3; *Z Domu Ludowego*, „Kurier Płocki" 17.12.1918, nr 287, s. 3; *Wiec informacyjny*, „Kurier Płocki" 3.12.1918, nr 275, s. 4; M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 395-396.

- zagwarantowania wprowadzenia ceł ochronnych dla polskiego przemysłu,
- zapewnienia o podejmowaniu działań mających na celu zaprowadzenie sprawiedliwych podatków od posiadanego majątku i dochodów,
- akceptacja dla konstytucyjnej ochrony praw i swobód politycznych oraz obywatelskich.

Zdaniem zebranych realizacja powyższych postulatów miała przyczynić się do tego, by parlament stał się miejscem, w którym reprezentowane będą wszystkie grupy i warstwy społeczne[94].

94 *Komitet Diecezjalny Związku Katolickiego*, „Kurier Płocki" 22.12.1918, nr 292, s. 3; *Sprawozdanie z ogólnego zebrania Związku katolickiego parafii płockiej w dniu 19 grudnia*, „Kurier Płocki" 28.12.1918, nr 295, s. 1; *Sprawozdanie z ogólnego zebrania Związku Katolickiego parafii płockiej*, „Kurier Płocki" 28.12.1918, nr 295, s. 1; *Nadzwyczajne zebranie Związku Kat. w Płocku*, „Głos Ojczyzny" 4.01.1919, nr 1, s. 10.

Rozdział IV

Główne osie sporu i przełomowe momenty kampanii wyborczej

4.1. Wydarzenia kozłowskie

W toku kampanii wyborczej zaistniały wydarzenia, które miały w naszej ocenie znaczący wpływ na wynik wyborów. Za te kamienie milowe należy uznać: strajki w podpłockich folwarkach, w tym najbardziej dramatyczne w Kozłowie pod Drobinem, które na potrzeby naszej książki nazywamy wydarzeniami kozłowskimi, aktywizacja wyborcza kobiet oraz zapowiedź wprowadzenia powszechnego szkolnictwa świeckiego, co spotkało się z gwałtowną reakcją ze strony środowisk kościelnych i prawicowych.

Tuż przed pierwszymi Świętami Bożego Narodzenia w niepodległej Polsce wybuchły zajścia na tle klasowym w niemalże wszystkich podpłockich folwarkach. I tak na przykład w Kleniewie w powiecie płockim gminna Rada Robotniczo-Włościańska nie uznała przysłanych na miejsce przez Komisarza Rządu Polskiego inż. Antoniego Michalskiego oddziałów Milicji Ludowej, wybierając swoją własną milicję. Z kolei w Blichowie, Bodzanowie, Łubkach, Kowalewie i Wyszogrodzie zrewoltowani robotni-

cy folwarczni, domagając się podniesienia wynagrodzenia, przejmowali broń znajdującą się w dworach i dokonywali przejęcia magazynów żywnościowych. Niemal powszechnym zjawiskiem w dworach znajdujących się w powiecie płockim w okresie bożonarodzeniowym i noworocznym były takie przejawy buntu służby folwarcznej, jak na przykład: rewizje, zamykanie właścicieli majątków w piwnicach, głodzenie ich, odmawianie wykonywania codziennych czynności gospodarskich. Często obiektem ataków stawały się dwory zarządzane przez kobiety, których mężowie-ziemianie ochotniczo wstępowali w szeregi formowanego 4. Pułku Ułanów[1].

Najdramatyczniejszy obrót przybrały wydarzenia w Kozłowie w okolicach Drobina. W Wigilię w majątku należącym do Kajetana Kozłowskiego wybuchł strajk służby folwarcznej, którym kierował dworski kucharz. Strajkujący domagali się wypłaty pieniężnej gratyfikacji świątecznej oraz przekazania każdemu pracownikowi 2 kilogramów mięsa i 5 kilogramów mąki. Zbuntowana służba uwięziła w dworze właścicieli majątku oraz czworo jego dzieci. Płocki komendant major Józef Wimmer, poinformowany o zajściach przez członków Związku Ziemian między innymi przez Tadeusza Świeckiego, skierował do Kozłowa 3. Szwadron 4. Pułku Ułanów. W tej formacji przeważali ochotnicy wywodzący się z rodzin ziemiańskich. Dlatego też wydarzenia z Kozłowa nabrały wymiaru konfliktu klasowego. Bowiem po jednej stronie znajdowali się zrewoltowani chłopi, zaś po drugiej stronie stanęli przeciwko nim osoby wywodzące się z rodzin uprzywilejowanych społecznie. Żołnierze skierowani do Kozłowa dowodzeni przez por. Zdzisława Kwiatkowskiego uzbrojeni byli w karabin maszynowy. Przypadkowa śmierć 28 grudnia 1918 roku robotnika folwarcznego Stanisława Wiktorzewskiego ze Świerczyna spowodowała, że następnego dnia około 2 000 chłopów przystąpiło do ataku na dwór, w którym znajdowali się ułani. Wieczorem część żołnierzy została rozdzielona: jedni pozostali we dworze, a drudzy udali się wezwać

1 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 290-291; M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 410-417; *Płock*, „Gazeta Warszawska" 10.01.1919, nr 9, s. 7; F.R., *Radzanów w Płockiem*, „Gazeta Warszawska" 9.01.1918, nr 8, s. 7.

odsiecz, która nadeszła następnego dnia. Jednak już rankiem 30 grudnia rewolucyjnie nastawiona służba folwarczna zaprzestała dalszych walk. Bilans tych wydarzeń był krwawy, gdyż w wyniku prowadzonego ostrzału zabitych zostało pięciu chłopów, a trzech zostało rannych. Po tych dramatycznych zdarzeniach odezwę do ludności wystosował Komisarz Rządu Polskiego, w której apelował, by wszystkie przypadki naruszenia, nadużycia czy łamania prawa zgłaszać jemu jako kierownikowi organu odpowiedzialnego za kwestie związane z zapewnieniem bezpieczeństwa publicznego. Do wyjaśnienia tych dramatycznych zdarzeń został skierowany 1 stycznia 1919 roku pomocnik Komisarza Rządu Polskiego prokurator Kuczyński. Dodatkowo na szczeblu centralnym została powołana specjalna komisja, która 3 stycznia 1919 roku została oddelegowana z Warszawy do Płocka celem przesłuchania świadków. Należy zaznaczyć, że po zajściach w Kozłowie istniała realna groźba rozprzestrzenienia się zamieszek na Płock, gdyż w tym mieście komunistyczni agitatorzy kierowali na wieś swoich wysłanników, często podszywających się pod milicjantów w celu wywoływania niepokojów społecznych. Być może to z ich inspiracji 30 grudnia 1918 roku w domu Stanisława Napiórkowskiego, mieszkańca jednego z folwarków w gminie Drobin, zjawiło się dwóch milicjantów, którzy zarekwirowali broń w postaci rewolweru i dubeltówki. Po konfiskacie broni i amunicji zgromadzili miejscową służbę folwarczną, zobowiązując ją do przekazywania wiadomości na temat posiadania broni przez owego gospodarza, któremu za ten czyn groziła kara śmierci. Informacje o krwawym finale strajku robotników folwarcznych dodatkowo podjudzała płockich robotników domagających się zemsty. Dużą rolę w tonowaniu niespokojnej sytuacji społecznej odegrał dość niespodziewanie Komisarz Antoni Michalski, który postanowił scedować odpowiedzialność za wydarzenia w Kozłowie na niepopularnego i niecieszącego się dobrą opinią komendanta płockiego garnizonu majora Józefa Wimmera. Został on obwiniony za samowolne skierowanie ułanów do stłumienia zamieszek. Major Wimmer, za namową Komisarza Michalskiego, podał się do dymisji, przekazując komendę swojemu adiutantowi Wacławowi Lenkiewiczowi. Ten krok spowodował uspokojenie wrzenia

niemalże rewolucyjnego w Płocku i zaprzestał eskalacji konfliktu, gdyż wzburzone tłumy otrzymały sprawcę całego nieszczęścia, który dodatkowo poniósł za to karę. Warto dodać, że o uspokojeniu nastrojów społecznych świadczy atmosfera, w jakiej odbył się pogrzeb jednej z ofiar zajść w Kozłowie – Stanisława Wiktorzewskiego. Jego ostatnie pożegnanie odbyło się 8 stycznia 1919 roku w Płocku, gdzie zmarł w miejscowym szpitalu w wyniku odniesionych obrażeń. Organizatorem pogrzebu była płocka Rada Robotnicza, a w kondukcie brał udział oddział Milicji Ludowej. Wydaje się, że fakt, iż uroczość pogrzebowa nie przerodziła się w manifestację polityczną bądź w arenę walki politycznej świadczy o dojrzałości politycznej lokalnych polityków. Do różnego rodzaju form agresji ze strony służby folwarcznej w stosunku do ziemiaństwa w okolicach Płocka na przykład w majątkach Blichowo, Bulkowo czy w folwarku Krubice dochodziło jeszcze w lutym 1919 roku[2].

Wydarzenia w Kozłowie odbiły się szerokim echem nie tylko wśród lokalnej społeczności, lecz także rezonowały na cały kraj. I tak dla przykła-

2 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 291-293; T. Piekarski, *Ziemiaństwo Mazowsza Płockiego w latach 1918-1939*, Poznań 2013, s. 114-116; G. Gołębiewski, *Płock…*, dz. cyt., s. 25-27; P. Cichoracki, J. Dufrat, J. Mierzwa, *Oblicza buntu społecznego w II Rzeczypospolitej doby wielkiego kryzysu (1930-1935). Uwarunkowania, skala, konsekwencje*, Kraków 2019, s. 12; M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 410-417; *Odezwa Komisarza Rządu Ludowego w związku z wypadkami w Drobińskim*, „Kurier Płocki" 3.01.1919, nr 2, s. 3; *Z ostatniej chwili*, „Kurier Płocki" 31.12.1918, nr 297, s. 3; *Wiece uliczne*, „Kurier Płocki" 1.01.1919, nr 1, s. 6; *Z kurzem krwi bratniej*, „Głos Ojczyzny" 11.01.1919, nr 2, s. 1; *Płock*, „Gazeta Warszawska"…, dz. cyt., s. 7; *W sprawie wypadków pod Drobinem*, „Przegląd Płocki" 5.01.1919, nr 4, s. 4; *Odezwa Komisarza Rządu Ludowego w związku z wypadkami w Drobińskim*, „Głos Ojczyzny" 11.01.1919, nr 2, s. 6; *Odezwa Komisarza Rządu Ludowego w związku z wypadkami w drobińskim*, „Przegląd Płocki" 2.01.1919, nr 1, s. 4; *Strajki*, „Przegląd Płocki" 2.01.1919, nr 1, s. 5; *Z komendy Placu*, „Przegląd Płocki" 3.01.1919, nr 2, s. 3; *Pogrzeb ofiary strajków rolnych*, „Przegląd Płocki" 9.01.1919, nr 6, s. 3; *Napad na wojsko w pow. płockim*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 8.01.1919, nr 7, s. 7; *Prośba Stanisława Napiórkowskiego z dnia 8 stycznia 1919 roku*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Sprawy dot. policji [rozmieszczenie posterunków w powiecie i ich obsada personalna] [protokoły zebrań Rady Powiatowej w Płocku] 1918, sygn. 3, k. 81; *Raport z 25 lutego 1919 r. do Komendy Okręgu Milicji Ludowej w Płocku*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Sprawy dot. policji [rozmieszczenie posterunków w powiecie i ich obsada personalna] [protokoły zebrań Rady Powiatowej w Płocku] 1918, sygn. 3, k. 116-121.

du do tych nieszczęśliwych zdarzeń odniosła się redakcja ogólnopolskiego czasopisma „Rząd i Wojsko" związanego ze środowiskiem legionowym i Polskiej Organizacji Wojskowej. Winą za rozruchy w podpłockich folwarkach obarczono prowokatorów, którzy nie pogodzili się z istnieniem socjalistycznego rządu oraz żołnierzy, którzy nie zaakceptowali faktu powstania niepodległego państwa polskiego. *Remedium* na te problemy miała być odnowa moralna polskich żołnierzy poprzez stawianie im jako wzoru do naśladowania komendanta Józefa Piłsudskiego oraz natychmiastowe pozbycie się z armii „wrogów otwartych nowej Polski i podstępnych szkodników"[3].

Skutkiem strajków w podpłockich folwarkach było opuszczanie przez ziemian swoich gospodarstw i imigrowanie do miast, zwłaszcza do Płocka i Warszawy. Dodatkowym skutkiem było zapewne załamanie się wśród posiadaczy ziemskich wiary w sprawnie funkcjonujące instytucje państwowe i samorządowe, które byłby w stanie zapewnić swoim obywatelom poczucie bezpieczeństwa. Dlatego też nie czekając na reakcje ze strony powołanych do tego instytucji według relacji Marii Macieszyny:

„Niektórzy ziemianie znaleźli już drogę do wygładzenia nieporozumień. Zwracają się wprost do Rady Robotniczej, składając kilkaset marek na fundusz wyborczy, wtedy wymagania służby są znacznie mniejsze i łatwiej z nimi się ułożyć, tak zrobił Sztembart z Gulczewa. Pan Blumberg też jest w dobrej komitywie z Radą Robotniczą i wspomaga ich w naturze i w gotowiźnie. System jest zawsze ten sam, tylko ludzie się inaczej nazywają"[4].

Należy dodać, że do strajków rolnych oraz bandyckich napadów na dwory na przełomie 1918/1919 dochodziło nie tylko na Mazowszu, lecz było to zjawisko występujące także w innych regionach odrodzonej Polski. Warto wspomnieć, iż do podobnych zajść jak te opisane wyżej dochodziło także na przykład w Bodziejowicach w powiecie michowskim, w Kozikowie w kieleckim, w Kościerzynie w powiecie sieradzkim, w Pełczyskach w powiecie pińczowskim, w Stradowie w powiecie pińczowskim. Do gwałtownych zajść, którym towarzyszyły nawet napady na koszary wojskowe,

3 *W sprawie zajść wojska z tłumem*, „Rząd i Wojsko" 12.01.1919, nr 2, s. 6-7.

4 M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 415.

dochodziło także w powiecie łęczyckim, w lubelskim, w Tyńcu, w okolicach Włocławka, w Kaliszu, w Radomiu czy w Zagłębiu Dąbrowskim[5].

4.2. Aktywizacja polityczna kobiet

Artykuł 1 Ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego brzmiał:

„Wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel państwa bez różnicy płci, który do dnia ogłoszenia wyborców ukończył 21 lat"[6].

Tym samym najwyższe władze państwowe przyznawały po raz pierwszy w historii Polski czynne i bierne prawo wyborcze kobietom. Dlatego też poszczególne ugrupowania polityczne poświęcały temu zagadnieniu wiele uwagi, przede wszystkim zaś namawiając kobiety do masowego udziału w głosowaniu. O tym, że na tym polu było jeszcze wiele do zrobienia niech świadczy pewna historia, która utkwiła w pamięci pamiętnikarki Marii Macieszyny:

„w jednej z gmin uchwalono pięcioprzymiotnikowe głosowanie i z decyzją tą przybył do zatwierdzenia pełnomocnik gminy do Zarządu Powiatowego. ››A cóż to jest pięcioprzymiotnikowe głosowanie?‹‹ pyta go urzędnik. ››A no… niby takie chcemy, jak nam należy…‹‹ ››– Więc chcecie, żeby kobiety głosowały?‹‹ Chłop się śmieje. ››Ale gdzieżby tam‹‹ powiada ››baby miały głosować! Toć to świat na wywrót‹‹ ››– No, ale przecież uchwaliliście, bo przecież pięcioprzymiotnikowe to znaczy, że i baby… Chcecie też żeby i Żydzi mieli prawo głosować do gminy?‹‹ Chłop się oburza: ››A niechże Bóg broni, co nam po tych parchach. My nie chcemy, żeby Żydy i baby głosowały, ale chcemy tego pięcioprzymiotnikowego, co jak tam i już, bo to nasze prawo i od tego nie ustąpimy‹‹"[7].

---

5 *Strajk rolny*, „Gazeta Warszawska" 22.12.1918, nr 37, s. 6; *Sytuacja w Lubelskiem*, „Gazeta Warszawska" 22.12.1918, nr 37, s. 6; *Anarchja w kraju*, „Gazeta Warszawska" 2.12.1918, nr 17, s. 7; *Napady bandyckie*, „Kurier Warszawski" 20.12.1918, nr 351, s. 6; *Terror pod* łęczyckiem, „Kurier Warszawski" 9.01.1919, nr 9, s. 6; *Z kraju i z poza kraju*, „Kurier Warszawski" 8.01.1919, nr 8, s. 6; *Napady na koszary w Kaliszu*, „Kurier Warszawski" 2.01.1919, nr 2, s. 6.

6 *Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego*, [w:] T. Rzepecki, *Sejm…*, dz. cyt., s. 9.

7 M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 392-393.

Płocki oddział Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich na zebraniu w połowie grudnia 1918 roku zwracał uwagę, że emancypacja polityczna kobiet, o którą walczono przez lata została w sposób pokojowy zrealizowana. Jednakże dostrzegano niepokojące zjawisko, realizowane przez socjalistów, polegające na antagonizowaniu społeczeństwa ze względu na przynależność klasową. Tym samym apelowano do kobiet o zachowanie jedności narodowej oraz nieudzielania poparcia dla kandydatów na posłów będących wrogo ustosunkowanych do Kościoła i dążących do rewolucji[8].

Narodowcy uznawali kobiety za grupę, która w naturalnym sposób ze względu na swoją religijność, przywiązanie do tradycji oraz wartości rodzinnych, może przyczynić się do zwycięstwa wyborczego. Dlatego też apelowano o ich masowy udział w wyborach. Starano się przekonać kobiety, iż obrońcami wartości im bliskim są ugrupowania polityczne o katolicko-narodowym charakterze i apelowano o masowy udział w wyborach[9].

Zdaniem Julii Kisielewskiej – współpracowniczki ilustrowanego tygodnika kobiecego „Bluszcz", zaangażowanej w akcję równouprawnienie kobiet oraz uczestniczki zjazdów kobiet polskich jeszcze przed I wojną światową – powoływanie się w kampanii wyborczej na naukę społeczną Kościoła oraz przywiązanie do wartości chrześcijańskich zobowiązywało angażujące się politycznie kobiety o zabieganie o realizację katolickiej wizji życia społecznego. Dyrektorka II Gimnazjum Żeńskiego w Płocku nawoływała kobiety do maksymalnie szerokiego uczestnictwa w życiu publicznym, gdyż były one strażniczkami i gwarantkami ładu moralnego. W styczniu 1919 roku na zebraniu płockiego Związku Katolickiego przekonywała:

„Stawanie pod sztandarem katolickim przy wyborach obowiązuje nas ściśle do walki ze złem: z brudem moralnym, z wyzyskiem, z alkoholizmem. […] gdy my kobiety wejdziemy do życia politycznego w całym zakresie: do samorządów gminnych i miejskich, do ciał prawodawczych i do urzędów

8 J. Kosmacińska, *Ze związku równouprawnienia kobiet polskich*, „Kurier Płocki" 20.12.1918, nr 290, s. 3.

9 K. Nerorowiczowa, *Do kobiet*, „Głos Ojczyzny" 11.01.1919, nr 2, s. 7; *Przed wyborami*, „Kurier Warszawski" 10.01.1919, nr 10, s. 2-3; *Kobiety a wybory do Sejmu*, „Zorza" 19.01.1919, nr 3, s. 35-36; P. Restorfowa, *Do kobiet o nowym prawie wyborczym*, „Gazeta Świąteczna" 22.12.1918, nr 51, s. 3.

państwowych, to wszystkie siły wytężymy w tym kierunku, aby zwalczać źródła występku”[10].

Aktywistki sympatyzujące z ugrupowaniami katolicko-narodowymi stawiały sobie określone cele, które miały być zrealizowane przez wybranych przez nie posłów do Sejmu Ustawodawczego, a były nimi:

- walka z alkoholizmem,
- obrona nauczania religii w szkołach publicznych oraz sprzeciw wobec projektu utworzenia szkół laickich,
- prawne zagwarantowanie nierozerwalności małżeństwa i tym samym wprowadzenie zakazu rozwodów,
- obrona funkcjonowania oraz swobody działania zakonów katolickich, by móc im zapewnić możliwość nieskrępowanej działalności charytatywnej i dobroczynnej,
- otoczenie opieką państwa oraz poprawa warunków życia samotnych matek z dziećmi,
- poprawa „obyczajności publicznej” poprzez walkę administracji państwowej z prostytucją,
- sprzeciw wobec prób zaprowadzenia państwowego laicyzmu i walki państwa z Kościołem poprzez zagwarantowanie swobody jego rozwoju oraz działalności[11].

Jak można dostrzec, postulaty te ściśle korespondowały z nauczaniem społecznym Kościoła i dlatego też trafna jest konstatacja anonimowej publicystki ukrywającej się pod pseudonimem „Niewiasta Katolicka”, która stwierdzała:

„Jednym słowem żądamy, by Polska nasza była katolicka, wiary naszej nie odstąpimy. W niej żyli i umierali ojcowie nasze i my w niej żyć i umierać chcemy, tak dopomóż Bóg”[12].

Mając na względzie powyższą deklarację nie może dziwić, że aktywistki katolickie wymagały od kandydatów na posłów, aby powinni:

---

10 J. Kisielewska, *Wyjaśnienie*, „Kurier Płocki” 5.01.1919, nr 4, s. 3.

11 Niewiasta Katolicka, *Czego żądają Polskie kobiety*, „Głos Ojczyzny” 4.01.1919, nr 1, s. 7; J. Kisielewska, *Wyjaśnienie…*, dz. cyt., s. 3; *Nadzwyczajne zebranie Związku Kat. w Płocku*, „Głos Ojczyzny” 4.01.1919, nr 1, s. 10; M. Kamińska, *Nasz, wielki nowy obowiązek*, „Głos Ojczyzny” 8.12.1918, nr 1, s. 2.

12 Niewiasta Katolicka, *Czego żądają…*, dz. cyt., s. 7.

„odznaczać się zasadami katolickimi, posłuszeństwem dla Kościoła, uszanowaniem dla biskupów i kapłanów”[13].

Julia Kisielewska – podczas nadzwyczajnego zebrania płockiego Związku Katolickiego mającego miejsce 19 grudnia 1918 roku w Sali Towarzystwa Rolniczego – przestrzegała kobiety przed oddaniem swojego głosu na socjalistów, którzy przyczyniają się do rozbicia jedności narodowej oraz apelowała, by przyznawanie oraz powoływanie się na wartości katolickie przez kandydatów na posłów nie miało miejsca tylko podczas kampanii wyborczej, ale i też po wyborach[14].

Dla uświadomienia kobiet w zakresie przysługujących im praw politycznych, sposobie głosowania podczas wyborów do Sejmu Ustawodawczego oraz mobilizacji wyborczej Polek organizowane były cykliczne wykłady. Pierwsza pogadanka zorganizowana przez Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich miała miejsce w niedzielę 22 grudnia 1918 roku. Jako pierwszy wykład wygłosił znany ze swojej aktywności publicystycznej w Petersburgu i ze swoich przekonań o orientacji narodowej Klemens Jędrzejewski – redaktor „Głosu Ojczyzny”[15]. Kolejny odczyt zatytułowany „Jak się wybiera posłów do Sejmu?” zorganizowała w teatrze miejskim Służba Narodowa Kobiet Polskich oraz Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich w niedzielę 29 grudnia 1918 roku. Wówczas to swój odczyt wygłosił ponownie Klemens Jędrzejewski oraz Ludomił Czerniewski – członek władz Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich i zarazem kandydat na posła z bloku katolicko -narodowego. Obaj prelegenci przede wszystkim skoncentrowali się na wyjaśnieniu mechanizmu i procedur wyborczych, w tym podkreślili znaczenie dla przyszłego składu Sejmu Ustawodawczego przyznania Polkom praw wyborczych. Ponadto mówcy skupili się na omówieniu historycznej roli kobiet w dziejach Polski, dzięki której stały się one wzorem patriotyzmu, a swoją chlubną postawą w historii w pełni zasłużyły sobie na równouprawnienie polityczne[16]. Trzeci z serii wykładów otwartych skierowanych do kobiet zaty-

13 Tamże, s. 8.

14 *Nadzwyczajne zebranie…*, dz. cyt., s. 10.

15 J. Kosmacińska, *Ze związku…*, dz. cyt., s. 3;

16 *Jak się wybiera posłów do Sejmu?*, „Kurier Płocki” 28.12.1918, nr 295, s. 3; *Pogadanka*,

tułowany „O wyborach do Sejmu" został wygłoszony przez Romana Lutyńskiego, prezesa płockiego Domu Ludowego i miał miejsce 6 stycznia 1919 roku w siedzibie płockiego Towarzystwa Rolniczego. Prelekcja ta została poprzedzona wystąpieniem Julii Kisielewski. Zarówno Lutyński, jak i przewodnicząca płockiego Związku Kobiet Polskich podkreślali doniosłość wyborów do Sejmu oraz jego znaczenie dla dalszych reform społecznych. Obydwoje zwrócili się z apelem o masowy udział kobiet w głosowaniu w dniu 26 stycznia 1919 roku. Zaś Zygmunt Maciejowski ze Stronnictwa Niezawisłości Narodowej podkreślał, iż udział kobiet w życiu publicznym może przyczynić się do zmniejszenia napięć oraz konfliktów politycznych. Warto dodać, że spotkanie to odbywało się w spokojnej atmosferze[17]. Czwarta i zarazem ostatnia pogadanka zatytułowana „Kobieta polska wobec wyborów do Sejmu" miała miejsce na tydzień przed głosowaniem do Konstytuanty, czyli w niedzielę 19 stycznia 1919 roku w sali Towarzystwa Rolniczego. Wówczas to przemawiali Julia Kisielewska oraz kandydat na posła Wacław Wojtulanis, dla którego zapewne była to znakomita okazja do zaprezentowania swojej osoby w ostatnim tygodniu kampanii wyborczej[18].

Warto dodać, że komuniści również dostrzegali potrzebę aktywizacji kobiet. Jeden z wieców agitacyjnych zorganizowany przez komunistów, a adresowany do kobiet miał miejsce w piątek 27 grudnia 1918 roku w Płocku, kiedy to przemawiała członkini Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, a wcześniej jedna z czołowych działaczek Polskiej Partii Socjalistycznej – Zofia Maciejowska. Dzieliła się ze zgromadzonymi swoimi wspomnieniami z niedawnego pobytu w bolszewickiej Rosji oraz opiniami na temat panującego tam systemu edukacji oraz wspólnej pracy z działaczem komunistycznym Julianem Leszczyńskim-Leńskim. Kolejny z wieców skierowany do kobiet został zorganizowany ponownie w grodzie nad Wisłą 3 stycznia 1919 roku. Głównym punktem tego zgromadzenia było wystąpienie Zofii Maciejowskiej, która zwracała uwagę na potrzebę emancypacji kobiet i zachęcała je

„Kurier Płocki" 5.01.1919, nr 4, s. 3.

17 *Pogadanka…*, dz. cyt., s. 3; *Ze związku równouprawnienia kobiet*, „Przegląd Płocki" 8.01.1919, nr 5, s. 3; *O wyborach do Sejmu*, „Przegląd Płocki" 5.01.1919, nr 4, s. 5.

18 *Kobieta Polska wobec wyborów do Sejmu*, „Kurier Płocki" 18.01.1919, nr 14, s. 3.

do masowego uczestnictwa w wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Referat prelegentki wywołał dyskusję – w imieniu zgromadzonych komunistów głos zabrał Marian Julian Pakulski. Wiece te, w odróżnieniu od pozostałych organizowanych przez komunistów przebiegały w spokojny sposób[19].

Warto odnotować inicjatywę podjętą wspólnie przez Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich i Służbę Narodową Kobiet Polskich w celu zapewnienia jak najwyższej frekwencji polegającą na przeprowadzeniu jak najdokładniejszego spisu kobiet, którym przysługiwało czynne prawo wyborcze. Jednakże ze względu na niski poziom świadomości politycznej oraz obywatelskiej doszło do sytuacji, gdy kobiety zwłaszcza z warstw robotniczych i trudniących się prostytucją odmawiały podawania swoich danych, obawiając się dekonspiracji bądź problemów z wymiarem sprawiedliwości[20].

4.3. Szkolnictwo świeckie

Jednym z najważniejszych punktów kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego niespodziewanie okazała się kwestia powołania do życia powszechnej, bezpłatnej szkoły świeckiej, którą w swoim *exposé* – wygłoszonym 20 listopada 1918 roku – zapowiedział premier Jędrzej Moraczewski, stwierdzając między innymi:

„Jednym z najważniejszych zadań będzie stworzenie powszechnej, świeckiej, bezpłatnej szkoły, dostępnej jednakowo dla wszystkich, bez względu na stan majątkowy. Tylko zdolności mają decydować o przywileju wykształcenia. Będziemy budzili wśród ludu ducha obywatelskiego i poczucie odpowiedzialności za losy państwa, które jest jego państwem. Staraniem naszym będzie wydobycie dla kultury narodowej tych licznych talentów, które wskutek niedostępności wyższej oświaty dla szerokich warstw ludowych dotychczas się marnotrawiły”[21].

---

19 *Z wieców*, „Przegląd Płocki” 9.01.1919, nr 6, s. 3-4; M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 408-409.

20 M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 426.

21 *Program p. Moraczewskiego*, „Kurier Płocki” 23.11.1918, nr 267, s. 2

Do kwestii konieczności stworzenia systemu świeckiego szkolnictwa powszechnego powracał znany ze swoich socjalistycznych przekonań nauczyciel Ksawery Prauss będący w rządzie Moraczewskiego Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Prauss 18 grudnia 1918 roku ogłosił program oświatowy, przewidując w nim utworzenie trwającego siedem lat bezpłatnego szkolnictwa powszechnego, którego administracja oraz nadzór szkolny miały należeć wyłącznie do władz świeckich. Władze kościelne (wyznaniowe) miały określać program kształcenia, natomiast za jego realizacje miało odpowiadać wyłącznie ministerstwo. Przewidywano nauczanie religii, jednak na wniosek rodziców dziecko miało być zwolnione z uczęszczania na te lekcje[22]. Powyższe zmiany miały doprowadzić do tego, by polska szkoła mogła:

„wychowywać nowe pokolenie Polaków, przepojonych duchem obywatelskim, obeznanych dokładnie z ziemią ojczystą, jej tradycją, zasobami i gospodarką, obywateli, przygotowanych i chętnych do pracy twórczej na wszystkich polach życia dla dobra Ojczyzny i współobywateli"[23].

Doprecyzowując swój program oświatowy, Prauss na początku 1919 roku na łamach „Głosu Nauczycielskiego" przekonywał, że naczelnym celem systemu oświatowego jest stworzenie egalitarnych warunków do prowadzenia kształcenia wszystkich uczniów, niezależnie od pozycji materialnej ich rodziców. Szkolnictwo, w jego zamyśle, miało być zależne wyłącznie od władz państwowych. Według ministra państwo posiadało obowiązek szanowania uczuć religijnych rodziców i tym samym na zasadzie dobrowolności miało umożliwiać uczniom uczestnictwo bądź rezygnację z nauki religii[24].

Bardzo szybko deklaracja i zamierzenia premiera Jędrzeja Moraczewskiego oraz ministra Ksawerego Praussa spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony środowisk katolicko-narodowych, które interpreto-

22 K. Prauss, *Czy prawda, że socjaliści chcą Boga ze szkoły usunąć? Program oświatowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, „Naprzód" 25.12.1918, nr 289, s. 3-4; *Program oświatowy*, „Gazeta Warszawska" 21.12.1918, nr 36, s. 7; J. Schoenbrenner, *Ksawery Prauss i tak zwany program oświatowy Praussa*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" 1968, nr 1, s. 50-52.

23 K. Prauss, *Czy prawda, że socjaliści…*, dz. cyt., s. 4.

24 Tenże, *Program oświatowy Ministerstwa WRiOP*, „Głos Nauczycielski" 1919, nr 5, s. 4-5.

wały ten fakt jako działanie socjalistów zmierzające do stworzenia państwa świeckiego i ateistycznego. Podkreślano także, że koncepcja szkoły świeckiej była sprzeczna z polską tradycją narodową, a sami socjaliści mieli reprezentować wrogi rodzimym tradycjom kosmopolityzm[25]. Ksiądz Adam Pęski – prezes płockiego Towarzystwa Dobroczynności i bliski współpracownik biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego – dowodził, iż idea powstania laickiej szkoły była inspirowana przez „żywioły niechrześcijańskie" wywodzące się z środowisk bolszewickich oraz socjalistycznych. Przekonywał, powołując się na przykład Francji, że świeckość szkolnictwa powszechnego doprowadza do demoralizacji społecznej przejawiającej się w wzroście przestępczości i samobójstw[26].

Krytycy istnienia szkoły świeckiej podnosili argument, iż państwo nie posiada monopolu na wykształcenie dzieci i młodzieży, gdyż – jak to wywodzono z prawa naturalnego – takowy monopol posiadają jedynie rodzice, którzy dla realizacji celów wychowawczych godzą się na istnienie szkół realizujących wskazania moralne Kościoła katolickiego. Zapowiedź tworzenia laickich placówek oświatowych traktowano jako działanie wymierzone w realizację „urzędu nauczycielskiego" przez Kościół, który prowadząc działalność edukacyjną i wychowawczą, spełniał także rolę cywilizacyjną[27]. Płockie środowiska katolickie uważały, iż w procesie wychowawczym najważniejszą rolę odgrywała nauka moralności, do której to wyłączne prawo miał posiadać Kościół, określając metody, treść nauczania, a także zakres kompetencji posiadanych przez osoby nauczające[28].

Krytyka zapowiedzi wprowadzenia szkół świeckich przez socjalistyczny rząd Jędrzeja Moraczewskiego przybrała formę nie tylko werbalnego potępienia ze strony publicystów oraz działaczy katolickich, ale także przyjęła kształt instytucjonalnego sprzeciwu. Jako jedna z pierwszych organizacji zareagowało Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich,

25 ni., *Stanowisko narodu polskiego*, „Kurier Płocki" 23.11.1918, nr 267, s. 1; *Czym jest religia dla jednostek*, „Kurier Płocki" 18.12.1918, nr 288, s. 2.

26 ks. A. Pęski, *O dusze dzieci naszych*, „Kurier Płocki" 25.12.1918, nr 294, s. 2.

27 F., *W sprawie szkolnictwa świeckiego*, „Kurier Płocki" 6.12.1918, nr 278, s. 1.

28 Tenże, *W sprawie szkolnictwa świeckiego*, „Kurier Płocki" 7.12.1918, nr 279, s. 1.

które 5 grudnia 1918 roku na ogólnym zebraniu członków podjęło rezolucję, w której wyrażono stanowczy sprzeciw wobec planów utworzenia powszechnego laickiego szkolnictwa. Domagano się, by polska szkoła zachowała swój narodowy oraz katolicki charakter. Zebrani spodziewali się, że nauczyciele podejmą skuteczną walkę z propozycjami rządu socjalistycznego. Członkowie Stowarzyszenia odmówili wyrażenia zaufania gabinetowi Jędrzeja Moraczewskiego, potępiając go za kierowanie się wyłącznie względami dobra i interesu partii socjalistycznej, ignorując przy tym oczekiwania całego katolickiego narodu. Zebrani domagali się zwiększenia liczby wieczorowych wykładów na tematy religijne skierowanych do robotników oraz rzemieślników chrześcijańskich. W przyjętej rezolucji przyznawano jedynie Sejmowi Ustawodawczemu, mającemu reprezentować Polaków z wszystkich trzech zaborów, wyłączne prawo do podejmowania najważniejszych kwestii dla przyszłego ustroju państwa i stosunków społecznych[29].

W podobnym tonie brzmiała rezolucja podjęta przez Stowarzyszenie Pracujących na Wiśle świętej Barbary w dniu 8 grudnia 1918 roku. Zrzeszeni w tym stowarzyszeniu żądali wycofania się rządu Moraczewskiego z zapowiedzi utworzenia szkół świeckich, które w ich przekonaniu powinny mieć charakter katolicki i narodowy. Domagano się także wyższych zarobków dla nauczycieli oraz zwiększenia ilości wykładów dotyczących religii na uzupełniających kursach rzemieślniczych[30].

Okazją do powszechnego zamanifestowania swojego sprzeciwu wobec planów dotyczących powołania do życia szkół laickich był wiec rodzicielski, który odbył się 8 grudnia 1918 roku o godz. 15:00 w płockim teatrze miejskim. W zaproszeniu do udziału w tym wydarzeniu zachęcano do uczestnictwa w nim wszystkich rodziców, opiekunów, a także uczniów wszystkich typów szkół[31]. Wiec rodzicielski, który zgromadził ponad 1 000 osób, stał się okazją do zamanifestowania spójności grupy katolicko-narodowej w obliczu nadchodzących wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Osobą, która do-

29 *Ważne posiedzenie chrześcijańskiej demokracji*, „Kurier Płocki" 8.12.1918, nr 280, s. 3.

30 *Ze stowarzyszenia…*, „Kurier Płocki" 11.12.1918, nr 282, s. 4.

31 *Wiec rodzicielski*, „Kurier Płocki" 8.12.1918, nr 280, s. 3.

konała otwarcia wiecu i charakterystyki projektu utworzenia szkół świeckich był – związany z endecją prezes płockiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego – Tadeusz Świecki. Wśród osób, które zabrały głos dominowali zdecydowani przeciwnicy idei szkół świeckich, tacy jak: ksiądz Franciszek Klimkiewicz – profesor filozofii w Seminarium Teologicznym w Płocku w latach 1909-1930 oraz wicedziekan dekanatu pułtuskiego i proboszcz parafii Klukowo w latach 1905-1909, Paweł Nieniewski, Karol Mierzejewski, Klemens Jędrzejewski – nauczyciel języka polskiego w Gimnazjum Polskim w Płocku i zarazem redaktor „Głosu Ojczyzny". Wszyscy ci mówcy byli zgodni co do szkodliwości dla polskiej tożsamości narodowej projektu gabinetu Moraczewskiego i zgadzano się co do tego, że rząd nie posiadał prawa do ingerencji w sumienie obywateli, a sprawami z zakresu moralności w procesie wychowawczym powinny zajmować się wyłącznie osoby wyspecjalizowane i kompetentne, czyli duchowni. Jedynym mówcą, który wyłamał się z tych głosów był, związany z Polską Partią Socjalistyczną, Romuald Litewski, który dowodził, iż sprawy dotyczące religii należą do kwestii prywatnych każdej osoby, a kapłani katoliccy nie powinni mieć wpływu na proces wychowawczy realizowany przez prowadzone przez państwo placówki edukacyjne. Wypowiedź ta wywołała żywiołową i negatywną reakcję ze strony zgromadzonych. Obecni na wiecu byli przedstawiciele wszystkich grup społecznych, na przykład Marcin Zaleski – gospodarz z Kostrogaju. Z powodu reakcji publiczności na wypowiedź przedstawiciela socjalistów nie mógł on dokończyć swojego wystąpienia, w którym potępił propozycje utworzenia szkół świeckich. Z kolei w imieniu kobiet wypowiedziała się mieszkanka Płocka – pani Czerwińska, która zwróciła się z apelem do matek o wychowanie dzieci w duchu katolickim[32]. Podczas gorącej atmosfery wiecowej nie zabrakło także akcentów antysemickich. Otóż Karol Mierzejewski przed zgromadzonymi oświadczył, że:

32 *Wiec rodzicielski*, „Kurier Płocki" 10.12.1918, nr 281, s. 2; A. N., *Z wiecu rodzicielskiego*, „Kurier Płocki" 11.12.1918, nr 282, s. 1; *Wiec w sprawie wychowania świeckiego*, „Przegląd Płocki" 15.12.1918, nr 3, s. 6; *Płock*, „Gazeta Warszawska" 2.01.1919, nr 2, s. 8; *Z Płocka*, „Kurier Warszawski" 2.01.1919, nr 2, s. 6; Czytelnik, *W Płocku*, „Gazeta Świąteczna" 12.01.1919, nr 2, s. 4; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 305; M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 400.

„W szkołach świeckich uczyć będą Żydówki, a nasze polskie dzieci będą je całowały w rękę”[33].

Wiec zakończono przyjęciem uchwały, którą następnie wydrukowano w formie ulotki i kolportowano na prowincji, a także przekazano Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W rezolucji stwierdzano między innymi:

„Zebrani na wiecu rodzicielskim […] uznają za jedynie wskazane kształcenie i wychowanie dzieci, zarówno w szkołach początkowych jak średnich, obowiązkowo w duchu narodowym i religijnym; wszelkie zaś próby usunięcia w szkołach polskich zarówno wykładu religii katolickiej, jak osób czy to duchownych czy świeckich, będących wyrazicielami tego kierunku – nie tylko sprzeciwiają się drogim każdemu sercu polskiemu tradycjom narodowym, ale byłoby zabójcze dla przyszłości dzieci naszych i narodu całego”[34].

Wiec rodzicielski, po przyjęciu uchwały, zakończono akcentem religijnym w postaci odśpiewania „Roty”[35].

Ze wsparciem dla protestujących wystąpiła obradująca w Warszawie pod koniec grudnia 1918 roku konferencja biskupów polskich. Na zakończenie swoich obrad biskupi polscy wystosowali list pasterski skierowany do duchownych i wiernych, w którym stwierdzano:

„Protestujemy w imieniu naszym przeciw wrogim zamachom na religię, ale też protestować nam wolno w imieniu ludu naszego, bo ci, którzy naukę tę głoszą, śmieją się nadto powoływać, iż ich postulaty są postulatami Polski ludowej i że oni sami są ich rzecznikami. Ale my znamy lud nasz i myśmy stokroć bardziej, niż oni, powołani do tego, by zaświadczyć o jego sumieniu i jego duszy, jak i o jego woli. Bo i któż, jeśli nie lud nasz, cierpiał chwalebne męczeństwo za wiarę w Podlaskim? Kto, jeżeli nie młodzież nasza dawała się bić i smagać za polski katechizm w szkołach? Kto, jeśli nie lud nasz w Poznańskim protestował przeciwko gwałtowi

33 *Wiec rodzicielski…*, dz. cyt., s. 2; A. N., *Z wiecu rodzicielskiego…*, dz. cyt., s. 1; *Wiec w sprawie…*, dz. cyt., s. 6.

34 *Uchwała wiecu*, „Kurier Płocki” 10.12.1918, nr 281, s. 1.

35 *Wiec rodzicielski…*, dz. cyt., s. 2.

i przemocy ucisku i wywłaszczeniu, a odwoływał się od swych ciemiężycieli do nieprzemiennych praw sumienia i Boga. Nie wolno więc nikomu poniewierać imienia naszego ludu, a nadto jeszcze, targając je, wołać, iż to jest dzieło Polski ludowej. Dla nas i dla ludu naszego podobne doktryny były i są, dzięki Panu, czymś cudzym, narzuconym i obcym. Najmilsi! Nie dopuścimy im tej szkodliwej, tak wykrętnej, a tak wywrotowej roboty i przeciwstawmy się im. Gdy oni przeczą Chrystusowi i chcieliby go precz wypędzić z ustroju Polski, to my go tylko tym silniej, tym śmielej, tym natrętniej przyzywajmy.

Oni wołają o szkołę bezwyznaniową, którą nazywają w swych programach szkołą świecką. Lecz dlaczego to pragną tym dobrodziejstwem takiej szkoły obdzielić tylko chrześcijan? Dlaczego nie myśleli nigdy o tym, by odebrać szkoły wyznaniowe Żydom? Nie możemy nic mieć przeciw temu, by Żydzi mieli swe szkoły bezwyznaniowe, ale tylko pragniemy równej miary i dla nas, a hasłu szkoły bezwyznaniowej przeciwstawiamy hasło naszej szkoły wyznaniowej"[36].

Sprzeciw dla szkół laickich wyrażono także podczas wiecu szkolnego zorganizowanego 12 grudnia 1918 roku przez płockie Katolickie Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży i Dzieci. Zebrani domagali się istnienia szkół wyznaniowych o obliczu narodowym[37]. Dzień później na nadzwyczajnym zebraniu pełnomocników płockiego Związku Katolickiego wyrażono sprzeciw dla planów zaprowadzenia szkolnictwa świeckiego oraz podjęto decyzję o udzieleniu poparcia dla rezolucji podjętej podczas wiecu rodzicielskiego z 8 grudnia 1918 roku[38]. Solidarność z wiecem rodzicielskim i podjętej na nim uchwały wyraził 19 grudnia 1918 roku Związek Katolicki Parafii Płockiej oraz Związek Katolicki Diecezji Płockiej skupiający ponad 3 000 członków z 27 związków parafialnych[39].

---

36 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 303-304; *Orędzie episkopatu polskiego*, „Kurier Warszawski" 29.01.1919, nr 358, s. 7.

37 *Przyłączenie się do protestu*, „Kurier Płocki" 12.12.1918, nr 283, s. 3.

38 *Z powodu protestu*, „Kurier Płocki" 14.12.1918, nr 285, s. 3.

39 *Sprawozdanie z ogólnego zebrania Związku katol. parafii płockiej w dniu 19 grudnia*, „Kurier Płocki" 28.12.1918, nr 295, s. 1; *Nadzwyczajne zebranie Związku Kat. w Płocku*, „Głos Ojczyzny" 4.01.1919, nr 1, s. 10.

Zdaje się, że wiec z 8 grudnia 1918 roku był na tyle ważnym wydarzeniem społecznym w regionie Mazowsza Płockiego, że zaczął on rezonować także na okolice Płocka, gdzie też spontanicznie, przeważnie po niedzielnej Mszy Świętej, wierni masowo (w grupach liczących od kilkuset do nawet kilku tysięcy osób) protestowali przeciwko rządowym planom usunięcia nauczania religii ze szkół publicznych. Za przykład niech posłużą wydarzenia mające miejsce we wsi Sikórz, gdzie parafianie 8 grudnia 1918 roku wyrazili swój zdecydowany sprzeciw wobec planów zaprowadzenia świeckiego szkolnictwa powszechnego[40]. Z kolei we wsi Bożewo 14 grudnia 1918 roku wszyscy parafianie po niedzielnej sumie udali się do miejscowej szkoły, gdzie zwrócono się z prośbą do księdza proboszcza, by ten wystosował protest w formie pisemnej będący wyrazem oburzenia miejscowych wiernych wobec zapowiedzi premiera Moraczewskiego usunięcia nauczania religii ze szkół[41]. Podobny charakter miały wydarzenia w podpłockiej wsi Proboszewice, kiedy to w niedzielę 14 grudnia 1918 roku rodzice dzieci wyrazili swój sprzeciw wobec planów utworzenia szkół świeckich deklarujący publicznie, iż:

„nie dozwolimy, aby nauczanie religii rzymsko-katolickiej miało być ze szkoły polskiej usunięte. Żądamy, aby nadal w polskich szkołach początkowych i średnich religia była wykładana przez księży lub nauczycieli"[42].

Podobny przebieg i charakter miał wiec parafian ze wsi Łukomie, gdzie zgromadzeni w liczbie około 400 osób domagali się:

„aby dzieci nasze chowane były w wierze ojców swoich, za którą dziadowie i ojcowie nasi walczyli i prześladowanie cierpieli"[43].

Tego samego dnia co w Łukomiu, po niedzielnym nabożeństwie, miał miejsce wiec rodzicielski we wsi Ligowo. W miejscowości tej zgromadziło się około 1 000 osób. Zebrany tłum wiernych za namową miejscowego proboszcza księdza Teodora Babicha podjął uchwałę, w której domagano się kształcenia dzieci „w duchu narodowym i religijnym"[44]. Oba wyżej

40 *Protest mieszkańców*, „Kurier Płocki" 12.12.1918, nr 283, s. 3.
41 *Z Borzewa*, „Kurier Płocki" 23.12.1918, nr 293, s. 3.
42 *Z Proboszczewic*, „Kurier Płocki" 11.01.1919, nr 8, s. 4.
43 *W parafii Łukomiu*, „Gazeta Świąteczna" 26.01.1919, nr 4, s. 7.
44 Parafianin, *We wsi Ligowie*, „Gazeta Świąteczna" 2.02.1919, nr 5, s. 2.

wymienione wiece przebiegały w pokojowej atmosferze. Inaczej sytuacja przedstawiała się we wsi Rościszewo, gdzie na wiecu mającym miejsce 29 grudnia 1918 roku zgromadziło się około 2 000 parafian. Przyjętą na tym wiecu uchwałę potępiającą próby zaprowadzenia szkolnictwa świeckiego ksiądz Czesław Morawski miał wysłać do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W czasie wiecu doszło do niebezpiecznej sytuacji, kiedy to po przemowie księdza, w której krytykował zarówno zwolenników, jak i członków Polskiej Partii Socjalistycznej oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego, a także redakcję tygodnika „Wyzwolenie" za to, że jest opanowana przez Żydów, jeden z sympatyków ludowców zabrał głos w obronie swojej partii. Wywołało to gniewną reakcję księdza, który polecił zgromadzonym uczestnikom pochwycenie oponenta. To wywołało negatywną reakcję ze strony zgromadzonych, którzy znając mężczyznę, stanęli w jego obronie i tym samym zapobiegnięto eskalacji konfliktu oraz powstaniu rozruchów. Warto dodać, że do podobnych wieców dochodziło także w sąsiadujących z okręgiem płockim okręgach wyborczych. Za przykład niech posłuży wiec kobiet mający miejsce 22 grudnia 1918 roku we wsi Szczutowo, wówczas wchodzącej w skład Okręgu wyborczego numer 5 (Lipno-Rypin), gdzie w przyjętej uchwale domagano się zagwarantowania nauki religii dla dzieci[45].

Na terenach wiejskich komuniści i socjaliści prowadzili intensywną działalność agitacyjną na rzecz szkolnictwa świeckiego. O tym, że ich aktywność na tym polu spotykała się z dużym oporem mieszkańców wsi, a osiągane sukcesy były jedynie pozorne świadczą historie zapamiętane przez Marię Macieszynę:

„Rejent Staszewski opowiadał mi, że w pewnej wsi chłopi przyszli do nauczyciela i żądali, aby napisał do Warszawy, że chcą, aby szkoła była świecka. Nauczyciel człowiek nabożny, zdumiał się bardzo i rzekł: ››W takim razie nie będę mógł u was być, gdyż nie mogę zgodzić się na to, abym dziecku nie powiedział o Bogu i obowiązkach, abym nie kazał

45 *Wiece i uchwały*, „Gazeta Świąteczna" 12.01.1919, nr 2, s. 3; *W parafii Szczutowie*, „Gazeta Świąteczna" 5.01.1919, nr 1, s. 5; J.S., *Wiec w Rościszewie*, „Wyzwolenie" 2.02.1919, nr 5, s. 64-65.

mu zmówić pacierza przed lekcją. Właśnie! Właśnie my chcemy, żeby Pan uczył nasze dzieci o Bogu, a takiego nauczyciela bezbożnika to byśmy zabili‹‹. Jeszcze więcej zdumiał się nauczyciel: ››To znaczy, że nie chcecie szkoły świeckiej? – Chcemy! Chcemy!‹‹. Nauczyciel na próżno im tłumaczył, jaka różnica jest między szkołą świecką, a wyznaniową. Chłopi uśmiechali się chytrze i mówili: ››Niech Pan nie tumani. Nam już dobrze wyjaśnili. My chcemy szkoły świeckiej, gdzie by nasze dzieci uczyły się po bożemu‹‹"[46].

Równie charakterystyczne i bardzo obrazowe jest niniejsze wspomnienie:

„Chłopi we wsi, nauczeni przez socjalistów tak objaśniają, co to jest szkoła świecka: ››To wcale nieprawda, że będzie się wyrzucać religię ze szkoły. Szkoła świecka to taka, w której wieczorem przy świecy uczyć się będą dorosłe i stare chłopy, żeby każdy umiał czytać na książce i podpisać się gdzie trzeba‹‹"[47].

Do płockiego wiecu rodzicielskiego z 8 grudnia 1918 roku i haseł tam wznoszonych oraz podjętej uchwały odniósł się Romuald Litewski. Współorganizator struktur i jeden z liderów Polskiej Partii Socjalistycznej w Płocku przekonywał, że postulat świeckiej szkoły jest wyrazem poszanowania wolności osobistej jednostki, a zarazem jest realizacją postulatu wolności sumienia i w żadnej mierze nie przyczynia się do spadku religijności społeczeństwa, o czym świadczą przykłady z Europy Zachodniej. Litewski przekonywał, że realizacja postulatów rządu Moraczewskiego przyczyni się do ponownej chrystianizacji społeczeństwa oraz rozprzestrzeniania się ideałów chrześcijańskich[48]. Płocki związkowiec argumentował, iż socjaliści nie zajmują *a priori* stanowiska antyklerykalnego, gdyż:

„Nie Kościół i socjalizm, ale duchowieństwo, które się podporządkowało burżuazji i jej interesów broni z socjalizmem są w sprzeczności. Kapłan, który wypełnia swoje obowiązki uczciwie, który nie czyni z ambony

46 M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 404.

47 Tamże, s. 407.

48 R. Litewski, *Głosy czytelników*, „Kurier Płocki" 4.01.1919, nr 3, s. 1.

trybuny dla zwalczania dążeń pracującego ludu, ale głosi słowo Boże, może być tylko naszym przyjacielem”[49].

Romuald Litewski wyrażał także swój sprzeciw wobec:

„nadużywania Imienia Bożego, przecież wojna obecna wykazała, czym jest religia rządowa. Car Mikołaj wojował w imię Boże; krwawy Wilhelm posyłał swoje wojska na łupienie Polski, Belgii, Francji itd. ze znakami ››*Got mit uns*‹‹, a katolicki Franciszek Józef sądził, że jemu na pewno Bóg pomoże”[50].

Do twierdzeń Romualda Litewskiego odniósł się anonimowy czytelnik „Kuriera Płockiego”, dowodząc, iż katolicyzm wyklucza socjalizm, gdyż katolicyzm zakłada walkę z bezwyznaniowością i wymaga od wiernych dawania świadectwa w życiu publicznym. Natomiast Kościół traktuje wspólnotę narodową jako niepodzielną całość, czemu sprzeciwia się doktryna socjalistyczna, propagując walkę klas. Anonimowy sympatyk obozu katolicko-narodowego snuł zatrważającą wizję, w której dzieci zamiast Dekalogu będą zmuszane do nauki socjalistycznych dzieł żydowskich autorów, a ponadto:

„W szkole takiej – jak projektują socjaliści – nie będzie ani krzyża Zbawiciela, ani obrazu Matki Najświętszej. Nie będzie tam tym bardziej kapłana katolickiego, nauczającego dziatwę i upominającego ją do cnoty, do posłuszeństwa względem rodziców i starszych, do pracowitości, skromności, spełniania obowiązków”[51].

W podobnym tonie utrzymane były polemiki prasowe toczone na łamach „Kuriera Płockiego” pomiędzy miejscowymi socjalistami, broniącymi zasad wolności religijnej, rozdziału państwa od Kościoła i świeckiej szkoły, a księdzem Adamem Maciejowski oskarżającym swych adwersarzy o bezbożnictwo oraz ukryte dążenia do bolszewizacji społeczeństwa[52].

Swojego krytycznego stosunku wobec zgłoszonego przez socjalistów postulatu wprowadzenia szkolnictwa świeckiego nie kryła znana płocka organizatorka życia społecznego Maria Macieszyna, która uważała, że pola-

49 Tamże.

50 Tamże.

51 W. Pt., *W otwarte karty*, „Kurier Płocki” 14.12.1918, nr 285, s. 2.

52 *Głosy czytelników*, „Kurier Płocki” 27.11.1918, nr 270, s. 3; *Odpowiedź na odpowiedź*, „Kurier Płocki” 27.11.1918, nr 270, s. 3-4.

ryzacja społeczeństwa wokół kwestii obecności religii w życiu publicznym, w tym w szkołach może utorować drogę do zwycięstwa dla „najskrajniejszej reakcji prawicowej”[53]. Na kartach swojego „Pamiętnika” zapisała między innymi:

„Szkoły świeckie, oto atut, który wygrywać będzie przeciwko socjalistom duchowieństwo. Rząd socjalistyczny za wcześnie odkrył karty i nie zna życia i przywiązania mas, a szczególnie kobiet do religii katolickiej”[54].

Sprzeciw wobec idei wprowadzenia szkół świeckich był wyrażany także w pozostałych regionach odradzającej się Polski, czego najlepszym przykładem było zebranie Związku Ziemianek i Włościanek w Warszawie z 9 grudnia 1918 roku, w którym uczestniczył arcybiskup Józef Teodorowicz. Uczestnicy tego zjazdu jednogłośnie potępili ideę szkolnictwa świeckiego[55].

Sprawa szkolnictwa świeckiego absorbowała uwagę nie tylko działaczy politycznych czy też społecznych, ale także tak zwanych zwykłych ludzi nie zabierających głosu do tej pory w sprawach publicznych. Za przykład niech posłuży list otwarty Marianny Chojnackiej – służącej z Płocka, która apelowała:

„Nie ufajmy żadnym pepesowcom, bo oni chcą naszej krzywdy i to strasznej krzywdy, chcą swoje prawa na miejsce praw Boga położyć. Wyrzucają przykazania Boże. […] Nie dopuszczajmy, aby księży ze szkoły wyrywano. Na naszym sumieniu leży, abyśmy nie pozwolili na szkołę świecką. Całą siłą się temu opierajmy. Raczej zabić się dajmy, a nie dopuścimy do tak strasznego czynu. Za przykład niech nam będzie Kościół, który pomimo strasznych prześladowań, ciągle pracuje nad zbawieniem świata. Idźmy do walki o nasze prawa, o prawa naszych dzieci, nasze przyszłe szczęście i o szczęście naszej najdroższej Matki Kościoła i Ojczyzny”[56].

Rozprzestrzeniający się społeczny sprzeciw wobec rządu Moraczewskiego powodował reakcję ze strony sympatyków Polskiej Partii Socjalistycznej, którzy starali się propagować swoje idei przed kościołami. Nie-

53 M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 404.

54 Tamże, s. 400.

55 *Uchwała kobiet polskich*, „Kurier Płocki” 15.12.1918, nr 286, s. 1.

56 M. Chojnacka, *List otwarty*, „Głos Ojczyzny” 4.01.1919, nr 1, s. 3.

kiedy owe agitacje przybierały gwałtowny charakter. Tak było na przykład w Bielsku, kiedy to po zakończonej Mszy Świętej w dniu 25 grudnia 1918 roku socjaliści zaczepiali, a ostatecznie zastąpili drogę z kościoła na plebanię księdzu Łukaszewiczowi, który w wygłoszonym bożonarodzeniowym kazaniu wskazywał na różnice między chrześcijaństwem a socjalizmem. Sytuacja w Bielsku powtórzyła się 1 stycznia 1919 roku, kiedy to po noworocznej Mszy Świętej w intencji ojczyzny agitatorzy socjalistyczni zebrali się przed wejściem na cmentarz, głośno krytykując wygłoszone przez księdza kazanie[57]. Wydarzenia te spotkały się z krytyką ze strony redakcji „Kuriera Płockiego", która apelowała:

„Panowie agitatorzy, nie róbcie z naszego ludu pośmiewiska dla Żydów i innowierców: czyście widzieli kiedy Żydów wiecujących przed bożnicą podczas modłów przepisanych rytuałem? Czyżby ci ludzie mieli więcej poszanowania dla wyznawanej przez nich religii, niż nasi pseudowyznawcy nauki Chrystusowej"[58].

Należy podkreślić, że i księża katoliccy wykorzystywali ambonę do wyrażania sprzeciwu wobec rządowego pomysłu wprowadzającego świeckie szkolnictwo i krytyki socjalistów. Do wydarzeń takich doszło 25 grudnia 1918 roku w Bądkowie Kościelnym w powiecie płockim, gdzie miejscowy proboszcz w swoim kazaniu dokonał stanowczej krytyki socjalistów. Dodatkowo poinformował wiernych o konieczności wystosowania do premiera Jędrzeja Moraczewskiego pisemnego protestu. Wierni zgromadzeni w kościele niechętnie wyrazili swój sprzeciw wobec propozycji utworzenia świeckiego szkolnictwa. Proboszcz po zakończonym nabożeństwie próbował ponownie przekonać wiernych o konieczności wyrażenia sprzeciwu wobec planów socjalistycznego rządu, odczytując przy tym tekst projektu protestu. Na skutek rzeczowej argumentacji miejscowego nauczyciela parafianie, mimo ponawianych wezwań do podpisu, odmówili wyrażenia swojego poparcia dla przygotowanego przez proboszcza protestu[59].

---

57 *Z Bielska*, „Kurier Płocki" 10.01.1919, nr 7, s. 3; *Bielsk*, „Głos Ojczyzny" 11.01.1919, nr 2, s. 7.

58 *Z Bielska…*, dz. cyt., s. 3.

59 V., *Bądkowo*, „Przegląd Płocki" 2.01.1919, nr 1, s. 5.

Zwolennicy wprowadzenia szkolnictwa świeckiego starali się przeniknąć do szkół i w tym celu wykorzystywano nauczycieli. O tym, że nie było to zjawisko jednostkowe, ale stało się realnym problemem powodującym dezorganizację pracę szkół dowiadujemy się z okólnika wystosowanego 9 stycznia 1919 roku do nauczycielstwa przez Adama Grabowskiego – Inspektora Szkolnego Okręgu Płockiego, będącego zarazem radnym i sekretarzem płockiej Rady Miejskiej, a wcześniej pełniącego funkcję dyrektora I Gimnazjum Polskiego w Płocku[60]. W swoim piśmie apelował i zarazem przestrzegał nauczycieli:

„Wolna Polska musi podążać szybkim, podwójnym krokiem, w całej swej pracy oświatowej i kulturalnej, aby zrównać się z innymi narodami. W tej wytężonej pracy nauczyciel będzie najważniejszym czynnikiem, najważniejszym ogniwem w łańcuchu wszelkich innych sił współdziałających. On ma przygotować świadomych swoich praw i obowiązków obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Każdy nauczyciel winien mieć w myśli swoje to szczytne zadanie, że powołany jest przede wszystkim do oświecenia, uświadamiania, uobywatelniania ludu, tego ludu, który jest opoką, na której budować mamy przyszłość naszą.

Niestety, niektórzy nauczyciele (przyznać im trzeba w nieznacznej liczbie) zapominają o tym swoim zadaniu, i nie dość sumiennie, czasami wprost niedbale, spełniają swoje obowiązki. W ostatnich czasach kilku nauczycieli zajęło się nadmiernie polityką, zapominając o swym pierwszym obowiązku, jaki przede wszystkim winni spełniać. Otrzymuję skargi ze strony ludności, że tu i ówdzie nauczyciele, oddawszy się sprawom politycznym, publicznym, zaniedbują swoje zajęcia w szkole.

Jest to karygodne, niedopuszczalne pod żadnym względem. Tych kilku nauczycieli, na których ludność się skarży, rzucają cień na ogół nauczycielstwa, że on cały tak niesumiennie postępuje, co nie jest prawdą.

---

60 *Okólnik Inspektora Szkolnego Okręgu Płockiego skierowany do nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych Okręgu Płockiego*, Archiwum Państwowe w Płocku, Akta szkolne [Zarządzenia organizacyjne Inspektora Szkolnego Okręgu Płockiego i M.W.R i O.P.] od 1 stycznia 1919 r. do 31 grudnia 1922 r., sygn. 141, k.1; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 305.

W imię dobrej sprawy, w imię dobrej sławy nauczycielstwa, które samo winno dbać o opinię, wzywam te jednostki spośród nauczycieli, które w gorączce życia współczesnego zapomniały o swoich obowiązkach, aby naprawiły zło i wzięły się do pracy. Albo-albo…

Przestrzegam, że będę zmuszony wystąpić energicznie przeciwko tym, którzy się dla tych lub innych powodów zaniedbywać będą”[61].

Nie tylko nauczycieli, ale także i młodzież starano się zachęcić do agitacji na rzecz wprowadzenia laickiego szkolnictwa państwowego. W grudniu 1918 roku wśród uczniów oraz w szkołach okręgu płockiego kolportowano wspólną odezwę Związku Młodzieży Socjalistycznej, w której stwierdzano, że nadeszła odpowiednia pora, by:

„znieść owe zabytki średniowiecza, owe kagańce ducha. Dlatego powinniśmy dążyć do posiadania takiej szkoły, w której by nie było żadnych starć, wypływających z różnicy przekonań. Nie przerażajmy się krzykiem »patriotycznego« i obłudnie religijnego społeczeństwa. Społeczeństwo wrogie szkole świeckiej, składa się w części z reakcji, śmiertelnej przeciwniczki socjalizmu, w części zaś większej z mas nieuświadomionych”[62].

Baczna obserwatorka życia społecznego Płocka Maria Macieszyna zwróciła uwagę, że w momentach przełomów, niepewności co do przyszłości, a taki okres panował u zarania odzyskania przez Polskę niepodległości, powszechnym zjawiskiem społecznym stawało się odrodzenie religijne:

„W czasach kiedy wszystko się chwieje, gdy złe strony człowieka na jaw wychodzą, gdy w duszach ludzkich panować poczyna nienawiść, chciwość i chęć niszczenia, gdy ludzie szarpią się o panowanie i władzę, a Ojczyzna pozostaje w zapomnieniu, w tych czasach jednak ostoją wielu dusz staje się silna wiara. W życiu normalnym nie zwraca się na to uwagi – kościół, duchowieństwo, zdają się być dla inteligenta rzeczami podrzędnej natury, zgoła niepotrzebnymi, a nawet tamującymi rozwój i postęp. Dopiero

61 *Okólnik Inspektora Szkolnego Okręgu Płockiego skierowany do nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych Okręgu Płockiego*, Archiwum Państwowe w Płocku, Akta szkolne [Zarządzenia organizacyjne Inspektora Szkolnego Okręgu Płockiego i M.W.R i O.P.] od 1 stycznia 1919 r. do 31 grudnia 1922 r., sygn. 141, k.1; *Okólnik*, „Przegląd Płocki” 9.01.1919, nr 6, s. 4.

62 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*…, dz. cyt., s. 305-306.

w ogólnym rozpętaniu namiętności i instynktów pierwotnych, stanowczy spokój, słowo miłości, może wlać do duszy ukojenie i wyrwać z niedoli opętania. Duchowieństwo wszędzie występowało przeciw rozwydrzeniu instynktów, przeciw nieprawościom, dokonanym przez socjalistów i bolszewików, narażając się na prześladowania, a nawet śmierć"[63].

Mając na uwadze powyższy cytat oraz przywołane okoliczności można zaryzykować stwierdzenie, że kwestia szkolnictwa świeckiego była jednym z czynników rozstrzygających o wyniku wyborczym na Mazowszu Płockim. Środowiska katolicko-narodowe otrzymały od strony rządowej dodatkowy impuls do mobilizacji społecznej pod hasłami walki z kosmopolityzmem oraz bolszewizacją Polski w imię obrony polskości i rodzimej tradycji. Można stwierdzić, iż w regionie zdominowanym przez rolników, z małym odsetkiem urbanizacji i industrializacji powyższe hasła trafiły na podatny grunt. Być może gwałtowny społeczny sprzeciw wobec prób wprowadzenia świeckiego szkolnictwa spowodował, że Polska Partia Socjalistyczna wycofała się z początkowego pomysłu, by liderem socjalistów w okręgu płocko-płońsko-sierpeckim był Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Ksawery Prauss[64].

63 M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 424.

64 *Z ruchu wyborczego*, „Przegląd Płocki" 9.01.1919, nr 6, s. 4.

Rozdział V

Listy wyborcze do Sejmu Ustawodawczego

Zgodnie z przyjętym kalendarzem wyborczym 30 grudnia 1918 roku upływał termin zgłaszania do głównej komisji wyborczej list kandydatów na posłów, zaś 7 stycznia mijał termin ogłoszenia przez główną komisję wyborczą list kandydatów na posłów. Kulisy ustalania list wyborczych oświetlili w swojej pracy Tadeusz Świecki i Franciszek Wybult:

„Przy układaniu list kandydatów zaznaczyć należy, że centralne komitety w okręgach starały się »przeforsować« swoich kandydatów spoza okręgu, których udział w Sejmie, ze względu na specjalne osobiste kwalifikacje w zakresie spraw ekonomicznych, samorządowych, politycznych itp. był konieczny. Zresztą z różnych to powodów było czynione, czy dla braku odpowiednich ludzi należących do grup listę wystawiających czy też zasłużonych dla stronnictwa, a mniej znanych chciało się mieć w Sejmie, bądź też znane szeroko w kraju nazwiska firmowały poszczególne listy. Na ogół bardzo często widzimy to w stronnictwach lewicowych. Przy układaniu list narodowych w płockim musiały być brane pod uwagę, wskutek niewyrobienia politycznego szerokich mas, nie tylko osobiste zalety kandydatów oraz dotychczasowa ich praca społeczna, ale i popularność, główny nacisk bowiem był położony na możność wytworzenia w Sejmie większości polskiej umiarkowanej”[1].

1 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 308.

W płocko-płońsko-sierpeckim okręgu wyborczym zarejestrowano łącznie 14 list wyborczych, choć numeracja kończyła się na liczbie 15. Fakt ten był spowodowany tym, że główna komisja wyborcza, chcąc uniknąć pomyłek wśród wyborców, którzy mogliby nie móc odróżniać 6 od 9 bądź 9 od 6 zrezygnowała z przydzielenia numeru 9 jakiejkolwiek liście wyborczej. Polskie Stronnictwo Ludowe otrzymało Listę numer 1, na której znalazło się najwięcej kandydatów na posłów, gdyż lista ta obejmował nazwiska aż jedenastu osób, którymi byli:

- Włodzimierz Wakar, mający lat 33 ekonomista i statystyk, mieszkający w stolicy na ulicy Wspólnej, będący dyrektorem Biura Pracy Społecznej w Warszawie;
- Wacław Gawski, 25-letni nauczyciel ludowy z Drobina;
- Henryk Antkowski, mający lat 36 gospodarz małorolny, mieszkaniec Żukowa w gminie Naruszewo;
- Leopold Ciesielski, 34-letni gospodarz z Wrześni położonej w gminie Rościszewo;
- Józef Kępiński, mający 31 lat siodlarz z Płońska;
- Salomea Fabirkiewiczowa, 45-letnia gospodyni z Dębska w gminie Zągoty;
- Antoni Chmielewski, mający 35 lat stolarz z Bonisławia w gminie Lelice;
- Piotr Zaleski, 50-letni gospodarz z Sierpca;
- Jan Sierpiński, mający 35 lat gospodarz z Nacpolska w gminie Naruszewo;
- Jan Kupniewski, 48-letni gospodarz z Młodochowa w gminie Drobin;
- Antoni Wujek, mający 28 lat kamieniarz z Cetlina w gminie Lelice.

Lista numer 2 nie miała afiliacji żadnej partii politycznej i znajdowały się na niej cztery osoby to jest:

- Kazimierz Dziewanowski, 41-letni ziemianin, właściciel majątku Grodkowo, będący pierwszym Komisarzem Rządu Polskiego na powiaty płocki, płoński i sierpecki;
- Karol Mierzejewski, mający 37 lat inspektor szkolny i nauczyciel matematyki w I Gimnazjum Polskim w Płocku;

- ksiądz Eugeniusz Gruberski, 45-letni proboszcz z Czerwińska;
- Adam Grabowski, mający 54 lat inspektor szkolny z Płocka mieszkający na ulicy Kościuszki.

Listę numer 3 otrzymało Stronnictwo Niezawisłości Narodowej, które wystawiło pięciu kandydatów na posłów, którymi byli:

- Zygmunt Niklewski, 35-letni dyrektor szkoły realnej mieszkający w stolicy przy ulicy Złotej;
- Bolesław Ziemkiewicz, mający 33 lata gospodarz z kolonii Boguszyn z gminy Sielec;
- Adam Grabowski, 54-letni inspektor szkolny mieszkający w Płocku przy ulicy Kościuszki;
- Władysław Krzemiński, mający 30 lat mieszkaniec Wyszogrodu;
- Zygmunt Maciejowski, 25-letni nauczyciel mieszkający w Warszawie przy ulicy Złotej.

Polska Partia Socjalistyczna otrzymała Listę numer 4, której kandydatami byli:

- Mieczysław Niedziałkowski, mający 25 lat redaktor „Przedświtu" przebywający na stałe w Warszawie;
- Wincenty Kępczyński, 26-letni stelmach mieszkający w Płocku przy ulicy 3 Maja;
- Paweł Ćwikliński, mający 28 lat nauczyciel ludowy z Łęgu z gminy Majki;
- Andrzej Szybszak, 39-letni rolnik małorolny z Drobina;
- Maria Łopuska, mająca 40 lat nauczycielka ludowa z Warszawy;
- Adam Kozłowski, 30-letni wyrobnik wiejski z Maszewa z gminy Brwilno.

Listę numer 5 tworzyły połączone siły Polskiego Zjednoczenia Ludowego i Narodowego Związku Robotniczego, które wystawiły czterech kandydatów, którymi byli:

- Antoni Zaleski, mający 41 lat rolnik z Boryszewa Starego w gminie Rogozin, będący zarazem wójtem w tej gminie;
- Wacław Wojtulanis, 36-letni płocki urzędnik;

- Stefan Sokołowski, mając 28-lat rolnik z Chromakowa w gminie Rozwozin z powiatu mławskiego;
- Stanisław Gąsiorowski, 36-letni rzemieślnik z Płońska.

Lista numer 6 została przydzielona mniejszości żydowskiej i obejmowała trzech kandydatów, którymi byli:

- Izaak Grunbaum, 46-letni warszawski literat i adwokat;
- Lajb Kowalski, mający 56 lat włocławski rabin;
- Leon Lewite, 42-letni kupiec mieszkający w Warszawie.

Lista numer 7 była najmniej liczna spośród wszystkich, gdyż obejmowała jedynie 27-letniego bezrolnego Bolesława Zdziarskiego ze Zdziar Wielkich.

Listy: numer 8, numer 10, numer 11 oraz numer 12 zostały zgłoszone przez chrześcijańsko-narodowy blok wyborczy i kandydaci na tych listach powtarzali się. W zamierzeniu endeków było to celowe działanie mające się przyczynić do uzyskania lepszego rezultatu wyborczego, gdyż poszczególni narodowi kandydaci cieszyli się odmiennym poparciem w zależności od miejsca swego zamieszkania czy też środowiska społecznego, z którym byli związani bądź też reprezentowali. Tym niemniej, najliczniejszą była Lista numer 10, gdyż znajdowało się na niej sześciu kandydatów i to ona obok Listy numer 15 była główną „lokomotywą wyborczą" narodowców.

Lista numer 8 obejmowała nazwiska czterech kandydatów, którymi byli:

- Karol Mierzejewski, mający 37 lat inspektor szkolny i nauczyciel matematyki w I Gimnazjum Polskim w Płocku;
- Marian Jabłoński, 50-letni gospodarz z Zalesia w gminie Borkowo;
- Kazimierz Dziewanowski, mający 41 lat ziemianin, właściciel majątku Grodkowo, będący pierwszym Komisarzem Rządu Polskiego na powiaty płocki, płoński i sierpecki;
- ksiądz Stanisław Suliński, 45-letni proboszcz w Baboszewie w gminie Sarbiewo.

Listę numer 10 tworzyli:

- ksiądz Stanisław Suliński, mający 45 lat proboszcz w Baboszewie w gminie Sarbiewo;
- Karol Mierzejewski, 37-letni inspektor szkolny i nauczyciel mieszkający w Płocku;
- Szczepan Sawicki, mający 48 lat gospodarz z Kołozą b w gminie Sochocin;
- Zdzisław Wierzbicki, 30-letni dzierżawca-rolnik z Rzewina w gminie Sarbiewo;
- Marian Jabłoński, mający 50 lat gospodarz z Zalesia w gminie Borkowo;
- Kazimierz Dziewanowski, 41-letni ziemianin, właściciel majątku Grodkowo.

Listę numer 11 tworzyły następujące osoby:

- Marian Jabłoński, mający 50 lat gospodarz z Zalesia w gminie Borkowo;
- Karol Mierzejewski, 37-letni inspektor szkolny i nauczyciel w I Gimnazjum Polskim w Płocku;
- Kazimierz Dziewanowski, 41-letni ziemianin, właściciel majątku Grodkowo.

Z listy numer 12 kandydowali:

- Kazimierz Dziewanowski, 41-letni ziemianin, właściciel majątku Grodkowo;
- Karol Mierzejewski, 37-letni inspektor szkolny i nauczyciel w I Gimnazjum Polskim w Płocku;
- ksiądz Stanisław Suliński, mający 45 lat proboszcz w Baboszewie w gminie Sarbiewo;
- Ludomił Czerniewski, 35-letni nauczyciel z Warszawy;
- Marian Jabłoński, mający 55 lat gospodarz z Zalesia w gminie Borkowo.

Listę numer 13 zasilili głównie warszawscy Żydzi związani z Żydowską Partią Ludową, a byli nimi:

- Nojach Pryłucki, 36-letni adwokat warszawski, założyciel w 1916 roku i lider Żydowskiego Stronnictwa Ludowego;

- Dawid Naumberg, mający 44 lata pochodzący z Warszawy literat;
- Samuel Hirszhorn, 41-letni literat mieszkający w stolicy;
- Chaim Rasner, mający 36 lat majster hafciarski z Warszawy;
- Szawel Stupnicki, 42-letni redaktor z Lublina;
- Michał Suryc, mający 27 lat dyrektor szkoły średniej w Kole.

Lista numer 14 także została zgłoszona przez Żydów i obejmowała takich kandydatów jak:

- Izydor Sarna, będący płockim przemysłowcem;
- Izaak Grunbaum, 46-letni warszawski literat i adwokat;
- Leon Lewite, warszawski kupiec.

Listę numer 15 tworzyli narodowcy i znaleźli się na niej:

- Ludomił Czerniewski, 35-letni nauczyciel z Warszawy;
- Kazimierz Dziewanowski, 41-letni ziemianin, właściciel majątku Grodkowo;
- Karol Mierzejewski, 37-letni inspektor szkolny i nauczyciel w I Gimnazjum Polskim w Płocku;
- ksiądz Stanisław Suliński, mający 45 lat proboszcz w Baboszewie w gminie Sarbiewo;
- Marian Jabłoński, mający 55 lat gospodarz z Zalesia w gminie Borkowo[2].

Należy podkreślić, że listy: numer 2, numer 5, numer 8, numer 10, numer 11, numer 12 i numer 15 wspólnie tworzyły chrześcijańsko-narodowy blok wyborczy funkcjonujący pod nazwą Narodowego Komitetu Wyborczego

2 Informacje o listach wyborczych za: A. Meller, *Budowanie*..., dz. cyt., s. 139-143; *Wyrzucenie dziewiątki*, „Przegląd Płocki" 14.01.1919, nr 10, s. 3; *Listy Płockiego Okręgu Wyborczego*, „Przegląd Płocki" 16.01.1919, nr 12, s. 1; *Główna Komisja Wyborcza*, „Kurier Płocki" 18.01.1919, nr 14, s. 3; *Główna Komisja Wyborcza*, „Kurier Płocki" 24.01.1919, nr 18, s. 4; *Główna Komisja Wyborcza*, „Kurier Płocki" 18.01.1919, nr 14, s. 3; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 309; *Główna Komisja Wyborcza na powiaty płocki, płoński i sierpski…*, „Przegląd Płocki" 21.01.1919, nr 16, s. 4; *Nasi kandydaci na posłów do Sejmu Ustawodawczego*, „Wyzwolenie"..., dz. cyt., s. 52; G. Gołębiewski, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. w Płocku i okręgu płockim (cz. I)…*, dz. cyt., s. 25-26.

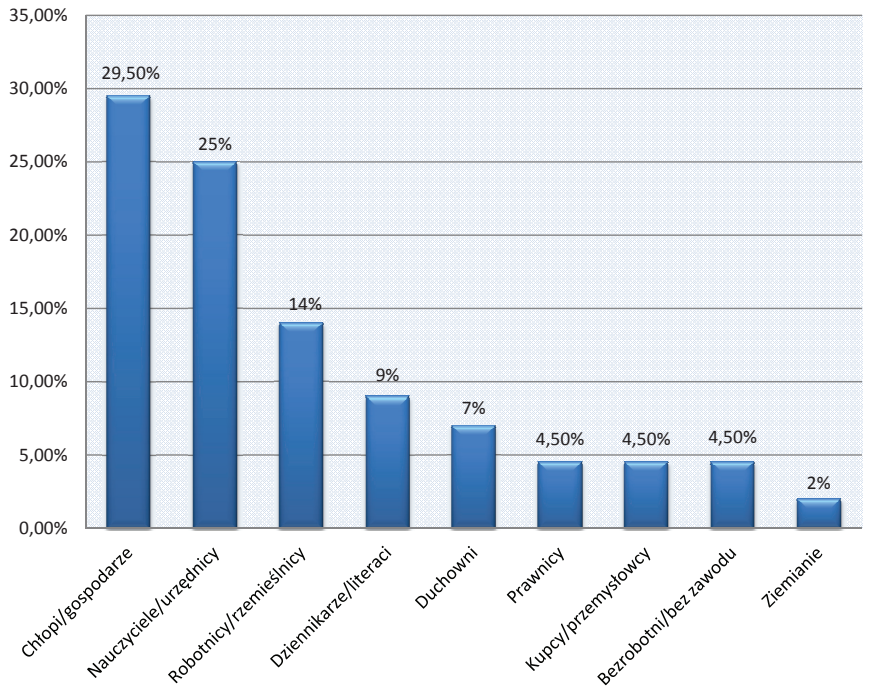
Stronnictw Demokratycznych, wobec czego w rywalizacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego w Okręgu wyborczym numer 6 wzięły udział cztery polskie ugrupowania polityczne:

- Polskie Stronnictwo Ludowe,
- Polska Partia Socjalistyczna,
- Stronnictwo Niezawisłości Narodowej,
- endecki blok wyborczy.

Mniejszość żydowska wystawiła do wyborów trzy odrębne listy wyborcze.

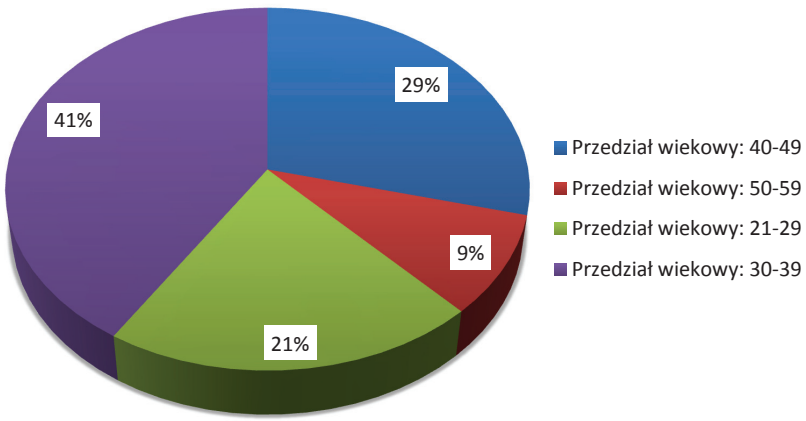
W sumie w szranki wyborcze stanęło czterdziestu czterech kandydatów, którymi w zdecydowanej większości byli mężczyźni, tylko dwie kobiety znalazły się na listach Polskiego Stronnictwa Ludowego (Salomea Fabirkiewiczowa) oraz Polskiej Partii Socjalistycznej (Maria Łopuska). W strukturze społeczno-zawodowej kandydatów na posłów do Sejmu Ustawodawczego widoczna była przewaga klas wiejsko-robotniczych, gdyż łącznie dziewiętnaście osób zaliczało się do grupy chłopów/gospodarzy oraz robotników/rzemieślników. Silną grupą społeczną wśród kandydatów na posłów okazali się być także nauczyciele oraz urzędnicy państwowi, gdyż co czwarty kandydat należał do tej kategorii. W grupie duchownych znalazły się trzy osoby: byli to dwaj księża katolicy i jeden rabin. Najmniej licznie reprezentowane były grupy ziemian, kupców/przemysłowców oraz prawników. Można pokusić się o stwierdzenie, że wybory do Konstytuanty zmobilizowały cały przekrój społeczeństwa, co uprawomocnia stwierdzenie, że wybory do Sejmu Ustawodawczego miały charakter egalitarny z wyraźną przewagą klas wiejsko-robotniczych, co wynikało ze specyfiki gospodarczej regionu. Szczegółowe zestawienie struktury społeczno-zawodowej kandydatów na posłów do Sejmu Ustawodawczego ilustruje Wykres numer 1.

Kandydaci na posłów do Sejmu Ustawodawczego byli kandydatami młodymi lub zaliczanymi do średniego pokolenia. Aż dwadzieścia siedem osób ubiegających się o mandat poselski mieściło się w grupie wiekowej od 21 do 39 roku życia. W najstarszej kategorii wiekowej zawierającej się w przedziale wiekowym od 50 do 59 lat kandydowały zaledwie cztery osoby i była to grupa wiekowa najmniej licznie reprezentowana. Warto podkreślić,



Wykres nr 1. Struktura społeczno-zawodowa kandydatów na posłów wyrażona w procentach

Źródło: opracowanie własne.

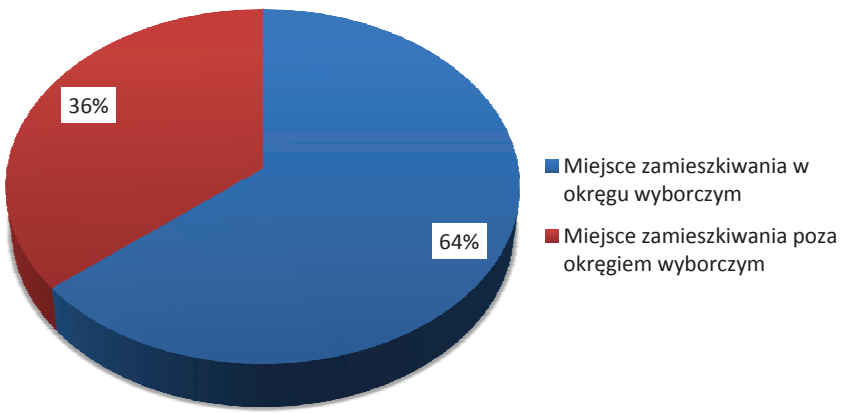


Wykres nr 2. Struktura wiekowa kandydatów na posłów

Źródło: opracowanie własne.

że najmłodsi kandydaci to jest: Zygmunt Maciejowski oraz Mieczysław Niedziałkowski liczyli po 25 lat, natomiast najstarszą osobą ubiegającą się o mandat poselski był 56-letni rabin włocławski Lajb Kowalski. Szczegółowe informacje o strukturze wiekowej – z zastosowaniem procentowej skali – wszystkich osób ubiegających się o mandat poselski w Okręgu wyborczym numer 6 zostały zawarte w Wykresie numer 2.

Interesującym jest także fakt, iż w większości osoby ubiegające się o mandat poselski zamieszkiwały na obszarze Okręgu wyborczego numer 6 i tym samym identyfikowały się ze swoim regionem, chcąc reprezentować go w Sejmie Ustawodawczym. Jedynie szesnastu kandydatów zamieszkiwało poza płocko-płońsko-sierpeckim okręgiem wyborczym, w tym gronie aż dziewięciu należało do mniejszości żydowskiej i głównie byli mieszkańcami stolicy, a w jednym przypadku nawet tak odległego miasta jak Lublin. W 90% przypadków kandydaci żydowscy zamieszkiwali poza Okręgiem wyborczym numer 6. Można więc stwierdzić, że kandydaci narodowości polskiej w zdecydowanej większości zamieszkiwali oraz pochodzili z okręgu wyborczego, z którego starali się o uzyskanie mandatu poselskiego. Interesującym jest to, że liderzy Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Niezawisłości Narodowej i Polskiej Partii Socjalistycznej, czyli odpowied-



Wykres nr 3. Miejsce zamieszkiwania kandydatów na posłów (wartości wyrażone w procentach)
Źródło: opracowanie własne.

nio: Włodzimierz Wakar, Zygmunt Niklewski oraz Mieczysław Niedziałkowski mieszkali i pracowali w Warszawie. Informacje o miejscu zamieszkiwania kandydatów na posłów przedstawia Wykres numer 3.

Dokonując podsumowania należy stwierdzić, że kandydatami na posłów do Sejmu Ustawodawczego w Okręgu wyborczym numer 6 byli prawie wyłącznie mężczyźni. Osoby ubiegające się o mandat poselski były osobami młodymi bądź należącymi do średniego pokolenia. Należeli pod względem przynależności do grupy społeczno-zawodowej do klasy chłopsko-robotniczej/rzemieślniczej. W znacznej mierze kandydaci narodowości polskiej zamieszkiwali okręg wyborczy, z którego zdecydowali się na udział w wyborach. Natomiast praktycznie wszyscy kandydaci żydowscy (oprócz Izydora Sarny) mieszkali oraz pracowali poza okręgiem płocko-płońsko-sierpeckim.

Rozdział VI

Przebieg i wyniki wyborów

6.1. Ostatnie dni przed głosowaniem

Warto zauważyć, że tak często używane przed oraz w trakcie kampanii wyborczej postulaty dotyczące jedności i solidarności narodowej znalazły swoje odzwierciedlenie w sugestii wyrażonej na ponad tydzień przed dniem głosowania przez jednego z publicystów „Przeglądu Płockiego", że na wszystkich polskich listach wyborczych znajdują się godne zaufania osoby. Jest to tym szczególne, iż czasopismo to było uważane za organ prasowy płockiej inteligencji postępowo-demokratycznej utożsamiającej się w znacznej mierze ze Stronnictwem Niezawisłości Narodowej. Apelowano o masowy udział w wyborach i to niezależnie od sympatii politycznych. Wydaje się, że w obliczu nadchodzących wyborów istotniejsze dla niektórych środowisk politycznych od osiągnięcia znaczącego rezultatu wyborczego było dążenie do tego, by Konstytuanta była w sposób maksymalnie reprezentatywnym organem, w którym znajdą się przedstawiciele wszystkich liczących się ugrupowań politycznych. Dlatego też anonimowy publicysta zachęcał do oddania głosu na: Włodzimierza Wakara z Polskiego Stronnictwa Ludowego, Zygmunta Niklewskiego z Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, Mieczysława Niedziałkowskiego z Polskiej Partii Socjalistycznej, Antoniego Zaleskiego z Polskiego Zjednoczenia Ludowe-

go oraz związanych z narodowcami: Karola Mierzejewskiego i Kazimierza Dziewanowskiego[1]. Tylko ci kandydaci mieli gwarantować powstanie grupy posłów w pełni reprezentujących region Mazowsza Płockiego w Sejmie Ustawodawczym, a to za sprawą tego, iż:

„uzyskalibyśmy wprost idealną listę blokową, kandydatów, którzy reprezentują nie tylko wszystkie stronnictwa ważniejsze polityczne, ale i interesy poszczególnych warstw, przy czym wszyscy byliby zadowoleni, bo wszystkie listy miałyby po jednym, a nawet po dwóch kandydatów w stosunku do sił, jakie przedstawiają w powiatach.

P. Dziewanowski z Grodkowa broniłby interesów zagrożonej wielkiej własności, p. Mierzejewski rolnika-gospodarza folwarcznego, p. Zaleski Antoni gospodarza wiejskiego, p. Niedziałkowski praw robotnika i służby folwarcznej, która sobie P.P.S. ostatnim strajkiem zdobyła, pp. Wakar i Niklewski poza swoją przynależnością partyjną, przynależąc do sfer tzw. inteligencji cały zasób swej wiedzy złożyliby na szali argumentów polityki ludowej czy miejskiej. A wszyscy razem tak wybrani, nie gwałcąc niczyich sumień, nie majoryzując niczyich przekonań – byliby ludźmi, którzy by sprostali trudnościom pracy w Sejmie.

W myśl haseł powszechnie głoszonych zgody i jedności, których nam tak trzeba w obliczu bolszewickiego najazdu, powinniśmy tego rodzaju rezultat osiągnąć w czasie wyborów, gdy przy układaniu list małostkowość nie pozwoliła nam na dojście do tego rodzaju zgody”[2].

Urzędnicy państwowi tuż przed wyznaczonym dniem wyborów do Sejmu Ustawodawczego starali się mieszkańcom okręgu płocko-płońsko-sierpeckiego w sposób maksymalnie przystępny wyjaśnić całą procedurę wyborczą. Adwokat Ryszard Żółtowski będący Komisarzem Wyborczym na Okręg wyborczy numer 6 wystosował do wyborców odezwę, w której „krok po kroku” wyjaśniał sposób postępowania w dniu głosowania:

„chodzi więc o to, ażeby ani jedna minuta nie była zmarnowana. W tym celu każdy wyborca, wchodząc do biura, winien mieć w ręku doku-

1 *Na kogo głosować?*, „Przegląd Płocki” 17.01.1919, nr 13, s. 2; *Do urny wyborczej*, „Przegląd Płocki” 23.01.1919, nr 18, s. 1.

2 *Na kogo głosować?...*, dz. cyt., s. 2.

ment (najlepiej paszport niemiecki), stwierdzający tożsamość jego osoby, a to w tym celu, ażeby się nie narazić na powtórną podróż i stratę czasu, gdy komisja zażąda przedstawienia takowego. Czynności wyborczych proszę nie odkładać na ostatnią chwilę, lecz postępować w ten sposób, ażeby od godz. 8 rano Komisja wyborcza ani minuty nie miała wolnej, wtenczas bowiem tylko wszyscy swobodnie dostaną się do urny wyborczej. Byłoby bardzo pożądanym, aby każdy wyborca przyszedł z przygotowaną już w domu kartką wyborczą, gdyż przez to mniej zajmie czasu Komisji wyborczej i zmniejszy ogonki wyborców, które w tym dniu będą konieczne, jeżeli Komisja nie ma tracić czasu, wyczekując na wyborców”[3].

Na tydzień przed głosowaniem nasiliła się agitacja wyborcza poszczególnych stronnictw politycznym. Aktywiści polityczni masowo wręczali potencjalnym wyborcom karty z wydrukowanym numerem listy wyborczej, zachęcając do oddania na nią swojego głosu. Wokół słupów ogłoszeniowych gromadziły się rozpolitykowane tłumy, debatując o treści zamieszczonych komunikatów i ogłoszeń. Powszechnym zjawiskiem stał się proceder zrywania oraz zaklejania plakatów wyborczych, który zdaniem dziennikarzy płockich gazet był przejawem „zdziczenia obyczajów” będącym niechlubnym dziedzictwem zaborów. Jeden z publicystów stwierdzał:

„Na słupach ulicznych w Płocku widzę obecnie liczne plakaty, zachwalające różne listy wyborcze. Jakaś ręka niecna zrywa atoli z tych plakatów numery, zachwalających list. Jest to karygodny objaw braku poszanowania cudzych przekonań. Objaw napiętnowania godny, zwłaszcza w Polsce, która szczyciła się ze swej tolerancji i z poszanowania innych wierzeń i cudzych przekonań. Czyżby niewola moskiewska, a potem okupacja pruska zmyły te szczytne zasady? Obywatele! Nie zrywajcie żadnych list wyborczych, bo to znak zdziczenia, a nie kulturalny. Pozostawmy każdemu wolność swobodnej agitacji na swą listę, bez uciekania się do środków niegodnych człowieka! Nie zrywajcie niczyich ogłoszeń wyborczych! Protestujemy przeciwko temu w imię zasad najelementarniejszych i kulturalnych”[4].

---

3 *Odezwa do wyborów*, „Kurier Płocki” 24.01.1919, nr 18, s. 3.

4 *Objaw braku poszanowania cudzych przekonań*, „Kurier Płocki” 25.01.1919, nr 19, s. 4. Zob. M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 425-426.

Atmosfera przedwyborcza była na tyle gorąca, że Maria Macieszyna stwierdziła, że „wszyscy dostali kręćka wyborczego”[5].

Władze państwowe przywiązywały dużą wagę do tego, by wybory do Sejmu Ustawodawczego przebiegały w spokoju i należytej powadze. O tym zaświadcza chociażby przesłany 22 stycznia 1919 roku przez ówczesnego Ministra Spraw Wewnętrznych, a w niedalekiej przyszłości także prezydenta Polski – Stanisława Wojciechowskiego telegram do komisarzy powiatowych, w którym apelował o podjęcie wszelkich starań, by wybory do Konstytuanty przebiegały w pokojowej, bezstronnej i bezpiecznej atmosferze, zalecając wprowadzenie w tym celu zakazu wyszynku alkoholi. W odpowiedzi na ten apel płocki Komisarz Rządu Polskiego 24 stycznia 1919 roku Naczelnikowi Policji Powiatowej w Płocku polecił podjęcie działań mających na celu wprowadzenie w dniu wyborów prohibicji. Naczelny Oficer-Instruktor Policji Powiatowej Płockiej Witold Brzozowski w specjalnym obwieszczeniu wydanym 25 stycznia 1919 roku wprowadził zakaz sprzedaży i wyszynku wszelkich napojów alkoholowych w dniach 25 oraz 26 stycznia 1919 roku[6]. Policjanci w specjalnym rozkazie od swojego przełożonego otrzymali stanowczy zakaz prowadzenia agitacji partyjnej, a stróże prawa pilnujący porządku w lokach wyborczych mieli pozostawać do wyłącznej dyspozycji przewodniczącego komisji wyborczej w danej gminie[7]. Policjanci w lokach wyborczych mieli czuwać nad bezpieczeństwem głosujących i spokojnym przebiegiem aktu wyborczego, a w przypadku:

„osobników wnoszących nieład i popłoch lub też dążących do naruszenia spokoju i porządku publicznego usuwać natychmiast, występując przy tym możliwie grzecznie, spokojnie, lecz stanowczo”[8].

---

5 M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 425-426.

6 *Obwieszczenie*, „Kurier Płocki” 25.01.1919, nr 19, s. 4; (g), *Minister spraw wewnętrznych*, „Robotnik” 22.01.1919, nr 33, s. 3; *Pismo Komisarza Ludowego Płocka do Naczelnika Policji Powiatowej w Płocku z 24.01.1919 r.*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 69; *Telegram Ministra Spraw Wewnętrznych Stanisława Wojciechowskiego z 22.01.1919 r.*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 68.

7 *Ważny rozkaz dzienny do policji płockiej*, „Kurier Płocki” 26.01.1919, nr 20, s. 5.

8 Tamże.

Warto też dodać, że w dniu wyborów wprowadzono ciszę wyborczą polegającą na zakazie jakiejkolwiek agitacji w odległości 100 metrów od lokali wyborczych, a także w samym lokalu wyborczym[9].

Sposób zapewnienia bezpieczeństwa i zagwarantowania należytego oraz spokojnego przebiegu procesu wyborczego w powiecie płockim stał się nieoczekiwanie źródłem sporu między Komisarzem Rządu Polskiego na powiaty płocki, płoński i sierpecki inż. Antonim Michalskim, a Przewodniczącym Głównej Komisji Wyborczej i zarazem Prezesem Sądu Okręgowego w Płocku Janem Święcickim. Zarzewiem kontrowersji stały się dwa telegramy z 16 oraz 18 stycznia 1919 roku adresowane do Komisarza Michalskiego, a które skierował – z upoważnienia Ministra Spraw Wewnętrzny związany z Polską Partią Socjalistyczna, a następnie z Polskim Stronnictwem Ludowym „Wyzwolenie" – Wacław Wiktor Januszewski będący w resorcie spraw wewnętrznych odpowiedzialnym za sekcję do spraw administracji ogólnej oraz będący zarazem inspektorem urzędów powiatowych. W telegramach Januszewski wskazywał, że Komisarz Rządu Polskiego ponosi osobistą odpowiedzialność za bezpieczeństwo w czasie głosowania, polecając zarazem, by skorzystać w tym celu z pomocy Milicji Ludowej. W odpowiedzi na te polecenia Antoni Michalski wysłał specjalny telegram niemal w ostatniej chwili przed wyborami, bo 24 stycznia 1919 roku do wójtów gmin wchodzących w skład powiatu płockiego. W telegramie tym informował, że w dniu wyborów w każdej miejscowej komisji wyborczej porządku będą strzec zarówno policjanci, jak i związani z Polską Partią Socjalistyczną członkowie Milicji Ludowej. Komisarz zobowiązał także wójtów do zapewnienia noclegów dla czterech milicjantów w każdej wsi, a także przekazania do następnego dnia szczegółowych informacji na temat godzin pracy miejscowych komisji wyborczych oraz przekazania w dniu 25 stycznia o godz. 16 do siedziby płockiej Rady Robotniczej na ulicy Kolegialnej koni oraz wszelkich środków transportu potrzebnych dla członków Milicji Ludowej mających się wstawić w miejscowych komisjach wyborczych. Komisarz

9 Tamże; *Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 11.

Rządu Polskiego także 24 stycznia wystosował pisma do Komendy Milicji Ludowej w Płocku oraz do Naczelnika Policji Powiatowej w Płocku. W obu dokumentach powołując się na udzielone dyspozycje ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz konieczność zapewnienia bezpieczeństwa oraz prawidłowego przebiegu procesu wyborczego wydał polecenia wydelegowania po dwóch policjantów oraz czterech członków Milicji Ludowej do każdej miejscowej komisji wyborczej w powiecie płockim. Policjanci oraz milicjanci w dniu głosowania mieli znajdować się w odległości nie bliższej niż 100 metrów od lokali wyborczych. Członkowie Milicji Ludowej mieli w dniu wyborów stanowić „organ pomocniczy policji" i byli zobligowani do wykonywania poleceń policjantów, którzy z kolei mieli podejmować interwencje wyłącznie na wyraźne wskazanie ze strony przewodniczącego komisji wyborczej. Zarówno policjanci, jak i milicjanci zostali zobowiązani do zachowania postawy bezstronności oraz neutralności politycznej. Po zakończonym głosowaniu policjanci wraz z milicjantami zobowiązani byli do przewiezienia dokumentacji wyborczej do głównej komisji wyborczej w Płocku. Noclegi członkom Milicji Ludowej, jak już to zostało wspomniane, mieli zapewnić wójtowie, zaś za swoją pracę mieli otrzymać dietę w wysokości 7,5 marki polskiej za dzień pracy. Bardzo szybko, bo następnego dnia na powyższe działania Antoniego Michalskiego zareagował Komisarz Wyborczy Jan Święcicki, który w trakcie rozmowy telefonicznej, a następnie na piśmie wystosował protest wskazując, że w odbiorze społecznym Milicja Ludowa jednoznacznie jest utożsamiana z Polską Partią Socjalistyczną, co znajdowało się w sprzeczności z zasadą bezstronności oraz mogłoby stać się zarzewiem do „niepokojów wśród wyborców", gdyż obecność Milicji Ludowej nie gwarantowała bezstronnego przebiegu głosowania. Komisarz Wyborczy w swoim piśmie wskazywał jednocześnie na możliwość wykorzystania do zabezpieczenia głosowania stacjonujących w Płocku żołnierzy. Komisarz Michalski natychmiast po otrzymaniu protestu Komisarza Wyborczego, bo tego samego dnia o godz. 12:15 wystosował do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych depeszę przedstawiającą podjęte przez niego działania oraz informując o proteście wystosowanym przez Komisarza Wyborczego. Ostatecznie lokale wyborcze były ochraniane przez

funkcjonariuszy policji. Zbyt późne przekazanie przez Komisarza Rządu Polskiego polecania o wydelegowaniu członków milicji, a także problemy natury komunikacyjnej oraz logistycznej ze strony wójtów spowodowały, że zamysł, by policjanci wspólnie z milicjantami ochraniali miejscowe komisje wyborcze zakończył się niepowodzeniem. Świadczy o tym chociażby zachowane w archiwach pismo wójta gminy Rębowo, który następnego dnia po głosowaniu informował Komisarza Michalskiego, że ze względu na zbyt późne otrzymanie telegramu nie był w stanie przygotować noclegów ani zapewnić transportu dla członków Milicji Ludowej[10].

Spór między Komisarzem Rządu Polskiego a Przewodniczącym Głównej Komisji Wyborczej dowodzi chaosu organizacyjnego, podejmowania działania bez pogłębionej refleksji czy analizy, a także być może desperackiej próby zapanowania nad wynikiem wyborczym ze strony socjalistów,

10 *Pismo Komisarza Rządowego do wójtów gmin powiatu płockiego z 24.01.1919 r.*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 76-78; *Telegram za Ministra Spraw Wewnętrznych Januszewskiego do Komisarza Ludowego Płockiego z 16.01.1919 r.*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 84; *Telegram za Ministra Spraw Wewnętrznych Januszewskiego do Komisarza Ludowego Płockiego z 18.01.1919 r. do Komisarza Ludowego Płocka z 18.01.1919 r.*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 85; *Pismo Komisarza Ludowego Płockiego do Komendy Milicji Ludowej w m. Płocku*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 80; *Pismo Komisarza Ludowego Płockiego do Naczelnika Policji Powiatowej w Płocku*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 81; *Pismo Komisarza Wyborczego na powiaty płocki, płoński i sierpecki do Pana Komisarza Rządowego Powiatu Płockiego, Starostwo Powiatowe w Płocku z 25.01.1919 r.*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 82; *Pismo Komisarza Ludowego Płockiego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 25.01.1919 r.*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 86; *Pismo Przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej i Prezesa Sądu Okręgowego do Pana Komisarza Rządowego na powiat płocki*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k.87; *Pismo Wójta Gminy Rębowo do Pana Komisarza Ludowego w Płocku z 27.01.1919 r.*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 89.

którzy poprzez uzyskanie dostępu do kart wyborczych w momencie ich transportu do Sądu Okręgowego mogliby dokonać próby fałszerstwa wyborczego. Dodatkowo obecność członków Milicji Ludowej na prowincji mogłaby przyczynić się do wzrostu antagonizmów społecznych mogących przybrać radykalną formę.

Problem bezpieczeństwa w trakcie głosowania zauważały płockie gazety, zwracając się do wyborców z następującym apelem:

„Ostrzegamy wyborców, aby wychodząc na wybory, opatrzyli solidnie mieszkania swoje i zawsze kogoś zostawiali w domu, bo w czasie ich nieobecności mogą się odbyć wybory podwójne. Wyborca będzie wybierał posła, a tymczasem złodziejaszki wybiorą mu wszystko z mieszkania”[11].

Warto w tym kontekście przywołać kary, które przewidywał Dekret Naczelnika Państwa z 8 stycznia 1919 roku o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu i wykonywaniu obowiązków poselskich grożące za przestępstwa popełniane przeciwko wyborom do Sejmu i wykonywaniu obowiązków poselskich. Podburzanie do przeciwdziałania wyborom do Sejmu zagrożone było karą 1 roku więzienia. Nakłanianie wyborców „za pomocą poczęstunku, daru, obietnicy korzyści osobistej lub podstępku do głosowania na siebie lub wskazanej osoby” zagrożone było pozbawieniem wolności do 1 roku. Karze aresztu podlegała osoba, która wzięła udział w wyborach, ale nie miała do tego prawa. Takiej samej karze podlegał wyborca, który zagłosował więcej niż jeden raz oraz poza swoim obwodem wyborczym. Karze od 1 roku do 3 lat więzienia podlegała osoba, która dokonywała nadużyć przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów. Takiej samej karze podlegała osoba winna ukryciu, uszkodzeniu, sfałszowaniu list bądź sfałszowaniu protokołów lub innych dokumentów dotyczących wyborów. Kara do 1 roku więzienia groziła osobie, która za pomocą gwałtu, podstępu, groźby karalnej, nadużycia władzy uniemożliwiła wyborcy dokonanie aktu wyborczego. Od 1 roku do 3 lat więzienia groziło osobie, która zakłócała przebieg zebrań przedwyborczych lub przeszkadzała czynnościom wykonywanym przez komisje wyborcze za pomocą

11 *Podwójne wybory*, „Kurier Płocki” 26.01.1919, nr 20, s. 5.

gwałtu na osobie, groźbie karalnej, podstępu, nadużycia władzy, uszkodzenia lokalu lub „sztucznego zanieczyszczenia powietrza”[12].

6.2. Przebieg głosowania i frekwencja

Wybory do Sejmu Ustawodawczego przypadające na niedzielę 26 stycznia 1919 roku trwały od godziny 8:00 do godziny 22:00. Zima 1918/1919 była łagodna, jednak zmiana pogody nastąpiła w dzień wyborów. 26 stycznia 1919 roku był mroźny (w Płocku odnotowano temperaturę -2°), wietrzny i śnieżny, co mogło zwiastować niską frekwencję. Nic bardziej mylnego! Według świadectw uczestników tego historycznego wydarzenia, zainteresowanie ze strony obywateli było tak duże, że w samym tylko Płocku od samego rana do godziny 11:00 w lokalach wyborczych tworzyły się kolejki osób chętnych, by oddać swój głos. W porze obiadowej zauważalne było mniejsze zainteresowanie, które ponownie wzrosło w godzinach między 14:00 a 18:00. Natomiast w godzinach wieczornych odnotowano wyraźny spadek głosujących. W tym dniu nie odnotowano żadnych prób agitacji wyborczej[13]. Pierwsze historyczne wybory do Sejmu przebiegały spokojnie i bezpiecznie, bez żadnych ekscesów. Zdaje się, że wszyscy wyborcy zdawali sobie z powagi sytuacji, gdyż:

„W mieście było spokojnie, można powiedzieć, że uroczyście. Każdy był podniośle nastrojony, jak gdyby spełnił jakąś doniosłą misję. Szczególnie kobiety wszystkich warstw społecznych przejęte były ważnością chwili”[14].

Płocka prasa z dumą odnotowała duże zainteresowanie wyborami podkreślając, że jedynie osoby starsze i schorowane nie wzięły udziału w gło-

12 *Dekret o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu i wykonywaniu obowiązków poselskich,* „Dziennik Praw” 1919 nr 5 poz. 96; *Dekret*, „Kurier Płocki” 24.01.1919, nr 18, s. 4; *Dekret o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu i wykonywaniu obowiązków poselskich*, „Naprzód” 19.01.1919, nr 16, s. 3-4.

13 *Po wyborach*, „Kurier Płocki” 28.01.1919, nr 21, s. 1; *Wybory do Sejmu w Płocku*, „Przegląd Płocki” 28.01.1919, nr 22, s. 1; M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 427-429.

14 M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 429.

sowaniu, choć podkreślono, iż zagłosowała 90-letnia płocczanka będąca jedną z najstarszych mieszkanek grodu nad Wisłą[15].

Na podstawie zapisów Ordynacji wyborczej możemy zrekonstruować przebieg głosowania, które przedstawiało się w sposób następujący: wyborca, po przekroczeniu progu lokalu wyborczego, kierował się w stronę stołu, przy którym zasiadała komisja wyborcza. Po przedstawieniu się, członkowie komisji dokonywali sprawdzenia, czy dana osoba widnieje w spisie wyborców. Przewodniczący komisji wyborczej mógł dodatkowo żądać od głosującego przedstawienia dokumentu tożsamości. Fakultatywność potwierdzenia tożsamości głosującego w naturalny sposób powinna rodzić podejrzenia co do realizacji zasady równości w wyborach, gdyż zachodziła możliwość, iż ten sam wyborca podszywając się pod kogoś innego mógł oddać swój głos w innym obwodzie wyborczym. Dodatkowo odnosząc to do współczesnych warunków przebiegu głosowania – sprawdzenie tożsamości osoby głosującej przed wydaniem karty wyborczej jest jedną z rudymentarnych zasad wyborczych. Po sprawdzeniu list wyborców w danym obwodzie, głosujący otrzymywał opieczętowaną kopertę urzędową, do której „od razu" wkładał wypełnioną kartę do głosowania z zaznaczoną listą wyborczą. Po zaklejeniu koperty, była ona przekazywana przez wyborcę przewodniczącemu komisji wyborczej, który po sprawdzeniu czy znajdują się na niej stosowne stemple wrzucał ją do urny wyborczej. Przewodniczący komisji wyborczej nie przyjmował koperty, na której widniały jakiekolwiek pieczątki poza urzędowymi. Nie była przyjmowana także karta do głosowania, jeśli nie została zamieszczona w stosownej kopercie. Dokonanie przez przewodniczącego komisji wyborczej wrzucenia koperty z kartą do głosowania do urny wyborczej było odnotowywane przez protokolanta czyniącego adnotację, że dany wyborca oddał już swój głos. W czasie trwania głosowania w lokalu wyborczym uprawnionymi do przebywania byli: członkowie komisji, wyborcy oraz przedstawiciele grup wyborców zgłoszeni po jednym do każdej z komisji spośród miejscowych wyborców (odnosząc to obecnych

15 *Po wyborach…*, dz. cyt., s. 1; *Wybory do Sejmu w Płocku…*, dz. cyt., s. 1.

realiów wyborczych, osoby te nazwalibyśmy mężami zaufania). Sam proces głosowania nie mógł zostać przerwany, a w razie zaistnienia takiej konieczności komisja wyborcza była zobligowana do opieczętowania dokumentacji i urny wyborczej pod osobistą odpowiedzialnością przewodniczącego miejscowej komisji wyborczej. W czasie głosowania w lokalu wyborczy bez przerwy mieli być obecni co najmniej 3 członkowie komisji wyborczej. Warto zaznaczyć, że konieczność zamieszczenia karty do głosowania „od razu" w kopercie, bez możliwości udania się przez osobę głosującą w osłonięte i wydzielone miejsce w lokalu wyborczym powoduje, że wybory z stycznia 1919 roku nie gwarantowały dotrzymania naczelnej zasady prawa wyborczego, jaką jest zasada tajności głosowania. Dodatkowe zastrzeżenia budzi fakt wspomnianego braku obligatoryjności sprawdzenia tożsamości wyborcy. Dlatego też uprawnionym jest stwierdzenie, że wybory do Sejmu Ustawodawczego przebiegały w sposób odmienny od warunków i standardów przyjętych współcześnie[16].

Wszystkie dokumenty wyborcze zostały we wtorek 28 stycznia 1919 roku dostarczone do płockiego Sądu Okręgowego, gdzie przy udziale przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych nastąpiło obliczenie kart wyborczych i otwarcie urn wyborczych. Ówczesne płockie media, czyli prasa już następnego dnia po zakończeniu głosowania opublikowały pierwsze, nieoficjalne jeszcze wyniki wyborów, które pozyskali specjalni korespondenci, a które tylko w niewielkim stopniu różniły się od ostatecznych, oficjalnych wyników[17]. Warto też dodać, że płocka prasa interesowała się i zamieszczała wyniki wyborów z sąsiednich okręgów wyborczych oraz pozostałych regionów Polski[18]. Oficjalne ogłoszenie wyników wyborów

16 *Jak się głosuje*, „Przegląd Płocki" 23.01.1919, nr 18, s. 1; K. Kacperski, *System…*, dz. cyt., s. 98-100; *Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2, k. 11-12.

17 *Rezultat wyborów do Sejmu w Płocku*, „Przegląd Płocki" 27.01.1919, nr 21, s. 1; *Wybory do Sejmu w Płocku…*, dz. cyt., s. 1; *Rezultat wyborów do Sejmu w Płocku (dane nieoficjalne)*, „Przegląd Płocki" 27.01.1919, nr 21a, s. 1; *Po wyborach…*, dz. cyt., s. 1; *Podział okręgów wyborczych i mandatów*, „Kurier Płocki" 3.12.1918, nr 275, s. 1.

18 Zob. *Horoskopy wyborcze*, „Kurier Płocki" 29.01.1919, nr 22, s. 2; *Wybory do Sejmu Ustawodawczego*, „Kurier Płocki" 29.01.1919, nr 22, s. 2; *Rezultat wyborów w Warsza-*

wraz z podziałem mandatów poselskich do Konstytuanty nastąpiło 5 lutego 1919 roku[19].

Pierwsze powszechne wybory do parlamentu spotkały się z ogromnym społecznym odzewem, co przełożyło się na rekordowo wysoką frekwencję wyborczą. W Okręgu wyborczym numer 6 prawo do głosowania przysługiwało prawie 120 000 osobom, z czego w wyborach wzięło udział prawie 90 000 wyborców, co przełożyło się na frekwencję wynoszącą 75,5%. Należy stwierdzić, że spośród miast wchodzących w skład interesującego nas okręgu wyborczego największą frekwencję odnotowano w Sierpcu, gdzie wyniosła ona prawie 87%, zaś najniższą odnotowano w największym mieście regionu, czyli Płocku, gdzie wyniosła 63%. W samym Płocku uprawnionych do głosowania było prawie 17 000 osób, a do urn wyborczych udało się ponad 10 000 osób, co przełożyło się na wspomnianą 63% frekwencję. W książęcym grodzie położonym nad Wisłą najwyższą frekwencję, gdyż wynoszącą aż 74% odnotowano w II obwodzie, gdzie prace komisji wyborczej były prowadzone w budynku gimnazjum żeńskiego przy ulicy Kolegialnej 23. Z kolei najniższy udział w głosowaniu, mieszczący się między 57% a 59% zanotowano w obwodach: VI, VII, X i XIII[20]. Szczegółowe zesta-

---

wie, „Kurier Płocki" 30.01.1919, nr 23, s. 1; *Okręg mławsko-przasnysko-ciechanowsko-makowsko-pułtuski*, „Kurier Płocki" 31.01.1919, nr 24, s. 3; *Awantura wyborcza w lubelskim*, „Kurier Płocki" 31.01.1919, nr 24, s. 3; *Lipno*, „Kurier Płocki" 31.01.1919, nr 24, s. 3; *Kalisz*, „Kurier Płocki" 31.01.1919, nr 24, s. 3; *Konin*, „Kurier Płocki" 31.01.1919, nr 24, s. 3; *Warszawa*, „Kurier Płocki" 31.01.1919, nr 24, s. 3; *Kraków*, „Kurier Płocki" 31.01.1919, nr 24, s. 3; *Okręg grójecko-błoński*, „Kurier Płocki" 31.01.1919, nr 24, s. 3; *Okręg łowicko-skierniewicko-rawsko-sochaczewski*, „Kurier Płocki" 31.01.1919, nr 24, s. 3; *Wyniki wyborów w okręgu kieleckim*, „Kurier Płocki" 1.02.1919, nr 25, s. 2

19 *Główna Komisja Wyborcza na powiaty: płocki, płoński i sierpecki*, „Kurier Płocki" 5.02.1919, nr 28, s. 1; *Wyniki wyborów*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 29.01.1919, nr 28, s. 1; *Wyniki wyborów*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 30.01.1919, nr 29, s. 1; *Wyniki wyborów do Sejmu w Królestwie Polskim*, „Zorza" 9.02.1919, nr 6, s. 71.

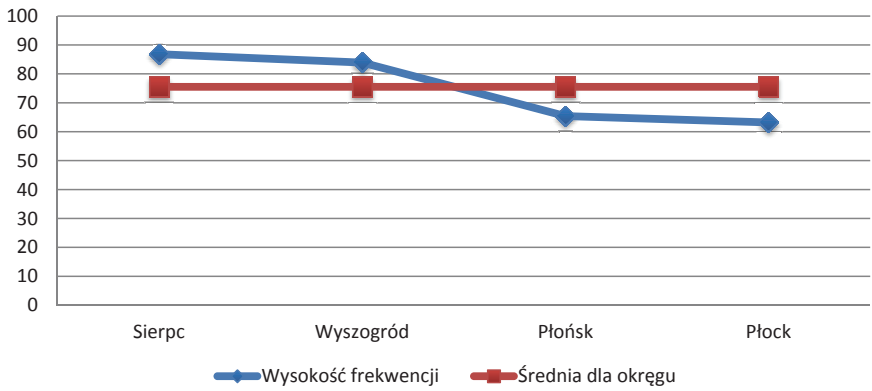
20 F., *Refleksje po-wyborcze*, „Kurier Płocki" 8.02.1919, nr 31, s. 1; *Wybory do Sejmu w Płocku…*, dz. cyt., s. 1; *Z ruchu wyborczego*, „Kurier Płocki" 23.01.1919, nr 17, s. 3; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 311-312; L. Krzywicki (red.), *Statystyka…*, dz. cyt., s. 21; G. G. Gołębiewski, *Płock...*, dz. cyt., s. 31-32; tenże, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. w Płocku i okręgu płockim (cz. II)…*, dz. cyt., s. 23-24

wienie frekwencji w miastach wchodzących w skład Okręgu wyborczego numer 6 obrazuje poniższa tabela.

Tabela nr 4. Frekwencja w miastach

Lp.	Miasto	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba głosujących	Wysokość frekwencji wyrażona w %
1.	Sierpc	3 102	2 694	86,8
2.	Wyszogród	2 376	1 994	83,9
3.	Płońsk	5 317	3 479	65,4
4.	Płock	16 564	10 473	63,2
Cały okręg wyborczy		**119 016**	**89 931**	**75,5**

Źródło: opracowanie własne na podstawie L. Krzywicki (red.), Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego, Warszawa 1921, s. 21.



Wykres nr 4. Wysokość frekwencji w miastach w odniesieniu do średniej w okręgu wyborczym wyrażona w procentach

Źródło: opracowanie własne na podstawie L. Krzywicki (red.), Statystyka…, dz. cyt., s. 21.

W przypadku powiatów, to powiat sierpecki wykazał się najwyższą frekwencją wynoszącą blisko 80%. W powiecie płockim na blisko 55 000 osób uprawnionych do głosowania, w wyborach wzięło udział prawie 40 000 osób, co przełożyło się na 72% frekwencję i spowodowało, że po-

wiat płocki uplasował się na ostatnim miejscu spośród wszystkich powiatów wchodzących w skład Okręgu wyborczego numer 6. Spośród blisko czterdziestu gmin wiejskich w aż trzech frekwencja wyniosła ponad 90%. Dwie gminy z największą liczbą głosujących znajdowały się w powiecie sierpeckim i były to: gmina Borkowo, gdzie odnotowano w całym okręgu największą frekwencję, gdyż wynoszącą aż 93%(!) oraz gmina Żuromin, w której frekwencja sięgnęła poziomu 91%. Z kolei najniższy poziom uczestnictwa w wyborach zarejestrowano w: gminie Kosemin (powiat sierpecki), gdzie frekwencja wyniosła 42% oraz w gminie Łubki (powiat płocki), w której odnotowano frekwencję na poziomie 52%[21]. Szczegółowe zestawienie dotyczące frekwencji na poziomie powiatów i gmin ilustrują poniższe tabele.

Tabela nr 5. Frekwencja w powiatach

Lp.	Powiat	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba głosujących	Wysokość frekwencji wyrażona w %
1.	Sierpecki	33 447	26 553	79,3
2.	Płoński	30 864	23 757	76,9
3.	Płocki	54 705	39 621	72,4
Cały okręg wyborczy		**119 016**	**89 931**	**75,5**

Źródło: opracowanie własne na podstawie L. Krzywicki (red.), Statystyka…, dz. cyt., s. 21.

21 F., *Refleksje po-wyborcze…*, dz. cyt., s. 1; *Wybory do Sejmu w Płocku…*, dz. cyt., s. 1; *Z ruchu wyborczego*, „Kurier Płocki" 23.01.1919, nr 17, s. 3; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 311-312; L. Hass, *Wpływ ugrupowań politycznych wśród ludności woj. warszawskiego w latach 1919-1922*, „Rocznik Mazowiecki" 1972, t. IV, s. 114; L. Krzywicki (red.), *Statystyka…*, dz. cyt., s. 21.

Tabela nr 6. Frekwencja w gminach wiejskich

Lp.	Gmina	Powiat	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba głosujących	Wysokość frekwencji wyrażona w %
1.	Borkowo	Sierpecki	2 056	1 916	93,2
2.	Żuromin	Sierpecki	3 836	3 491	91
3.	Staroźreby	Płocki	2 859	2 600	90,9
4.	Stawiszyn	Sierpecki	1 365	1 198	87,7
5.	Rościszewo	Sierpecki	2 056	1 794	87,2
6.	Lisewo	Sierpecki	2 530	2 186	86,4
7.	Białyszewo	Sierpecki	2 036	1 753	86,1
8.	Modzele	Płoński	3 086	2 623	84,9
9.	Sarnowo	Płoński	1 554	1 316	84,6
10.	Gutkowo	Sierpecki	2 050	1 711	83,4
11.	Majki	Płocki	1 586	1 317	83,0
12.	Koziebrody	Sierpecki	1 775	1 468	82,7
13.	Sochocin	Płocki	4 417	3 639	82,3
14.	Wójty-Zamoście	Płoński	2 133	1 754	82,2
15.	Bieżuń	Sierpecki	3 748	3 078	82,1
16.	Lelice	Płocki	916	752	82,0
17.	Rogozino	Płocki	2 544	2 069	81,3
18.	Ząggoty	Płocki	1 406	1 143	81,2
19.	Naruszewo	Płoński	2 997	2 396	79,9
20.	Święcice	Płocki	2 987	2 354	78,8
21.	Kleniewo	Płocki	2 817	2 184	77,5
22.	Ramutówko	Płocki	2 162	1 668	77,1

Lp.	Gmina	Powiat	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba głosujących	Wysokość frekwencji wyrażona w %
23.	Bielino	Płocki	1 929	1 487	77,0
24.	Sielec	Płoński	4 170	3 206	76,8
25.	Sarbiewo	Płoński	3 067	2 352	76,6
26.	Mąkolin	Płocki	3 271	2 491	76,1
27.	Drobin	Płocki	3 052	2 266	74,2
28.	Raciąż	Sierpecki	3 599	2 653	73,7
29.	Brudzień	Płocki	2 618	1 923	73,4
30.	Rembowo	Płocki	1 527	1 120	73,3
31.	Stróżęcin	Płoński	2 093	1 534	73,2
32.	Szumlin	Płoński	2 030	1 458	71,8
33.	Brwilno	Płocki	3 522	2 438	69,2
34.	Gradzanowo	Sierpecki	1 608	1 049	69,2
35.	Łubki	Płocki	2 569	1 342	52,2
36.	Kosemin	Sierpecki	3 686	1 562	42,3
Cały okręg wyborczy			**119 016**	**89 931**	**75,5**

Źródło: opracowanie własne na podstawie L. Krzywicki (red.), Statystyka…, dz. cyt., s. 21.

Wśród płockich publicystów przeważały głosy uznania dla wyborców za ich świadectwo dojrzałości politycznej objawiające się w masowym uczestnictwie w głosowaniu. Jednakże niektórzy płoccy dziennikarze postanowili dociec, dlaczego prawie 35% osób wpisanych na listy wyborcze nie wzięło udziału w głosowaniu. Sytuację tę próbowano tłumaczyć tym, że sporządzający listy wyborcze bazowali na tak zwanych kartach chlebowych i tym samym widniały tam osoby zmarłe bądź będące w Płocku tylko prze-

jazdem[22]. Należy stwierdzić, że mimo wszystkich zastrzeżeń, to frekwencja wyborcza była rekordowo wysoka i wobec tego za trafną jest konstatacja anonimowego publicysty płockiego dziennika, który stwierdzał:

„Zważywszy, że wybory powszechne odbywały się po raz pierwszy, że w tych wyborach brały udział niewiasty i starcy, ogólny procent, około 90%, jest wysoki. Zasługa w tym stronnictw politycznych, ale niemało też przyczyniło się duchowieństwo, które umiało uświadomić lud do spełnienia tego obowiązku obywatelskiego"[23].

6.3. Analiza wyników wyborów

Historyczne wybory do Sejmu Ustawodawczego w okręgu płocko-płońsko-sierpeckim okazały się być niebywałym sukcesem prawicy zgrupowanej pod szyldem Narodowego Komitetu Wyborczego Stronnictw Demokratycznych. Na prawie 90 000 osób, które wzięły udział w głosowaniu na listy numer 2, numer 5, numer 8, numer 10, numer 11, numer 12 i numer 15, czyli należące do bloku prawicowego padło łącznie ponad 57 000 głosów, co przełożyło się na poparcie wyborcze wynoszące ponad 63%. Drugi wynik osiągnęli socjaliści, na których zagłosowało prawie 14 000 osób. W dalszej kolejności znalazły się: lista mniejszości żydowskiej numer 14, która uzyskała trzeci rezultat w skali całego okręgu, ludowcy oraz lista skupiająca płocką inteligencję postępowo-demokratyczną. Najmniej osób oddało swój głos na Listę numer 7, na której figurował wyłącznie Bolesław Zdziarski, uzyskując poparcie tylko 13 osób oraz na żydowską Listę numer 13, na którą zagłosowało łącznie 10 osób. Dane te obrazują, że osoby aktywne społecznie w swojej lokalnej wspólnocie nie mogły liczyć na uzyskanie mandatu poselskiego, jeśli nie znalazły poparcia ze strony partii politycznych. Ten stan rzeczy był charakterystyczny nie tylko dla okręgu płocko-płońsko-sierpeckiego, lecz na przykład dla Okręgu wyborczego numer 10 (kaliskiego), z którego to o mandat poselski z własnej listy wyborczej bezskutecznie ubiegał się profesor Al-

22 *Dlaczego?*, „Kurier Płocki" 29.01.1919, nr 22, s. 3.

23 F., *Refleksje po-wyborcze…*, dz. cyt., s. 1.

fons Parczewski, uzyskując niecały 1 000 głosów[24]. Szczegółowy rozkład głosów w skali całego Okręgu wyborczego numer 6 ilustruje poniższa tabela.

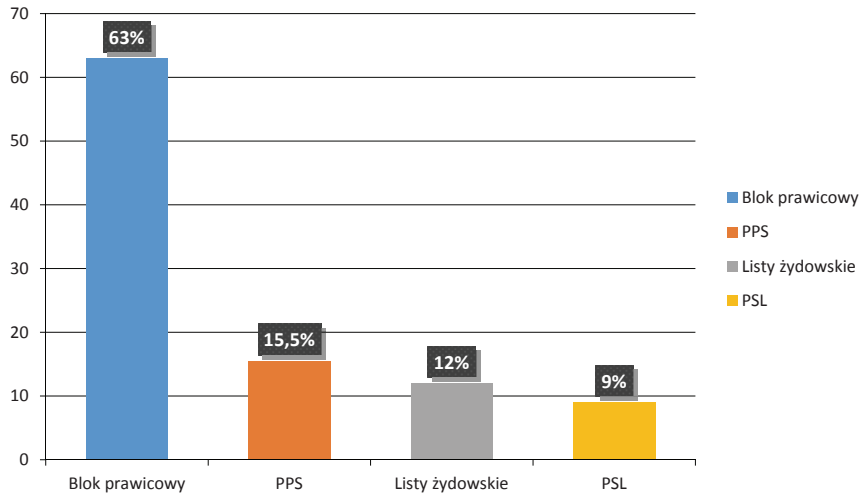
Tabela nr 7. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w skali całego okręgu wyborczego

Lp.	Nazwa listy wyborczej	Liczba głosujących na listę	Wysokość poparcia wyrażona w %
1.	Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych, w tym: – Lista nr 10 – Lista nr 5 (Polskie Zjednoczenie Ludowe i Narodowy Związek Robotniczy) – Lista nr 15 (płockie organizacje narodowo-chrześcijańskie) – Listy nr: 8, 11, 12	57 026 33 932 19 787 3 241 66	63,4 37,7 22,0 3,6 0,07
2.	Polska Partia Socjalistyczna	13 907	15,5
3.	Lista żydowska nr 14	10 542	11,7
4.	Polskie Stronnictwo Ludowe	7 952	8,8
5.	Stronnictwo Niezawisłości Narodowej	390	0,4
6.	Pozostałe listy	114	0,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie L. Krzywicki (red.), Statystyka…, dz. cyt., s. 21.

Poniżej zaprezentujemy rozkład głosów w Płocku i w poszczególnych powiatach, a następnie przejdziemy do omówienia wyników wyborów w wybranych miejscowościach, gdzie poszczególne komitety uzyskiwały największe poparcie.

24 L. Krzywicki (red.), *Statystyka…*, dz. cyt., s. 21; *Ostateczny rezultat wyborów w powiatach płockim, płońskim i sierpeckim*, „Przegląd Płocki" 30.01.1919, nr 24, s. 1; F., *Refleksje po-wyborcze*, „Kurier Płocki" 7.02.1919, nr 30, s. 1; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 311-312; G. Gołębiewski, *Płock…*, dz. cyt., s. 32; L. Hass, *Wpływ…*, dz. cyt., s. 114.; M. Drewicz, *Polskie wybory – styczeń 1919: kandydaci na posłów z list polskich w północno-zachodniej części byłego Królestwa*, „Saeculum Christianum. Pismo historyczno-społeczne" 2012, nr 1 (19), s. 85.



Wykres nr 5. Poparcie dla poszczególnych ugrupowań wyrażone w procentach
Źródło: opracowanie własne na podstawie L. Krzywicki (red.), Statystyka…, dz. cyt., s. 21.

W Płocku wybory do Sejmu Ustawodawczego zakończyły się sukcesem dla obozu narodowego, którego kandydaci uzyskali w sumie ponad 4 500 głosów, co przełożyło się na poparcie sięgające 43%. Sukces ten był rezultatem dużego poparcia udzielonego liście miejskiej (numer 15), skupiającej płockie organizacje narodowo-chrześcijańskie. Pozostałe głosy rozłożyły się niemal równomiernie między kandydatów żydowskich a socjalistów. W grodzie nad Wisłą największym przegranym okazało się Stronnictwo Niezawisłości Narodowej. Na kandydatów płockiej inteligencji demokratyczno-postępowej swój głos zdecydowało się oddać zaledwie 140 osób. Drugim największym przegranym okazali się być ludowcy, którzy osiągnęli poparcie wynoszące 0,5%. Pozostałe ugrupowania otrzymały po kilkadziesiąt i mniej głosów[25]. Szczegółowe poparcie dla poszczególnych ugrupowań politycznych uzyskane w Płocku prezentuje poniższe zestawienie.

25 L. Krzywicki (red.), *Statystyka…*, dz. cyt., s. 21; *Statystyka wyborów sejmowych i życiorysy posłów*, [w:] T. Rzepecki, *Sejm…*, dz. cyt., s. 108; *Rezultat wyborów*, „Kurier Płocki, 30.01.1919, nr 23, s. 1; L. Hass, *Wpływ…*, dz. cyt., s. 114; *Z ruchu wyborczego*, „Kurier Płocki" 23.01.1919, nr 17, s. 3; G. Gołębiewski, *Płock...*, dz. cyt., s. 31; tenże, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. w Płocku i okręgu płockim (cz. II)…*, dz. cyt., s. 23-24.

Tabela nr 8. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w Płocku

Lp.	Nazwa listy wyborczej	Liczba głosujących na listę	Wysokość poparcia wyrażona w %
1.	Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych, w tym:	4 535	43,3
	– Lista nr 10	85	0,8
	– Lista nr 5 (Polskie Zjednoczenie Ludowe i Narodowy Związek Robotniczy)	1 326	12,6
	– Lista nr 15 (płockie organizacje narodowo-chrześcijańskie)	3 121	29,9
	– Listy nr: 8, 11, 12	3	0,02
2.	Lista żydowska nr 14	2 927	27,9
3.	Polska Partia Socjalistyczna	2 768	26,4
4.	Stronnictwo Niezawisłości Narodowej	140	1,3
5.	Polskie Stronnictwo Ludowe	61	0,5
6.	Pozostałe listy	168	1,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie L. Krzywicki (red.), Statystyka…, dz. cyt., s. 21.

Wyszogród, obok Płońska, był miastem, w którym Żydzi osiągnęli najlepszy rezultat wyborczy i tym samym Lista numer 14 była w tym mieście bezkonkurencyjna, osiągając wynik prawie 60%. Na drugim miejscu uplasowała się Polska Partia Socjalistyczna, na którą zagłosowało prawie 400 osób. Natomiast blok prawicowy został zmarginalizowany, osiągając rezultat ponad 300 głosów. Pozostałe listy wyborcze musiały się zadowolić poparciem sięgającym kilkudziesięciu wyborców[26]. Szczegółowy rozkład głosów w Wyszogrodzie obrazuje poniższe zestawienie.

26 L. Krzywicki (red.), *Statystyka…*, dz. cyt., s. 21.

Tabela nr 9. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w Wyszogrodzie

Lp.	Nazwa listy wyborczej	Liczba głosujących na listę	Wysokość poparcia wyrażona w %
1.	Lista żydowska numer 14	1 191	59,7
2.	Polska Partia Socjalistyczna	397	19,9
3.	Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych, w tym:	322	16,1
	– Lista nr 10	320	16,0
	– Lista nr 5 (Polskie Zjednoczenie Ludowe i Narodowy Związek Robotniczy)	2	0,1
	– Lista nr 15 (płockie organizacje narodowo-chrześcijańskie)	0	0,0
	– Listy nr: 8, 11, 12	0	0,0
4.	Pozostałe listy wyborcze (głównie Polskie Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Niezawisłości Narodowej)	84	4,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie L. Krzywicki (red.), Statystyka…, dz. cyt., s. 21.

W powiecie płockim triumfował Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych, osiągając rezultat ponad 20 000 głosów. Drugie miejsce zajęła Polska Partia Socjalistyczna z aż o połowę gorszym wynikiem od endeków. Trzeci wynik uzyskała Lista żydowska numer 14, którą poparło ponad 5 000 osób. Kolejne miejsce zajęli ludowcy, zaś Stronnictwo Niezawisłości Narodowej znalazło się na szarym końcu z rezultatem zaledwie 300 głosów. Pozostałe ugrupowania otrzymały marginalne poparcie wynoszące po kilkadziesiąt głosów[27]. Więcej szczegółów co do rozkładu głosów w powiecie płockim zawiera niniejsza tabela.

27 L. Krzywicki (red.), *Statystyka…*, dz. cyt., s. 21; *Statystyka wyborów sejmowych i życiorysy posłów*, [w:] T. Rzepecki, *Sejm…*, dz. cyt., s. 108; *Rezultat wyborów z powiecie płockim wraz z m. Płockiem*, „Przegląd Płocki" 29.01.1919, nr 23, s. 1; *Rezultat wyborów*, „Kurier Płocki, 30.01.1919, nr 23, s. 1; L. Hass, *Wpływ…*, dz. cyt., s. 114.

Tabela nr 10. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w powiecie płockim

Lp.	Nazwa listy wyborczej	Liczba głosujących na listę	Wysokość poparcia wyrażona w %
1.	Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych, w tym:	20 171	50,9
	– Lista nr 10	10 552	26,6
	– Lista nr 5 (Polskie Zjednoczenie Ludowe i Narodowy Związek Robotniczy)	6 365	16,0
	– Lista nr 15 (płockie organizacje narodowo-chrześcijańskie)	3 221	8,1
	– Listy nr: 8, 11, 12	33	0,08
2.	Polska Partia Socjalistyczna	10 454	26,3
3.	Lista żydowska numer 14	5 200	13,1
4.	Polskie Stronnictwo Ludowe	3 418	8,6
5.	Stronnictwo Niezawisłości Narodowej	300	0,7
6.	Pozostałe listy	78	0,19

Źródło: opracowanie własne na podstawie L. Krzywicki (red.), Statystyka…, dz. cyt., s. 21.

Powiat płoński okazał się być bastionem prawicy, gdyż aż 66% głosujących wybrało kandydatów endecji. Filarem sukcesu endeków w powiecie płońskim okazała się być Lista numer 10 z poparciem sięgającym ponad 14 000 głosów. Drugie miejsce przypadło Polskiej Partii Socjalistycznej, na którą padło ponad 2 800 głosów. Trzecie miejsce praktycznie *ex aequo* zajęła Lista numer 1, to jest Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Lista żydowska numer 14. Na pozostałe listy wyborcze padło po kilkadziesiąt głosów, z czego najmniejsze poparcie, bo liczące zaledwie trzy głosy, uzyskała tak zwana Lista miejska numer 15[28]. Więcej danych dotyczących

28 L. Krzywicki (red.), *Statystyka…*, dz. cyt., s. 21; *Statystyka wyborów sejmowych i życiorysy posłów*, [w:] T. Rzepecki, *Sejm…*, dz. cyt., s. 108; *Rezultat wyborów*, „Kurier Płoc-

rozkładu głosów w powiecie płońskim przedstawia tabela znajdująca się poniżej.

Tabela nr 11. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w powiecie płońskim

Lp.	Nazwa listy wyborczej	Liczba głosujących na listę	Wysokość poparcia wyrażona w %
1.	Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych, w tym:	15 801	66,5
	– Lista nr 10	10 552	60,2
	– Lista nr 5 (Polskie Zjednoczenie Ludowe i Narodowy Związek Robotniczy)	1 453	6,1
	– Lista nr 15 (płockie organizacje narodowo-chrześcijańskie)	3	0,01
	– Listy nr: 8, 11, 12	29	0,12
2.	Polska Partia Socjalistyczna	2 816	11,8
3.	Polskie Stronnictwo Ludowe	2 578	10,8
4.	Lista żydowska numer 14	2 509	10,5
5.	Pozostałe listy (głównie Stronnictwo Niezawisłości Narodowej)	53	0,22

Źródło: opracowanie własne na podstawie L. Krzywicki (red.), Statystyka…, dz. cyt., s. 21.

Co interesujące, to w samym Płońsku, w przeciwieństwie do wyniku osiągniętego na terenie powiatu, zwycięzcą okazała się być Lista żydowska numer 14. Co druga osoba głosująca w Płońsku swój głos oddała na przedstawiciela zjednoczonej listy żydowskiej. Nieco niższy wynik, gdyż oscylujący powyżej 1 100 głosów osiągnęli endecy. Zaś na trzecim miejscu znaleźli się socjaliści. Największym przegranym w Płońsku okazali się być ludowcy oraz Stronnictwo Niezawisłości Narodowej, które to ugrupowania polityczne osiągnęły symboliczne poparcie wynoszące zaledwie dwa głosy

ki, 30.01.1919, nr 23, s. 1; *Rezultat wyborów w powiecie płońskim*, „Przegląd Płocki" 30.01.1919, nr 24, s. 1; L. Hass, *Wpływ…*, dz. cyt., s. 114.

(!)[29]. Szczegółowe zestawienie dotyczące liczby głosów uzyskane przez poszczególne listy wyborcze w Płońsku obrazuje niniejsza tabela.

Tabela nr 12. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w Płońsku

Lp.	Nazwa listy wyborczej	Liczba głosujących na listę	Wysokość poparcia wyrażona w %
1.	Lista żydowska numer 14	1 742	50,0
2.	Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych, w tym:	1 127	32,3
	– Lista nr 10	964	27,7
	– Lista nr 5 (Polskie Zjednoczenie Ludowe i Narodowy Związek Robotniczy)	162	4,6
	– Lista nr 15 (płockie organizacje narodowo-chrześcijańskie)	1	0,02
	– Listy nr: 8, 11, 12	0	0
2.	Polska Partia Socjalistyczna	596	17,1
3.	Polskie Stronnictwo Ludowe	12	0,34
4.	Pozostałe listy wyborcze (głównie Stronnictwo Niezawisłości Narodowej)	2	0,05

Źródło: opracowanie własne na podstawie L. Krzywicki (red.), Statystyka…, dz. cyt., s. 21.

Powiat sierpecki okazał się być bastionem prawicy na Mazowszu Płockim, a to za sprawą rezultatu wyborczego Narodowego Komitetu Wyborczego Stronnictw Demokratycznych, który uzyskując poparcie prawie 80% zdeklasował pozostałych rywali politycznych. Pozostali wyborcy najchętniej swój głos oddawali na kandydatów mniejszości żydowskiej znajdujących się na Liście numer 14, na którą zagłosowało blisko 3 000 osób. Zaś trzecie miejsce zajęło Polskie Stronnictwo Ludowe. Na dalszych pozycjach

29 L. Krzywicki (red.), *Statystyka…*, dz. cyt., s. 21; *Statystyka wyborów sejmowych i życiorysy posłów*, [w:] T. Rzepecki, *Sejm…*, dz. cyt., s. 108; *Rezultat wyborów*, „Kurier Płocki, 30.01.1919, nr 23, s. 1; *Rezultat wyborów w powiecie płońskim…*, dz. cyt., s. 1

znaleźli się socjaliści oraz przedstawiciele inteligencji demokratyczno-postępowej[30]. Szczegółowe wyniki wyborów w powiecie sierpeckim przedstawia poniższa tabela.

Tabela nr 13. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w powiecie sierpeckim

Lp.	Nazwa listy wyborczej	Liczba głosujących na listę	Wysokość poparcia wyrażona w %
1.	Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych, w tym: – Lista nr 10 – Lista nr 5 (Polskie Zjednoczenie Ludowe i Narodowy Związek Robotniczy) – Lista nr 15 (płockie organizacje narodowo-chrześcijańskie) – Listy nr: 8, 11, 12	21 054 9 064 11 969 17 4	79,2 34,1 45,0 0,06 0,01
2.	Lista żydowska numer 14	2 833	10,6
3.	Polskie Stronnictwo Ludowe	1 956	7,3
4.	Polska Partia Socjalistyczna	637	2,3
5.	Pozostałe listy (głównie Stronnictwo Niezawisłości Narodowej)	73	0,27

Źródło: opracowanie własne na podstawie L. Krzywicki (red.), Statystyka…, dz. cyt., s. 21.

W Sierpcu wprawdzie zwyciężyli narodowcy, uzyskując prawie 52% wszystkich głosów, to jednak niewiele ustępowali im kandydaci żydowscy zgłoszeni na Liście numer 14, gdyż oddano na nich ponad 1 200 głosów. Natomiast inne, pozostałe ugrupowania w rozgrywce nie liczyły się, osiągając rezultat w granicach kilkudziesięciu głosów, a w przypadku Stronnictwa Niezawisłości Narodowej nawet nikt nie zdecydował się poprzeć kandy-

30 L. Krzywicki (red.), *Statystyka…*, dz. cyt., s. 21; *Statystyka wyborów sejmowych i życiorysy posłów*, [w:] T. Rzepecki, *Sejm…*, dz. cyt., s. 108; *Rezultat głosowania w pow. sierpeckim*, „Przegląd Płocki" 29.01.1919, nr 23, s. 1; *Rezultat wyborów…*, dz. cyt., s. 1; L. Hass, *Wpływ…*, dz. cyt., s. 114.

datów zgłoszonych przez to ugrupowanie[31]. Szczegóły dotyczące rezultatu głosowania w Sierpcu przedstawia niniejsza tabela.

Tabela nr 14. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w Sierpcu

Lp.	Nazwa listy wyborczej	Liczba głosujących na listę	Wysokość poparcia wyrażona w %
1.	Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych, w tym: – Lista nr 10 – Lista nr 5 (Polskie Zjednoczenie Ludowe i Narodowy Związek Robotniczy) – Lista nr 15 (płockie organizacje narodowo-chrześcijańskie) – Listy nr: 8, 11, 12	1 398 1 337 58 3 0	51,8 49,6 2,1 0,11 0,0
2.	Lista żydowska numer 14	1 221	45,3
3.	Polska Partia Socjalistyczna	43	1,5
4.	Polskie Stronnictwo Ludowe	30	1,1
5.	Pozostałe listy	2	0,07

Źródło: opracowanie własne na podstawie L. Krzywicki (red.), Statystyka…, dz. cyt., s. 21.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego ukazały dominację prawicy w gminach wiejskich wchodzących w skład powiatu płockiego. Na łącznie piętnaście gmin wiejskich powiatu płockiego w aż dziewięciu gminach blok endecki uzyskał poparcie wynoszące więcej niż 50%. Gminami, w których kandydaci narodowo-demokratyczni odnotowali najwyższe poparcie były: Bielino, Brwilno, Łubki, Majki, Mąkolin, Ramutówko, Rogozin, Staroźreby, Święcice. Drugą siłą polityczną w gminach wiejskich powiatu płockiego okazała się być Polska Partia Socjalistyczna. W jedenastu gminach odnotowano poparcie wynoszące powyżej 20%, a były to: Bielino, Brwilno, Drobin, Łubki, Mąkolin, Ramutówko, Staroźreby, Święcice, Zągoty, zaś w dwóch gminach (Kleniewo, Majki) socjaliści osiągnęli poparcie wynoszą-

31 L. Krzywicki (red.), *Statystyka…*, dz. cyt., s. 21.

ce powyżej 40%. Trzecie miejsce w gminach wiejskich powiatu płockiego zajęli kandydaci Polskiego Stronnictwa Ludowego. Ludowcy największym poparciem cieszyli się w gminie Brudzeń, w której to zwyciężyli osiągając poparcie wyborcze sięgające aż 44%. Na przedstawicieli Żydów najwięcej głosów padło w gminie Drobin, bo aż 23%, zaś tylko w Kleniewie i Mąkolinie lista żydowska osiągnęła wynik wyborczy powyżej 5%[32]. Pozostałe ugrupowania uzyskały marginalne poparcie sięgające zaledwie kilkudziesięciu głosów, dlatego w Tabeli numer 15 – przedstawiającej szczegółowe wyniki wyborcze w poszczególnych gminach wiejskich powiatu płockiego – zostały pominięte.

W gminach wiejskich powiatu płońskiego dominował blok chrześcijańsko-narodowy. W aż ośmiu na dziewięć gmin wiejskich prawica uzyskała poparcie powyżej 50%. Rekordowy wynik padł w Strożęcinie, gdzie na Narodową Demokrację zagłosowało 97% (!) wyborców, nieco niższy rezultat odnotowano w Szumlinie z poparciem dla narodowców na poziomie 87% (!). Drugie miejsce w gminach wiejskich powiatu płońskiego zajęło Polskie Stronnictwo Ludowe. Dla tego ugrupowania politycznego w trzech gminach wiejskich odnotowano poparcie wynoszące powyżej 10%. Olbrzymi sukces ludowcy odnieśli w gminie Naruszewo, w której 38% wyborców poparło ludowców oraz w gminie Sielec, gdzie kandydaci PSL mogli liczyć na poparcie 36% głosujących. Trzecie miejsce zajęli socjaliści. W czterech gminach wiejskich powiatu płońskiego kandydaci wystawieni przez Polską Partię Socjalistyczną uzyskali poparcie wynoszące ponad 10%. Gminą powiatu płońskiego, w której socjaliści odnieśli największy sukces była Wójty -Zamoście, gdzie co trzeci wyborca oddał swój głos na PPS. Czwarte miejsce zajęli kandydaci żydowscy. W trzech gminach wiejskich na Żydów zagłosowało więcej niż 5% wyborców. W gminie Modzele na Listę żydowską numer 14 padł rekordowy wynik wynoszący 11%[33]. Pozostałe ugrupowania polityczne osiągnęły marginalne poparcie i w poniższej tabeli obrazującej skalę poparcia wyborców w poszczególnych gminach wiejskich powiatu płońskiego zostały one pominięte.

32 Tamże.

33 Tamże.

Tabela nr 15. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w gminach wiejskich powiatu płockiego

Gmina wiejska	Nazwa listy wyborczej i skala udzielonego poparcia							
	Blok prawicowy		Polska Partia Socjalistyczna		Lista żydowska nr 14		Polskie Stronnictwo Ludowe	
	Liczba głosujących	Wysokość poparcia wyrażonego w %	Liczba głosujących	Wysokość poparcia wyrażonego w %	Liczba głosujących	Wysokość poparcia wyrażonego w %	Liczba głosujących	Wysokość poparcia wyrażonego w %
Bielino	895	60,1	562	37,7	0	0,0	18	1,2
Brudzeń	816	42,4	255	13,2	2	0,1	848	44,0
Brwilno	1 596	65,4	764	31,3	0	0,0	53	2,1
Drobin	640	28,2	748	33,0	521	22,9	354	15,6
Kleniewo	831	38,0	1 085	49,6	133	6,0	135	6,1
Lelice	357	47,4	149	19,8	0	0,0	245	32,5
Łubki	973	72,5	346	25,7	1	0,07	21	1,5
Majki	765	58,0	529	40,1	0	0,0	23	1,7
Mąkolin	1 363	54,7	557	22,3	415	16,6	148	5,9
Ramutówko	894	53,5	355	21,2	0	0,0	397	23,8
Rogozino	1 598	77,2	375	18,1	0	0,0	89	4,3
Staroźreby	2 003	77,0	529	20,3	10	0,3	47	1,8
Święcice	1 305	55,4	607	25,7	0	0,0	420	17,8
Zągoty	1 143	33,8	371	32,4	0	0,0	384	33,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie L. Krzywicki (red.), Statystyka…, dz. cyt., s. 21.

Tabela nr 16. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w gminach wiejskich powiatu płońskiego

Gmina wiejska	Nazwa listy wyborczej i skala udzielonego poparcia							
	Blok prawicowy		Polska Partia Socjalistyczna		Lista żydowska nr 14		Polskie Stronnictwo Ludowe	
	Liczba głosujących	Wysokość poparcia wyrażonego w %	Liczba głosujących	Wysokość poparcia wyrażonego w %	Liczba głosujących	Wysokość poparcia wyrażonego w %	Liczba głosujących	Wysokość poparcia wyrażonego w %
Modzele	2 167	82,6	108	4,1	284	10,8	56	2,1
Naruszewo	966	40,3	517	21,5	0	0,0	913	38,1
Sarbiewo	1 849	78,6	415	17,6	3	0,1	73	3,1
Sarnowo	1 035	78,6	243	18,4	0	0,0	36	2,7
Sielec	1 751	54,6	81	2,5	198	6,1	1 156	36,0
Sochocin	3 052	83,8	278	7,6	272	7,4	31	0,8
Strożęcin	1 487	96,9	45	2,9	0	0,0	2	0,1
Szumlin	1 275	87,4	8	0,5	0	0,0	175	12,0
Wójty-Zamoście	1 092	62,2	525	29,9	10	0,5	124	7,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie L. Krzywicki (red.), Statystyka…, dz. cyt., s. 21.

Wyniki wyborów do Sejmu Ustawodawczego w gminach wiejskich w powiecie sierpeckim okazały się olbrzymim sukcesem obozu narodowo-demokratycznego. Endecy we wszystkich dwunastu gminach wiejskich zdobyli ponad 50% głosów, a w trzech uzyskali poparcie przekraczające 90%. Bastionami prawicy okazała się być gmina Gutkowo, gdzie niemal wszyscy, bo 99,5% (!) głosujących oddało swój głos na kandydatów bloku narodowego, oraz gmina Gradzanowo, gdzie aż 98,8% (!) poparło endeków. Drugi rezultat osiągnęli ludowcy. Kandydaci Polskiego Stronnictwa Ludowego w sześciu gminach wiejskich uzyskali poparcie ponad 10% wyborców, a najlepszy rezultat wynoszący 38% odnotowano w gminie Stawiszyn. Trzeci wynik został osiągnięty przez listy żydowskie. W trzech gminach wiejskich odnotowano poparcie wynoszące powyżej 5%. Najlepszy rezultat Żydzi uzyskali w Raciążu, gdzie zagłosowało na nich 23% wyborców. Najsłabszy wynik osiągnęli socjaliści. Polska Partia Socjalistyczna w zaledwie trzech gminach wiejskich powiatu sierpeckiego odnotowała poparcie powyżej 5%[34]. Pozostałe ugrupowania polityczne osiągnęły marginalne poparcie, dlatego w poniższej tabeli, w której przedstawiono szczegółowy rozkład głosów na poszczególne listy wyborcze w gminach wiejskich powiatu sierpeckiego, zostały one pominięte.

Na podstawie dokonanej analizy wyników wyborów do Sejmu Ustawodawczego należy stwierdzić, że głównymi ośrodkami, w których narodowi demokraci mogli liczyć na największe poparcie, to znaczy wykraczające poza średnią uzyskaną w skali całego okręgu to jest 63%, były gminy wiejskiej powiatu sierpeckiego, płońskiego i płockiego. Natomiast w przypadku miast endecy, mimo zajęcia pierwszego miejsca zarówno w Płocku, jaki i Sierpcu nie przekroczyli średniej liczby głosów oddanych na prawicę w skali całego okręgu wyborczego i przeważnie ten rezultat wyborczy oscylował wokół 50%. Tym samym można stwierdzić, że elektorat endecki zamieszkiwał głównie gminy wiejskie. Wsiami wchodzącymi w skład powiatu sierpeckiego, gdzie proporcjonalnie w stosunku do liczby mieszkańców prawica mogła cieszyć się największym zaufaniem wyborców i bezsprzecznie można je nazwać ba-

34 Tamże.

Tabela nr 17. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w gminach wiejskich powiatu sierpeckiego

Gmina wiejska	Nazwa listy wyborczej i skala udzielonego poparcia							
	Blok prawicowy		Polska Partia Socjalistyczna		Lista żydowska nr 14		Polskie Stronnictwo Ludowe	
	Liczba głosujących	Wysokość poparcia wyrażonego w %	Liczba głosujących	Wysokość poparcia wyrażonego w %	Liczba głosujących	Wysokość poparcia wyrażonego w %	Liczba głosujących	Wysokość poparcia wyrażonego w %
Białyszewo	1 421	81,0	47	2,6	1	0,05	284	16,2
Bieżuń	2 683	87,1	0	0,0	339	11,0	25	0,8
Borkowo	1 791	93,4	34	1,7	86	4,4	4	0,2
Gradzanowo	1 037	98,8	0	0,0	12	1,1	0	0,0
Gutkowo	1 704	99,5	0	0,0	0	0,0	0	0,0
Kosemin	1 207	77,2	13	0,8	11	0,7	328	20,9
Koziebrody	1 197	81,5	98	6,6	0	0,0	173	11,7
Lisewo	1 922	87,9	215	9,8	0	0,0	40	1,8
Raciąż	1 838	69,2	186	7,0	614	23,1	11	0,4
Rościszewo	1 557	86,7	0	0,0	7	0,3	229	12,7
Stawiszyn	746	62,2	1	0,08	0	0,0	451	37,6
Żuromin	2 553	73,1	0	0,0	542	15,5	381	10,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie L. Krzywicki (red.), Statystyka…, dz. cyt., s. 21.

stionami endecji na Mazowszu Płockim to: Gutkowo (99,5%), Gradzanowo (98,5%), Borkowo (93%), Lisewo (88%), Bieżuń (87%), Rościszewo (86%), Koziebrody (81%), Kosemin (77%), Żuromin (73%), Raciąż (69%). Z kolei w powiecie płońskim gminy wiejskie, w których narodowcy uzyskali największe poparcie to: Strożęcin (97%), Szumlin (87%), Sochocin (83%), Modzele (82%), Sarbiewo (79%), Sarnowo (78%). W powiecie płockim gminy wiejskie, gdzie endecja cieszyła się największym zaufaniem wyborców to: Staroźreby (77%), Rogozino (77%), Łubki (72%), Brwilno (65%).

Elektorat socjalistów stanowili przede wszystkim mieszkańcy miast. Kandydaci Polskiej Partii Socjalistycznej mogli liczyć na poparcie wyższe od średniej uzyskanej w skali całego okręgu, które wyniosło 15% przede wszystkim w ośrodkach miejskich oraz w kilku gminach wiejskich powiatu płockiego i w niewielkim stopniu w gminach wiejskich wchodzących w skład powiatu płońskiego. Spośród miast kandydaci Polskiej Partii Socjalistycznej najwięcej głosów uzyskali w: Płocku (26%), Wyszogrodzie (20%) i Płońsku (17%). Drugim obszarem, w którym socjaliści mogli liczyć na znaczące poparcie były gminy należące do powiatu płockiego: Kleniewo (50%), Majki (40%), Bielino (38%), Drobin (33%), Zągoty (32%), Brwilno (31%), Łubki (26%). Trzecim regionem, w którym socjaliści osiągnęli znaczący sukces były zaledwie dwie gminy wiejskie powiatu płońskiego: Wójty-Zamoście (30%) oraz Święcice (26%). Wyniki te wskazują, że kandydaci PPS mogli liczyć na najwyższe poparcie w tych regionach, gdzie zlokalizowane były zakłady produkcyjne, na przykład fabryki maszyn rolniczych, cukrownie, spośród których to pracowników rekrutowali się przeważnie ich wyborcy.

Wyborcami list żydowskich byli przeważnie mieszkańcy miast oraz w niewielkim stopniu gmin wiejskich powiatu płockiego oraz sierpeckiego. Żydowscy mieszkańcy miast wykazali się dużą solidarnością i gremialnie zagłosowali na swoich pobratymców. Tym należy tłumaczyć tak duże poparcie, kilkukrotnie przewyższające średnią osiągniętą w skali całego okręgu wyborczego wynoszącą prawie 12%, które uzyskali kandydaci żydowscy w: Wyszogrodzie (60%), Płońsku (50%), Sierpcu (45%) czy Płocku (28%). Na stosunkowo duże poparcie Żydzi mogli także liczyć w nielicznych gminach wiejskich powiatu płockiego: Drobin (23%), Mąkolin (17%) oraz powiatu sierpeckiego: Raciąż

(23%), Żuromin (15%), Bieżuń (11%). Interesująca jest także pewnego rodzaju koincydencja polegająca na tym, że w tych miejscowościach, w których socjaliści uzyskali poparcie wykraczające poza średnią, to jednocześnie kandydaci żydowscy mogli liczyć na poparcie wyborcze przekraczające średnią liczbę głosów oddanych na kandydatów mniejszości żydowskiej. Tak było chociażby w przypadku Płocka, Wyszogrodu, Płońska czy Drobina.

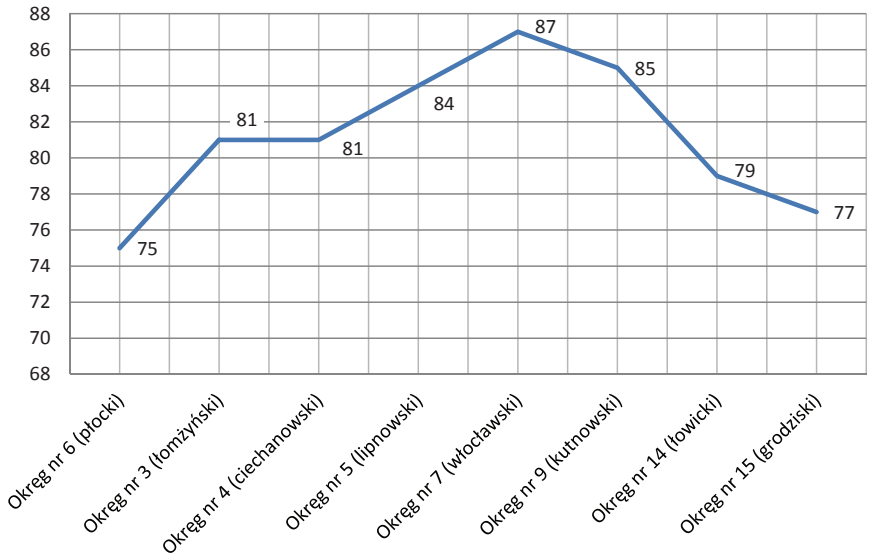
Kandydaci Polskiego Stronnictwa Ludowego uzyskali najwyższe poparcie ze strony mieszkańców wsi. W powiecie płockim ludowcy otrzymali najwięcej głosów w następujących gminach wiejskich: Brudzeń (44%), Zągoty (33%), Lelice (32%), Ramutówko (24%), Święcice (18%), Drobin (15%). Ludowcy mogli liczyć na wysokie poparcie wyborców w następujących gminach wiejskich powiatu sierpeckiego: Stawiszyn (37%), Kosemin (21%), Białyszewo (16%), Rościszewo (13%), Koziebrody (12%), Żuromin (11%). W trzech gminach wiejskich powiatu płońskiego ludowcy uzyskali wyższe poparcie od średniej dla całego okręgu wynoszącej 9%, a były to gminy: Naruszewo (38%), Sielec (36%), Szumlin (12%).

Stronnictwo Niezawisłości Narodowej osiągnęło marginalny rezultat wynoszący w skali całego okręgu wyborczego 0,4%. Głównym ośrodkiem, w którym inteligencja postępowo-demokratyczna mogła liczyć na głosy okazał się być Płock, gdzie swojego poparcia udzieliło 140 osób na ogólną liczbę 330 głosujących na tę formacje polityczną.

Dokonując symplifikacji można stwierdzić, że elektorat narodowców to przede wszystkim mieszkańcy gmin wiejskich powiatu sierpeckiego, płońskiego oraz płockiego. Charakterystyczne jest także, że prawica uzyskała bardzo dobre rezultaty w skali trzech wymienionych wyżej powiatów. Natomiast na elektorat miejski mogli liczyć socjaliści, kandydaci żydowscy, a także postępowej inteligencji demokratycznej.

Należy dodać, że frekwencja wyborcza wynosząca w okręgu płockim 75% był niższa niż w okręgach sąsiadujących. Najwyższa liczba głosujących, gdyż 87% została odnotowana w Okręgu wyborczym numer 7, w skład którego wchodziły powiat włocławski i nieszawski. Niewiele mniejszym zainteresowaniem cieszyły się wybory w Okręgu wyborczym numer 9, w skład którego wchodziły powiaty: kutnowski, gostyński, łęczycki, gdzie osiągnię-

to rezultat 85%. W okręgu wyborczym numer 5 złożonym z powiatu lipnowskiego i rypińskiego zagłosowało 84%. Szczegółowe dane dotyczące frekwencji w okręgach wyborczych sąsiadujących z okręgiem płocko-płońsko-sierpeckim zostały przedstawione na poniższym wykresie.



Wykres nr 6. Frekwencja w okręgach wyborczych sąsiadujących z okręgiem płocko-płońsko-sierpeckim

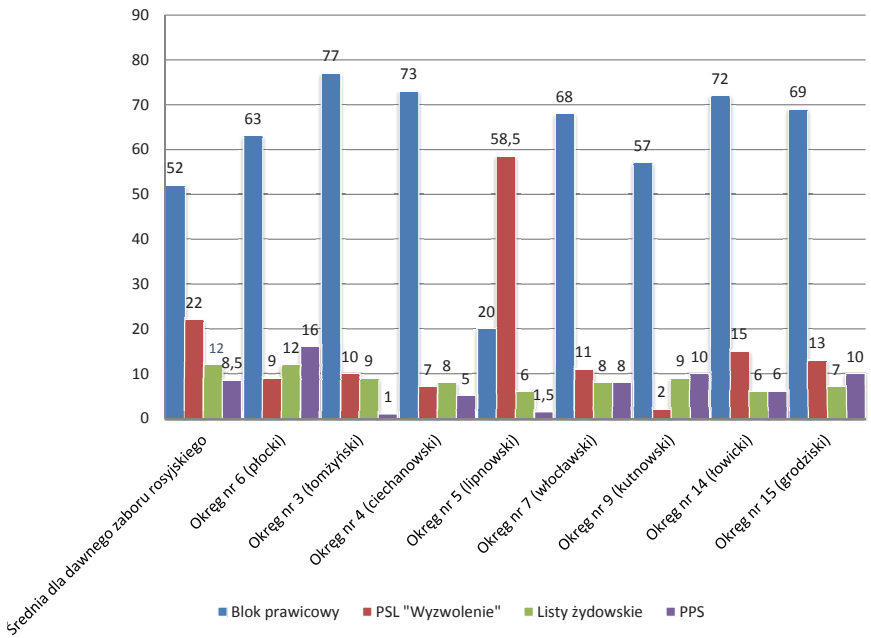
Źródło: opracowanie własne na podstawie L. Krzywicki (red.), Statystyka…, dz. cyt., s. XIX -XXI, s. 12-22, 29-30.

Warto zauważyć, że wynik wyborczy osiągnięty przez endeków w Okręgu wyborczym numer 6 nie odbiegał znacząco od rezultatu osiągniętego przez prawicę w ościennych okręgach wyborczych. Narodowi demokraci odnieśli zwycięstwo we wszystkich okręgach wyborczych sąsiadujących z okręgiem płocko-płońsko-sierpeckim, poza lipnowsko-rypińskim, gdzie bezapelacyjnie triumfowało Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie" – z rezultatem wynoszącym prawie 60%. Natomiast endecy z okręgu płockiego uzyskali wyższe poparcie od średniej uzyskanej przez ten obóz polityczny w skali całego byłego Królestwa Kongresowego. Na największe poparcie narodowcy mogli liczyć w okręgu łomżyńskim (77%) i ciechanowskim (73%). Natomiast najmniejsze poparcie prawica uzyskała w okręgu lipnowsko-rypińskim. W ościennych okręgach wyborczych na drugiej pozycji przeważnie plasowały się listy żydow-

skie bądź ludowców. Odmienna sytuacja miała miejsce w okręgu lipnowsko -rypiński, gdzie w przeciwieństwie dla średniej osiągniętej w skali całej Kongresówki to endecy zajęli drugie miejsce, ustępując pola ludowcom.

Warto zwrócić uwagę, że niemal bliźniaczym okręgiem wyborczym w stosunku do płocko-płońsko-sierpeckiego był okręg kutnowsko-gostyńsko-łęczycki, gdzie została zachowana taka sama kolejność zwycięskich ugrupowań politycznych. Na samym szczycie, tak jak w okręgu płockim, znalazła się endecja, zaś drugie miejsce zajęli socjaliści, a dalsze pozycje otrzymali przedstawiciele list żydowskich oraz ludowcy.

Odnosząc wyniki wyborów w okręgu płocko-płońsko-sierpeckim do rezultatu głosowania w skali całego byłego Królestwa Kongresowego możemy zauważyć większe poparcie dla prawicy oraz mniejsze dla ludowców z PSL „Wyzwolenie", a także większe poparcie dla socjalistów. Szczegółowe



Wykres nr 7. Poparcie dla poszczególnych ugrupowań politycznych w okręgach wyborczych znajdujących się w pobliżu okręgu płocko-płońsko-sierpeckiego

Źródło: opracowanie własne na podstawie L. Krzywicki (red.), Statystyka…, dz. cyt., s. 12-14, s. 16-22, 28-30; T. Rzepecki, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku, Poznań 1920, s. XXVI -XXVII, s. 254-261.

poparcie dla ugrupowań politycznych w okręgach sąsiadujących z płocko -płońsko-sierpeckim okręgiem wyborczym oraz odniesienie tych wyników do skali w byłym Królestwie Kongresowym ilustruje wykres 7.

6.4. Podział mandatów i sylwetki posłów

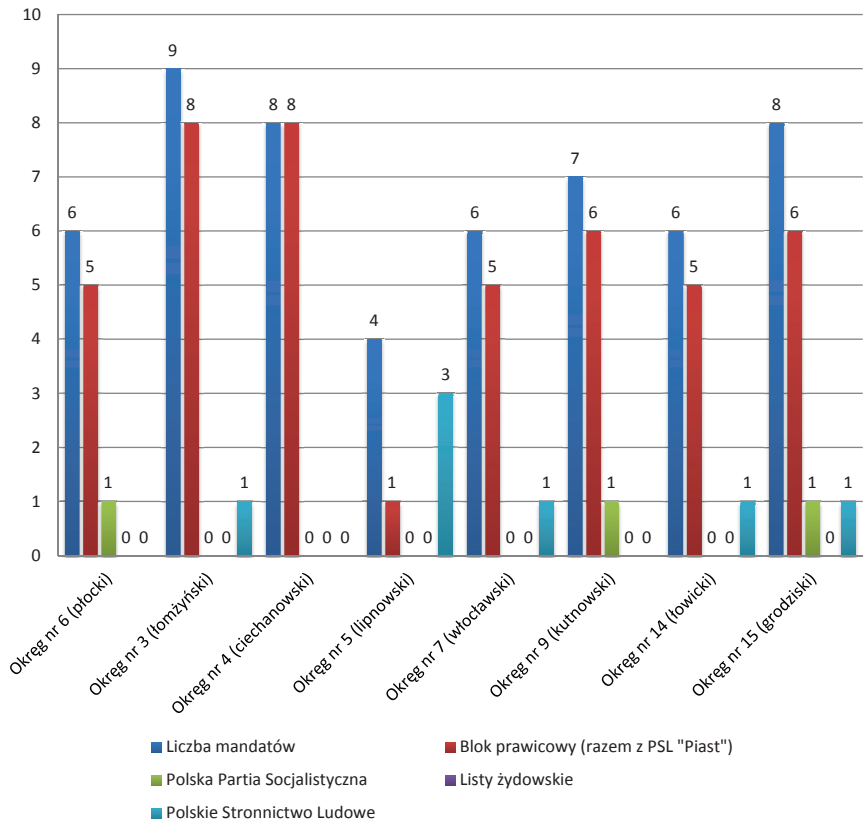
Narodowi demokraci, którzy wystawili Listy wyborcze numer: 2, 5, 8, 10, 11, 12, 15 tworząc wspólnie Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych uzyskali w Okręgu wyborczym numer 6 największe poparcie wynoszące ponad 57 000 głosów. Zgodnie z zapisami Ordynacji wyborczej okręg płocko-płońsko-sierpecki miał być reprezentowany w Sejmie Ustawodawczym przez sześciu posłów. Podział mandatów w ościennych okręgach wyborczych ilustruje wykres 8.

Z Narodowego Komitetu Wyborczego Stronnictw Demokratycznych w podziale mandatów uczestniczyły listy, na które oddano najwięcej głosów, czyli Lista numer 10, która zapewniła sobie trzech posłów, zaś Lista numer 5 uzyskała dwa mandaty. Drugą siłą polityczną okazała się być Polska Partia Socjalistyczna (występująca w wyborach jako Lista numer 4), na którą zagłosowało prawie 14 000 głosów. Takie poparcie gwarantowało socjalistom posiadanie jednego posła w Sejmie Ustawodawczym. Warto dodać, iż dzielnik wyborczy zapewniający mandat poselski wynosił 11 406 i pod nim znalazła się Lista żydowska numer 14, na którą zagłosowało łącznie ponad 10 500 osób, czyli Żydom zabrakło niecałe 900 głosów, by mieć swojego reprezentanta w Konstytuancie[35]. Rozdział mandatów między poszczególne listy wyborcze obrazuje wykres 9.

Warto w tym miejscu zaprezentować sylwetki osób, które zostały wybrane z Okręgu wyborczego numer 6 posłami do Sejmu Ustawodawczego.

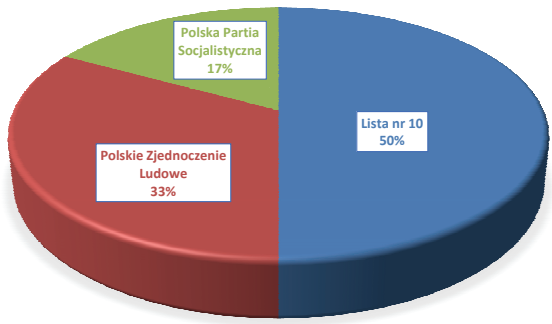
---

35 *Statystyka wyborów sejmowych i życiorysy posłów*, [w:] T. Rzepecki, *Sejm…*, dz. cyt., s. 108; *Rezultat wyborów*, „Kurier Płocki, 30.01.1919, nr 23, s. 1; G. Gołębiewski, *Płock*..., dz. cyt., s. 32; A. Meller, *Budowanie*..., dz. cyt., s. 149-153.
Więcej na temat zaangażowania politycznego płockich Żydów zob.: M. Sokolnicki, *Żydzi w życiu…*, dz. cyt., s. 22-30.



Wykres nr 8. Podział mandatów poselskich w okręgach wyborczych znajdujących się w pobliżu okręgu płocko-płońsko-sierpeckiego

Źródło: opracowanie własne.



Wykres nr 9. Podział mandatów poselskich pomiędzy listy wyborcze – wartości wyrażone w procentach

Źródło: opracowanie własne.

Parlamentarzystami z Listy numer 10 zostali: ksiądz Stanisław Suliński, Karol Mierzejewski oraz Szczepan Sawicki.



Fot. 8. Ksiądz Stanisław Suliński
Źródło: T. Rzepecki, Sejm…, dz. cyt., s. 108.

Ksiądz Stanisław Suliński urodził się 25 maja 1873 roku w Próchnicy w powiecie lipnowskim. Ukończył płockie seminarium duchowne. W 1897 roku uzyskał święcenia kapłańskie. Zaczynał swoją posługę duszpasterską od parafii w Lutocinie, a następnie był wikariuszem kolegiaty pułtuskiej, gdzie dał się poznać miejscowej społeczności ze swojego zaangażowania społeczno-religijnego. Następnie pełnił swoją posługę kapłańską w parafii w Smogorzewie, która była wymagającą parafią ze względu na dużą liczbę mariawitów. W 1908 roku ksiądz Stanisław Suliński został proboszczem parafii pod wezwaniem świętych Urbana i Marii Magdaleny w Baboszewie. W 1908 roku pożar dotknął baboszewski kościół, którego odbudowę staraniem księdza Sulińskiego rozpoczęto w 1911 roku, a zakończono przed wybuchem I wojny śiatowej. Ksiądz Suliński od 1903 roku angażował się w działalność szeregu organizacji społecznych – pracował na rzecz kółek rolniczych, był w Zarządzie Okręgowym Towarzystwa Rolniczego oraz Towarzystwa Kredytowego Ziemiańskiego w Płońsku, a także był skarbnikiem Towarzystwa Spółdzielczo-Spożywczego w Baboszewie. W czasie I wojny światowej był członkiem płońskiej Rady Głównej Opiekuńczej. Za swoją aktywność na niwie społecznej był dwukrotnie karany finansowo przez władze zaborcze. Od 1919 roku zasiadał w płońskim sejmiku powiatowym. W Konstytuancie zasiadał w Komisji Odbudowy Kraju i Robót Publicznych. Po zakończeniu kadencji posła na Sejm Ustawodawczy został proboszczem pa-

rafii w Rzekuniu w diecezji płockiej, którą to funkcję sprawował aż do śmierci 27 kwietnia 1951 roku[36].

Ksiądz Suliński był znany ze swojej aktywności społecznikowskiej i jak to stwierdzał dziennikarz „Kuriera Płockiego":

„nie było prawie ważniejszej sprawy społecznej w powiecie płońskim, w której by nie brał udziału ks. Suliński. Nic też dziwnego, że przy wyborach do Sejmu podano go, jako jednego z pierwszych kandydatów na posła […]. Jako znawca spraw ludu wiejskiego i miejskiego, może być kompetentnym rzecznikiem jego potrzeb prawdziwych. Że zaś ma zdolności naturalne do wyrażania swoich myśli i to potężnym głosem, nasz ksiądz-poseł może być bardzo pożytecznym członkiem Sejmu polskiego"[37].



Fot. 9. Karol Mierzejewski
Źródło: Biblioteka Sejmowa.

Takiej opinii wtórował jeden z anonimowych czytelników płockiego dziennika, który przekonywał, że:

„Ks. Suliński z Baboszewa pod Płońskiem – to jeden z tych dzielnych kapłanów naszych, którzy prowadzą niestrudzoną pracę wśród naszego ludu, uświadamiając go i kształcąc na dzielnych obywateli kraju"[38].

Drugim posłem z Listy numer 10 został Karol Mierzejewski urodzony w 1882 r. w Radziwiu pod Płockiem. Mierzejewski mógł poszczycić się gruntownym wykształceniem,

36 *Statystyka wyborów sejmowych i życiorysy posłów,* [w:] T. Rzepecki, *Sejm…*, dz. cyt., s. 109; *Historia parafii i kościoła*, https://www.parafiababoszewo.com/historia [dostęp dn. 2.04.2018 r.]; F., *Nasi posłowie*, „Kurier Płocki" 31.01.1919, nr 24, s. 2; CB, *Suliński Stanisław*, [w:] *Kto był kim w II Rzeczypospolitej*, J. Majchrowski (red.), Warszawa 1994, s. 442; A. Rączkowski, *Posłowie powiatu płońskiego*, „Kurier Płoński" 1996, nr 13 (53), s. 3; tenże, *Wybitni działacze życia politycznego powiatu płońskiego w latach 1914-1918*, „Zapiski Ciechanowskie" 1989, t. VII, s. 100; T. Krawczak, J. Sałkowski, *Płońsk i powiat płoński…*, dz. cyt., s. 92-93.

37 F., *Nasi posłowie…*, dz. cyt., s. 2.

38 Civis, *Kandydatury…*, dz. cyt., s. 1.

gdyż ukończył gimnazja w Płocku i Łodzi oraz był absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego. W płockim gimnazjum męskim nauczał matematyki, zaś później w okolicach Płocka zakupił gospodarstwo rolne, które stało się jego głównym źródłem utrzymania. Był niezwykle aktywny na niwie społecznej, co znalazło swoje odzwierciedlenie w pełnionych funkcjach – był między innymi: prezesem rady gminnej w Sikorzu, członkiem rady miejskiej i sejmiku powiatowego w Płocku, członkiem rady gminnej Brwilna, przewodniczącym Okręgowego Związku Kółek Rolniczych, członkiem zarządu Stowarzyszenia Nauczycieli w Płocku, członkiem zarządu płockiego Towarzystwa Rolniczego, prezesem kooperatywy „Wygoda" w Sikorzu, członkiem Towarzystwa Naukowego Płockiego. Za swoją działalność niepodległościową wśród młodzieży był przez władze zaborcze karany – w tym między innymi na 2 lata zsyłki na Syberię (ostatecznie wyrok ten nie został wykonany)[39]. Mierzejewski dzięki swojej aktywności społecznej i politycznej stał się osobą rozpoznawalną i jak to podkreślono w płockim dzienniku:



Fot. 10. Szczepan Sawicki
Źródło: CB, Sawicki Szczepan, [w:] Kto kim był w II Rzeczypospolitej, J. Majchrowski (red.), Warszawa 1994, s. 422.

„Jego poglądy polityczne i dosadne ich wypowiadanie, chociaż nie zawsze podobają się zwolennikom partii radykalnych, zjednały mu natomiast tylu zwolenników wśród szerszych sfer naszego społeczeństwa, że jego kandydatura powszechnie była popierana"[40].

W Sejmie Ustawodawczym zasiadał w Komisji Aprowizacyjnej i Oświatowej, której pracom przewodniczył[41].

Trzecim i ostatnim posłem z Listy numer 10 został Szczepan Sawicki. Jego ojciec Jakub był szlachcicem pochodzącym

39 *Statystyka wyborów sejmowych i życiorysy posłów*, [w:] T. Rzepecki, *Sejm...*, dz. cyt., s. 109; F., *Nasi posłowie...*, dz. cyt., s. 2; *Parlament Rzeczypospolitej Polskiej...*, dz. cyt., s. 101; J. Zieliński, *Mierzejewski Karol*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* 1976, t. XXI, s. 15-16.

40 F., *Nasi posłowie…*, dz. cyt., s. 2.

41 *Parlament Rzeczypospolitej Polskiej…*, dz. cyt., s. 101.

z Kaszub, skąd przed represjami ze strony władz pruskich musiał emigrować na Północne Mazowsze. Osiadł w powiecie płońskim we wsi Kołozą̨b, gdzie w sierpniu 1870 roku na świat przyszedł Szczepan Sawicki. Przyszły dwukrotny poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej był samoukiem, którego formalna edukacja zakończyła się na poziomie szkoły ludowej[42]. Jeden z dziennikarzy „Kuriera Płockiego" scharakteryzował go w sposób następujący:

„To prawdziwy przedstawiciel ludu wiejskiego. Pracą fizyczną za młodu i groszem zaoszczędzonym, jako bezrolny, nabył kawałek ziemi w Kołozą̨biu. Życiem zaś swoim okazał, że i w chłopskim sercu płonie gorąca miłość Ojczyzny"[43].

Szczepan Sawicki po ojcu odziedziczył gospodarstwo rolne, które stało się podstawą jego utrzymania. Od początku XX wieku – za sprawą działacza płońskiej Ligi Polskiej, a następnie Ligi Narodowej Leona Rutkowskiego[44] – Sawicki zaangażował się w działalność społecznikowską. O tym, że z Leonem Rutkowskim łączyły Sawickiego szczególne więzy świadczy fakt, że w styczniu 1917 roku przemawiał na pogrzebie tego znanego płońskiego lekarza i społecznika. Sawicki inicjował powstawanie szeregu sklepów spółdzielczych, kółek rolniczych, spółek handlowych. Był członkiem rady gminnej w Sochocinie, Kucharach oraz płońskiego sejmiku powiatowego. Ponadto pełnił funkcje członka zarządu płońskiego: Związku Kółek Rolniczych, Banku Spółdzielczego oraz Polskiej Macierzy Szkolnej. Był autorem artykułów zamieszczanych na łamach takich periodyków jak: „Zorza", „Gazeta Świąteczna" czy „Wszechpolak". Przez blisko dekadę w domu Sawickiego działała nielegalna szkoła ludowa. Jego aktywność i poświęcenie dla niepodległej Polski wykraczało poza region płoński – prowadził szeroko zakrojoną akcję agitacyjną na terenie całej

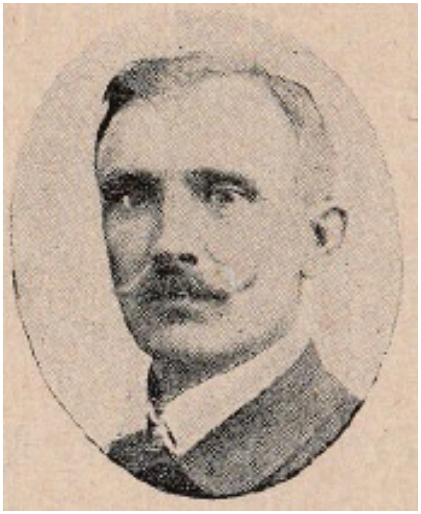
42 *Statystyka wyborów sejmowych i życiorysy posłów,* [w:] T. Rzepecki, *Sejm…*, dz. cyt., s. 109; A. Tumialis, *Wielki poseł z małego Kołozębia*, „Życie Płońska" 2.07.2004, nr 27 (31), s. 7; CB, *Sawicki Szczepan*, [w:] *Kto był kim…*, dz. cyt., s. 422; A. Rączkowski, *Wybitni działacze…*, dz. cyt., s. 97.

43 F., *Nasi posłowie…*, dz. cyt., s. 2.

44 Więcej na temat Leona Rutkowskiego zob. A. Maciesza, *Dr Leon Rutkowski jako badacz naukowy*, [w:] *Księga Pamiątkowa…*, dz. cyt., s. 141-156.

Kongresówki, Pomorza, a nawet Krakowa, skąd sprowadzał prasę konspiracyjną. W płońskim więzieniu w 1906 roku odsiadywał 3-miesięczny wyrok pozbawienia wolności za swoją działalność niepodległościową. W czasie I wojny światowej pracował w płońskim Komitecie Obywatelskim oraz Radzie Głównej Opiekuńczej. Za swoją działalność społecznikowską oraz domaganie się samorządności został przez Niemców skazany na 18 dni aresztu. W listopadzie 1918 roku brał udział w rozbrajaniu Niemców. Od samego początku był związany z obozem narodowym. Sawicki podkreślał, że do endecji zbliżył się poprzez lektury Józefa Ignacego Kraszewskiego oraz Henryka Sienkiewicza. O roli odgrywanej przez niego w lokalnych strukturach obozu narodowego świadczy fakt, że pełnił funkcję członka Zarządu Okręgowego Związku Ludowo-Narodowego, w związku z tym odpowiadał za tworzenie kół terenowych tej organizacji w regionie płońskim. O tym jaką popularnością w swojej lokalnej wspólnocie cieszył się Sawicki świadczy fakt, że w gminie Modzele, w której mieszkał 90% głosów padło za jego kandydaturą. W Sejmie Ustawodawczym pracował w: Komisji Administracyjnej, Komisji Robót Publicznych, Komisji Opieki Społecznej oraz Komisji ds. Żydowskich. W 1922 roku prowadził ożywioną kampanię przedwyborczą, odwiedzając liczne miejscowości wchodzące w skład jego okręgu wyborczego, między innymi dzięki czemu został ponownie wybrany posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej I kadencji, gdzie pracował w komisji odpowiedzialnej za sprawy opieki społecznej i inwalidzkiej. Jako poseł zabiegał o komasację gruntów, zwiększenia pomocy państwa kółkom i spółdzielniom rolniczym oraz rozwój i upowszechnienie szkolnictwa wśród mieszkańców wsi. Zabierając głos publicznie jako poseł, zwracał uwagę na konieczność solidaryzmu chłopów wobec pozostałych grup społecznych i nawoływał do zwiększenia ich obywatelskiej aktywności. Sawicki był zaangażowany w proces wypłat rekompensat właścicielom gruntów przeznaczonych pod budowę linii kolejowej Nasielsk-Płońsk-Sierpc. W 1928 roku na stałe powrócił do rodzimego Kołozębia. Udało mu czterokrotnie to jest do poziomu 30 morgów ziemi powiększyć gospodarstwo rolne oddziedziczone po ojcu. Sawicki był ojcem pięciu synów i jednej córki. Jeden z synów zginął,

walcząc w obronie Lwowa w 1919 roku, a drugi zmarł śmiercią samobójczą. Szczepan Sawicki w 1944 roku został aresztowany przez niemieckich okupantów i zamordowany 23 marca 1944 roku w KL Stutthof[45].



Fot. 11. Antoni Zaleski
Źródło: T. Rzepecki, Sejm…, dz. cyt., s. 108.

Z Listy numer 5, reprezentując Polskie Zjednoczenie Ludowe, ale w ramach Narodowego Komitetu Wyborczego Stronnictw Demokratycznych posłem został Antoni Zaleski – urodzony w 1879 roku w Boryszewie Starym. Ukończył trzy klasy szkoły ludowej i pobierał nauki prywatne. Sprawował funkcję pełnomocnika sądu gminnego oraz był ławnikiem sądu okręgowego. Był również członkiem stowarzyszenia spożywców i kółka rolniczego, a także organizował struktury Polskiego Zjednoczenia Ludowego, zakładając jej koła. W momencie wyborów sprawował urząd wójta gminy Rogozino. Za swoją działalność niepodległościową był karany przez władze zaborcze[46].

Drugim posłem z Listy numer 5, będąc reprezentantem Narodowego Związku Robotniczego, został Wacław Wojtulanis – urodzony w 1882 roku w Mławie. Od wczesnych lat młodzieńczych był sympatykiem, a następnie działaczem ruchu narodowego. Pracował w Towarzystwie Rolniczym

45 *Statystyka wyborów sejmowych i życiorysy posłów*, [w:] T. Rzepecki, *Sejm…*, dz. cyt., s. 109; *Parlament Rzeczypospolitej Polskiej…*, dz. cyt., s. 110; CB, *Sawicki Szczepan*, [w:] *Kto był kim…*, dz. cyt., s. 422; T. Krawczak, J. Sałkowski, *Płońsk i powiat płoński…*, dz. cyt., s. 92-93; J. M. Zawadzki, *Tradycja Mazowsza – powiat płoński. Przewodnik subiektywny*, Warszawa 2012, s. 53; St. G., *Pogrzeb śp. d-ra Leona Rutkowskiego*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 12.01.1917, nr 12 (1550), s. 1-2; A. Tumialis, *Wielki poseł z małego Kołozębia*, „Życie Płońska" 2.07.2004, nr 27 (31), s. 7; A. Rączkowski, *Wybitni działacze...*, dz. cyt., s. 97-100; T. Wolsza, *Sawicki Szczepan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* 1994, t. XXXV, s. 124.

46 *Statystyka wyborów sejmowych i życiorysy posłów*, [w:] T. Rzepecki, *Sejm…*, dz. cyt., s. 109; F., *Nasi posłowie…*, dz. cyt., s. 2.

w Mławie oraz jako instruktor kółek rolniczych w okręgu płockim i sierpeckim, a także był inspektorem ziemskim w okręgu płockim. Był członkiem Towarzystwa Oświaty Narodowej. Niedługo cieszył się mandatem poselskim, gdyż zmarł niespodziewanie 8 sierpnia 1919 roku. Zastąpił go inny kandydat z Listy numer 5 – Stefan Sokołowski, urodzony w 1891 roku. Ukończył on studia na politechnice Kijowie i Brunszwiku. Pełnił szereg funkcji w organizacjach społecznych i politycznych, między innymi był: członkiem płońskiej Rady Głównej Opiekuńczej, prezesem rady gminnej, członkiem i sekretarzem sejmiku powiatowego, członkiem Towarzystwa Popierania Prac Społecznych[47].



Fot. 12. Mieczysław Niedziałkowski
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe.

Jedynym posłem z Mazowsza Płockiego niebędącym reprezentantem prawicy był urodzony w 1893 roku w Wilnie Mieczysław Niedziałkowski – lider socjalistów w Okręgu wyborczym numer 6. Od młodości był aktywny politycznie. W czasie nauki w wileńskim gimnazjum założył Związek Postępowej Niepodległościowej Młodzieży Polskiej. Ukończył w Petersburgu prawo, a w czasie studiów był prezesem Związku Młodzieży Postępowej. W 1914 roku został członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej. W czasie I wojny światowej znalazł się w Warszawie, gdzie pracował jako urzędnik w Centralnym Towarzystwie Rolniczym oraz Biurze Pracy Społecznej. Za swoją niepodległościową i socjalistyczną działalność w 1917 roku został pozbawiony wolności, a wyrok odbywał na Pawiaku. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pracował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych jako naczelnik Wydziału Sejmowe-

47 *Statystyka wyborów sejmowych i życiorysy posłów*, [w:] T. Rzepecki, *Sejm…*, dz. cyt., s. 109; F., *Nasi posłowie…*, dz. cyt., s. 2; T. Krawczak, J. Sałkowski, *Płońsk i powiat płoński…*, dz. cyt., s. 92-93.

go, a od stycznia 1919 roku jako dyrektor Biura Konstytucyjnego Rady Ministrów. Niedziałkowski był publicystą i dziennikarzem – pisywał do takich czasopism, jak „Robotnik", „Prawda", „Jedność Robotnicza", „Widnokrąg" oraz był redaktorem „Przedświtu", „Robotnika" i „Jedności Robotniczej". Był autorem szeregu broszur, na przykład: „Izby wyższe w parlamentach", „Próba obliczenia majątku narodowego Królestwa Polskiego". W Sejmie Ustawodawczym był jednym z najmłodszych posłów i zasiadał w Komisji Konstytucyjnej oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Ponadto jako najmłodszy poseł socjalistyczny 8 lutego 1919 roku podczas posiedzenia wszystkich posłów PPS został wybrany na sekretarza Związku Polskich Posłów Socjalistycznych[48]. Co interesujące, Niedziałkowski uzyskał mandat poselski w okręgu wyborczym, w którym na stałe nie mieszkał ani nie pracował, gdyż zawodowo związany był z Warszawą, co też zostało zauważone przez płocką prasą, która piórem anonimowego publicysty stwierdzała:

„w Płocku dał się poznać z dwukrotnego występu na wiecach socjalistycznych, jako ideowiec, być może w dobrej wierze działający, lecz nie zawsze liczący się z realnymi warunkami naszego życia politycznego i narodowego"[49].

Ta sama redakcja oczekiwała od Mieczysława Niedziałkowskiego, żeby był reprezentantem całej wspólnoty narodowej i tym samym wzniósł się ponad paradygmaty doktryny socjalistycznej:

„życzymy przedstawicielowi Polskiej Partii Socjalistycznej, żeby raczej idąc na prawo, niż na lewo, działał w Sejmie Ustawodawczym wspólnie z przedstawicielami całego naszego narodu dla dobra wszystkich stanów, nie tylko jednej klasy, stanowiącej zaledwie cząstkę społeczeństwa polskiego"[50].

Warto jeszcze zaprezentować sylwetkę osoby, która otarła się o uzyskanie mandatu poselskiego, a był nim płocczanin żydowskiego pochodzenia

---

48 *Statystyka wyborów sejmowych i życiorysy posłów*, [w:] T. Rzepecki, *Sejm…*, dz. cyt., s. 109; *Parlament Rzeczypospolitej Polskiej…*, dz. cyt., s. 275-276; *Pierwsze posiedzenie naszych posłów sejmowych*, „Robotnik" 9.02.1919, nr 64, s. 1; F., *Nasi posłowie…*, dz. cyt., s. 2; *Kronika sejmowa*, „Robotnik" 18.02.1919, nr 77, s. 3; *Kronika sejmowa*, „Robotnik" 20.02.1919, nr 81, s. 2; *Kronika sejmowa*, „Robotnik" 27.02.1919, nr 93, s. 1; J. Tomicki, *Niedziałkowski Mieczysław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* 1977, t. XXII, s. 739-741.

49 F., *Nasi posłowie…*, dz. cyt., s. 2.

50 Tamże.

Izydor Szyja Sarna. Ten urodzony w 1876 roku mechanik, przemysłowiec był znanym działaczem społecznym. Po ukończeniu Wyższej Szkoły Inżynieryjnej w Mittweide w Wielkiej Brytanii pracował jako stażysta w fabryce McCormicka w Stanach Zjednoczonych. Po swoim ojcu Mojżeszu odziedziczył fabrykę maszyn rolniczych, w której przed wybuchem I wojny światowej pracowało prawie 100 osób, co czyniło ją jednym z większych przedsiębiorstw regionu. Produkowane w jego zakładzie maszyny znajdowały uznanie w całej Europie. Sarna był znany ze swojej aktywności na rzecz społeczności lokalnej, finansując różnego rodzaju organizacje dobroczynne. W 1914 roku był jednym ze współzałożycieli i członków zarządu Komitetu Niesienia Pomocy Żydom w Płocku, zaś rok później został członkiem płockiej Rady Gminy Żydowskiej. W 1917 roku otrzymał mandat radnego Rady Miejskiej Płocka. W okresie dwudziestolecia międzywojennego fabryka maszyn rolniczych przeżywała rozkwit, stając się jednym z ważniejszych ośrodków przemysłowych. Po wybuchu II wojny światowej Niemcy pozwolili na dalszą produkcję w zakładach Sarny. Pod koniec 1939 roku Sarna opuścił Płock, ukrywając się między innymi w Łodzi. Po 1945 roku jego fabryka została przez władze państwowe znacjonalizowana i przemianowana na Fabrykę Maszyn Żniwnych im. Marcelego Nowotki w Płocki. Izydor Sarna zmarł w roku 1958[51].

51 J. Przedpełski, J. Stefański, *Żydzi płoccy…*, dz. cyt., s. 149.

ROZDZIAŁ VII

PO WYBORACH...

7.1. Oceny wyborów i nadużycia wyborcze

Tuż po ogłoszeniu oficjalnych wyników wyborów i dokonaniu podziału mandatów przyszedł czas na podsumowania, których ochoczo dokonywała płocka prasa. Sympatycy Narodowej Demokracji podkreślali, że rezultat pierwszych powszechnych wyborów nie był zaskoczeniem, a wybrani posłowie, całym swoim życiowym dorobkiem i pracowitością, zasłużyli na swój wybór. Jak przekonywał pewien anonimowy publicysta „Kuriera Płockiego":

„U nas zaraz po ogłoszeniu przez rząd tymczasowy ordynacji wyborczej, która w zasadniczych punktach była ułożona przez b. Radę Stanu, a opierała się na 5-przymiotnikowym systemie wyborczym, każdy znający ducha narodu naszego, a nie patrzący tylko na hasła partyjne, zwłaszcza lewicowe, mógł być przeświadczony, że z urn wyborczych wyjdą przeważnie kandydaci, stojący na gruncie narodowym i chrześcijańskim. […] Wszyscy ci posłowie [mowa o posłach wywodzących się z obozu narodowego – przyp. A. M.] – to znani ze swej pracowitości i patriotyzmu mężowie. Dotychczas ich praca społeczna w najbliższej okolicy daje rękojmię, że i w ważniejszych sprawach ogólno-krajowych – w naradach nad dobrem Rzeczypospolitej Polskiej, według sumienia dadzą swe głosy za takim prawem

i takimi ustawami jakie zgodne będą z duchem całego narodu naszego polskiego i chrześcijańskiego w olbrzymiej większości"[1].

Nieco bardziej sceptyczne stanowisko niż to prezentowane przez środowisko endeków w ocenie nowo wybranych posłów zajmowało płockie środowisko postępowej inteligencji. Przede wszystkim w wątpliwość poddawano kwalifikacje posłów. Dostrzegano brak osób posiadających wykształcenie prawnicze lub posiadających doświadczenie w pracy administracji publicznej. Jak przekonywano, praca poselska nie będzie sprowadzać się wyłącznie do wygłaszania płomiennych przemówień podczas wieców politycznych, lecz także z pracy w komisjach sejmowych, gdzie wymagana jest biegłość i znajomość w tworzeniu oraz stosowaniu prawa. Dodatkowych problemów upatrywano w obecności w Sejmie Ustawodawczym przedstawicieli skrajnych partii politycznych, co nie dawało gwarancji na spokojną i merytoryczną pracę nad projektem ustawy zasadniczej. Sytuacja taka, w konsekwencji, mogła przyczynić się do osłabienia pozycji międzynarodowej Polski, która zaczęłaby uchodzić za kraj niestabilny politycznie[2].

Surowej oceny rezultatu wyborów do Sejmu Ustawodawczego dokonali socjaliści, a zwłaszcza redakcja periodyków „Naprzód" i „Robotnika", w którym to pracował, wybrany z Mazowsza Płockiego, Mieczysław Niedziałkowski. W ocenie socjalistów elekcja do Konstytuanty była „niesłychanym sukcesem wstecznictwa". Zdaniem jednego z redaktorów głównego organu prasowego Polskiej Partii Socjalistycznej klęskę ponieśli zarówno socjaliści, ludowcy, jaki i mniejszość żydowska. Sukcesu endecji upatrywano w „machinacjach wyborczych" polegających na naruszeniach tajności wyborów oraz na celowym niedopisywaniu wyborców do listy w okręgach uchodzących za zagłębia robotnicze i tym samym PPS. Kolejnym źródłem powodzenia Narodowej Demokracji miało być podsycanie nastrojów antysemickich w społeczeństwie, jednoznaczne zaangażowanie duchowieństwa po stronie narodowców oraz przyjęta takty-

1 F., *Nasi posłowie…*, dz. cyt., s. 2. Zob. J. HŁ, *Po wyborach*, „Gazeta Warszawska" 28.01.1919, nr 27, s. 1; *Wielkie zwycięstwo listy narodowej*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 27.01.1919, nr 26, s. 1.

2 W., *Wielkie hasła. Wielkie czyny*, „Przegląd Płocki" 29.01.1919, nr 23, s. 1.

ka wyborcza polegająca na łączeniu list i wystawianiu jako liderów swoich list znanych lokalnie społeczników[3].

W okręgu płockim socjaliści przede wszystkim zwracali uwagę na nadużycia wyborcze polegające na celowym niewpisywaniu na listy wyborców służby folwarcznej niechętnej właścicielom majątków ziemskich i prawicy. Redakcja „Robotnik" informowała, że „przynajmniej 1/3 część wyborców pozbawiona została głosu przez niedbałe sporządzenie list"[4] i podawano szereg przypadków takich nadużyć wyborczych. I tak w majątku Trzepowo w gminie Brwilno na 36 osób uprawnionych do głosowania zapisanych na listach wyborczych zostało tylko sześciu wyborców. Sołtys odpowiedzialny za sporządzanie list miał nie powiadomić o upływającym terminie sprawdzenia list. Z kolei w majątku Ramotowo w gminie Ramotówko na 26 uprawnionych do głosowania zapisanych zostało jedynie 14 osób. Zaś w folwarku Kunigowo w gminie Ramotówko na 36 osób uprawnionych do głosowania na listy wyborcze nie został zapisany ani jeden wyborca. Zaś we wsi Łuniewo w gminie Rogozin za sprawą miejscowego proboszcza wyborcy deklarujący chęć oddania swoich głosów na kandydatów socjalistycznych ostatecznie nie znaleźli się w spisie wyborców. Podobne działania miał zastosować ksiądz Józef Salwowski w stosunku do mieszkańców wsi Mogielnica, gdzie w specjalnym piśmie domagał się przekazania nazwisk osób przeciwnych endekom. W folwarku Leszczenko na listach wyborczych zostało pominiętych 97 osób, a zapisano jedynie trzech wyborców. Dodatkowo komisje wyborcze z Wyszogrodu utrudniały, a w przypadku powiatu płońskiego niemal całkowicie uniemożliwiły przyglądanie się pracom komisji podczas głosowania i liczenia głosów przez wydelegowanym przez Polską Partię Socjalistyczną mężom zaufania, co miało negatywnie

3 W. K., *Po wyborach*, „Robotnik" 2.02.1919, nr 53, s. 3; M. Niedziałkowski, *Rzeczywistość*, „Przedświt" styczeń-luty 1919, nr 1-2, s. 2-6; *Nadużycia wyborcze w okręgu płockim*, „Robotnik" 14.02.1919, nr 71, s. 2; *Z refleksji wyborczych*, „Naprzód" 28.01.1919, nr 24, s. 1; *Pierwsze wybory*, „Naprzód" 28.01.1919, nr 24, s. 1; *Wybory pod terrorem*, „Naprzód" 29.01.1919, nr 25, s. 1; *Nadużycia wyborcze*, „Robotnik" 2.02.1919, nr 53, s. 3. Zob. *Z całej Polski*, „Rząd i Wojsko" 2.02.1919, nr 5, s. 12; *Kto będzie miał większość w Sejmie*, „Rząd i Wojsko" 9.02.1919, nr 6, s. 12.

4 *Nadużycia wyborcze w okręgu…*, dz. cyt., s. 2.

przełożyć się na ostateczny wynik uzyskany przez kandydatów socjalistycznych ubiegających się o mandat poselski z powiatu płońskiego. Co interesujące, na podobne nadużycia wyborcze polegające na niewpisywaniu na listy wyborcze oponentów politycznych wskazywali zwolennicy endecji. W Nowym Mieście w powiecie płońskim miało dojść do sytuacji, w której to kilkudziesięciu zwolenników ruchu narodowego nie zostało celowo wpisanych na listy osób uprawnionych do wzięcia udziału w głosowaniu przez miejscowego pisarza gminnego będącego z kolei członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego[5].

Płoccy publicyści domagali się od posłów, by w swojej aktywności publicznej kierowali się wyłącznie względami interesu ogólnonarodowego i aby nie byli zakładnikami swoich partii politycznych:

„Poseł w Sejmie – to nie obrońca poszczególnych klientów lub własnej partii, lecz uważać się winien za rzecznika interesu i dobra narodu całego. Za takich też rzeczników i przedstawicieli chcielibyśmy uważać naszych posłów z okręgu płockiego"[6].

Zdaniem płockich publicystów sukces narodowych demokratów miał świadczyć o tym, że mieszkańcy Mazowsza Płockiego zadeklarowali swoje przywiązanie do tradycji narodowej oraz katolickiej i zarazem gremialnie odrzucili socjalizm jako niebędący do pogodzenia z wartościami chrześcijańsko-narodowymi. Rezultat wyborczy miał stanowić dla posłów zasiadających w Sejmie Ustawodawczym drogowskaz, w jakim wspólnota narodowa pragnie, by został zaprowadzony porządek prawny odradzającego się państwa polskiego. Jednocześnie przestrzegano, by nie popadać w zbytni optymizm i tryumfalizm[7].

5 Tamże; *Nadużycia przedwyborcze*, „Gazeta Świąteczna" 9.02.1919, nr 1984, s. 1-2.

6 F., *Nasi posłowie…*, dz. cyt., s. 3.

7 Tenże, *Refleksje po-wyborcze…*, dz. cyt., s. 1; tenże, *Refleksje po-wyborcze*, „Kurier Płocki" 8.02.1919, nr 31, s. 1.

7.2. Wydarzenia społeczno-polityczne od wyborów do wiosny 1919 roku

Zwieńczeniem kampanii wyborczej oraz okazją do zamanifestowania przywiązania do polskiej tradycji narodowej i historii, a zarazem do uroczystego świętowania wyborów do Sejmu Ustawodawczego stała się – w Płocku i dla najbliższych okolic – 100. rocznica śmierci Jana Kilińskiego. 12 stycznia 1919 roku podczas zebrania w sali Towarzystwa Rolniczego zdecydowano o przeniesieniu obchodów z dnia 28 stycznia, kiedy to przypadała rocznica śmierci Jana Kilińskiego, a który to dzień przypadał na dzień powszedni, na niedzielę 2 lutego 1919 roku. Organizacją tego wydarzenia zajmował się specjalnie powołany komitet, który zebrawszy się 16 stycznia 1919 roku w sali Towarzystwa Rolniczego wybrał na przewodniczącego Franciszka Głuchowskiego. Oprócz kwestii organizacyjnych uchwalono także postulat o nadaniu imienia Jana Kilińskiego jednej z głównych ulic Płocka, a także wydrukowanie w nakładzie 1 000 egzemplarzy broszurki przybliżającej postać tego bohatera narodowego, z czego połowa miała zostać przeznaczona do sprzedaży, a druga połowa miała zostać bezpłatnie przekazana szkołom. Ponadto odłożono w czasie decyzję o budowie w Płocku pomnika szewca-przywódcy mieszczańskiego z czasów powstania kościuszkowskiego[8]. Płocki Komitet Obchodów 100. rocznicy śmierci Jana Kilińskiego 1 lutego 1919 roku zwrócił się z apelem do mieszkańców Płocka, by w niedzielę 2 lutego gremialnie wzięli udział w uroczystościach, zadbali o przystrojenie domów flagami narodowymi, a właściciele sklepów zamknęli je w czasie pochodu[9]. Lokalna prasa w przededniu oraz w dniu uroczystości zadbała o artykuły przybliżające sylwetkę Jana Kilińskiego oraz program obchodów rocznicy[10].

8 *Ku uczczeniu 100-tniej rocznicy zgonu Kilińskiego*, „Przegląd Płocki" 14.01.1919, nr 10, s. 3; *Z posiedzenia Komitetu obchodu 100-letniej rocznicy śmierci pułkownika Jana Kilińskiego*, „Kurier Płocki" 19.01.1919, nr 15, s. 3.

9 *Program obchodu setnej rocznicy zgonu Jana Kilińskiego w Płocku*, „Kurier Płocki" 1.02.1919, nr 25, s. 3.

10 Zob. *Z Rady Miejskiej*, „Kurier Płocki" 1.02.1919, nr 25, s. 3; *Program Obchodu 100 rocznicy śmierci Jana Kilińskiego w Płocku*, „Kurier Płocki" 1.02.1919, nr 25, s. 3; *1819-1919.*

Płock w niedzielę 2 lutego 1919 roku stał się widownią ogromnej, bo liczącej około 20 000 osób manifestacji patriotycznej. Uroczystości 100. rocznicy śmierci Jana Kilińskiego rozpoczęły się w bazylice katedralnej, gdzie Mszę Świętą koncelebrował biskup płocki Antoni Julian Nowowiejski, a *celebransem* był ksiądz kanonik-*penitencjarz* kapituły katedralnej w Płocku i dziekan dekanatu płockiego Ludwik Wilkoński, zaś kazanie wygłosił ksiądz kanonik honorowy Kapituły Kolegiackiej Pułtuskiej Adam Maciejowski. Spod katedry uformowany został uroczysty pochód, w którym brały udział: oddziały jazdy konnej z parafii imielnickiej i Trzepowa, młodzież wystylizowana na kosynierów z czasów powstania kościuszkowskiego, oddziały ochotnicze mające zostać skierowane do walk o polskość Lwowa, cechy rzemieślnicze ze sztandarami, członkowie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, radcy miejscy, urzędnicy magistratu, członkowie Komitetu Służby Narodowej, Koło Ziemianek, przedstawiciele Domu Ludowego, delegacje wszystkich szkół męskich i żeńskich oraz seminarium nauczycielskiego, a także przedstawiciele innych organizacji. Pochód zamykała Straż Ogniowa z orkiestrą dętą oraz Milicja Ludowa. W czasie przemarszu przedstawiciele władz miejskich oraz organizacji społecznych wygłaszali okolicznościowe przemówienia oraz dokonali uroczystej zmiany nazwy jednej z centralnych ulic Płocka na Jana Kilińskiego. Manifestacja zakończyła się na Rynku Kanonicznym, gdzie okolicznościową i jak się okazało nieco kontrowersyjną przemowę wygłosił nauczyciel języka polskiego w płockim gimnazjum Tadeusz Czapczyński. W swoim przemówieniu zwrócił uwagę na wady Jana Kilińskiego w postaci uzależnienia od alkoholu czy też stosowania przemocy wobec swoich podwładnych. Ze względu na problemy z nagłośnieniem jedynie nieliczni mogli usłyszeć tę przemowę[11]. Uroczystość przebiegała w niezwykle podniosłej atmosferze i spotkała się z pozytywnym odzewem ze strony mieszkańców grodu nad Wisłą. Jedyną uwagę

Kiliński, „Kurier Płocki" 2.02.1919, nr 26, s. 1; *O Kilińskim*, „Kurier Płocki" 2.02.1919, nr 26, s. 2; *Świadectwa J. Kilińskiego o jego poświęceniu dla Ojczyzny*, „Kurier Płocki" 2.02.1919, nr 26, s. 2.

11 *Obchód 100-nej rocznicy zgonu Jana Kilińskiego*, „Kurier Płocki" 4.02.1919, nr 27, s. 1-3; M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 431.

krytyczną, jaką wystosowano wobec uroczystość z 2 lutego 1919 roku był zarzut, iż tylko nieliczni mieszkańcy Płocka, a dokładnie jedynie właściciele księgarni Trautmana i Księgarni Ziemi Mazowieckiej, przystroili okna swoich domów portretami Jana Kilińskiego. Warto dodać, że pamięć bohatera narodowego z czasów powstania kościuszkowskiego została także uczczona 28 stycznia 1919 roku przez mieszkańców Płońska, którzy oprócz gremialnego udziału w Mszy Świętej zorganizowali uroczysty pochód ulicami miasta, który przebiegał w sposób spokojny oraz pokojowy[12].

O tym, jak ważnym wydarzeniem dla całej wspólnoty narodowej były pierwsze w historii Polski powszechne wybory świadczą podniosłe uroczystości kościelne, które towarzyszyły pierwszemu posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego. Zgodnie z polską tradycją – nakazującą wiązanie najważniejszych wydarzeń w życiu narodu z uroczystościami kościelnymi – przed pierwszym posiedzeniem Sejmu Ustawodawczego we wszystkich polskich kościołach w niedzielę 9 lutego odprawiano uroczyste Msze Święte połączone z odśpiewaniem hymnu „*Veni Creator*" w intencji uproszenia dla nowo wybranych posłów „mądrości i innych darów Ducha Świętego"[13]. W niedzielę 9 lutego 1919 roku w płockiej bazylice katedralnej została także odprawiona uroczysta Msza Święta wotywna do Ducha Świętego „na uproszenie błogosławieństwa Bożego dla naszych posłów i całego narodu w odbudowie Ojczyzny"[14].

Następnego dnia rano 10 lutego w zapełnionej po brzegi płockiej katedrze ponownie odprawiono uroczystą Mszę Świętą, w czasie której kazanie wygłosił ksiądz kanonik Stanisław Figielski. Po zakończonej Mszy płoczczanie rozeszli się po mieście, które zostało udekorowane we flagi narodowe. O podniosłym nastroju i wyjątkowym charakterze tego dnia świadczy fakt, że wszelkie instytucje publiczne i sklepy zostały zamknięte[15].

---

12 Stary patriota, *Skrzynka do listów*, „Kurier Płocki" 8.02.1919, nr 31, s. 4; *Płońsk*, „Przegląd Płocki" 29.01.1919, nr 23, s. 2-3; *Obchód Kilińskiego w Płońsku*, „Kurier Płocki" 28.01.1919, nr 22, s. 2; M. Sokolnicki, *Endecja…*, dz. cyt., s. 14.

13 *W dniu otwarcia Sejmu Konstytucyjnego*, „Kurier Płocki" 9.02.1919, nr 32, s. 1; [bez tytułu], „Kurier Płocki" 8.02.1919, nr 31, s. 3.

14 *Z okazji otwarcia Sejmu Ustawodawczego*, „Kurier Płocki" 12.02.1919, nr 33, s. 2.

15 Tamże, s. 2-3; M. Macieszyna, *Pamiętniki…*, dz. cyt., s. 432-433.

Ten podniosły nastrój został zakłócony przez członków i sympatyków Polskiej Partii Socjalistycznej oraz Milicji Ludowej, którzy wprawdzie po wyborach wykazywali się mniejszą aktywnością, ale i tak co i rusz odgrażali się przeprowadzeniem spektakularnego wydarzenia skierowanego przeciwko konkurentom politycznym z prawicy. Socjaliści chcąc podkreślić swoje niezadowolenie z osiągniętego rezultatu wyborczego i wyrażając swój sprzeciw wobec rządu Ignacego Jana Paderewskiego, planowali zorganizowanie 7 lutego 1919 roku strajku powszechnego, który ostatecznie nie doszedł do skutku. 10 lutego 1919 roku w Płocku socjaliści w godzinach południowych zorganizowali manifestację złożoną zarówno z miejskich aktywistów, jak i robotników wiejskich z pobliskich folwarków. Ci ostatni wyposażeni w widły oraz kosy wnosili okrzyki ku czci Tadeusza Kościuszki i Bartosza Głowackiego, a także głoszono radykalne hasła i wyrażano gotowość do podjęcia siłowej konfrontacji ze swoim przeciwnikami politycznymi. Demonstranci artykułowali także swoje niezadowolenie z powodu wkroczenia wojsk czeskich na Śląsk Cieszyński. Część manifestantów wznosiła hasła: „Nie oddamy Śląska Cieszyńskiego, pójdziemy z kosami i odbierzemy", a część posiadała kartki przypięte do ubrań z napisami: „Paderewski oddawaj Śląsk". Przywódcy socjalistyczni wykazali się odpowiedzialności i nie dopuścili do żadnych rozruchów, a zorganizowany przez nich wiec zakończył się w sposób pokojowy[16].

O tym, że środowiska socjalistyczne i komunistyczne nie pogodziły się z wynikiem wyborów świadczą także późniejsze wydarzenia mające miejsce w okresie wiosennym 1919 roku. 1 marca 1919 roku płocki Wydział Wykonawczy Okręgowej Rady Robotniczej z ogromnym niepokojem alarmował o przejęciu władzy w Polsce przez „czarną reakcję" kierowaną przez kapitalistów i „obszarników", którzy dążą do upadku ruchu robotniczego zarówno w kraju, jak i w Europie. Z kolei 10 marca Wydział Wykonaw-

16 *Pismo Komisarza Ludowego Okręgu Płockiego z dnia 11 marca 1919 roku skierowane o Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie*, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Sprawy dot. policji [rozmieszczenie posterunków w powiecie i ich obsada personalna] [protokoły zebrań Rady Powiatowej w Płocku] 1918, sygn. 3, k. 113-114; *Manifestacja socjalistyczna*, „Kurier Płocki" 12.02.1919, nr 33, s. 3; M. Macieszyna, *Pamiętniki*…, dz. cyt., s. 430-433.

czy Płockiej Rady Robotniczej wydał odezwę do robotników oraz chłopów ziemi płockiej, wzywając do przyłączenia się w dniach 12 i 13 marca do ogólnokrajowego strajku powszechnego zarządzonego przez ogólnopolską naradę Rad Delegatów Robotniczych, a wymierzonego w „wrogą ludowi polityce burżuazji i jej rządu". Dodatkowo w odezwie padły żądania dotyczące między innymi: uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, w tym żołnierzy aresztowanych za prowadzenie agitacji politycznej, zlikwidowanie żandarmerii, wycofanie wojsk z terenu kopalń i folwarków, zapewnienia pracy osobom bezrobotnym. Wezwanie do strajku zostało odwołane przez Centralny Komitet Robotniczy PPS niemal w ostatniej chwili, to jest 11 marca. Do poinformowania o odwołaniu strajku w powiecie płockim i okolicach przyczynił się – stojący na czele utworzonego w lutym 1919 roku Urzędu Powiatowego Płockiego, która to instytucja zastąpiła urząd Komisarza Rządu Polskiego – Antoni Michalski, który dla celów informacyjno-logistycznych użyczył jednemu z delegatów Rady Robotniczej dwa konie. Do równie potencjalnie niebezpiecznej sytuacji mogącej z łatwością przerodzić się w krwawe zamieszki doszło w momencie odwołania ze stanowiska, kojarzonego ze środowiskami socjalistycznymi, Antoniego Michalskiego. 26 kwietnia przez Płock przemaszerował blisko 3 000 tłum, z czego około 1 000 to byli pracownicy portowi z Radziwia i osoby zatrudnione przy robotach publicznych. Tłum nie tylko okazywał wyrazy sympatii Komisarzowi Michalskiemu, ale także domagano się uwolnienia czterech delegatów robotniczych z Leszczyna Szlacheckiego, na których ciążyły jeszcze zarzuty dotyczące rozbrojenia członków milicji komunalnej podczas zajść w Kozłowie. Ostatecznie po wpłaceniu kaucji prokurator wyraził zgodę na uwolnienie aresztowanej czwórki, a wkrótce na czele Urzędu Powiatowego Płockiego stanął Tomasz Kujawski[17].

Płockie gazety śledziły z uwagą wszelkie informacje dotyczące pierwszego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, które zostało zwołane na dzień 10 lutego. Warto dodać, że dzień ten został, na mocy dekretu Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego i premiera Ignacego Jana Paderewskiego, ogło-

17 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, dz. cyt., s. 294-297; M. Sokolnicki, *Endecja…*, dz. cyt., s. 14; tenże, *Początki i rozwój…*, dz. cyt., s. 25.

szony dniem święta narodowego i zarazem dniem wolnym od pracy[18]. O tym, że przykładano do tego wydarzenia szczególną wagę świadczy fakt, że do Warszawy został skierowany z redakcji „Kuriera Płockiego" specjalny wysłannik, który skrupulatnie odnotowywał wszelkie okoliczności związane z pierwszą sesją Konstytuanty. Zwrócono zwłaszcza uwagę na treść orędzia wygłoszonego przez Józefa Piłsudskiego z okazji otwarcia Sejmu Ustawodawczego, a także odnotowano amnestię udzieloną przez Naczelnika Państwa 52 osobom. Warto dodać, że wybrany z Mazowsza Płockiego poseł Mieczysław Niedziałkowski jako sekretarz na zakończenie 1. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego przez blisko pół godziny odczytywał treść dekretów wydanych zarówno przez Naczelnika Państwa jak Prezydenta Ministrów (premiera) oraz poszczególnych ministrów, które to wpłynęły do kancelarii sejmowej, a wymagały zatwierdzenia przez posłów[19].

Płocka prasa śledziła dalsze losy posłów, informując o ich pracach w komisjach sejmowych, zachęcając zarazem do kontaktowania się z nimi. Warto odnotować fakt, iż posłowie, po zaprzysiężeniu i rozpoczęciu prac sejmo-

18 *Zwołanie Sejmu Ustawodawczego*, „Kurier Płocki" 7.02.1919, nr 30, s. 2; *Dekret*, „Robotnik" 8.02.1919, nr 63, s. 3; *Dekret*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 6.02.1919, nr 36, s. 1; *Dekret o zwołaniu Sejmu*, „Robotnik" 6.02.1919, nr 59, s. 2.

19 *Otwarcie polskiego Sejmu Ustawodawczego w Warszawie*, „Kurier Płocki" 12.02.1919, nr 33, s. 1; *Pierwsze posiedzenie Sejmu Polskiego. Wrażenia ogólne*, „Kurier Płocki" 12.02.1919, nr 33, s. 4; *Orędzie Naczelnika Państwa*, „Kurier Płocki" 12.02.1919, nr 33, s. 4; *Wokół Sejmu*, „Kurier Płocki" 12.02.1919, nr 33, s. 2; *Amnestja*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 9.02.1919, nr 39, s. 2-3; *Amnestja*, „Zorza" 16.02.1919, nr 7, s. 89-90; *Porządek uroczystości otwarcia Sejmu Ustawodawczego*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 9.02.1919, nr 39, s. 3; *Na powitanie Sejmu*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 9.02.1919, nr 39, s. 2; *Porządek uroczystości otwarcia Sejmu Ustawodawczego*, „Robotnik" 9.02.1919, nr 64, s. 4; *Otwarcie Sejmu*, „Robotnik" 11.02.1919, nr 65, s. 2; *Uroczyste dni otwarcia Sejmu*, „Gazeta Warszawska" 10.02.1919, nr 40, s. 1-2; *Sejm*, „Gazeta Warszawska" 10.02.1919, nr 40, s. 6; *Listy sejmowe*, „Naprzód" 12.02.1919, nr 37, s. 1; *Otwarcie Sejmu*, „Wyzwolenie" 16.02.1919, nr 7, s. 90; *Otwarcie Sejmu*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 6.02.1919, nr 36, s. 4; *Na powitanie Sejmu*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 9.02.1919, nr 39, s. 2; *Sejm. Pierwsze posiedzenie*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 11.02.1919, nr 41, s. 1; *Kronika sejmowa*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 11.02.1919, nr 41, s. 1; *Kronika sejmowa*, „Gazeta Poranna 2 Grosze" 12.02.1919, nr 42, s. 1; *Porządek uroczystości otwarcia Sejmu Ustawodawczego*, „Gazeta Warszawska" 28.01.1919, nr 27, s. 1; *Z całej Polski*, „Rząd i Wojsko" 23.02.1919, nr 8, s. 11-12; T. Hołówko, *Wrażenia z pierwszego posiedzenia Sejmu*, „Robotnik" 11.02.1919, nr 65, s. 2; *Pierwsze posiedzenie Sejmu*, „Zorza" 16.02.1919, nr 54, s. 82-83.

wych, znajdowali czas na komunikowanie oraz kontaktowanie się z wyborcami. Egzemplifikacją takich działań mogą być teksty umieszczane przez posłów w prasie lokalnej czy też – jak to uczynili na początku marca 1919 roku Karol Mierzejewski i Wacław Wojtulanis – organizowanie specjalnych spotkań, w czasie których zdawano wyborcom relację ze swojej aktywności parlamentarnej. Karol Miejerzewski sprawozdanie z swojej działalności sejmowej złożył 18 kwietnia 1919 roku. Wówczas w Płocku odbyło się pierwsze zebranie Związku Ludowo-Narodowego (ZL-N), kiedy to wybrano władze powiatowe tej organizacji. Do zarządu powiatowego płockiego ZL-N wybrano: Tadeusza Świeckiego, Kazimierza Dziewanowskiego, Władysława Porębskiego, księdza Józefa Umińskiego, Władysława Apfelbauma, Klemensa Jędrzejewskiego i Alfreda Łysakowskiego. Niecały miesiąc później 8 maja 1919 roku w Płocku doszło do zebrania przedstawicieli gminnych komitetów wyborczych środowisk narodowo-katolickich z Okręgu wyborczego numer 6. W obradach uczestniczyli posłowie: Karol Mierzejewski oraz Szczepan Sawicki. Na czele płockiego okręgu Związku Ludowo-Narodowego obejmującego terytorialnie powiaty: płocki, płoński, sierpecki, lipnowski, rypiński stanął Tadeusz Świecki, a od listopada 1921 roku instruktorem okręgowym został Franciszek Wybult. Zarówno miejskie, jak i powiatowe struktury ZL-N cyklicznie organizowały spotkania z posłami przedstawiającymi efekty swojej pracy na forum Sejmu Ustawodawczego. Posłowie wybrani z Mazowsza Płockiego byli aktywni nie tylko lokalnie, lecz także działali i spotykali się z wyborcami w całym kraju. Najlepszym tego przykładem jest aktywność posła Mieczysława Niedziałkowskiego, który w dniach 9 i 15 marca 1919 roku w Warszawie brał udział i w imieniu władz Polskiej Partii Socjalistycznej zabrał głos podczas obrad Okręgowej Konferencji Robotniczej. Z kolei w dniach 12 i 23 marca 1919 roku wygłosił referat podczas Zagłębiowskiej Okręgowej Konferencji Robotniczej[20].

20 *Co robią nasi posłowie*, „Głos Ojczyzny" 1.03.1919, nr 9, s. 5; *Sprawozdanie posłów*, „Głos Ojczyzny" 8.03.1919, nr 10, s. 5-6; S. Sawicki, *Do wyborców okręgu płockiego*, „Głos Ojczyzny" 8.03.1919, nr 10, s. 7; *Kronika Sejmowa*, „Robotnik" 1.03.1919, nr 96, s. 1; *Z życia partyjnego*, „Przedświt" marzec-kwiecień 1919, nr 3-4, s. 43; M. Sokolnicki, *Endecja…*, dz. cyt., s. 14; tenże, *Z dziejów endecji…*, dz. cyt., s. 20-21.

Warto dodać, że w kwietniu 1919 roku, w wyniku zjednoczenia, doszło do utworzenia ogólnopolskiej Polskiej Partii Socjalistycznej, w której istotną rolę odgrywał wybrany z okręgu płocko-płońsko-sierpeckiego Mieczysław Niedziałkowski. Proces zjednoczenia ugrupowań socjalistycznych z trzech zaborów został zapoczątkowany 21 kwietnia 1919 roku podczas XVI Zjazdu Polskiej Partii Socjalistycznej zaboru pruskiego mającego miejsce w Załężu koło Katowic. Delegaci podjęli decyzję o połączeniu się z Polską Partią Socjalistyczną zaboru rosyjskiego i Polską Partią Socjalno-Demokratyczną (PPSD) Galicji i Śląska Cieszyńskiego. Od 25 do 26 kwietnia w Krakowie miał miejsce ostatni, XV Zjazd PPSD, w którym także delegaci zgodzili się co do połączenia socjalistów z trzech zaborów w jedną ogólnopolską partię polityczną. Natomiast w dniach od 23 do 25 kwietnia w Krakowie obradował XVI Zjazd PPS zaboru rosyjskiego. Również i delegaci tego zjazdu wypowiedzieli się za połączeniem z pozostałymi organizacjami socjalistycznymi. Do ostatecznego zjednoczenia PPS zaboru pruskiego, PPSD i PPS zaboru rosyjskiego doszło podczas krakowskiego kongresu zjednoczeniowego trwającego od 27 do 28 kwietnia 1919 roku. Wówczas to nastąpiło utworzenie ogólnopolskiej, jednolitej Polskiej Partii Socjalistycznej[21]. Wybrany z Mazowsza Płockiego Mieczysław Niedziałkowski został członkiem najważniejszych partyjnych gremiów decyzyjnych, a mianowicie 34-osobowej Rady Naczelnej PPS, a także Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. W obu tych organach zasiadał aż do 1939 roku, zaś od lipca 1920 roku był także sekretarzem generalnym PPS. Pełnienie tak istotnych funkcji w strukturach PPS przez Mieczysława Niedziałkowskiego świadczy, że wybrany z okręgu płocko-płońsko-sierpeckiego poseł był niezwykle istotną postacią na tworzącej się scenie politycznej niepodległej Polski.

21 *XV Zjazd PPS*, „Robotnik" 9.12.1918, nr 340, s. 1; *XV Zjazd PPS*, „Robotnik" 9.12.1918, nr 341, s. 1; *XV Zjazd PPS*, „Robotnik" 11.12.1918, nr 344, s. 1; *XV Zjazd PPS*, „Robotnik" 10.12.1918, nr 342, s. 1; *Na drodze do zjednoczenia*, „Robotnik" 3.12.1918, nr 329, s. 1; *Kongres PPS*, „Przedświt" maj-czerwiec 1919, nr 5-6, s. 42.



Fot. 13. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski w drodze na otwarcie 1. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe.



Fot. 14. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski podczas 1. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe.



Fot. 15. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski otwierający 1. posiedzenie Sejmu Ustawodawczego
Źródło: Kancelaria Sejmu; Domena publiczna.

7.3. Aktywność parlamentarna posłów wybranych z Mazowsza Płockiego

Interesującą i wymagającą badań oraz opisania jest kwestia aktywności posłów wybranych z regionu Mazowsza Płockiego na forum Sejmu Ustawodawczego. Jednym ze sposobów pozwalających określić relewancję polityczną parlamentarzystów jest analiza ilościowa oraz jakościowa zgłoszonych interpelacji, wniosków oraz sprawozdań, czyli podstawowej działalności poselskiej. Posługując się tym narzędziem, należy stwierdzić, że posłowie wybrani z Okręgu wyborczego numer 6 na forum parlamentu zabierali głos łącznie 48 razy. Najaktywniejszym posłem był Mieczysław Niedziałkowski, który zgłosił 22 interpelacje oraz wnioski. Tuż za nim prawie *ex aequo* uplasowali się: Karol Mierzejewski i ksiądz Stanisław Suliński, którzy odpowiednio 8 oraz 7 razy zabierali głos z mównicy sejmowej. Najmniej aktywnym posłem był Antoni Zaleski, który w ciągu całej ka-

dencji Konstytuanty zgłosił jeden wniosek. Posłowie wybrani z Mazowsza Płockiego równie często zgłaszali interpelacje, jak i też składali wnioski. Szczegółowe informacje na temat tej formy aktywności posłów wybranych z Mazowsza Płockiego przedstawia poniższa tabela.

Tabela nr 18. Dane dotyczące form aktywności parlamentarnej posłów z Mazowsza Płockiego

Imię i nazwisko posła	Liczba interpelacji	Liczba wniosków	Łączna liczba interpelacji i wniosków
Mieczysław Niedziałkowski	13	9	22
Karol Mierzejewski	3*	5**	8
Ks. Stanisław Suliński	3***	4	7
Wacław Wojtulanis	2****	2	4
Szczepan Sawicki	2*****	2******	4
Stefan Sokołowski	2	0	2
Antoni Zaleski	0	1	1
Ogółem	25	23	48

Źródło: opracowanie własne.

* W tym interpelacje zgłoszone wspólnie z posłami: Szczepanem Sawickim i Wacławem Wojtulanisem.

** W tym wnioski zgłoszone wspólnie z posłami: Szczepanem Sawickim i ks. Stanisławem Sulińskim.

*** W tym wnioski zgłoszone wspólnie z posłami: Szczepanem Sawickim i Karolem Mierzejewskim.

**** W tym interpelacje zgłoszone wspólnie z posłem Karolem Mierzejewskim.

***** W tym interpelacje zgłoszone wspólnie z posłem Karolem Mierzejewskim.

****** W tym wnioski zgłoszone wspólnie z posłami: Karolem Mierzejewskim i ks. Stanisławem Sulińskim.

Posłowie wybrani do Sejmu Ustawodawczego wykazywali zainteresowanie problemami infrastrukturalnymi i komunikacyjnymi swojego okręgu wyborczego. Przykładem tego zainteresowania jest fakt, że w swoich

wystąpieniach poselskich zwracali uwagę na kwestię konieczności budowy połączeń kolejowych w regionie Mazowsza Płockiego. Szczególną wagę przywiązywano do realizacji połączenia na linii Kutno-Płock-Sierpc, będącego częścią magistrali łączącej Zagłębie Dąbrowskie z Wybrzeżem oraz do przebudowy 163-kilometrowej kolejki wąskotorowej na kolej znormalizowaną na odcinku Nasielsk-Lubicz. Jako argumenty na rzecz realizacji tych inwestycji infrastrukturalnych powoływano się przede wszystkim na okoliczność zmniejszenia bezrobocia panującego na Mazowszu Płockim. Uruchomienie szerokiego programu robót publicznych miało doprowadzić nie tylko do spadku liczby osób pozostających bez pracy, ale długofalowo doprowadziłoby do zwiększenia poziomu bezpieczeństwa, ładu społecznego poprzez wygaszenie rewolucyjnych nastrojów panujących wśród osób wykluczonych z rynku pracy. Dodatkowym czynnikiem przemawiającym na korzyść tych przedsięwzięć był motyw prestiżowy. Jak to podkreślano – Płock był jednym z najstarszych polskich miast i zarazem był jednym z największych miast mazowieckich nieposiadających żadnego połączenia kolejowego, co negatywnie wpływało na jego postrzeganie przez mieszkańców zarówno Mazowsza, jaki i pozostałych regionów Polski. Zwracano uwagę także na okoliczność, że brak kolei na obszarze licznych żyznych ziem mazowieckich blokował dalszy rozwój rolnictwa w tym regionie. O przywiązywaniu wagi do zagadnienia budowy linii kolejowych na Mazowszu Płockim świadczy fakt skierowania 15 marca 1919 roku wniosku nagłego do Ministerstwa Komunikacji przez posłów: księdza Stanisława Sulińskiego, Karola Mierzejewskiego, Szczepana Sawickiego oraz księdza Władysława Mąkowskiego. Warto dodać, że budowa wyżej wymienionych dwóch linii kolejowych została pozytywnie zaopiniowana przez Komisję Robót Publicznych, która 10 kwietnia 1919 roku przedstawiła na forum parlamentu swoje sprawozdanie. Zabiegi parlamentarzystów z okręgu płocko-płońsko-sierpeckiego przyniosły wymierne rezultaty. Otóż 11 kwietnia 1919 roku Sejm Ustawodawczy przyjął uchwałę, w której wzywał rząd do przedstawienia, w jak najkrótszym czasie, projektu ustawy o budowie kolei na 55-kilometrowym odcinku Sierpc-Brodnica, będącym przedłużeniem linii Łódź-Zgierz-Łęczyca-Kutno-Płock-Sierpc. Linia ta miała przyczynić się do

uzyskania bezpośredniego połączenia Gdańska z północną częścią Małopolski. Rada Ministrów na swoim 99. posiedzeniu w dniu 19 lipca 1919 roku upoważniła kierownika Ministerstwa Kolei Żelaznych do wniesienia projektu ustawy pod obrady Sejmu, co nastąpiło 12 grudnia 1919 roku. W 1920 roku rozpoczęto budowę wspomnianych linii kolejowych. Jednakże niefortunny zbieg okoliczności związany z eskalacją wojny polsko-bolszewickiej spowodował opóźnienia w realizacji tych inwestycji. Dlatego też po zakończeniu działań wojennych posłowie wybrani z Płocka i okolic apelowali na forum sejmowym o wznowienie prac przy budowie kolei na odcinkach: Płock-Sierpc, Płock-Kutno i Sierpc-Nasielsk[22].

Spośród posłów wybranych z Mazowsza Płockiego najwięcej interpelacji, gdyż aż trzynaście, zgłosił Mieczysław Niedziałkowski. We własnym środowisku politycznym uchodził obok Feliksa Perla, Ignacego Daszyńskiego i Kazimierza Pużaka za jednego z najaktywniejszych polityków. Jako poseł aż dziewięciokrotnie zgłaszał wnioski pod obrady Sejmu Ustawodawczego. W swoich wystąpieniach sejmowych bronił najsłabszych, pokrzywdzonych, na przykład robotników folwarcznych. Tak było chociażby w maju 1919 roku, kiedy to w powiecie płockim wybuchł strajk rolny. Był on konsekwencją niespełnienia przez właścicieli majątków ziemskich porozumienia zawartego w styczniu 1919 roku między służbą folwarczną a ziemianami. W swojej interpelacji z 6 maja 1919 roku Niedziałkowski zwrócił się do Ministra Opieki Społecznej i Ochrony Pracy o podjęcie stosownych działań

22 *Wniosek nagły posłów Zw. Sejm. Lud.-Narodowego ks. Stanisława Sulińskiego, Karola Mierzejewskiego, ks. Władysława Mąkowskiego i Szczepana Sawickiego w sprawie jak najśpieszniejszego rozpoczęcia robót przy kolejach Nasielsk-Lubicz i Kutno-Płock-Sierpc w celu dania natychmiastowej pracy tysiącom bezrobotnych*, Biblioteka Sejmowa, sygn. RPII/0/173, Druk nr 173; *Sprawozdanie komisji robót publicznych w sprawie projektu ustawy o budowie linii kolejowej Płock-Sierpc i przebudowie wąskotorowej linii Nasielsk -Sierpc na normalna*, Biblioteka Sejmowa, sygn. RPII/0.353, Druk nr 353; *Projekt ustawy o budowie normalnotorowej pierwszorzędnej linii kolejowej Sierpc-Brodnica*, Biblioteka Sejmowa, sygn. RPII/0/1243, Druk nr 1243; *Projekt ustawy o budowie linii kolejowej Płock-Sierpc*, Biblioteka Sejmowa, sygn. RPII/0/326, Druk nr 326; *Wniosek nagły posła K. Mierzejewskiego i tow. ze Związku Ludowo-Narodowego o jak najszybsze wznowienie robót przy budowie kolei Płock-Sierpc, Płock-Kutno i przy przebudowie kolejki Sierpc-Nasielsk*, Biblioteka Sejmowa, sygn. RPII/0/2471, Druk nr 2471.

mających na celu skłonienie właścicieli ziemskich do przestrzegania umowy zawartej w styczniu 1919 roku. Z kolei w interpelacji z 7 lipca 1919 roku, a adresowanej do Ministra Spraw Wewnętrznych, interweniował w sprawie aresztowanych w Płońsku, Rypinie oraz Płocku robotników folwarcznych, którym nie przedstawiono zarzutów ani powodu ich uwięzienia[23].

Urodzony w Wilnie poseł Polskiej Partii Socjalistycznej nie zapominał o swoim rodzinnym mieście. Przede wszystkim poruszony był problemami aprowizacyjnymi, z którymi musieli zmagać się mieszkańcy grodu nad Wilią. Niewystarczającym racjom żywnościowym towarzyszył głód i rozprzestrzeniające się epidemie: zapalenia płuc, duru plamistego, ospy, czerwonki. W związku z powyższymi okolicznościami Niedziałkowski 10 lutego 1920 roku wystąpił z wnioskiem skierowanym do Rady Ministrów o podjęcie działań mających na celu zaopatrzenie mieszkańców Wilna w żywność, choćby poprzez dostarczanie im minimalnych, stałych racji chleba i tłuszczów, a także podjęcia działań przez rząd w celu zaangażowania mieszkańców Wileńszczyzny do organizacji sprawnego systemu aprowizacji i przejęcia nad nim kontroli przez władze centralne[24].

Mieczysław Niedziałkowski podjął szereg interwencji poselskich dotyczących ochrony praw politycznych oraz obywatelskich. Taki charakter miała interpelacja z 16 lipca 1919 roku skierowana do premiera Ignacego Jana Paderewskiego i Ministra Spraw Wojskowych generała Józefa Krzysztofa Leśniewskiego, a która dotyczyła uwięzienia działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej z Grodna (Bolesława Cieślaka, Leona Mazurkiewicza) przez komendanta miejscowej twierdzy. Według Mieczysława Niedziałkowskiego

---

23 *Interpelacja posła Mieczysława Niedziałkowskiego i tow. do pana Ministra Opieki Społecznej i Ochrony Pracy w sprawie strajku rolnego w powiecie płockim*, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 5182/19, s. 2; *Interpelacja posła Mieczysława Niedziałkowskiego i towarzyszy do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie aresztowań pośród służby folwarcznej ziemi płockiej*, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 8625/19, s. 2; *Sejm Ustawodawczy*, „Przedświt" marzec-kwiecień 1919, nr 3-4, s. 42.

24 *Wniosek nagły posła Mieczysława Niedziałkowskiego i tow. w przedmiocie zaopatrzenia w żywność ludności miasta Wilna i udziału miejscowych czynników społecznych w organizowaniu aprowizacji Ziem Wschodnich*, Biblioteka Sejmowa, sygn. RPII/0/1448, Druk nr 1448.

uwięzieni nie dopuścili się żadnych przestępstw, a powody pozbawienia ich wolności miały być wyłącznie polityczne. Za równie bulwersującą sprawę Niedziałkowski uznał aresztowanie 19 maja 1920 roku przez żandarmów wileńskich działaczy związkowych, którzy zostali pozbawieni wolności za publiczne domaganie się poprawy warunków bytowych robotników. Kolejnym przykładem interpelacji, w której wywodzący się z Wilna poseł poruszał problematykę obrony praw obywatelskich była interpelacja z 23 stycznia 1920 roku. Wówczas to przedmiotem jego zainteresowania stały się warunki bytowe więźniów politycznych osadzonych w warszawskim Pawiaku, gdzie miało dochodzić do szeregu uchybień w humanitarnym traktowaniu więźniów. Odbieranie paczek żywnościowych, brutalne zachowanie strażników, a także nieogrzewanie cel w mroźne dni doprowadziło osadzonych do podjęcia decyzji o przeprowadzeniu strajku głodowego. Wobec tego socjalistyczny polityk zwrócił się z apelem do Ministra Sprawiedliwości Jana Hebdzyńskiego o zbadanie warunków, w których przebywali uwięzieni na Pawiaku, a także zapewnienie osadzonym humanitarnego traktowania oraz ukarania winnych uchybieniom. Zainteresowanie warunkami, w jakich osadzeni odbywali kary pozbawienia wolności zaowocowało wnioskiem zgłoszonym 24 października 1919 roku przez Niedziałkowskiego o powołanie do życia 7-osobowej komisji sejmowej dla zbadania stanu rzeczy w więzieniach i obozach koncentracyjnych, złożonej z pięciu posłów, jednego delegata Naczelnego Dowództwa i jednego przedstawiciela Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich. W założeniu komisja miała być uprawniona do badania wszystkich więzień podległych Zarządowi Cywilnemu Ziem Wschodnich oraz obozów koncentracyjnych na obszarze podległemu władzy Rzeczypospolitej. Zaproponowany zakres uprawnień komisji był bardzo szeroki, gdyż komisja o każdej porze mogła kontrolować więzienia i obozy koncentracyjne, a także w drodze głosowania podejmować decyzje o zwolnieniu osób internowanych na skutek decyzji władz administracji cywilnej i wojskowej. Socjalistyczny poseł pochodzący z Wilna zwracał uwagę także na naruszenia prawa przez służbę powołaną do przestrzegania i dbania o porządek publicznym, jakim była żandarmeria. Skala nadużyć oraz nagannego zachowania żandarmów dopuszczających się bezpodstaw-

nych aresztowań, konfiskat majątku czy też nieuzasadnionego stosowania przemocy doprowadziła do tego, że Niedziałkowski wspólnie z Kazimierzem Pużakiem w marcu 1919 roku złożyli wniosek o powołanie do życia 15-osobowej komisji sejmowej dla zbadania postępków żandarmerii polowej. Organ ten, w zamierzeniu pomysłodawców, miał mieć mniejsze kompetencje w stosunku do wspomnianej wyżej komisji do spraw zbadania systemu penitencjarnego, jednakże miał posiadać również uprawnienia śledcze w postaci powoływania oraz przesłuchiwania świadków. Socjalistyczny poseł wykorzystywał mównicę sejmową także do zwrócenia uwagi opinii publicznej na opieszałość wymiaru sprawiedliwości. Tego problemu dotyczyła jego interpelacja zgłoszona 2 grudnia 1920 roku w kwestii ponad rocznego opóźnienia w wypłacie żołnierzom z 45. Pułku Strzelców Kresowych należnego żołdu[25].

Mieczysław Niedziałkowski realizował swój mandat poselski także do obrony wolności słowa. Za bulwersujące i wymierzone w podstawowe swobody obywatelskie uważał działania cenzury polegające na konfiskacie czasopism wydawanych przez – przebywających na emigracji w Niemczech, Francji i Czechach – rosyjskich socjaldemokratów (mienszewików) czy też zakazu wydanego przez dowódcę frontu litewsko-bia-

25 *Interpelacja posła Mieczysława Niedziałkowskiego i towarzyszy do pana Prezydenta Ministrów i p. Ministra Spraw Wojskowych w przedmiocie prześladowań, jakim ulegają organizacje Polskiej Partii Socjalistycznej w Grodnie*, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 14532/19, s. 4; *Interpelacja posła Mieczysława Niedziałkowskiego i tow. do Pana Prezydenta Ministrów i p. Ministra Spraw Wojskowych w przedmiocie aresztowania działaczy robotniczych związków zawodowych w Wilnie*, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 11414/20, s. 2; *Interpelacja p. Niedziałkowskiego, Barlickiego, Perla i tow. do p. Ministra Sprawiedliwości w sprawie traktowania więźniów politycznych przez organa administracji więziennej w Warszawie*, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 3045/20, s. 9; *Interpelacja posła Niedziałkowskiego i tow. do Pana Ministra Spraw Wojskowych w sprawie przewlekania wymiaru sprawiedliwości*, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 1120/21, s. 5; *Wniosek nagły posła Niedziałkowskiego i tow. w sprawie wyłonienia Komisji Sejmowej dla zbadania stanu rzeczy w więzieniach i obozach koncentracyjnych*, Biblioteka Sejmowa, RPII/0/1098, Druk nr 1098; *Wniosek nagły posłów: Mieczysława Niedziałkowskiego, Kazimierza Pużaka i tow. w przedmiocie utworzenia komisji sejmowej dla zbadania postępków żandarmerii polowej*, Biblioteka Sejmowa, RPII/0/145, Druk nr 145.

łoruskiego kolportażu leganie ukazującego się periodyku zatytułowanego „Niedola Chłopska”[26].

Socjalistyczny poseł wybrany z Mazowsza Płockiego wielokrotnie stawał w obronie nie tylko pokrzywdzonych, ale zwracał uwagę i krytykował wszelkie przejawy nadużycia władzy ze strony urzędników oraz funkcjonariuszy reprezentujących majestat państwa. Za wielce oburzające i będące przedmiotem interpelacji Niedziałkowskiego stały się wydarzenia z Supraśla z 23 lutego 1920 roku, kiedy to posłowi Kazimierzowi Dobrowolskiemu miejscowy funkcjonariusz policji utrudniał, wbrew ustawie o nietykalności członków Sejmu Ustawodawczego, organizację i przebieg wiecu sprawozdawczego, grożąc rozpędzeniem zebranego tłumu oraz aresztowaniem właściciela lokalu, w którym odbywało się spotkanie z posłem Dobrowolskim. W interpelacji z 27 lutego 1920 roku Niedziałkowski domagał się od Ministra Spraw Wewnętrznych Stanisława Wojciechowskiego wyciągnięcia konsekwencji dyscyplinarnych wobec wspomnianego wyżej policjanta, a także pouczenia policjantów „o obowiązku grzeczności w stosunku do publiczności w ogóle, a do członków Sejmu Ustawodawczego w szczególności”. Równie bulwersujące stało się wprowadzenie 27 kwietnia 1920 roku stanu oblężenia w Poznaniu i okolicy na skutek rozruchów. Zdaniem socjalistycznego posła i jego towarzyszy za zamieszki uliczne była odpowiedzialna poznańska policja, która strzelała do bezbronnego 2 000 tłumu robotników kolejowych domagających się poprawy swojej sytuacji materialnej. Zdaniem socjalistycznego posła strzały wymierzone w protestujących personalnie obciążały prezydenta poznańskiej policji Karola Rzepeckiego, który dopuścił się przelewu krwi. Dlatego też Niedziałkowski wspólnie ze swoimi partyjnymi kolegami w nagłym wniosku zgłoszonym

26 *Interpelacja pp. Malinowskiego, Niedziałkowskiego i tow. do p. Prezydenta Ministrów i p. Ministra Spraw Wojskowych w sprawie zarządzenia aresztu aż do odwołania oraz zakazu kolportażu pisma „Niedola Chłopska” na terenie obszaru wojennego, podległego dowódcy frontu litewsko-białoruskiego*, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 3430/20, s. 5; *Interpelacja posła Mieczysława Niedziałkowskiego do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych w sprawie konfiskaty przez organa cenzury niektórych pism zagranicznych*, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 15259/21, s. 4.

pod obrady Sejmu Ustawodawczego 27 kwietnia 1920 roku domagał się od rządu przedstawienia w przeciągu piętnastu dni sprawozdania dotyczącego przyczyn oraz przebiegu poznańskich wydarzeń, a także przeprowadzenia śledztwa wyjaśniającego rolę Karola Rzepeckiego w zamieszkach ulicznych w Poznaniu. Oburzenie i interwencje poselską wywołały także wydarzenia mające miejsce 17 i 20 czerwca 1921 roku w Bydgoszczy. Wówczas to, za sprawą podżegania przez redakcję „Dziennika Bydgoskiego", doszło do napadu na redakcję niemieckiego pisma socjaldemokratycznego „*Volkszeitung*". W kolejnych dniach miał miejsce również atak na bydgoskie Kasyno Robotnicze i lokal Polskiej Partii Socjalistycznej. W czasie tych wydarzeń miejscowa policja zachowywała się biernie, pozwalając na eskalację zamieszek, które w efekcie doprowadziły do użycia przez żołnierzy broni palnej. Niedziałkowski w wniosku skierowanym 23 czerwca 1921 roku do Sejmu Ustawodawczego domagał się od rządu przeprowadzenia śledztwa w sprawie krwawych zajść w Bydgoszczy, ukarania winnych i przedstawienia posłom wyników śledztwa. Przywołane wydarzenia były dla urodzonego w Wilnie, a mieszkającego w Warszawie posła przykładami niezrozumienia przez funkcjonariuszy publicznych oraz aparat administracyjny zasad praworządności i swobody w artykułowaniu przez obywateli swoich przekonań politycznych, a nawet stosowania przez władze państwowe podobnej skali represji wobec przeciwników politycznych, jak przez władze carskie podczas tłumienia rewolucji 1905 roku[27].

Mieczysław Niedziałkowski w swoich interpelacjach poruszał również kwestie bezpieczeństwa narodowego oraz polityki zagranicznej. Było to zrozumiałym ze względu na kontekst sytuacji międzynarodowej i toczonej

27 *Wniosek nagły posła Mieczysława Niedziałkowskiego i tow. w przedmiocie rozruchów i wprowadzenia stanu oblężenia w Poznaniu i okolicach*, Biblioteka Sejmowa, RPII/0/1727, Druk nr 1727; *Interpelacja posła Mieczysława Niedziałkowskiego i tow. do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie sprzecznych z ustawą o nietykalności poselskiej postępków starszego przodownika policji w m. Supraśl pow. białostockim*, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 5731/20, s. 2-3; *Wniosek nagły posła Niedziałkowskiego i tow. w przedmiocie krwawych zajść w Bydgoszczy*, Biblioteka Sejmowa, RPII/0/2858, Druk nr 2858; *Wniosek nagły posłów: Mieczysława Niedziałkowskiego, Kazimierza Pużaka i tow. w przedmiocie utworzenia komisji sejmowej dla zbadania postępków żandarmerii polowej*, Biblioteka Sejmowa, RPII/0/145, Druk nr 145.

wówczas wojny z bolszewicką Rosją. Zaniepokojenie socjalistycznego posła wzbudziła informacja, która ukazała się w jednej z rosyjskich gazet wydawanych w Warszawie, o prowadzeniu zaciągu rosyjskich partyzantów do walki z komunistami u boku polskiej armii. W interpelacji datowanej na 27 lutego 1919 roku poseł Polskiej Partii Socjalistycznej domagał się wyjaśnień od premiera Ignacego Jana Paderewskiego i Ministra Spraw Wewnętrznych Stanisława Wojciechowskiego powodów, dla których to bez zgody Sejmu rząd polski udzielił wsparcia rosyjskim „białym" emigrantom dążącym do restauracji caratu. Do tego problemu Niedziałkowski powrócił w nagłym wniosku przedstawionym Sejmowi Ustawodawczemu 17 lipca 1919 roku. Wówczas to wspólnie z socjalistycznymi posłami domagał się od rządu podjęcia stanowczych działań, które miały doprowadzić do rozwiązania wyrażającej procarskiej nastawienie rosyjskiej drużyny oficerskiej funkcjonującej przy oddziałach Wojska Polskiego dowodzonego przez generała Antoniego Listowskiego. Za równie skandaliczne Niedziałkowski uznał w swojej interpelacji z 11 października 1921 roku pogłoski o zawarciu przez polskiej Ministerstwo Spraw Zagranicznych układu z sowieckim przedstawicielem dyplomatycznym w Polsce – Lwem Karachanem, na mocy którego to w zamian za wykonanie przez Moskwę postanowień traktatu ryskiego strona polska miała zobowiązać się do pozbawienia azylu czternastu, wskazanych przez stronę sowiecką, Rosjan przebywających w Polsce. Układ taki, zdaniem socjalistycznego posła, oznaczał bezprzykładną ingerencję strony bolszewickiej w suwerenność Polski. Uwagę Mieczysława Niedziałkowskiego przykuwała także problematyka relacji polsko-litewskich, które miały być w jego opinii jak najszybciej zakończone w sposób pokojowy. Dlatego też z niepokojem przyjął informację o zerwaniu polsko-litewskich rokowań toczonych w Kalwarii w dniach od 15 do 18 września 1920 roku w sprawie wycofania wojsk litewskich za linię rozgraniczającą Polskę i Litwę z dnia 8 grudnia 1919 roku. Poseł Polskiej Partii Socjalistycznej w swojej interpelacji z 28 września 1920 roku domagał się od Ministra Spraw Zagranicznych podania do publicznej wiadomości przykładów naruszenia neutralności przez stronę litewską oraz przedstawienia działań polskiej dyplomacji na rzecz pokojowego rozwiązania sporu z Litwą. Wybrany z Mazowsza Płoc-

kiego socjalistyczny poseł był autorem złożonego 9 grudnia 1920 roku wniosku o uznaniu *de jure* Republiki Łotewskiej przez polski rząd. Niedziałkowski wyrażał także zainteresowanie obsadą stanowisk przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej za granicą[28].

Zainteresowanie sprawami polityki międzynarodowej zaowocowało złożeniem w połowie 1919 roku – przez Mieczysława Niedziałkowskiego i Ignacego Daszyńskiego – wniosku o zmianę, zdominowanego przez endecję, przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej na konferencję pokojową w Wersalu, argumentując to tym, że:

„ster stały reprezentacji polskiej w Paryżu spoczywa w rękach żywiołów reakcyjnych, które z natury swojej przeszłości politycznej i swoich poglądów nie mogą dojść do porozumienia z demokracjami Zachodu. Inicjatorzy bojkotu Żydów nie znajdują wiary, gdy zapewniają o swej tolerancji wyznaniowej. Zwolennicy polityki aneksyjnej nie budzą zaufania, gdy głoszą o swej chęci pokojowego współżycia z sąsiednimi narodami. Zbliżenie się zaś Polski do ludowej i robotniczej demokracji Francji, Anglii, Ameryki i Włoch jest dzisiaj koniecznością wręcz palącą”[29].

---

28 *Interpelacja posłów dra Feliksa Perla, M. Niedziałkowskiego, K. Czapińskiego i tow. w imieniu P.P.S. do Pana Ministra Spraw Zagranicznych w przedmiocie zawartego ostatnio przez Ministerstwo układu z poselstwem sowieckim w Warszawie*, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 24403/21, s. 4; *Interpelacja posła Mieczysława Niedziałkowskiego i towarzyszy do p. Prezydenta Ministrów i p. Kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie tworzenia się przy Wojsku Polskim oddziałów partyzantów rosyjskich*, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 3444/19, s. 4; *Interpelacja posłów J. Moraczewskiego, B. Ziemięckiego, M. Niedziałkowskiego i tow. w imieniu P.P.S. do Pana Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie zerwania rokowań polsko-litewskich*, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 21866/20, s. 5; *Wniosek nagły posła Mieczysława Niedziałkowskiego i tow. z P.P.S. w przedmiocie uznania de jure Rzeczypospolitej Łotewskiej przez Rzeczpospolitą Polską*, Biblioteka Sejmowa, RPII/0/2343, Druk nr 2343; *Wniosek nagły posła Mieczysława Niedziałkowskiego i tow. w przedmiocie rozwiązania rosyjskiej drużyny oficerskiej przy oddziałach wojska polskiego pozostających pod dowództwem generała Listowskiego*, Biblioteka Sejmowa, RPII/0/860, Druk nr 860.

29 *Wniosek posłów Ignacego Daszyńskiego, Mieczysława Niedziałkowskiego i tow. w imieniu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych w przedmiocie zmiany przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej na konferencji pokojowej w Paryżu*, Biblioteka Sejmowa, RPII/0/709, Druk nr 709.

Najważniejszym wystąpieniem Mieczysława Niedziałkowskiego na forum Sejmu Ustawodawczego było przedstawienie 27 maja 1919 roku projektu konstytucji opracowanego przez posłów Polskiej Partii Socjalistycznej. Tymczasowa Ustawa Konstytucyjna Rzeczypospolitej Polskiej była aktem nowatorskim, wyprzedzającym swoje czasy. Według założeń socjalistycznych posłów władza w Rzeczypospolitej miała należeć do ogółu obywateli państwa polskiego. Czynnik obywatelskości, a co znamienne nie narodowości, został także podkreślony przez uznanie Sejmu Rzeczypospolitej za najwyższą władzę wybieraną przez ogół obywateli. Warto podkreślić, iż w socjalistycznym projekcie konstytucyjnym dopuszczano istnienie wyłącznie unikameralizmu. Sejm posiadałby najwyższą władzę ustawodawczą, wyłączne prawo do zatwierdzania projektów budżetu państwa, a także wykonywałby funkcje kreacyjną i kontrolną. Zakładano dualizm władzy wykonawczej, która miała należeć do Prezydenta Rzeczypospolitej i Rady Ministrów[30].

Obywatelem państwa polskiego miał być: „każdy urodzony na terytorium państwa lub przyjęty do obywatelstwa polskiego w sposób ustawowo przepisany".

Socjalistyczny projekt konstytucyjny przewidywał szereg praw obywatelskich, do których należało przede wszystkim:

- równość wobec prawa bez względu na płeć, pochodzenie, narodowość czy wyznawaną religię,
- prawo do zrzeszania się,
- wolność sumienia oraz słowa – na czele z postulatem zniesienia cenzury oraz zakazu karania za głoszone, w jakiejkolwiek formie, poglądy,
- wolność przemieszczania się wraz z możliwością emigracji z kraju,
- zagwarantowanie tajemnicy korespondencji,
- prawo miru domowego, na mocy którego mieszkanie obywateli państwa polskiego było nietykalne, a wkroczenie do niego, rewizja domowa itp. działania mogły się odbyć tylko na mocy pisemnego nakazu sądowego,

30 *Wniosek posła Mieczysława Niedziałkowskiego i tow. Wysoki Sejm raczy uchwalić Tymczasową Ustawę Konstytucyjną Rzeczypospolitej Polskie*j, Biblioteka Sejmowa, RPII/0/443c, Druk nr 443c.

- swoboda praktykowania wyznań religijnych oraz działalności każdego kościoła czy też związku religijnego,
- prawo do przeprowadzania strajków,
- zakaz aresztowania i poddania rewizji osobistej bez nakazu sądowego,
- wolność nauki oraz prawo do nauczania i zakładania placówek szkolnych przez każdego obywatela polskiego,
- gwarancja bezpłatnego nauczania w szkołach prowadzonych przez państwo bądź jednostki samorządu terytorialnego,
- prawo mniejszości narodowych do swobodnego rozwoju i kultywowanie swoich tradycji narodowych oraz kulturalnych[31].

Projekt konstytucji posłów Polskiej Partii Socjalistycznej zakładał także zniesienie kary śmierci oraz kar cielesnych, a także wszelkich kar sprzeciwiających się godności ludzkiej. Wszelkie tytuły, za wyjątkiem naukowych, miały być zniesione. Tym samym punkt ten można uznać za przejaw walki z polską tradycją szlachecką.

Projekt konstytucyjny przedstawiony przez Mieczysława Niedziałkowskiego zakładał funkcjonowanie trójszczeblowego samorządu terytorialnego na poziomie: gminnym, miejskim i powiatowym. Socjaliści dopuszczali istnienie autonomii na obszarach zdominowanych przez mniejszości narodowe, gdzie władzę miały sprawować Rady Ziemskie. Mniejszości narodowe miały posiadać swoich przedstawicieli w Radzie Ministrów w randze ministrów do spraw danej ziemi lub narodowości.

Jednoizbowy parlament miał być wyłaniany drogą 5-przymiotnikowych wyborów mających mieć miejsce raz na trzy lata. Czynne prawo wyborcze przysługiwać miało wszystkim obywatelom, bez względu na płeć i stan majątkowy, po ukończeniu 20. roku życia. Szczególnym jest, że nie określono liczby posłów. Interesującym jest także, że Sejm miał posiadać wyłączne prawo do stwierdzenie ważności wyborów, w tym także i parlamentarnych, co można uznać za antynomię i jawną sprzeczność z zasadą: *nemo iudex in causa sua*. Posiedzenia izby poselskiej miały być jawne. Sejm

31 *Wniosek posła Mieczysława Niedziałkowskiego i tow. Wysoki Sejm raczy uchwalić Tymczasową Ustawę Konstytucyjną Rzeczypospolitej Polskie*j, Biblioteka Sejmowa, RPII/0/443c, Druk nr 443c.

miał obradować w permanencji, a odroczenie sesji mogło nastąpić tylko na mocy uchwały sejmowej i nie na okres dłuższy niż 3 miesiące. Posłom gwarantowano *immunitet* w zakresie prowadzonej przez nich działalności parlamentarnej. Na zniesienie *immunitetu* musiał wyrazić zgodę Sejm większością 2/3 głosów. Uchwały sejmowe musiały zapadać przy *quorum* wynoszącym przynajmniej połowę ogólnej liczby posłów. Zadłużanie budżetu państwa mogło następować tylko za zgodą wyrażoną przez posłów. Sejm miał także posiadać uprawnienia do określania liczebności wojska oraz ogłoszenia mobilizacji. Przewidywano następujące możliwości skrócenia kadencji Sejmu:

- decyzja posłów powzięta większością 2/3 głosów,
- decyzja Prezydenta Rzeczypospolitej powzięta na żądanie Rady Ministrów, którą poparła 1/3 ogólnej liczby posłów,
- decyzja Prezydenta Rzeczypospolitej powzięta na skutek żądania wyrażonego przez co najmniej 500 000 obywateli posiadających czynne prawo wyborcze[32].

Autorzy Tymczasowej Ustawy Konstytucyjnej Rzeczypospolitej Polskiej prawo inicjatywy ustawodawczej przyznali:

- grupom parlamentarnym, które były zarejestrowane w Prezydium Sejmowym,
- grupie co najmniej 15 posłów,
- Prezydentowi Rzeczypospolitej i Radzie Ministrów,
- ministrom,
- Izbie Pracy,
- grupie co najmniej 100 000 obywateli posiadających czynne prawo wyborcze.

Interesującym i nowatorskim rozwiązaniem przyjętym przez posłów Polskiej Partii Socjalistycznej było wprowadzenie możliwości głosowania ludowego, którego przedmiotem mogła być każda ustawa i uchwała przyjęta przez Sejm. Prawo do ogłoszenia oraz przeprowadzenia referendum posiadał/a:

32 Tamże.

- Sejm,
- Prezydent Rzeczypospolitej i Rada Ministrów, jeśli uzyskali poparcie przynajmniej 1/3 ogólnej liczby posłów,
- Izba Pracy w zakresie swoich kompetencji,
- grupa co najmniej 100 000 obywateli posiadających czynne prawo wyborcze[33].

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej sprawujący z Radą Ministrów najwyższą władzę wykonawczą miał być wybierany w sposób pośredni. Jego wyboru na 6-letnią kadencją miało dokonywać Zgromadzenie Narodowe, które miało składać się z podwójnej liczby posłów. Zgromadzenie Narodowe miał zwoływać Prezes Sądu Najwyższego na sześć miesięcy przed upływem kadencji urzędowania poprzedniego Prezydenta. Prezydentowi gwarantowano prawo do reelekcji, a kandydatem na ten urząd mógł być każdy obywatel posiadający czynne prawo wyborcze[34].

Zakres kompetencji przyznanych Prezydentowi Rzeczypospolitej był niewielki i sprowadzał się do:

- reprezentowania państwa polskiego na zewnątrz,
- powoływania oraz przyjmowania dymisji Prezesa Rady Ministrów i na wniosek premiera poszczególnych ministrów,
- wypowiadania wojny oraz zawierania pokoju na wniosek Rady Ministrów i za wcześniejszą zgodą Sejmu,
- zawierania w imieniu Rzeczypospolitej traktatów oraz umów międzynarodowych na wniosek i za wcześniejszą zgodą Sejmu,
- stosowania prawa łaski i złagodzenia kary za wyjątkiem ministrów, którzy zostali skazani na skutek postawienia ich w stan oskarżenia przez Sejm,
- rozporządzeń oraz dekretów, które to musiały uzyskiwać kontrasygnatę Prezesa Rady Ministrów i poszczególnych ministrów,
- mianowania, na wniosek premiera, ambasadorów, konsulów, a także wyższych urzędników cywilnych oraz wojskowych[35].

33 Tamże.
34 Tamże.
35 Tamże.

W konstytucyjnym projekcie socjaliści przewidywali szczególną ochronę pracowników. Dlatego też znalazły się zapisy o zakazie: pracy zarobkowej dla dzieci poniżej 15. roku życia, wykonywania pracy przez kobiety w nocy i zatrudniania młodocianych w szkodliwych dla zdrowia zakładach. Drogą ustawową miało być określone minimalne wynagrodzenie za pracę oraz określony maksymalny dzień pracy w poszczególnych sektorach gospodarki. Konstytucyjne umocowanie miały posiadać komitety robotnicze, które miały powstawać w zakładach przemysłowych celem reprezentowania i obrony interesów pracowników, a także w celu współzarządzania przedsiębiorstwem[36].

Socjalistyczny projekt konstytucji zgłoszony przez Mieczysława Niedziałkowskiego zakładał istnienie szczególnej instytucji powołanej do reprezentowania i obrony interesów pracowników, jaką miała być Izba Pracy. Jej członkowie mieli być wybierania raz na trzy lata przez rady robotnicze wsi i miast, związki zawodowe, organizacje pracowników umysłowych. Liczebność Izby Pracy miała być równa liczbie posłów zasiadających w Sejmie, gwarantując każdej grupie pracowniczej posiadanie swojej reprezentacji uwzględniając zasadę proporcjonalności. Wszelkie akty prawne dotyczące relacji na linii pracodawcy-pracownicy, przed skierowaniem do dalszych prac legislacyjnych, musiały uzyskać pozytywne zaopiniowanie przez Izbę Pracy. Członkowie Izby mieli zagwarantowany *immunitet*. Posiedzenia Izby Pracy miały przebiegać w sposób jawny. Członkom Prezydium Izby i stałych komisji miało przysługiwać comiesięczne wynagrodzenie. Przed Izbą Pracy miał odpowiadać Minister Pracy, którego Izba mogła pociągnąć do odpowiedzialności. Izba Pracy mogła na drodze uchwał zwracać się do ministrów z interpelacjami i zapytaniami. Dodatkowo Izba posiadała prawo zażądania wyrażonego uchwałą powziętą większością 2/3 głosów przeprowadzenia głosowania ludowego nad uchwałą lub ustawą uchwaloną przez Sejm, o ile taki akt prawny naruszałby interesy świata pracy[37].

Tymczasowa Ustawa Konstytucyjna Rzeczypospolitej Polskiej gwarantowała sędziom niezależność oraz niezawisłość. Sędziowie mieli być mia-

36 Tamże.

37 Tamże.

nowani dożywotnio. Wszystkie rozprawy sądowe miały przebiegać w sposób jawny i publiczny. W sprawach karnych miały orzekać wyłącznie sądy przysięgłych. Połowa składu Sądu Najwyższego miała być wybiera przez posłów, a druga połowa przez samorząd sędziowski. Wybór Prezesa Sądu Najwyższego miał być zarezerwowany dla Sejmu. Spory kompetencyjne pomiędzy organami państwowymi a jednostkami samorządowymi bądź autonomicznymi miały być rozstrzygane przez Sąd Najwyższy. W projekcie konstytucji przewidziano istnienie Trybunału Kompetencyjnego, który rozstrzygałby spory kompetencyjne między administracją publiczną a sądami. Trybunał miał składać się z równej liczby sędziów powołanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów oraz z sędziów Sądu Najwyższego[38].

Tymczasowa Ustawa Konstytucyjna zgłoszona przez Mieczysława Niedziałkowskiego jest przykładem rozwiązań demokratycznych, które w niektórych punktach wyprzedzały swoją epokę. Być może z tego też względu nie mogła ona liczyć na akceptacje ze strony większości parlamentarnej. Tym niemniej przedstawienie projektu konstytucyjnego należy uznać za najważniejszy przejaw aktywności posła na Sejm Ustawodawczy wybranego z Mazowsza Płockiego i świadczy to o znaczącej pozycji politycznej Niedziałkowskiego.

Karol Mierzejewski był drugim po Mieczysławie Niedziałkowskim najaktywniejszym posłem na Sejm Ustawodawczym wybranym z regionu Mazowsza Płockiego. Był on autorem trzech interpelacji i pięciu wniosków nagłych. Przedmiotem jego zainteresowania były przeważnie kwestie dotyczące bezpieczeństwa państwa. Realizując funkcję kontrolną 10 lutego 1922 roku Mierzejewski wraz z endeckimi posłami złożył wniosek nagły o powołanie do życia Sejmowej Nadzwyczajnej Komisji do Zbadania Przyczyn Niedostatecznego Zabezpieczenia Granicy Wschodniej. Jak argumentował, wschodnia granica państwa polskiego była w niewystarczającym stopniu chroniona i zabezpieczona przed próbami przemytu oraz przenikania do Polski sowieckich grup dywersyjnych. Temu stanowi rzeczy miały sprzyjać

38 Tamże.

istniejący chaos kompetencyjny na linii Ministerstwo Spraw Wewnętrznych-Ministerstwo Skarbu-Ministerstwo Spraw Wojskowych oraz niskie uposażenie i standardy życia funkcjonariuszy strzegących granic, a także nieefektywny system premiowania najbardziej wyróżniających się funkcjonariuszy. Oburzenie Karola Mierzejewskiego wywołał fakt zmuszania żołnierzy powracających z frontu do domu do oddawania odzieży wojskowej, co częstokroć powodowało, że wracali do swoich domostw boso. Ten stan rzeczy negatywnie wpływał na morale weteranów walk z bolszewikami. W wniosku nagłym z 28 października 1920 roku w imieniu wszystkich posłów ponownie poruszył tę kwestię, domagając się od władz wojskowych natychmiastowego zaprzestania odbierania odzieży wojskowej żołnierzom. Karol Mierzejewskich w swoich wystąpieniach na forum Sejmu Ustawodawczego poruszał także kwestie problemów związanych z uregulowaniem komunikacji na drogach wodnych oraz zawieszenia stosowania ustawy o rozszerzeniu kompetencji Sądów Pokoju[39].

Ksiądz Stanisław Suliński był, po Mieczysławie Niedziałkowskim i Karolu Mierzejewskim, najaktywniejszym posłem Sejmu Ustawodawczego wybranym z Mazowsza Płockiego. W swoich trzech interpelacjach i czterech zgłoszonych wnioskach nagłych poruszał przede wszystkim problemy związane nie z okręgiem wyborczym, z którego został wybrany do Konstytuanty, lecz z obszarem ziemi ostrołęckiej. Jedna z pierwszych interpelacji złożonych przez księdza Sulińskiego dotyczyła nadmiernego pobierania zaopatrzenia przez żołnierzy z 13. Pułku Jazdy Tatarskiej stacjonującego w Ostrołęce. Ta jednostka wojskowa miała liczyć około 350 żołnierzy, zaś przez szereg miesięcy dochodziło tam do nadużyć i pobierania przez

39 *Wniosek nagły posła K. Mierzejewskiego i tow. ze Z.L.N. w sprawie niedostatecznej ochrony granicy wschodniej*, Biblioteka Sejmowa, sygn. RPII/0/3317, Druk nr 3317; *Wniosek nagły posła K. Mierzejewskiego i kolegów ze wszystkich Klubów w sprawie odbierania przez władze wojskowe odzieży wojskowej żołnierzom, zwalnianym z wojska*, Biblioteka Sejmowa, sygn. RPII/0/2210, Druk nr 2210; *Interpelacja posłów A. Marylskiego, W. Staniszkisa, Mierzejewskiego i tow. do Pana Prezesa Ministrów w sprawie komunikacji na drogach wodnych*, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 4798/19, s. 4-5; *Wniosek nagły posła Mierzejewskiego i tow. co do zawieszenia w stosowaniu ustawy z dnia 14 lipca 1920 roku o rozszerzeniu kompetencji Sądów Pokoju*, Biblioteka Sejmowa, sygn. RPIII/0/2166, Druk nr 2166.

żołnierzy służących w pułku zwiększonych dwu, a nawet trzykrotnie racji żywnościowych i wyposażenia wojskowego. Zaniepokojenie księdza Sulińskiego wzbudził także strajk szkolny mający miejsce 5 grudnia 1921 roku, kiedy to dzieci uczęszczające do 5 i 6 klasy szkoły powszechnej w Ostrołęce nie wstawiły się w placówce oświatowej, lecz prowadziły w mieście zbiórkę podpisów w obronie usuniętego z funkcji kierowniczej nauczyciela Karola Kurpiewskiego. Ta specyficzna forma strajku została zainicjowana przez samego zainteresowanego oraz przez nauczycieli Aleksandra Pupika i Marię Horlównę. Działania te miały przypominać metody stosowane przez komunistów, dlatego też duchowny domagał się podjęcia przez rząd stosownych kroków wobec inicjatorów strajku uczniów. Ksiądz Stanisław Suliński wykorzystał także mównicę sejmową do nagłośnienia nieprawidłowości związanych z sprzedażą lasu donacyjnego Borawe w gminie Rzekuń, znajdującej się w powiecie ostrołęckim. Eksploatacją lasu od 1914 roku zajmowali się Żydzi Bromberg i Bialer. Kontrowersje wzbudzał fakt, że mimo wcześniejszych ustaleń poczynionych jeszcze z niemieckimi władzami okupacyjnymi, żydowscy przedsiębiorcy prowadzili dalszą wycinkę lasu, na co wyraził zgodę rząd polski. Dodatkowe wzburzenie wśród miejscowej ludności wzbudzał fakt sprzedawania, z dużym zyskiem, pozyskanego drewna na cele opałowe, zamiast na cele budowlane, co pozbawiało mieszkańców gminy możliwości uzyskania taniego budulca służącego odbudowie zniszczonych domostw[40]. Sytuacja ta – jak informował ks. Suliński podczas 213. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 25 lutego 1921 roku:

„wzbudza w tej ludności takie oburzenie i niechęć do Rządu, że jestem w tamtejszych okolicach ciągle przez nich nachodzony i atakowany i ciągle

40 *Wniosek nagły posła ks. Sulińskiego i innych kolegów ze Zw. Lud. Nar. w sprawie sprzedaży lasu donacyjnego Borawe w powiecie ostrołęckim w gminie Rzękuń ziemi łomżyńskiej*, Biblioteka Sejmowa, sygn. RPII/0/2361, Druk nr 2361; *Interpelacja posła ks. Sulińskiego i tow. z Sejmowego Związku Ludowo-Narodowego do Pana Ministra Spraw Wojskowych w sprawach nadmiernego poboru żywności i przedmiotów wojskowych przez 13 Pułk Jazdy Tatarskiej stacjonowany w Ostrołęce*, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 4882/21, s. 4; *Interpelacja posła ks. St. Sulińskiego i innych posłów Związku Lud.-Nar. w sprawie strajku szkolnego urządzonego przez dzieci 7 klasowej szkole powszechnej w Ostrołęce ziemi łomżyńskiej*, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 517/22, s. 3.

słyszę skargi, uwłaczające po prostu rządowi polskiemu, oraz zarzuty złodziejstwa, łapownictwa i przekupstwa. Bo ci ludzie nie mogą zrozumieć, że dla mieszkańców, którzy mieszkają pod lasem, a nawet w środku lasu, drzewa nie ma, a kupcy nabywają je za tak niską cenę i jeszcze zyskują prolongatę na eksploatację, pomimo tak złych warunków dla Państwa"[41].

Ukoronowaniem zabiegania przez księdza Sulińskiego o sprawy ziemi ostrołęckiej był wniosek nagły z 1922 roku, w którym wspólnie z pozostałymi posłami Związku Ludowo-Narodowego domagał się dokonania zmian w organizacji władz administracyjnych II instancji, która to miała polegać na wyłączeniu Ostrołęki z województwa białostockiego, a przyłączeniu do województwa warszawskiego. Wniosek ten był motywowany względami geograficznymi, komunikacyjnymi i związkami emocjonalnymi łączącymi mieszkańców Ostrołęki z stolicą. Warto podkreślić, że powyższy postulat księdza Sulińskiego oraz pozostałych posłów endeckich został zrealizowany dopiero pod koniec lat 30. XX wieku. Oprócz zabiegania o sprawy mieszkańców Ostrołęki i okolic ksiądz Suliński sprawowany mandat poselski wykorzystywał także do nagłośnienia sprawy dokonania 5 lutego 1920 roku bezprawnego zaboru złota należącego do byłego podoficera Wojska Polskiego Tomasza Majewskiego przez funkcjonariuszy Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego. Sprawa ta przez ponad dwa lata, mimo interwencji ze strony poszkodowanego do Ministerstwa Spraw Wojskowych, nie została wyjaśniona i dlatego też stała się przedmiotem zainteresowania duchownego. Przedmiotem troski księdza Stanisława Sulińskiego były również zniszczone w czasie działań wojennych kościoły. Wraz z pozostałymi posłami Związku Ludowo-Narodowego w lutym 1920 roku zwrócił się do rządu o podjęcie dalszych działań na rzecz odbudowy zniszczonych świątyń. Temu celowi miała służyć udzielana przez stronę rządową bezzwrotna zapomoga w wysokości do 50% oszacowanych strat wojennych, które miały ponosić konkretne kościoły na prace remontowe, a także możliwość udzielania kościołom długoterminowej pożyczki[42].

41 *Sprawozdanie stenograficzne z 213. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 25 lutego 1921 roku*, Biblioteka Sejmowa, k. CCXIII/30.

42 *Wniosek nagły posłów Związku Ludowo-Narodowego ks. St. Sulińskiego, ks. Wł. Mąkow-*

Wacław Wojtulanis jako poseł do Konstytuanty zgłosił dwie, w tym jedną wspólnie z Karolem Mierzejewskim, interpelacje poselskie oraz dwa wnioski. Interpelacje zgłoszone zostały tego samego dnia to jest 12 marca 1919 roku i dotyczyły spraw o zasięgu regionalnym. Pierwsza interpelacja była skierowana do Ministra Spraw Wewnętrznych Stanisława Wojciechowskiego i dotyczyła skargi na Komisarza Rządu Polskiego na powiat warszawski, który swoim Rozporządzeniem z 24 lutego 1919 roku miał przyczynić się do ograniczenia rozwoju samorządności na terenach wiejskich. Komisarz w swoim obwieszczeniu z 24 lutego 1919 roku przedstawił wykładnię ograniczającą uczestnictwo w zebraniach gromady wioskowej dla osób, które nie ukończyły 27. roku życia. Druga z interpelacji, złożona wspólnie z Karolem Mierzejewskim, a skierowana do Ministra Aprowizacji Antoniego Mińkiewicza dotyczyła problemów związanych z wykonaniem kontyngentów zbożowych w powiecie płockim oraz rozszerzającego się zjawiska spekulacji, którego ofiarą stawały się osoby najuboższe[43].

Najważniejszy wniosek, złożony przez Wojtulanisa wspólnie z innymi endeckimi posłami, dotyczył wezwania rządu do przedstawienia na forum sejmowym projektu reformy rolnej przewidującego: kontrolę państwa nad sprzedażą ziemi wraz z prawem pierwokupu majątków ziemskich, przeciwdziałanie przez instytucje państwowe spekulacyjnemu obrotowi gruntami, utworzenie państwowej instytucji odpowiedzialnej za parcelacje majątków, przeprowadzenia akcji kolonizacyjnej na terenie

skiego, S. Sawickiego i innych w sprawie odbudowy zniszczony przez wojnę kościołów, Biblioteka Sejmowa, sygn. RPII/0/1451, Druk nr 1451; *Wniosek nagły posła ks. Sulińskiego i innych posłów Związku Ludowo-Narodowego o zmianę ustawy tymczasowej z dnia 2 sierpnia 1919 r. Nr 395 Dz. Pr. P. o organizacji władz administracyjnych II instancji*, Biblioteka Sejmowa, sygn. RPII/03535, Druk nr 3535; *Interpelacja posłów księdza Stanisława Sulińskiego i kolegów ze Związku Ludowo-Narodowego*, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 18808/22, s. 4.

43 *Interpelacja posła W. Wojtulanisa i towarzyszy*, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 2895/19, s. 4-5; *Interpelacja posłów W. Wojtulanisa, K. Mierzejewskiego i tow. do Pana Ministra Aprowizacji w sprawie kontyngentów i nadkontyngentów zbożowych w powiecie płockim*, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 3000/19, s. 7-8.

słabo zaludnionym i zapewnienie rolnikom dostępu do niskooprocentowanego kredytu na zakup ziemi. Dodatkowo wspomniana wyżej instytucja miała jak najszybciej przystąpić do sprzedaży bezrolnym i drobnym rolnikom majątków państwowych, majątków donacyjnych oraz należących do Pruskiej Komisji Kolonizacyjnej, Rosyjskiego Banku Włościańskiego, a także dóbr ziemskich należących do dynastii zaborczych oraz majątków należących do cudzoziemców, a także majątków nabytych przez spekulantów przed I wojną światową bądź w trakcie jej trwania, które to majątki w ciągu ostatnich 10 lat trzykrotnie zmieniły właściciela. Dodatkowo miały zostać zniesione wszelkiego rodzaju ordynacje, a rząd miał zostać zobligowany do przedstawienia projektów ustaw o: zniesieniu serwitutów; ochronie robotników rolnych i służby folwarcznej, szkołach rolnych, popieraniu kooperatyw rolnych, utworzeniu urzędów ziemskich i melioracyjnych oraz o użytkowaniu lasów i kontroli państwowej nad gospodarką leśną i cenami produktów leśnych. Drugi ze zgłoszonych przez Wojtulanisa wniosków dotyczył tematyki mazowieckiej, a dokładnie rozszerzenia obowiązującego prawa komasacyjnego na miasto Przasnysz. Warto zauważyć, że sejmowa Komisja Rolna, której przewodniczył Wincenty Witos pod koniec lutego 1920 roku postanowiła rozszerzyć wniosek nagły Wacława Wojtulanisa tak, by prawo komasacyjne zostało rozszerzone na wszystkie miasta[44].

Stefan Sokołowski na forum Sejmu Ustawodawczego zgłosił dwie interpelacje. Co interesujące, obie nie dotyczyły spraw związanych z Mazowszem Płockim i okręgiem, z którego został wybrany. Pierwsza z nich dotyczyła liczącego 2 000 morgów majątku Rozwozin zlokalizowanego w powiecie mławskim, który od 1919 roku znajdował się pod kuratelą Głównego Urzędu Ziemskiego. Sokołowskiego zaniepokoiły informacje o opóźnieniach

44 *Wniosek Głąbińskiego, Góralskiego, Staniszkisa, Dziennickiego, Piechoty, Piekarskiego, Wojtulanisa i tow. w sprawie reformy rolnej,* Biblioteka Sejmowa, RPII/0/335, Druk nr 335; *Wniosek nagły posła Wojtulanisa i towarzyszy w sprawie rozszerzenia obowiązującego prawa komasacyjnego na m. Przasnysz (b. g. Płockiej)*, Biblioteka Sejmowa, RPII/0/949, Druk nr 949; *Sprawozdanie komisji rolnej o wniosku nagłym posła Wojtulanisa i towarzyszy w sprawie rozszerzenia obowiązującego prawa komasacyjnego na miasto Przasnysz*, Biblioteka Sejmowa, RPII/0/1512, Druk nr 1512.

w parcelacji oraz plany dotyczące wydzierżawienia osobom prywatnym tego majątku na okres 12 lat. Druga interpelacja dotyczyła Kresów Wschodnich i negatywnej roli Towarzystwa Straży Kresowej, która prowadziła ożywioną działalność mającą na celu zachęcania dzierżawców ziemi ornej do nieprzestrzegania wcześniej zawartych umów dzierżawnych[45].

Szczepan Sawicki na forum Sejmu Ustawodawczego zgłosił dwie interpelacje, w tym jedną wspólnie z Karolem Mierzejewskim, i wszystkie dotyczyły spraw lokalnych, związanych z płocko-płońsko-sierpeckim okręgiem wyborczym. Pierwsza z interpelacji, zgłoszona 14 grudnia 1920 roku, dotyczyła braku należytej kontroli ze strony instytucji państwowych nad mieniem poniemieckim pozostawionym w Wyszogrodzie. W swojej interpelacji Sawicki wspólnie z Karolem Mierzejewskim przedstawili informacje o mających miejsce w okolicach wyszogrodzkiego mostu nad Wisłą przypadkach szabru i dewastacji pozostawionych przez Niemców magazynów oraz warsztatów. Druga z interpelacji, zgłoszona 18 lutego 1921 roku, dotyczyła sytuacji mającej miejsce we wsi Biała Brzeżnica w gminie Sochocin w powiecie płońskim. W miejscowości tej doszło do bezprawnego i przy użyciu przemocy, zajęcia budynku miejscowej szkoły oraz usunięcia pracującej tam polskiej nauczycielki przez niemieckiego nauczyciela, znanego ze swoich antypolskich wypowiedzi. Sytuacja ta spowodowała znaczne straty w budżecie gminnym, gdyż niemiecki nauczyciel pobierał wynagrodzenie należne polskiej nauczycielce, a lokalne władze zostały zmuszone do wynajmowania lokalu na szkołę w domu prywatnym[46].

---

45 *Interpelacja posła Stefana Sokołowskiego i kol. z Klubu N.Z.L do Pana Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego w sprawie zamierzonego wydzierżawienia przez Rząd państwowego majątku Rozwozion, w str. Mławskiem*, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 21817/21, s. 4; *Interpelacja posłów M. Kruczyńskiego i S. Sokołowskiego z Klubu Nar. Chrz. Str. L. w sprawie mieszania się Straży Kresowej do spraw państwowych na ziemiach Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej, do p. Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych, p. M. Sprawiedliwości*, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 20319/21, s. 4.

46 *Interpelacja posłów Mierzejewskiego i Sawickiego i innych ze Zw. Lud. Narod. do Pana Prezydenta Ministrów*, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 4437/21, s. 5; *Interpelacja posła Sawickiego Szczepana i innych ze Zw. L.N. do P. Ministra*

Szczepan Sawicki w specjalnej odezwie z końca lutego 1919 roku skierowanej do swoich wyborców, która ukazała się na łamach zarówno lokalnej, jak i ogólnopolskiej prasy, wskazywał na główne pola aktywności nowo wybranych posłów. Obszarami szczególnego działania posłów miało być podjęcie starań na rzecz: obrony granic państwa polskiego przed zakusami ze strony bolszewików, Ukraińców, Czechów oraz Niemców i związany z tym postulat utworzenia silnej armii poborowej. Dodatkowymi wyzwaniami stojącymi przed parlamentarzystami miało być natychmiastowe podjęcie walki z bezrobociem poprzez pozyskanie od państwa Ententy pożyczek finansowych oraz wdrożenie programu robót publicznych[47]. Sawicki zwracał się do swoich wyborców z apelem o interesowanie się i jednocześnie sprawowanie społecznej kontroli nad poczynaniami posłów wybranych do Konstytuanty, stwierdzając:

„Ci co gruszki na wierzbie obiecywali przed wyborami, będą może wiele i w Sejmie pokrzykiwali, ale tu nie gadania, tylko pracy dla ratowania Ojczyzny potrzeba. Lud powinien bacznie śledzić prace Sejmu, bo to kuźnica wszystkich ustaw, którymi naród będzie się rządził. Wyborcy powinni pomagać i popierać tych posłów, co z oddaniem dla sprawy polskiej pracują, a krzykaczy i rozbijaczy sejmowych na wiecach piętnować.

Bądźmy wszyscy stróżami tego Sejmu, bo to gospodarz i budowniczy naszej wolnej Rzeczypospolitej Polskiej, bo jak źle będzie pracował ten Sejm, co podwaliny pod lepszą naszą przyszłość ma kłaść, to przyszłe pokolenia nas przeklinać będą"[48].

Posłowe wybrani z Mazowsza Płockiego wykazywali się na forum Sejmu Ustawodawczego dużą aktywnością, zgłaszając liczne interpelacje oraz wnioski nagłe. Parlamentarzystą wykonującym swój mandat w sposób

---

Oświaty w sprawie bezprawnego zajęcia lokalu szkolnego we wsi Białej Brzeżnicy gm. Sochocin, powiatu Płońskiego, przez ex nauczyciela Niemca, który uprzedni, za czasów carskich pełnił obowiązki w tej szkole, a obecnie jest bezczynny, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 6955/21, s. 4-5.

47 S. Sawicki, *Do wyborców okręgu płockiego*, „Głos Ojczyzny" 8.03.1919, nr 10, s. 7; tenże, *Do wyborców z powiatu płockiego*, „Zorza" 23.02.1919, nr 8, s. 105.

48 Tenże, *Do wyborców okręgu…*, dz. cyt., s. 7; tenże, *Do wyborców z powiatu…*, dz. cyt., s. 105.

niezwykle skrupulatny był Mieczysław Niedziałkowski. To on także przed Konstytuantą prezentował projekt tymczasowej konstytucji opracowanej przez polityków Polskiej Partii Socjalistycznej. Ze względu na to, że socjaliści nie dysponowali większością w Sejmie Ustawodawczym, a także ze względu na to, iż część zapisów tej ustawy zasadniczej była zbyt nowatorska jak na owe czasy to wzmiankowany wyżej projekt konstytucji nie został przyjęty. Posłowie z okręgu płocko-płońsko-sierpeckiego w swojej aktywności parlamentarnej koncentrowali się na tematyce lokalnej, choć poruszali także kwestie ogólnopolskie wykraczające poza obszar okręgu wyborczego, z którego zostali wybrani. W większości wypadków kwestie, które były przez nich poruszane z trybuny sejmowej spotykały się z pozytywnym finałem, to jest interwencją administracji państwowej. Na podstawie przedstawionych przykładów uprawnionym jest twierdzenie, że posłowie wybrani z Mazowsza Płockiego wykazywali się dużą relewancją polityczną i tym samym wykazywali się dużą skutecznością.

Zakończenie

Wybory do Sejmu Ustawodawczego na Mazowszu Płockim były niezwykle ważnym etapem w odbudowie zrębów państwowości polskiej. Można zaryzykować twierdzenie, że elekcja ta posiadała swoją *differentia specifica*. Przede wszystkim należy stwierdzić, iż z biernego prawa wyborczego skorzystali, a następnie w wyniku głosowania posłami zostali działacze społeczni i polityczni, których za Bohdanem Cywińskim[1] możemy zaliczyć do generacji „niepokornych". Były to osoby urodzone już kilkanaście lat po upadku powstania styczniowego i mimo różnic ideowych łączył ich sprzeciw wobec zastanej, czyli zaborczej rzeczywistości politycznej. Jednak zdawali oni sobie sprawę, że aby niepodległości Polski mogła się zmaterializować potrzebne było głębokie wniknięcie w tkankę społeczną oraz tym samym umiejętne odczytywanie masowych emocji i nastrojów. Przekonanie o tym, że nowoczesna polityka musi być oparta na społecznych emocjach powodowało, iż w czasie kampanii wyborczej zarazem eksponowano cechy kandydatów na posłów podczas otwartych spotkań z wyborcami jak i też wykorzystywano istniejące narzędzia komunikacji politycznej w postaci prasy czy też broszur.

Mając na uwadze powyższe możemy stwierdzić, że podczas wyborów z 1919 roku obserwowaliśmy ewolucję modelu funkcjonowania partii politycznych polegającą na stopniowym przeobrażeniu partii kadrowych w partie masowe. W kolejnych elekcjach parlamentarnych okresu międzywojennego mieliśmy do czynienia z zwiększającą się liczbą członków jak

1 B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1971.

i sympatyków poszczególnych partii politycznych, ale także partie zaczęły charakteryzować się złożoną strukturą, a ich aktywność była utrzymywana stale, a nie tylko w okresie przedwyborczym. W związku z powyższym możemy stwierdzić, że wybory do Sejmu Ustawodawczego były wydarzeniem mającym wpływ na kształt systemu partyjnego i politycznego II Rzeczypospolitej, ale także było doświadczeniem formacyjnym dla polityków, którzy po raz pierwszy musieli skonfrontować się ze sobą i oddać się werdyktowi społecznemu. Zapewne doświadczenia wyniesione podczas kampanii wyborczej zaowocowały w kolejnych i niektórzy z polityków biorących udział w rywalizacji wyborczej w 1919 roku na Mazowszu Płockim wyrośli na liderów w swoich środowiskach politycznych i społecznych.

W związku z napiętym kalendarzem wyborczym, który dawał dwa miesiące na prowadzenie kampanii większość ugrupowań politycznych spodziewając się wyborów, już wcześniej rozpoczęła działania mające na celu przekonanie do swoich racji przyszłych wyborców. Poszczególne ugrupowania polityczne w czasie kampanii wyborczej starały się dotrzeć do jak najszerszego elektoratu. *Signum temporis* wyborów z stycznia 1919 roku było testowanie skuteczności metod komunikowania politycznego. Oprócz wykorzystywania już wspomnianego wyżej narzędzia jakie stanowiło słowo drukowane starano się dotrzeć ze swoim komunikatem bezpośrednio do wyborców. Jak się okazało jednym z ówczesnych najskuteczniejszych narzędzi komunikowania politycznego była organizacja wieców. Była to doskonała okazja, kiedy to kandydaci na posłów mogli z jednej strony zaprezentować się wyborcom eksponując przy tym swoje zalety, zaś z drugiej strony zebrania takie spełniały funkcję mobilizacyjną, dzięki czemu można było się przekonać o wewnętrznej spoistości danej grupy wyborców i ich zdolności do podejmowania określonego wysiłku organizacyjnego. Dodatkowo spotkania przedwyborcze, gdzie dochodziło do niekiedy nawet bardzo żywiołowej interakcji polityków z wyborcami można interpretować jako przykład przejścia od modelu komunikowania jako transmisji do komunikowania zwrotnego.

W wyborach do Sejmu Ustawodawczego na Mazowszu Płockim blok katolicko-narodowy odniósł sukces głównie na obszarze o niewielkim stop-

niu urbanizacji i pozbawionym przemysłu. Tym samym wybory ukazały, że endecja nie posiadała realnej konkurencji politycznej na prowincji. Sukcesu narodowców należy także upatrywać w gwałtownych wydarzeniach, jak na przykład zajścia kozłowskie, płocki strajk zarządzony przez Polską Partię Socjalistyczną w styczniu 1919 roku czy też próby wprowadzenia świeckiego szkolnictwa. Wydarzenia te, często niesłusznie wiązano z aktywnością socjalistów, których obwiniano za chęć zaprowadzenia rewolucji. W warunkach odbudowującego się państwa polskiego wszelkie rewolucyjne i radykalne hasła oraz wydarzenia były przez społeczeństwo odbierane niechętnie, a swoje nadzieje wiązano z siłami politycznymi, które miały stanowić gwarancję stabilizacji i bezpieczeństwa. Nie bez znaczenia dla sukcesu wyborczego osiągniętego przez blok narodowy było mniejsze bądź większe poparcie jakiego udzieliły organizacje katolickie oraz duchowni, którzy zwłaszcza w regionach wiejskich silnie oddziaływali na społeczność lokalną. Sukces odniesiony przez narodowych demokratów na prowincji można także przypisać poparciu oraz sympatii dla tego środowiska politycznego formułowanego przez ziemian zainteresowanych nieprzeprowadzeniem reformy rolnej, którą z kolei na swoich sztandarach mieli wypisani socjaliści oraz ludowcy. Brakowi sukcesu środowisk socjalistycznych czy szerzej lewicowych z pewnością też nie służył dość niespodziewany i mający miejsce na 10 dni przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego upadek rządu Jędrzeja Moraczewskiego. Dodatkowo na niekorzyść lewicy działał fakt, że na skutek represji po rewolucji z lat 1905-1907 ruch socjalistyczny, w przeciwieństwie do endecji, musiał długo odbudowywać swoje struktury i zaufanie społeczne.

Posłowie wybrani z Mazowsza Płockiego wykazywali się na forum Sejmu Ustawodawczego dużą aktywnością, zgłaszając liczne interpelacje oraz wnioski nagłe. Parlamentarzystą wykonującym swój mandat w sposób niezwykle skrupulatny był Mieczysław Niedziałkowski. To on także przed Konstytuantą prezentował projekt tymczasowej konstytucji opracowanej przez polityków Polskiej Partii Socjalistycznej. Ze względu na to, iż socjaliści nie dysponowali większością w Sejmie Ustawodawczym oraz że część zapisów tej ustawy zasadniczej była zbyt nowatorska jak na owe czasy,

to wzmiankowany wyżej projekt konstytucji nie został przyjęty. Posłowie z okręgu płocko-płońsko-sierpeckiego w swojej aktywności parlamentarnej koncentrowali się na tematyce lokalnej, choć poruszali także kwestie ogólnopolskie wykraczające poza obszar okręgu wyborczego, z którego zostali wybrani. W większości wypadków kwestie, które były przez nich poruszane z trybuny sejmowej spotykały się z pozytywnym finałem, to jest interwencją administracji państwowej. Na podstawie przedstawionych przykładów uprawnionym jest twierdzenie, że posłowie wybrani z Mazowsza Płockiego wykazywali się dużą relewancją polityczną i tym samym wykazywali się dużą skutecznością.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego z 1919 roku udowodniły, że Polacy z powstałym po 123 latach zaborów państwem się solidaryzują i że chcieli mieć realny wpływ na kształtujący się porządek prawny i system polityczny. W porównaniu do kolejnych wyborów, rekordowo wysoka frekwencja dawała posłom i Sejmowi Ustawodawczemu wystarczającą legitymizację do przeprowadzenia strukturalnych oraz przełomowych reform. Tym samym wybory ze stycznia 1919 roku należy uznać za doświadczenie formacyjne dla polityków jak i obywateli dające *asumpt* do tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego zarówno na poziomie ogólnopolskim jak i też tym lokalnym.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Państwowe w Płocku:

Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918, sygn. 2

Starostwo Powiatowe w Płocku. Sprawy dot. policji [rozmieszczenie posterunków w powiecie i ich obsada personalna] [protokoły zebrań Rady Powiatowej w Płocku] 1918, sygn. 3

Akta szkolne [Zarządzenia organizacyjne Inspektora Szkolnego Okręgu Płockiego i M.W.R i O.P.] od 1 stycznia 1919 r. do 31 grudnia 1922 r., sygn. 141

Sprawozdania stenograficzne i druki urzędowe

Archiwum Akt Nowych:

Interpelacja p. Niedziałkowskiego, Barlickiego, Perla i tow. do p. Ministra Sprawiedliwości w sprawie traktowania więźniów politycznych przez organa administracji więziennej w Warszawie, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 3045/20

Interpelacja posła ks. St. Sulińskiego i innych posłów Związku Lud.-Nar. w sprawie strajku szkolnego urządzonego przez dzieci 7 klasowej szkole powszechnej w Ostrołęce ziemi łomżyńskiej, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 517/22

Interpelacja posła ks. Sulińskiego i tow. z Sejmowego Związku Ludowo-Narodowego do Pana Ministra Spraw Wojskowych w sprawach nadmiernego poboru żywności i przedmiotów wojskowych przez 13 Pułk Jazdy Tatarskiej stacjonowany w Ostrołęce, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 4882/21

Interpelacja posła Mieczysława Niedziałkowskiego do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych

i Spraw Wojskowych w sprawie konfiskaty przez organa cenzury niektórych pism zagranicznych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 15259/21

Interpelacja posła Mieczysława Niedziałkowskiego i tow. do pana Ministra Opieki Społecznej i Ochrony Pracy w sprawie strajku rolnego w powiecie płockim, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 5182/19

Interpelacja posła Mieczysława Niedziałkowskiego i tow. do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie sprzecznych z ustawą o nietykalności poselskiej postępków starszego przodownika policji w m. Supraśl pow. białostockim, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 5731/20

Interpelacja posła Mieczysława Niedziałkowskiego i tow. do Pana Prezydenta Ministrów i p. Ministra Spraw Wojskowych w przedmiocie aresztowania działaczy robotniczych związków zawodowych w Wilnie, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 11414/20

Interpelacja posła Mieczysława Niedziałkowskiego i towarzyszy do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie aresztowań pośród służby folwarcznej ziemi płockiej, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 8625/19

Interpelacja posła Mieczysława Niedziałkowskiego i towarzyszy do pana Prezydenta Ministrów i p. Ministra Spraw Wojskowych w przedmiocie prześladowań, jakim ulegają organizacje Polskiej Partii Socjalistycznej w Grodnie, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 14532/19

Interpelacja posła Mieczysława Niedziałkowskiego i towarzyszy do p. Prezydenta Ministrów i p. Kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie tworzenia się przy Wojsku Polskim oddziałów partyzantów rosyjskich, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 3444/19

Interpelacja posła Niedziałkowskiego i tow. do Pana Ministra Spraw Wojskowych w sprawie przewlekania wymiaru sprawiedliwości, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 1120/21

Interpelacja posła Sawickiego Szczepana i innych ze Zw. L.N. do P. Ministra Oświaty w sprawie bezprawnego zajęcia lokalu szkolnego we wsi Białej Brzeżnicy gm. Sochocin, powiatu Płońskiego, przez ex nauczyciela Niemca, który uprzedni, za czasów carskich pełnił obowiązki w tej szkole, a obecnie jest bezczynny, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 6955/21

Interpelacja posła Stefana Sokołowskiego i kol. z Klubu N.Z.L do Pana Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego w sprawie zamierzonego wydzierżawienia przez Rząd państwowego majątku Rozwozion, w str. Mławskiem, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 21817/21

Interpelacja posła W. Wojtulanisa i towarzyszy, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 2895/19

Interpelacja posłów A. Marylskiego, W. Staniszkisa, Mierzejewskiego i tow. do Pana Prezesa Ministrów w sprawie komunikacji na drogach wodnych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 4798/19

Interpelacja posłów dra Feliksa Perla, M. Niedziałkowskiego, K. Czapińskiego i tow. w imieniu P.P.S. do Pana Ministra Spraw Zagranicznych w przedmiocie zawartego ostatnio przez Mini-

sterstwo układu z poselstwem sowieckim w Warszawie, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 24403/21

Interpelacja posłów J. Moraczewskiego, B. Ziemięckiego, M. Niedziałkowskiego i tow. w imieniu P.P.S. do Pana Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie zerwania rokowań polsko-litewskich, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 21866/20

Interpelacja posłów księdza Stanisława Sulińskiego i kolegów ze Związku Ludowo-Narodowego, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 18808/22

Interpelacja posłów M. Kruczyńskiego i S. Sokołowskiego z Klubu Nar. Chrz. Str. L. w sprawie mieszania się Straży Kresowej do spraw państwowych na ziemiach Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej, do p. Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych, p. M. Sprawiedliwości, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 20319/21

Interpelacja posłów Mierzejewskiego i Sawickiego i innych ze Zw. Lud. Narod. do Pana Prezydenta Ministrów, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 4437/21

Interpelacja posłów W. Wojtulanisa, K. Mierzejewskiego i tow. do Pana Ministra Aprowizacji w sprawie kontyngentów i nadkontyngentów zbożowych w powiecie płockim, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 3000/19

Interpelacja pp. Malinowskiego, Niedziałkowskiego i tow. do p. Prezydenta Ministrów i p. Ministra Spraw Wojskowych w sprawie zarządzenia aresztu aż do odwołania oraz zakazu kolportażu pisma „Niedola Chłopska" na terenie obszaru wojennego, podległego dowódcy frontu litewsko-białoruskiego, Prezydium Rady Ministrów sygn. 3430/20

Biblioteka Sejmowa:

Projekt ustawy o budowie linii kolejowej Płock-Sierpc, sygn. RPII/0/326, Druk nr 326

Projekt ustawy o budowie normalnotorowej pierwszorzędnej linii kolejowej Sierpc-Brodnica, sygn. RPII/0/1243, Druk nr 1243

Sprawozdanie komisji robót publicznych w sprawie projektu ustawy o budowie linii kolejowej Płock-Sierpc i przebudowie wąskotorowej linii Nasielsk-Sierpc na normalna, sygn. RPII/0.353, Druk nr 353

Sprawozdanie komisji rolnej o wniosku nagłym posła Wojtulanisa i towarzyszy w sprawie rozszerzenia obowiązującego prawa komasacyjnego na miasto Przasnysz, RPII/0/1512, Druk nr 1512

Wniosek Głąbińskiego, Góralskiego, Staniszkisa, Dziennickiego, Piechoty, Piekarskiego, Wojtulanisa i tow. w sprawie reformy rolnej, RPII/0/335, Druk nr 335

Wniosek nagły posła K. Mierzejewskiego i kolegów ze wszystkich Klubów w sprawie odbie-

rania przez władze wojskowe odzieży wojskowej żołnierzom, zwalnianym z wojska, sygn. RPII/0/2210, Druk nr 2210

Wniosek nagły posła K. Mierzejewskiego i tow. ze Z.L.N. w sprawie niedostatecznej ochrony granicy wschodniej, sygn. RPII/0/3317, Druk nr 3317

Wniosek nagły posła K. Mierzejewskiego i tow. ze Związku Ludowo-Narodowego o jak najszybsze wznowienie robót przy budowie kolei Płock-Sierpc, Płock-Kutno i przy przebudowie kolejki Sierpc-Nasielsk, sygn. RPII/0/2471, Druk nr 2471

Wniosek nagły posła ks. Sulińskiego i innych kolegów ze Zw. Lud. Nar. w sprawie sprzedaży lasu donacyjnego Borawe w powiecie ostrołęckim w gminie Rzękuń ziemi łomżyńskiej, sygn. RPII/0/2361, Druk nr 2361

Wniosek nagły posła ks. Sulińskiego i innych posłów Związku Ludowo-Narodowego o zmianę ustawy tymczasowej z dnia 2 sierpnia 1919 r. Nr 395 Dz. Pr. P. o organizacji władz administracyjnych II instancji, sygn. RPII/03535, Druk nr 3535

Wniosek nagły posła Mieczysława Niedziałkowskiego i tow. w przedmiocie zaopatrzenia w żywność ludności miasta Wilna i udziału miejscowych czynników społecznych w organizowaniu aprowizacji Ziem Wschodnich, sygn. RPII/0/1448, Druk nr 1448

Wniosek nagły posła Mieczysława Niedziałkowskiego i tow. w przedmiocie rozruchów i wprowadzenia stanu oblężenia w Poznaniu i okolicach, RPII/0/1727, Druk nr 1727

Wniosek nagły posła Mieczysława Niedziałkowskiego i tow. w przedmiocie rozwiązania rosyjskiej drużyny oficerskiej przy oddziałach wojska polskiego pozostających pod dowództwem generała Listowskiego, RPII/0/860, Druk nr 860

Wniosek nagły posła Mieczysława Niedziałkowskiego i tow. z P.P.S. w przedmiocie uznania de jure Rzeczypospolitej Łotewskiej przez Rzeczpospolitą Polską, RPII/0/2343, Druk nr 2343

Wniosek nagły posła Mierzejewskiego i tow. co do zawieszenia w stosowaniu ustawy z dnia 14 lipca 1920 roku o rozszerzeniu kompetencji Sądów Pokoju, sygn. RPIII/0/2166, Druk nr 2166

Wniosek nagły posła Niedziałkowskiego i tow. w przedmiocie krwawych zajść w Bydgoszczy, RPII/0/2858, Druk nr 2858

Wniosek nagły posła Niedziałkowskiego i tow. w sprawie wyłonienia Komisji Sejmowej dla zbadania stanu rzeczy w więzieniach i obozach koncentracyjnych, , RPII/0/1098, Druk nr 1098

Wniosek nagły posła Wojtulanisa i towarzyszy w sprawie rozszerzenia obowiązującego prawa komasacyjnego na m. Przasnysz (b. g. Płockiej), RPII/0/949, Druk nr 949

Wniosek nagły posłów Zw. Sejm. Lud.-Narodowego ks. Stanisława Sulińskiego, Karola Mierzejewskiego, ks. Władysława Mąkowskiego i Szczepana Sawickiego w sprawie jak najśpieszniejszego rozpoczęcia robót przy kolejach Nasielsk-Lubicz i Kutno-Płock-Sierpc w celu dania natychmiastowej pracy tysiącom bezrobotnych, sygn. RPII/0/173, Druk nr 173

Wniosek nagły posłów Związku Ludowo-Narodowego ks. St. Sulińskiego, ks. Wł. Mąkowskiego, S. Sawickiego i innych w sprawie odbudowy zniszczony przez wojnę kościołów, sygn. RPII/0/1451, Druk nr 1451

Wniosek nagły posłów: Mieczysława Niedziałkowskiego, Kazimierza Pużaka i tow. w przedmiocie utworzenia komisji sejmowej dla zbadania postępków żandarmerii polowej, RPII/0/145, Druk nr 145

Wniosek nagły posłów: Mieczysława Niedziałkowskiego, Kazimierza Pużaka i tow. w przedmiocie utworzenia komisji sejmowej dla zbadania postępków żandarmerii polowej, RPII/0/145, Druk nr 145

Wniosek posła Mieczysława Niedziałkowskiego i tow. Wysoki Sejm raczy uchwalić Tymczasową Ustawę Konstytucyjną Rzeczypospolitej Polskiej, RPII/0/443c, Druk nr 443c.

Wniosek posła Mieczysława Niedziałkowskiego i tow. Wysoki Sejm raczy uchwalić Tymczasową Ustawę Konstytucyjną Rzeczypospolitej Polskiej, RPII/0/443c, Druk nr 443c.

Wniosek posła Mieczysława Niedziałkowskiego i tow. Wysoki Sejm raczy uchwalić Tymczasową Ustawę Konstytucyjną Rzeczypospolitej Polskiej, RPII/0/443c, Druk nr 443c.

Wniosek posłów Ignacego Daszyńskiego, Mieczysława Niedziałkowskiego i tow. w imieniu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych w przedmiocie zmiany przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej na konferencji pokojowej w Paryżu, RPII/0/709, Druk nr 709

Źródła drukowane

Źródła prawa:

Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, „Dziennik Praw" 1918, nr 18, poz. 46

Dekret o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu i wykonywaniu obowiązków poselskich, „Dziennik Praw" 1919, nr 5, poz. 96

Dekret o wyborach do Sejmu Ustawodawczego, „Monitor Polski. Dziennik Urzędowy Republiki Polskiej" 29.11.1918, nr 216

Instrukcja do Ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918

Wykaz terminów prekluzyjnych, ustanowiony w Ordynacji Wyborczej do Sejmu Ustawodawczego i w instrukcji do niej, Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1918

Inne źródła drukowane:

Dzwonkowski W., Mościcki H. (red.), *Parlament Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1927*, Warszawa 1928

Krzywicki L. (red.), *Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego*, Warszawa 1921

Księga Pamiątkowa Koła Płocczan, Warszawa 1931

Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo warszawskie, Warszawa 1920

Rzepecki T., *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920

Stary Maciej, *Pobudka*, Płock 1919

Świecki T., Wybult F., *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932

Wspomnienia, pamiętniki:

Burakowski J. (red.), *Wspomnienia Sierpczan 1900-1950*, Sierpc 1998

Jak Niemcy opuścili Sierpc w 1918 r. Relacja S. Pilkiewicza, wyb. G. Gołębiewski, „Tygodnik Płocki" 9.11.1993, nr 45

Macieszyna M., *Pamiętniki Płocczanki*, oprac. A. M. Stogowska, Płock 1996

Źródła niedrukowane

Rościszewska M., *Pamiętnik*, Szaniec 1941, mps, Muzeum Mazowieckie w Płocku

Prasa

„Gazeta Poranna 2 Grosze" 1917, 1919

„Gazeta Świąteczna" 1918, 1919

„Gazeta Warszawska" 1918, 1919

„Głos Mazowiecki" 1933

„Głos Nauczycielski" 1919

„Głos Ojczyzny" 1918, 1919

„Kurier Płocki" 1918, 1919

„Kurier Warszawski" 1918, 1919

„Naprzód" 1918, 1919

„Nowiny Socjalistyczne" 1918

„Piast" 1919

„Przedświt" 1918, 1919

„Przegląd Płocki" 1918, 1919

„Robotnik" 1918, 1919

„Rząd i Wojsko" 1919

„Wyzwolenie" 1918, 1919

„Zorza" 1918, 1919

Opracowania

Ajnenkiel A., *Historia sejmu polskiego. T. II, cz. 2: Druga Rzeczpospolita*, Warszawa 1989

Ajnenkiel A., *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975

Ajnenkiel A., *Spór o model parlamentaryzmu polskiego do 1926*, Warszawa 1972

Chodubski A., *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 2004

Chrostowska W., *Marcelina Rościszewska – dyrektorka gimnazjum im. Reginy Żółkiewskiej w Płocku w latach 1908-1933 (w setną rocznicę urodzin)*, „Notatki Płockie" 1975, nr 4 (83)

Chudzyński M. (red.), *Dzieje Sierpca i ziemi sierpeckiej*, Sierpc 2003

Chwalba A., *1919. Pierwszy rok wolności*, Wołowiec 2019

Cichoracki P., Dufrat J., Mierzwa J., *Oblicza buntu społecznego w II Rzeczypospolitej doby wielkiego kryzysu (1930-1935). Uwarunkowani, skala, konsekwencje*, Kraków 2019

Cywiński B., *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1971

Drewicz M., *Polskie wybory – styczeń 1919: kandydaci na posłów z list polskich w północno-zachodniej części byłego Królestwa*, „Saeculum Christianum. Pismo historyczno-społeczne" 2012, nr 1 (19)

Drewicz M., *Polskie wybory 1919. Agitacja w pięciu tygodnikach: „Gazeta Świąteczna", „Zorza", „Wyzwolenie", „Rząd i Wojsko", „Piast"*, Warszawa 2011

Dwojnych A., *Endecja na Mazowszu Północnym, a Kościół katolicki 1898-1939*, Kraków 2008

Dziewanowski-Stefańczyk B., *Dziewanowscy i ich dwór w Grodkowie: zarys biografii*, „Notatki Płockie" 2015, nr 3 (244)

Gołębiewski G., *Jan Gniazdowski (1889-1918) – ostatnia ofiara okupacji niemieckiej w Płocku*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny" 2017, t. VI

Gołębiewski G., *Płock 1920*, Warszawa 2018

Gołębiewski G., *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. w Płocku i okręgu płockim (cz. I)*, „Notatki Płockie" 1999, nr 2 (179)

Gołębiewski G., *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. w Płocku i okręgu płockim (cz. II)*, „Notatki Płockie" 1999, nr 3 (180)

Gretkowski A., *Zakład św. Stanisława Kostki w Płocku (1907-1929)*, „Notatki Płockie" 2006, nr 2 (207)

Hass L., *Wpływ ugrupowań politycznych wśród ludności woj. warszawskiego w latach 1919-1922*, „Rocznik Mazowiecki" 1972, t. IV

Jachymek J., *Myśl polityczna PSL „Wyzwolenie"*, Lublin 1983

Juszkiewicz R., *Rok 1918 w powiecie mławskim*, „Rocznik Mazowiecki" 1987, t. IX

Kacperski K., *System wyborczy do Sejmu i Senatu u progu Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007

Karwowska B. E., *Ks. bp Adolf Piotr Szelążek – wierny świadek Chrystusa*, Podkowa Leśna 2000

Karwowska B. E., Rozynkowski W., Zygner L„ *Ks. Biskup Adolf Piotr Szelążek (1865-1950). Kapłan, biskup, wygnaniec*, Podkowa Leśna 2010

Karwowska B. E., Rozynkowski W., Zygner L., *Gdy się kocha Boga, Kościół, swoją Ojczyznę… Adolf Piotr Szelążek (1865-1950)*, Warszawa 2011

Kasprzyk D., *Mazowsze Płockie – próby zdefiniowania regionu w okresie II Rzeczypospolitej*, „Notatki Płockie" 2007, nr 2 (211)

Kociszewski A. (red.), *Dzieje miasta Płońska*, Ciechanów 1983

Kosecki A., Stawarz (red.), *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794-1920*, Warszawa 2001

Kosecki A., Szczepański J. (red.), *Płońsk i ziemia płońska w XIX i XX wieku na tle dziejów Mazowsza Północnego*, Płońsk 1998

Lissowski P., *Jak Feniks z popiołów. Oswobodzenie ziem polskich spod okupacji w listopadzie 1918 r.*, Łowicz 1998

Majchrowski J. (red.), *Kto był kim w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1994

Marsh D., Stoker G., *Teorie i metody w naukach politycznych*, Kraków 2006

Meller A., *Budowa państwowości na Mazowszu. Pierwsze wybory parlamentarne na Mazowszu Północnym w 1919 r.*, „Bieżuńskie Zeszyty Historyczne" 2018, z. 32

Papierowski A. J., *Endecja i jej rola w Płocku i powiecie w latach 1918-1919. Walka o władzę*, „Notatki Płocki" 2011, nr 2 (227)

Papierowski A. J., *Powstanie i działalność w Płocku Polskiej Organizacji Wojskowej*, „Notatki Płockie" 2009, nr 2 (219)

Pełka J., *Listopad 1918 r. i pierwsze dni wolności na Mazowszu Północnym*, „Niepodległość i Pamięć" 2008, nr 28

Piekarski T., *Udział ziemian Mazowsza Płockiego w rozwoju przemysłu w okresie międzywojennym*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej" 2010, t. VIII

Piekarski T., *Ziemiaństwo Mazowsza Płockiego w latach 1918-1939*, Poznań 2013

Piskała K., *Mieczysław Niedziałkowski – początki politycznej działalności i kształtowanie światopoglądu (1893-1918)*, Warszawa 2014

Polski Słownik Biograficzny 1976, t. XXI

Polski Słownik Biograficzny 1977, t. XXII

Polski Słownik Biograficzny 1994, t. XXXV

Przedpełski J., Stefański J., *Żydzi płoccy w dziejach miasta*, Płock 2012

Rączkowski A., *Posłowie powiatu płońskiego*, „Kurier Płoński" 1996, nr 13 (53)

Rączkowski A., *Wybitni działacze życia politycznego powiatu płońskiego w latach 1914-1939*, „Zapiski Ciechanowskie" 1989, t. VII

Schoenbrenner J., *Ksawery Prauss i tak zwany program oświatowy Praussa*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" 1968, nr 1

Sokolnicki M., *Endecja w Płocku do 1919 r.*, „Notatki Płockie" 2000, nr 4 (185)

Sokolnicki M., *Początki i rozwój działalności płockiej organizacji PPS do 1919 r.: (w stulecie powstania). Cz. II*, „Notatki Płockie" 2000, nr 2 (183)

Sokolnicki M., *Policja Państwowa w Płocku (1919-1939)*, „Notatki Płockie" 2009, nr 3 (220)

Sokolnicki M., *Z dziejów endecji w Płocku w latach 1919-1939 (cz. I)*, „Notatki Płockie" 2007, nr 1 (210)

Sokolnicki M., *Z dziejów organizacji politycznych w Płocku do 1919 r.*, „Notatki Płockie" 2003, nr 2 (195)

Sokolnicki M., Żydzi w życiu politycznym Płocka do 1919 r., „Notatki Płockie" 2004, nr 1 (198)

Suleja W., *Tymczasowa Rada Stanu*, Warszawa 1998

Śliwa M., *Myśl polityczna Mieczysława Niedziałkowskiego 1893-1940*, Warszawa 1980

Tomasik A., *Działalność społeczna biskupa Adolfa Piotra Szelążka. Ludzie, miejsca, historia*, Siedlce 2016

Tumialis A., *Wielki poseł z małego Kołozębia*, „Życie Płońska" 2.07.2004, nr 27 (31)

Wiechnik O., *Posełki. Osiem pierwszych kobiet*, Poznań 2019

Załęczny J., *Ludność Płocka w latach 1918-1939 na tle społeczeństwa Polski*, „Notatki Płockie" 1986, nr 3 (128)

Zawadzki J. M., *Tradycja Mazowsza – powiat płoński. Przewodnik subiektywny*, Warszawa 2012

Zygner L., *Biskupa Adolfa Piotra Szelążka koncepcja teologii (studium historyczno-teologiczne)*, Toruń 1998

Zygner L., Dmowski R. (red.), *Sługa Boży Biskup Adolf Piotr Szelążek. Życie, działalność i duchowość*, Ciechanów 2017

Netografia

https:///www.nac.gov.pl

https://www.parafiababoszewo.com

https://www.polona.pl

Spis map, tabel, wykresów i fotografii

Spis map

Mapa nr 1. Mazowsze Płockie w granicach II Rzeczypospolitej. 17

Mapa nr 2. Mazowsze Płockie w obecnych granicach Rzeczypospolitej. 18

Mapa nr 3. Mazowsze Płockie w czasach II Rzeczypospolitej 19

Spis tabel i wykresów

Tabela nr 1. Podział byłego Królestwa Polskiego i Ziemi Białostockiej na okręgi wyborcze 83

Tabela nr 2. Podział Śląska Cieszyńskiego i Galicji na okręgi wyborcze 86

Tabela nr 3. Podział ziem byłego zaboru pruskiego na okręgi wyborcze 89

Wykres nr 1. Struktura społeczno-zawodowa kandydatów na posłów wyrażona w procentach 202

Wykres nr 2. Struktura wiekowa kandydatów na posłów 202

Wykres nr 3. Miejsce zamieszkiwania kandydatów na posłów (wartości wyrażone w procentach) 203

Tabela nr 4. Frekwencja w miastach 217

Wykres nr 4. Wysokość frekwencji w miastach w odniesieniu do średniej w okręgu wyborczym wyrażona w procentach. 217

Tabela nr 5. Frekwencja w powiatach 218

Tabela nr 6. Frekwencja w gminach wiejskich 219

Tabela nr 7. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w skali całego okręgu wyborczego 222

Wykres nr 5. Poparcie dla poszczególnych ugrupowań wyrażone w procentach 223

Tabela nr 8. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w Płocku 224

Tabela nr 9. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w Wyszogrodzie 225

Tabela nr 10. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w powiecie płockim 226

Tabela nr 11. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w powiecie płońskim 227

Tabela nr 12. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w Płońsku 228

Tabela nr 13. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w powiecie sierpeckim 229

Tabela nr 14. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w Sierpcu 230

Tabela nr 15. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w gminach wiejskich powiatu płockiego 232

Tabela nr 16. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w gminach wiejskich powiatu płońskiego 233

Tabela nr 17. Liczba głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze w gminach wiejskich powiatu sierpeckiego 235

Wykres nr 6. Frekwencja w okręgach wyborczych sąsiadujących z okręgiem płocko-płońsko-sierpeckim 238

Wykres nr 7. Poparcie dla poszczególnych ugrupowań politycznych w okręgach wyborczych znajdujących się w pobliżu okręgu płocko-płońsko-sierpeckiego 239

Wykres nr 8. Podział mandatów poselskich w okręgach wyborczych znajdujących się w pobliżu z okręgu płocko-płońsko-sierpeckiego 241

Wykres nr 9. Podział mandatów poselskich pomiędzy listy wyborcze – wartości wyrażone w procentach 241

Tabela nr 18. Dane dotyczące form aktywności parlamentarnej posłów z Mazowsza Płockiego 265

Spis fotografii

Fot. 1. Dekret z dnia 28 listopada 1918 roku o wyborach do Sejmu Ustawodawczego . . 12

Fot. 2. Kazimierz Ignacy Dziewanowski 36

Fot. 3. Aleksander Maciesza i Maria Macieszyna 40

Fot. 4. Marcelina Rościszewska 57

Fot. 5. Ogłoszenie o dyżurach Ryszarda Żółtowskiego
– Komisarza Wyborczego na powiaty płocki, płoński i sierpecki 97

Fot. 6. Plakat Polskiej Partii Socjalistycznej z wyborów do Sejmu Ustawodawczego . . . 120

Fot. 7. Plakat wyborczy listy narodowo demokratycznej
z okręgu płocko-płońsko-sierpeckiego 142

Fot. 8. Ksiądz Stanisław Suliński. 242

Fot. 9. Karol Mierzejewski 243

Fot. 10. Szczepan Sawicki 244

Fot. 11. Antoni Zaleski 247

Fot. 12. Mieczysław Niedziałkowski 248

Fot. 13. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski w drodze na otwarcie
1. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego 263

Fot. 14. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski podczas
1. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego 263

Fot. 15. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski otwierający
1. posiedzenie Sejmu Ustawodawczego 264

Summary of the book

Elections to the legislative Sejm in Płock Mazovia in 1919

The aim of this study was to undertake an analysis of the elections to the Legislative Sejm in 1919 in the area of Płock Mazovia. The main thesis statement of this research paper was that in the first general parliamentary elections in the district of Płock-Płońsk-Sierpc the following issues played the decisive role: the defense of the presence of religion in public schools, the role and place of the Church in public life, as well as opposition of voters to radical political methods and radical social reforms. The research subject in this book encompasses the preparation, organization, course and outcome, as well as the political consequences of the elections to the Legislative Sejm, which were held in the Electoral Constituency No. 6 including the counties: Płock, Płońsk and Sierpc.

This book, in addition to the introduction and the conclusion, consists of seven chapters, in which successive analysis was carried out, regarding the issues connected with the process of re-establishment of independence in the particular micro-regions (Płock, Płońsk and Sierpc) within the Płock Mazovia region, the organization of elections, course of the election campaign, electoral committees, major events which electrified the voters. It also encompasses the presentation of the voting turnout, statistical data, and analysis of the election results, presentation of the profiles of the deputies and of the historical events which took place a few weeks after the first meeting of the Legislative Sejm had been held. This study also includes

the bibliography, and for a better illustration of the research findings that abounded in numerous statistical data, is supplemented with dozens of: tables, graphs, photos and maps.

Резюме книги

Выборы в Законодательный Сейм в Плоцкой Мазовии в 1919 году

Целью данной работы было проведение анализа выборов в Законодательный сейм в 1919 году в районе Плоцкой Мазовии. Основным исследовательским тезисом данной работы было утверждение, что в первых всеобщих парламентских выборах в Плоцко-Плоньско-Серпецком округе решающую роль сыграли вопросы, связанные с защитой присутствия религии в общественных школах, роли и места Церкви в общественной жизни, а также возражений избирателей против радикальных политических методов и радикальных социальных реформ. Предметом исследования в этой книге были подготовка, организация, ход и результат, а затем политические последствия выборов в Законодательный сейм, которые состоялись в избирательном округе № 6, включающем Плоцкий, Плоньский и Серпецкий повяты.

Эта книга, кроме введения и завершения, состоит из семи глав, в которых последовательно проведен анализ процесса восстановления независимости в отдельных микрорегионах (Плоцком, Плоньском и Серпецком), входящих в состав Плоцкой Мазовии, организации и проведения выборов, хода избирательной кампании, избирательных комитетов, главных событий, электризующих избирателей, и представления явки, статистических данных, а также анализа результатов выборов, представления описаний депутатов и событий, имевших место несколько недель после первого заседания Законода-

тельного сейма. Кроме того, в работе находится библиография, а для лучшей иллюстрации результатов исследований, которые изобиловали многочисленными статистическими данными, были размещены несколько десятков: таблиц, диаграмм, фотографий и карт.